IY

LILIA
Miedzy Cierniami,
Prawdá miedzy błędámi,
To jest
NAUKA KATHOLICKA
O Uspráwiedliwieniu
Z Náuką Protestántow Konfessyey Auzburskiey w Xięgách ich Symbolicznych záwártą
ZNIESIONA.
y we trzech Trâktátách
PRZEŁOZONA.
z ktorych

w Pierwszym tráktuje śię o Uspráwiedliwieniu Grzesznicá przez Wiárę: gdźie śię przekłáda Náuká Xiąg Symbolicznych o Wierze specyálney przywłaszczájącey sobie Zásługi Chrystusowe; y oraz przekłáda śię o tym Náuká Kátholicka.

W drugim o Spowiedźi potrzebney do Uspráwiedliwienia.

W trzećim o Wierze, Fundámenćie, y początku iustyfikácyi nászey, w ktorym śię dowodźi, że Dissydenći nie máją Aktu prawdźiwey Wiáry Boskiey, ále tylko opinią, álbo mniemánie.

Zá Pasterską Benedykcyą y Szczodrobliwą Munificencyą

JASNIE WIELMOZNEGO w BOGU NAYPRZEWIELEBNIEYSZEGO Jego-Mośći Xiędzá

JOZEFA SAPIEHY

Z Bożey y Stolice Apostolskiey łáski Biskupá Diocezáreyskiego Coadjutorá y Suffrágána Biskupstwá Wileńskiego &c. &c.

Ná rozeznanie Prawdy do Druku podána

Przez X. JANA POSZAKOWSKIEGO Soc: JESU ná ten czas Collegium Słuckiego Rektorá.

TOM IV.

w WILNIE w Drukarni J.K.M. Akádemickiey Soc: JESU R: P. 1738.

LILIA per terras Famæ ſpargatis odorem
PRÆSULIS, ad Superos miſſa SAGITTA ferat.



AD ILLUSTRISSIMUM PRÆSULEM.

SI quis veritatem pingere voluerit, non alio certè, quàm Tuorum LILIORUM colore id ad vivum præſtiterit. ILLUSTRISSIME PRÆSUL. Quoties nimirum Veritas de terra orta eſt, toties vultûs colore, ſtaturæ eminentiâ,

& spinarum consortio lilium expressit. Et in primis nitor citra nævum, candor citra pigmentum: ùt liliis, ita veritati nativus est, quem frustra hæretici commenti fucus aut effingere, aut decolorare unquam conatus est. Spectabis Ipse Præsul in hac paginarum facie orthodoxæ veritatis vultum Catholicâ justificatione niveum, illumq; cum deformibus hæresum larvis altissimo compones judicio: hoc est Narcyssum cum Thersite, Lilium cum urtica, controversiæ hujus Arbiter Justissimus comparabis, quantumq; amorem veritas, tantum apud Te odium incurret error. Indeq; pronum erit cuiq; quid probes, sequi, nam Pastorem sequentur oviculæ, & si quæ inter salebras adhuc hærent, Te Duce inter Lilia pascua invenient. Sic enim orthodoxæ veritatis Dogmata nominare placuit, tum quòd sinceri coloris byssum præferant, tum quòd Regii floris æmulentur eminentiam. Videmus passim hæresum myricas per terras serpere, nec

ad

ad Cœlum Caput attollere, quasi seipsas Cælis excluderent, inferis addicerent. Veritas porrò Lilii instar nescio quid Regale præfert, suo se Capite ceu niveâ fasciâ coronat, Regios halat spiritus, cunctis altior assurgit, Cœlumq; se totâ petit: ut vel inde pateat Veritatis quidem cunas in terris, sed Solium in Cœlis esse. Quâ ipsâ suâ eminentiâ non magis Liliis Tuis, quàm Tibi simillima Veritas Pastoralem merebitur obtutum, imò perenne contubernium: cum Tuis illa Liliis crescet, per Tuos Honores assurget, Tecum orbem implebit. Nec est, quòd spinas timeat florentissima Veritas, cùm Tui Stemmatis catafractâ manu & spinas citra molestiam evellere, & Lilia plantare scias. Habes contra hæresum aculeos fortiorem Sagittam, quâ & Veritatem defendere, & ipsum errorem salutariter compungere potes. Lilium proinde hoc hæresum spinis circumseptum Tuis se Pastoralibus Manibus insinuat,

Tuum

Tuum Nomen cum Purpuris & Sacris Trabeis, hoc, est cum rosis violisq; natum in Suum Titulum Veritas assumit, illudq; ejus votum est, ut tamdiu Mecœnas canescas, quamdiu Veritas candescet.

Ita precatur

ILLUSTRISSIMÆ, EXCELLENTISSIMÆ, ac REVERENDISSIMÆ

Dignitatis TUÆ

Devotissimus Cliens
J. P. S. J.



APPROBATIO.

Illustrissimi Excellentissimi ac Reverendissimi Domini,

D. MICHAELIS JOANNIS ZIENKOWICZ, EPISCOPI VILNENSIS.

Liber, cui Titulus: *LILIA miedzy Cierniámi Prawdá miedzy błędámi* â Reverendo Patre JOANNE POSZAKOWSKI Soc: JESU Sacerdote Rectore protunc Collegii Slucensis conscriptus imprimatur. Datum in Arce Nostra Verkoviensi, Anno Domini 1737. die 15. Mensis Januarii.

MICHAEL Episcopus.





FACULTAS
R. P. PROVINCIALIS.

CUm Librũ qui inſcribitur *LILIA miedzy Cierniámi Prawdá miedzy błędámi*, à P. JOANNE POSZAKOWSKI Noſtræ Societatis Sacerdote conſcriptum aliquot ejuſdem Societatis Theologi recognoverint, Poteſtate mihi factâ ab Admodùm Reverendo Patre Noſtro FRANCISCO RETZ Præfatæ Societatis Præpoſito Generali, concedo, ut Typis mãdetur, ſi jis *ad* quos pertinet videbitur. In cujus fidem has literas manu meâ ſubſcriptas Sigilloq; munitas dedi Neſviſii 9nâ Januarii Anno Domini 1736.

LADISLAUS DAUKSZA
Societatis JESU mpp.





TRAKTAT PIERWSZY
O Uſpráwiedliwieniu Grzeſzniká.

Mowá I. *do Pánow Dyſſydentow Konfeſſyey Auzburſkiey.*



TEn Artykuł o Uſpráwiedliwieniu grzeſzniká 1.
wielkiey wagi y uwagi powinien być u wſzyſtkich, gdyż tu idźie o przyjęćie nas do záſług Chryſtuſowych, do łáſki y przyjáźni Bożey, bez ktorey dźiedźictwá Krolestwá Niebieſkiego niemoglibyśmy ośiągnąć. Dla tego Meláńchton *in Apologia Confeſ: Auguſt: art: 2. de Juſtificatione typis Lipſ: p.* 60. ten Artykuł názywa nayprzednieyſzym mieyſcem náuki Chrześćiáńſkiey/ ktory práwi dobrze zrozumiány wynáſza y pomnáza Honor CHRYSTVSA Páná/ y przynaſzá potrzebna y wielce obfita poćiechę dobrym ſumnieniom. Y Xięgá wáſzá oſtátnia z Symbolicznych *Solida declaratio Articulorum* názwana *p.* 683. mowi

iż bez tego Artykułu Sumnienia przestrászone, żadney prawdźiwey y gruntowney poćiechy mieć, y bogáctw łáski CHRYSTUSOWEY dobrze poznać nie mogą. Táż Xięgá támże przywodźi świádectwo o tym sámego Márćiná Lutrá *Tom*: 3. *Jen: pag*: 159. mowiącego: *Si unicus hic articulus sincerus permanserit, etiam Christiana Ecclesia, sincera, concors, & sine omnibus sectis permanet; sin verò corrumpitur, impossibile est, ut uni errori, aut fanatico spiritui rectè obviam iri possit.* Jeśli práwi ten jeden w swojey szczerośći ártykuł będźie záchowány, Wiárá Kośćiołá záwsze będźie czysta, szczera, zgodna bez żádnych sczyssyi y dywizyi; á jeśli práwi o tym artykule náuká śię zálteruje, nie można będźie żádnemu błędowi y wymysłowi śię sprzećiwić.

2. Według was tedy samych moi Pánowie, powinien być ten artykuł w wielkiey uwádze, żebyśćie śię nie záwiedli w ták wielkiey sprawie Zbáwienia wiecznego, dla trudnośći y ćiemnośći tey máteryey; osobliwie gdy wáśi Ministrowie dźiwne nam o tey náuce przypisują sentymenta, o ktorych my nigdy nie myślemy. A jákom miał Honor w Tráktátach o Euchárystyey, o wzywániu Swiętych, o Czyscu, wam pokázáć, że nie mieli wáśi Reformátorowie żádney słuszney przyczyny odrywáć śię od Kośćiołá Kátholickiego z strony támtych ártykułow, ták zá pomocą Bożą jáwnie dowiodę, że y *ratione* tego Artykułu o usprawiedliwieniu Grzeszniká, żádney nie możećie mieć przeszkody od powrotu do Kośćiołá Kátholickiego, gdźie zrzodło uspráwiedliwienia grzesznikow z zásług Chrystusowych bez przestánku płynie. Ażebym zás tego dokázał, przed śię biorę dwie rzeczy. Náprzod *ad amussim* szczerze y jáśnie przełożę wászę y nászę náukę

o tym Artykule. Powtore ukażę pożytki y poćiechy pochodzące z nászey o tym náuki, á szkody y inkonweniencye przełożę pochodzące z náuki wászych Ministrow. Assekuruję was moi Pánowie, że práwdą przekonáni sámi śię zadźiwićie, ják fałszywe formują wáśi Ministrowie imáginácye o nászey náuce, y sámemi kálumniámi w tey mierze przećiwko nam nárábiáją!

A náprzod wász Apologistá Melánchton *Art: 2. de justific: typis Lips: p.* 60. w tey mierze ták nas czći: *Cùm adversarii, neq; quid remissio peccatorum, neq; quid fides, neq; quid gratia, neq; quid justitia sit, intelligant, miserè contaminant hunc locum, & obscurant gloriam ac beneficia Christi, & eripiunt piis conscientiis propositas in Christo consolationes.* Adwersárze práwi náśi nie rozumieją, áni co to jest odpuszczenie grzechow, áni co to jest wiárá, áni co jest łáská y uspráwiedliwienie, y nędznie to mieysce szpecą, y ćmią chwáłę y dobrodźieystwá Chrystusowe, y odbieráją dobrym duszom dáne w Chrystuśie poćiechy. 3.

Moi Pánowie, ktorzy znáćie śię na terminách politycznych, y jestże to polityká tákiemi słowy adwersárzow swoich czćić? á to jeszcze w Xiędze wászey Symboliczney imieniem wszystkich was pisáney, od wszystkich stánow wászych przyjętey, w Xiędze mowię tey, ktorą máćie zá wyznánie Wiáry wászey szerzey przełożoney, gdźie Melánchtonowi przynáleżáło przełożyć Wiárę wászę, á nie nas ták grubo szkálowáć. Ale moi Pánowie gdy ten moy Tráktát przeczytáćie, ręczę, że uznaćie, iż Melánchton nie tylko nie politycznie, ále też wielce niesłusznie y niespráwiedliwie známi postępuje.

Záczynam tedy od przełożenia wászey náuki, nie dla

tego, żebym nie wiedźiał, że w niey dobrze jeſteśćie informowáni, ále ażebym ją przełożywſzy, mogł lepiey pokázáć dyfferencyą y rożność náuki wáſzey od náſzey, y żebyśćie nie rozumieli o mnie, że záſadźiwſzy śię ná złym fundámenćie, ná náukę wáſzę náſtępuję.

4. Tá tedy jeſt waſzych Kośćiołow náuká o uſpráwiedliwieniu, ktorą jeśli nie ſzczerze przełożę, wolno wam będźie mnie gánić y łájáć jáko zechcećie.

Náuczáćie moi Pánowie, że Człowiek grzeſzny uſpráwiedliwiony bywa jedynie przez wiárę. to jeſt/ że my obráźiwſzy BOGA, y ſtráćiwſzy jego łáſkę, nie ináczey otrzymujemy odpuſzczenie grzechow, y nie ináczey przypuſzczáni bywamy do łáſki y przyjáźni Boſkiey, jeno przez ákt Wiáry: wſzyſtkie inne choć dobre ákty, jákie ſą, ſkruchá, przedśięwźięćie poprawy; ákty nádźiei, miłośći nic nie náleżą do uſpráwiedliwienia náſzego.

A dla lepſzego pojęćiá tey Wiáry uſpráwiedliwiájącey, powiádaćie, że przez tę Wiárę, ktora jeſt jedynym ſrzodkiem y inſtrumentem pojednánia śię náſzego z BOGIEM, nie trzebá rozumieć wiárę generálną, wiárę, jáko śię zwyczáynie rozumie, przez ktorą mocno wierzemy to wſzytko, co BOG objáwił, ále chcećie, áby tá wiárá byłá pártykulárna, oſobna, *fides ſpecialis,* wiará w záſługi JEZUSA Chryſtuſá. A tá wiárá pártykulárna *fides ſpecialis* záwiera dwá akty, jáko wáſze Xięgi Symboliczne opiſują, á naprzod záwiera w ſobie *actum intellectûs* Akt rozumu, ktorym wierzemy y uznáwamy, że JEZUS Chryſtus umárł zá nas, że on doſkonále dość uczynił zá grzechy naſze, że on nam prezentuje y ofiáruje ſwoje záſługi y dość uczynienia, y odpuſzczenie grzechow. Powtore tá wiárá

ſpecialis

ſpecialis záwiera w ſobie ákt woli, przez ktory my ákceptujemy y przyimujemy to wſzyſtko, ápplikując y przywłaſzczájąc ſobie to, co nam Chryſtus ofiáruje, to jeſt jego záſługi, y odpuſzczenie grzechow. Y tá jeſt treść y eſſencya wiáry wáſzey ſpecyálney opiſáney *in Apologia* wáſzey Konfeſſyey *art: 2. de juſtif: typis Lipſ: p.* 69. *Illa fides, quæ juſtificat, non eſt tantùm notitia Hiſtoriæ, ſed eſt aſſentiri promiſſioni DEI, qua gratis propter Chriſtum offertur remiſſio peccatorum, & juſtificatio -- -- eſt velle & accipere oblatam promiſſionem remiſſionis peccatorum.* Y tey to 5.
wierze ták wyłożoney wáśi Theologowie przyznáją moc uſpráwiedliwienia, y dla pojęcia lepſzego przywodzą táki prykład: Kiedy práwią Krol dáje komu Stároſtwo, álbo inny Xiąże dáje komu jáką májętność, nic więcey Donátáryuſzowi nie potrzebá, jeno tę dárowiznę przyjąć, y ją pośieść, á tym ſámym Stároſtą álbo Pánem owey májętnośći zoſtánie: podobnym práwią ſpoſobem ná otrzymánie grzechow odpuſzczenia, y ná przywłaſzczenie nam záſług Chryſtuſowych, nic nam więcey nie trzebá, jeno przyjąć jego obietnice dáne nam w Ewángeliey. A tá záś, práwią ákceptácya nie może śię ináczey ſtáć, jeno przez wiárę, ktorą my przyimujemy obietnice Chryſtuſowe nam dáne: Inne záś wſzyſtkie akty, chocby były naylepſze, jáko to ſkruchá, miłość Boża nádewſzyſtko, żal zá grzechy, przedśięwźięćie y inne cnoty nic nie náleżą do uſpráwiedliwienia nas przed BOGIEM, ále jedynie ſámá wiárá jeſt ſrzodkiem y inſtrumentem, ktorym łáſkę Boſką, záſługi Chryſtuſowe, y odpuſzczenie grzechow nam w Ewángeliey obiecáne możemy uchwyćić y wźiąć. Y tá wáſzá náuká jeſt przełożona w wáſzych Xię-

 gách

gách Symbolicznych, jáko to *in ſolida & plána declaratione art: 3. de juſtitia fidei typis Lipſ: p. 689. Neq; contritio, neq; dilectio, neq; ulla alia virtus, ſed ſola fides eſt medium & inſtrumentum, quo gratiam DEI, meritum Chriſti, & remiſſionem peccatorum, quæ bona nobis in promiſſione Evangelii offeruntur, apprehendere & accipere poſſumus.* A ták ſámá tá wiárá *ſpecialis* záwierá w ſobie ákceptácyą álbo przyjęćie obietnicy Chryſtuſowey.

Y dla tego wáſze Xięgi Symboliczne tę wiárę názywáją, inſtrumentem y ſrzodkiem, ktorym Chryſtuſá Zbáwićielá, á w nim ſpráwiedliwość tę, ktora przed Sądem Boſkim uyść może, ákceptujemy y bierzemy. *Epitome art: pag:* 584. *Docemus ſolam fidem eſſe illud medium & inſtrumentum, quo Chriſtum Salvatorē, & ita in Chriſto juſtitiam illam, quæ corā judicio DEI conſiſtere poteſt, apprehendimus.* A Chemnitius Profeſſor Brunświcki *part:* 1 *Examinis Concilii Trident: de fide juſtif: edit: Francofurt: pag:* 294. *N.* 50. tę Wiárę názywa ręką, ktorą bierzemy y przywłáſzczamy, to, co nam z łáſki śię dáje w obietnicy Ewángeliey. *Fides eſt quaſi manus noſtra, qua nobis applicamus, & ad nos recipimus, complectimur & poſſidemus, quæ in gratuita promiſſione Evangelii offeruntur.*

6. Ale żebyśmy nie rozumieli, że tá wiárá ma ták wielkie ſkutki z godnośći y z zácnośći ſwojey, pilnie nas w tym przeſtrzegáją wáſze Xięgi Symboliczne. *Solida & plana declaratio pag:* 684. *item pag:* 693. *item Apologia Confeſſionis Aug: pag:* 70. *Fides non propterea juſtificat, quod ipſa tam bonum opus, tamq; præclara virtus ſit, ſed quia in promiſſione Evangelii meritum Chriſti apprehendit & complectitur.* że tá wiárá nie dla tego nas uſpráwiedliwia,

wia, że jeſt zácną y wielką cnotą, ále dlá tego, że jey funkcya jeſt pochwyćić, wźiąć y przywłaſzczyć nam záſługi Chryſtuſowe, y ná to dáją wáſi Doktorowie tákie podobieńſtwo: Jáko práwią gdy Pan jáki dáje jáłmużnę ubogiemu, nie uważa czy ręká ubogiego jeſt czyſtá, czy brudna, ktora jáłmużnę bierze, áni piękność álbo biáłość ręki ubogiego pobudza Páná do dania jáłmużny; podobnym, prawią ſpoſobem Pan BOG w uſpráwiedliwieniu Człowieká nie ma żádnego względu ná zácność y cenę wiáry, ále BOG jedynie z miłośierdźiá y z łáſki ſwojey dáje odpuſzczenie grzechow, á wiárá tylko bierze y ákceptuje y Człowiekowi przywłáſzcza y ápplikuje, co mu dármo śię daje.

7. Y to też wam przyznájemy, moi Pánowie, że wy innych cnot nie odrzucáćie áni gánićie, ále tylko powiádaćie, że inne cnoty tu w juſtyfikácyey álbo w uſpráwiedliwieniu mieyſcá nie máją, y owſzem twierdźićie, że y tá wiárá *ſpecialis* uſpráwiedliwiájąca powinná być *fæcunda* płodna w dobre uczynki y w inne cnoty, bo wyráźnie w Artykułach wáſzych Smálkáldyiſkich, ktore tákże ſą częśćią Xiąg Symbolicznych, *p.* 336. twierdźićie, że jeśli zá wiárą nie idą dobre uczynki, ná ten czás wiárá nie jeſt práwdźiwa ále fałſzywa: *Dicimus præterea, ubi non ſequuntur bona opera, ibi fidem eſſe falſam & non veram. In Epitome* tákże *Art:* 12. *pag:* 586. mowićie, że nie trzebá ſobie imáginowáć, że tá wiárá uſpráwiedliwiájącá może ſtáć z wolą chcącą trwáć dáley w grzechu: *Credimus & docemus, non talem eſſe fingendam, quæ unà cum malo propoſito, peccandi videlicet, & contra conſcientiā agendi, eſſe & ſtare poſſit. Solida* tákże *declaratio pag:* 688. wyświadcza, że ći

że ći nie máją prawdźiwey y zbáwienney wiáry, ktorzy nie máją ſkruchy, á máją przedśięwźięćie trwáć w ſwoich grzechách y nałogách. *Quare vera & ſalvans fides non eſt in eis, qui contritione carent, & propoſitum in peccatis pergendi, & perſeverandi habent.* Y owſzem táż *Solida declaratio* wáſzá *pag:* 701. wyráźnie twierdźi, że nie podobná rzecz jeſt dobre uczynki dźielić od prawdźiwey wiáry, jáko náturálnie nie podobná rzecz jeſt od ogniá odłączyć gorącość álbo świátłość. *Itaq; impoſſibile eſt bona opera à fide vera ſeparare, quemadmodum calor urens, & lux ab igne ſeparari non poteſt.* Te wſzyſtkie expreſſye ſą wáſzych Xiąg Symbolicznych, á zátym nie możemy wam zádáwáć, jákobyśćie śię mieli kontentowáć ſámą wiárą, nie wyćiągájąc inſzych cnot y dobrych uczynkow. Sam náwet Luther zá świádectwem wáſzey Xięgi Symboliczney *Declaratio ſolida* názwáney *fol:* 692. náucza, że lubo ſámá wiárá uſpráwiedliwia, jednák wiárá uſpráwiedliwiájąca nigdy nie jeſt ſámá jedna, bez dobrych uczynkow: *Manet enim, quod Lutherus rectè dicit: bene conveniunt & ſunt connexa inſeparabiliter fides & opera, ſed ſola fides eſt, quæ apprehendit benedictionem ſine operibus, & tamen nunquam eſt ſola.*

8. Przełożywſzy náturę y włáſnośći wiáry uſpráwiedliwiájącey, to też w Xięgách wáſzych Symbolicznych nie ná jednym y drugim mieyſcu twierdźićie, że tá wiárá uſpráwiedliwiájąca, ták grzeſznikowi ápplikuje y przywłáſzcza záſługi Chryſtuſowe, że śię grzeſznik ſtáje ſpráwiedliwym ſámą ſpráwiedliwośćią Chryſtuſową, y tá ſpráwiedliwość nie jeſt człowiekowi wnętrzná, ále jemu jeſt *extrinſeca:* bo tá ſpráwiedliwość, ktorą śię my ſpráwiedli-

wemi y wdźęcznemi w oczach Boſkich ſtájemy, y ktorą jeſteśmy jego Przyjáćielámi, Synámi przyſpoſobionemi, y dźiedźicámi Krolestwá Niebieſkiego, nic inſzego nie jeſt, jeno ſam Chryſtus JEZUS BOG y Człowiek, ktory nas poſłuſzeńſtwem ſwoim uwolnił, uſpráwiedliwił y zbáwił. Pátrz *in Solida declarat: pag:* 682. y gdzie indźiey.

Y tá jeſt treść náuki wáſzey o uſpráwiedliwieniu grzeſzniká z Xiąg wáſzych Symbolicznych przełożoná, w ktorey tákie upodobánie wáśi Theologowie máją, że Melánchton Piſarz Apologiey wáſzey Konfeſſyey *fol:* 296. ná końcu tey Xięgi beſpiecznie śmie mowić. *Objiciunt & ſcandala publica & motus, qui exorti ſunt prætextu noſtræ doctrinæ: ad hæc breviter reſpondemus: Si in unum conferantur omnia ſcandala, tamen unus Articulus de remiſſione peccatorum per fidem, quòd propter Chriſtum gratis conſequamur remiſſionem peccatorum per fidem, tantum affert boni, ut omnia incommoda obruat.* Ze wſzyſtkie ſzkandały wſzyſtkie złe, wſzyſtkie po Páńſtwách y Kroleſtwách rozruchy, woyny, wzbudzenia ták wiele herezyi, odnowienie Aryáńſtwá &c. &c. ktore z okázyey náſzey náuki powſtáły, ten jeden Artykuł o odpuſzczeniu grzechow przez wiárę, tłumi y gáśi: bo ták wiele práwi dobrego nam przynośi, że wſzyſtkiego złego powinniśmy zápomnieć.

9. Z tey tedy náuki ták wam kocháney y ulubioney trzy ſobie obiecujećie pożytki, náprzod że pretendujećie iż tá byłá náuká S. Páwłá przełożona w Liſtách do Rzymian y do Gálátow: Powtore że tá náuká wynáſza chwałę záſług Chryſtuſowych. Potrzećie że tá náuká uśmierza gryzotę ſumnienia y pokoy duſzny ſpráwuje.

Mieyćie moi Pánowie ćierpliwość, że ja tym trzem wáſzym pretenſyom opponowáć będę trzy tákże prawdy, ktore zá pomocą Bożą dowieść zámyślam. Náprzod, że wáſzá náuká o uſpráwiedliwieniu dáleka jeſt od náuki S. Páwłá, y cále przećiwna wielu Piſmá S. textom. Powtore, że tá wáſzá náuká nic nie ma więcey nád Kátholicką, coby bárźiey wynáſzáło chwałę záſług Chryſtuſowych, y bárźiey uſpokájáło ſumnienia trwożliwe. Potrzećie, że tá wáſzá náuká ćiągnie zá ſobą wielkie inkonweniencye y ſkutki, miedzy ktoremi nayprzednieyſzy jeſt, że fomentuje ſwáwolą, roſpuſtę y zepſowánie obyczájow.

10. Ale nim przyſtąpię do dowodw tych trzech Artykułow, trzebá náprzod przełożyć Kátholicką náukę o uſpráwiedliwieniu, jákom przyobiecał *n.* 2. Prawdáć/ że tá jeſt máterya Theologiczná y ſubtelna, ále to trzymam o pojętnośći rozumu wáſzego, że ią dobrze y doſkonále ſpenetrujećie y zrozumiećie; ja też będę śię ſtárał ják nayjáśniey ją przełożyć.

Náprzod my wierzemy/ że wiárá wźięta w ſenśie ordynáryinym y zwyczáynym, zá cnotę, ktorą wierzemy prawdy od BOGA objáwione, koniecznie jeſt potrzebna do uſpráwiedliwienia Grzeſzniká. Bo my wiemy/ że według náuki S. Páwła *Hebr: 11. v. 6. Sine fide impoſſibile eſt placere DEO. Credere enim oportet accedentem ad DEUM, quia eſt, & inquirentibus ſe Remunerator ſit.* Nie podobna BOGU śię podobáć bez wiáry: y ktokolwiek przybliża śię do BOGA, powinien wierzyć, że BOG jeſt, y ſpráwiedliwym oddawcą jeſt tym, ktorzy jego ſzukáją. Y ták my mocno jeſteśmy wyperſwádowáni, że żáden uczynek, żádne dźieło uczynione przed wiárą, albo bez wiáry, ſá-

memi tylko náturálnemi śiłámi wolney woli, y przez ſam tylko inſtynkt przyrodzonego rozumu, cále nic nie pomága do uſpráwiedliwienia grzeſzniká.

A nie tylko my wierzemy/ że Wiárá jeſt potrzebna do uſpráwiedliwienia, ále też ją mamy, zá początek, zá źrzodło, zá fundáment uſpráwiedliwienia, według wyráźney náuki *Concilii Tridentini Seſſ:* 6. *c.* 8. *Per fidem juſtificari dicimur, quia fides eſt humanæ ſalutis initium, fundamentum & radix omnis juſtificationis.* Bo to jáwna rzecz jeſt, że to wiárá jeſt, ktorá nas wzbudza do ohydzenia grzechow, do proſzenia BOGA o przebaczenie, y do czynienia tego wſzyſtkiego, co jeſt potrzebne do otrzymánia łáſki uſpráwiedliwienia. Bo jákobym przepráſzał BOGA, gdybym weń nie wierzył, jákobym żáłował, żem BOGA obráźił, gdybym nie wierzył, że BOG śię obráża przeſtępſtwem przykázań jego? &c.

Powtore my wierzemy/ że do uſpráwiedliwienia grze- 11.
ſzniká nie dość mieć wiárę ſámę jednę, ále trzebá do wiáry przydáć prawdźiwy żal zá grzechy, mocne przedśięwźięcie popráwy, zbáwienną bojáźń Sądow Boſkich z prawdźiwą ufnośćią w záſługách Chryſtuſowych y w nieſkończonym miłośierdźiu Boſkim. Jeśli jeſt kweſtya o pojednániu śię z BOGIEM, nim Penitent przyſtąpi do Sákrámentu pokuty; trzebá áżeby grzeſznik miał Akt prawdźiwey ſkruchy, to jeſt áżeby ſzczerze żáłował zá grzechy z prawdźiwey miłośći ku BOGU; á jeśli śię mowi o uſpráwiedliwieniu grzeſzniká przez Sákráment Pokuty, przynamniey mu trzebá mieć bojáźń ſpráwiedliwośći Boſkiey złączoną przynamniey zmiłośćią niedoſkonáłą y choć tylko záczętą. Y te to ſą dyſpozycye, kto-

rych BOG wyćiąga, jáko potrzebnych do uspráwiedliwienia grzesznika, y onemi z nieskończoney Dobroći kontentując śię, przyimuje go do łáski swojey.

12. Potrzećie my wierzemy, że choćiaż grzesznik może otrzymáć łáskę uspráwiedliwienia przynosząc te dyspozycye, jednákże on ná tę łáskę nie zásługuje; ále śię on uspráwiedliwia dármo álbo *gratis, gratuitò*, z jedynego miłośierdźiá Boskiego, y jedynie z względu zásług Chrystusowych. To jest: Człowiek stráćiwszy przez grzech łáskę Bożą, nic nie może czynić, coby było miło BOGU, y godne do przywrocenia jemu łáski y przyjáźni Bożey: bo wszystkie sprawy y uczynki jego w tym stanie grzechu są umarłe y nie mogące wyćiągáć od spráwiedliwośći Boskiey, áżeby grzesznikowi przywrocona byłá łáská y przyjaźń Boska, jáko cená álbo ráczey jako zápłátá jego uczynkow. Bo człowiek nieskończenie będąc podłym od nieskończenie naywyższego Májestátu BOGA swego ktorego obráźił, nigdy nie może godnie dość uczynić zá popełnioną obrázę ták wielkiego Májestátu, á zátym ani może wysłużyć y zásłużyć ná odpusczenie grzechow. Sam tylko Pan nász JEZUS Chrystus BOG Człowiek Osobá nieskończoney godnośći mogł dość uczynić, y rzeczą sámą dość uczynił zá grzechy násze; y on jedynie nam zásłużył odpusczenie grzechow, gładząc y mażąc Chirográf Dekretu potępienia nászego, y przybił go do Krzyżá. *Delens quod adversùs nos erat Chirographum Decreti, & ipsum tulit de medio affigens illud Cruci.* Colos: 2. *versu* 14.

Kiedy tedy BOG nas uspráwiedliwia przywracájąc nam łáskę y przyjaźń swoję, to czyni nie dla zácnośći

nászych

nászych uczynkow, á jedynie dla nieskończoney ceny męki y śmierći Chrystusowey, jedynie *gratis* z szczerego y jedynego miłośierdźia swego, że nam ápplikuje y przywłaszcza pożytek zásług y nieskończonych satisfakcyi Syná swego.

To prawdá, że Pan BOG wyćiąga od grzesznika niektorych uczynkow, bez ktorych BOG nie uspráwiedliwia go; ále ich nie wyćiąga jáko uczynkow zásługujących, ále tylko jáko kondycyi potrzebnych, bez ktorych nie przypuszcza grzesznika do łáski swoiey y do uczestnictwá zásług Chrystusowych względem tego skutku odpusczenia grzechow. My tedy stráćiwszy przez grzech łáskę y przyjáźń Boską, możemy ją pozyskáć przynosząc dispozycye potrzebne, ále nigdy my oney nie możemy zasłużyć, choćbyśmy niewiedzieć, co czynili; y tá jest wyráźna náuká *Concilii Tridentini*, ktore deklaruje *Sess:* 6. *c.* 8. *Gratis autem justificari ideo dicimur, quia nihil eorum, quæ justificationem præcedunt, sive fides, sive opera, ipsam justificationis gratiam promeretur.* Ze nic nie może zásłużyć ná uspráwiedliwienie, áni wiárá, áni uczynki, ktore śię czynią przed uspráwiedliwieniem.

A wiedźieliśćież moi Pánowie, że u nas Kátholikow 13.
náuczáją, y tá jest nayprzednieysza náuká Kátholicka, że grzesznik niczym nie może zásłużyć ná uspráwiedliwienie swoje przed Bogiem? Nie rozumiem, moi Pánowie, żebyśćie o tym wiedźieli: bo wásze Xięgi Symboliczne nie dopusczáją wam, áżebyśćie to mieli wiedźieć y trzymáć o nas, że my ták wierzemy; poniewáż one niemal co kártá, wymawiáją nam, jakobyśmy my wierzyli, że dobre násze uczynki zasługują ná łáskę uspráwiedliwienia y pojedná-

jedná-

jednánia śię náſzego z Bogiem: Já ſam náliczyłem w tych Xięgách więcey niż dwieśćie rázy powtárzáne te nam wymowki jákobyśmy náuczáli, *homines mereri remiſſionem peccatorum*, że człowiek grzeſzny záſługuje ſwojemi uczynkámi ná uſpráwiedliwienie. Ztąd wnieśćie moi Pánowie, co maćie trzymáć o wáſzych Xięgach Symbolicznych pełnych fałſzu y kálumnii przećiwko nam. Tám moi Pánowie trzebá było wiárę wáſzę przełożyć, á nie nam przypiſowáć táką náukę, ktorą my potępiamy.

Ale rzecze kto z was, iż jeſt wielka liczbá Theologow Kátholickich, ktorzy náuczáją, że grzeſznik może záſłużyć ná łáſkę uſpráwiedliwienia przez záſługę *de congruo* álbo konweniencyey y przyzwoitośći. Ná co odpowiádam, iż tá záſługá álbo *meritum de congruo*, ták jeſt máłey ceny y wagi, że mowiąc właśnie, ják przynależy, nie záſługuje y ná Imie *meriti* álbo záſługi. Bo co to jeſt *meritum de congruo* álbo záſługá konweniencyey y przyſtoyności, jeżeli nie to, że przyſtoyna y przyzwoita rzecz jeſt dobroći y miłośierdźiu Boſkiemu, przypuśćić grzeſzniká do łáſki, kiedy widźi go ſkruſzonego y żáłującego ſerdecznie zá ſwe grzechy, y ſtánowiącego dáley nigdy nie grzeſzyć? A możećież to negowáć, y tego nie przyjąć, że przyſtoyna y przyzwoita rzecz jeſt dobroći Boſkiey przebaczyć temu człowiekowi, ktory ták jeſt dyſponowány? A jeśli ná to zezwalaćie, á ná coż ná ten termin *meritũ de congruo* bić, ktory nic inſzego nie znáczy, tylko to co y wy ſami muśićie trzymáć?

A w reſzćie moi Pánowie, jeśli śię wam nie podoba ten termin *meriti de congruo*, wolno go odrzućić. Wielu u nas jeſt zácnych Theologow, ktorzy nie przypuſzczáją dyſtynkcyey *meriti de congruo* & *de condigno*, á przećie ſą ták dobremi Kátholikámi jáko y drudzy. Sámo *meritum de condigno*, to jeſt záſługá táka, ktora wnáſza nie jáką rowność ceny miedzy ákcyą záſługującą y miedzy rzeczą záſłużoną, prawdźiwie jeſt *meritum* y prawdźiwie y właśnie záſługuje ná imie záſługi: *Meritum* záś *de congruo* ták jeſt záſługą, ják figurá álbo Obraz człowieká jeſt człowiekiem. Y ták ſámo *Concilium* Trydeńſkie *abſolutè* twierdźi, że nic, co poprzedza juſtyfikácyą grzeſzniká, áni wiárá, áni uczynki, nie záſługują ná uſpráwiedliwienie. *v. n.* 12.

Poczwarte. My wierzemy, że lubo grzeſznik uſpráwie- 14.
dliwiony bywa z záſług Chryſtuſowych, jednákże te záſługi Chryſtuſowe nie ſą formálną ſpráwiedliwośćią człowieká uſpráwiedliwionego; to jeſt Człowiek od BOGA uſpráwiedliwiony nie jeſt *formaliter* ſpráwiedliwym ſpráwiedliwośćią ſámego Chryſtuſá Páná, ktora ſpráwiedliwemu człowiekowi jeſt powierzchowna álbo zewnętrzna *extrinſeca*, ále jeſt ſpráwiedliwy ſpráwiedliwośćią wnętrzną, ktora jeſt w nim ſámym, to jeſt, jeſt ſpráwiedliwym przez łáſkę Duchá S. wláną ná duſzę jego, ktora jeſt *qualitas* nádprzyrodzona, dar Boſki nayoſobliwſzy, pożytek y owoc nie oſzácowány męki y śmierći Zbáwićielá náſzego, zádátek pewny przyjáźni Boſkiey. *v. n.* 45.

Tá ſpráwiedliwość wnętrzna álbo *juſtitia inhærens*, rázem jeſt y ſpráwiedliwośćią człowieká, y ſpráwiedliwośćią Boſką. Jeſt ſpráwiedliwośćią człowieká, bo jeſt w Człowieku będąc jemu wnętrzną, *illi inhærens*, y weń wlána, á nie tylko cudza ſpráwiedliwość jemu przypiſána y imputowána, ále prawdźiwie jemu *intrinſeca* wlána ná duſzę jego z dobroći y miłośierdźia Boſkiego. Táż ſpráwiedli-

wiedliwość oraz jest Boska, bo ona nie od kogo innego pochodźi, jeno od BOGA, bo sam tylko BOG ją dáje grzesznikowi jedynie z łaski *gratis* z nieskończonego miłośierdźiá swego z względu záſług Chrystusowych, áni jey człowiek grzeszny mogł jákim kolwiek sposobem sobie wysłużyć. Jáko y Wiáry nie wysługuje.

15. Y táć to jest náuká Kátholicka o usprawiedliwieniu grzeszniká: Zkąd znáć, że rożność náuki wászey od nászey záwisłá osobliwie ná trzech punktách:

Náprzod, wy pretendujećie, że Wiárá, ktora człowieká usprawiedliwia, jest wiárá *specialis*, wiárá pártykulárna w záſługi Chrystusowe, ktora ákceptuje, bierze y przywłászcza grzesznikowi obietnice dane w Ewángeliey: My zás náuczamy, że Wiárá potrzebna do usprawiedliwienia grzeszniká, ktora jest początkiem, fundámentem y źrzodłem usprawiedliwienia, jest wiárá generálna, przez ktorą wierzemy wszystko to, co nam BOG objáwił.

Powtore, wy chcećie, że dobre uczynki są nierozdźielne od wászey wiáry specyálney, ále powiádaćie, że te dobre uczynki są skutkiem, owocem y znákiem spráwiedliwośći, á żádną miárą nie są dyspozycyámi potrzebnemi ná otrzymánie usprawiedliwienia, y tylko jedná wiárá ma tę moc usprawiedliwienia. My zás náuczamy y mocno trzymamy, że są niektore uczynki od BOGA nam przepisáne jáko dyspozycye potrzebne do usprawiedliwienia, bez ktorych grzesznik ták nie może być usprawiedliwiony, jáko y bez wiáry.

Potrzećie, wy pretendujećie, że nie mász żádnego usprawiedliwienia álbo sprawiedliwośći wnętrzney w człowieku usprawiedliwionym, y powiádaćie, że człowiek jest spráwiedliwy przez spráwiedliwość Chrystusowę, człowiekowi imputowáną y przypisaną. My zás náuczamy y mocno wierzemy, że lubo to prawdá jest, że sátisfákcye y záſługi JEZUSA Chrystusá imputują śię, y przypisują śię Człowiekowi usprawiedliwionemu, jákoby on sam dość uczynił; jednákże Człowiek spráwiedliwy nie stáje śię spráwiedliwym *formaliter* przez te záſługi Chrystusowe, bo one nie są w Człowieku usprawiedliwionym, ále mu są *extrinsecæ*: ále śię stáje *formaliter* spráwiedliwym przez wnętrzną łáskę z záſług Chrystusowych dáną y wláną *intrinsecè* wnętrznie ná duszę jego, ktora to łáská Boska, czyni go wdźięcznym w oczách Boskich, przyjaćielem jego y Synem jego przysposobionym. Tá tedy łáská Boska nas poświęcająca nie są sáme záſługi Chrystusá Páná, ále jest dar y skutek z záſług Chrystusowych nam dány, & *intrinsecè animæ inhærens*, y wnętrznie w duszy przebywájący.

Rozumiem, moi Pánowie, żem dostátecznie pokázał differencyą y rożność náuki wászey od nászey. Teraz rostrząśniymy, jeżeli wypływáją te pożytki z wászey náuki, ktore wáśi Reformátorowie ták bárzo wynoszą, y z nich śię chełpią? obaczyćie moi Pánowie, że te tylko śię znaydują w sámey imáginácyey nayprzednieyszych głow wászych, á nie w rzeczy sámey. 16.

A náprzod twierdzę y mowię, że wászá náuká o usprawiedliwieniu grzeszniká dáleka jest od náuki S. Páwłá, y owszem jest cále náuce Páwłá S. przećiwna, jáko też y inszym textom Pismá S. á ná przekonánie was w tym, więcey nam nic nie potrzebá, jeno exáminowáć y dowiedźieć śię, co zá zámysły były Páwłá S. piszącego do Rzymian y Gálátow?

Widoma rzecz jeſt pilnie czytájącemu te dwá Liſty Páwłá S. że ten S. Apoſtoł w tych dwuch Liſtách nie inſzą rzecz przed śię wźiął, jeno chćiał náuczyć Chrześćian, ktorzy byli jedni z Zydow, drudzy z národow, że uczynki przepiſáne práwem Moyżeſzowym, tákże uczynki z inſtynktu przyrodzonego rozumu uczynione nie záſługowáły im ná odpuſzczenie grzechow. Widząc tedy Apoſtoł o przylgnieniu ich do práwá Moyżeſzowego, y o prezumpcyey drugich w świátłośći przyrodzonego rozumu, dekláruje im, że práwo Moyżeſzowe jeſt znieśione, y nie máſz już żádney obligácyey do jego chowánia, y że uczynki ſtározákonne nie miáły nigdy mocy głádzenia grzechow y uſpráwiedliwienia człowieká przed BOGIEM, choćby naypilniey ſtározakonne Ceremonie záchowáne były; tákże choćby nie wiedźieć ják śię ſtáráli według práwá przyrodzonego rozumu żyć, jednákże przez to oni nie mogli ſobie przypiſowáć, y chełpić śię, że tym ſpoſobem záſłużyli ſobie u BOGA ná łáſkę, jákoby BOG májąc wzgląd ná te uczynki ich, dał im dar poznánia y uwierzenia w Chryſtuſá Páná; ále im tá łáſká jeſt dána z ſzczegulney dobroći Boſkiey, y nie mogli ináczey być uſpráwiedliwionemi, jeno przez wiárę w JEZUSA Chryſtuſá czyniąc to czego tá Wiárá uczy. Y tá jeſt treść y ſummá tych dwuch Epiſtoł, álbo przynamniey tych textow, ktore należą do tey máteryey.

Z ochotą tedy to my zeznáwamy, że Páweł S. nie
17. przeſtáje powtárzáć y inkulkowáć tey prawdy fundámentálney, że człowiek uſpráwiedliwiony bywa przez wiárę, á nie przez uczynki. Ale tu ſęk jeſt: o jákiey tu wierze y o jákich uczynkách mowi S. Apoſtoł? Przebieżćie moi

Pánowie, jeśli śię wam podoba, obiedwie pomienione Epiſtoły od początku áż do końcá, á obaczyćie jeżeli znaydźiecie choć jedno ſłowo o wáſzey wierze ſpecyálney, ſzczegulney, ákceptującey, ośiągájącey y przywłaſzczájącey ſobie záſługi Chryſtuſá y odpuſzczenie grzechow. Nie znaydźiecie moi Pánowie nigdźie, żeby wiárá uſpráwiedliwiająca byłá áktem woli, przez ktory człowiek ákceptuje y przywłáſzcza ſobie záſługi Chryſtuſowe, y odpuſzczenie grzechow, ktore śię mu ofiáruje przez miłośierdźie Boſkie, álbo ażeby tá wiárá byłá, jáko wáſz Chemnitius y Centuryátorowie Mágdeburſcy opiſują. *Cent: 1. lib: 1. c. 4. typis Operini p. 113. Fides eſt fiducia Divinæ miſericordiæ, quærens, apprehendens & accipiens in promiſſione Evangelii remiſſionem peccatorum propter Chriſtum Mediatorem.* Ufnośćią w miłośierdźiu Boſkim, ſzukájącą, znajdującą, przyimującą y biorącą w obietnicy Ewángeliey odpuſzczenie grzechow dla Chryſtuſá Pośrzedniká náſzego. *Chemnit: Exam: Conc: Trid: 1. part: pag: 284. num: 30.*

Te ſą definicye uczynione według upodobánia wáſzych Theologow, dźieło ſzczerey ich imáginácyey, ktore nie ma żadnego fundámentu w Liſtách Swiętego Páwłá. Gdźiekolwiek S. Apoſtoł mowi o uſpráwiedliwieniu y o wierze, ktora jeſt początkiem juſtyfikácyey, mowi o wierze w ſenśie zwyczáynym y ordynáryinym, to jeſt o wierze, przez ktorą mocno wierzemy prawdy nam od BOGA objáwione. Gdy w czwartym Rozdźiále Liſtu do Rzymian S. Páweł przywodźi przykład Abráhámá, ktoremu wiárá jeſt imputowána do ſpráwiedliwośći, o jákiey wierze mowi? czy nie o tey, przez ktorą Abrá-

ham wierzył w Wſzechmocność Boſką y w wierność obietnic jego ? izáli nie wyráźnie mowi *Rom: 4. verſ:* 19. 20. 21.

Rom: 4. *v.* 19. *Et non infirmatus eſt fide, nec conſideravit Corpus ſuum emortuum, cùm jam ferè centum eſſet annorum, & emortuã vulvam Saræ; in repromiſſione etiam DEI non hæſitavit diffidentiâ, ſed confortatus eſt fide dans gloriam DEO, pleniſſimè ſciens, quia quæcunq; promiſit, potens eſt & facere, & ideo reputatum eſt illi ad juſtitiam.*

Abráham nie osłábiał w wierze, áni uwáżał że ćiáło jego było martwe, májąc już niemal ſto lat, áni też w tym, że Sará żoná jego byłá nie płodna: áni też nie ufnośćią záchwiał śię w obietnicy Boſkiey, ále zmocniony wiárą dał BOGU chwałę, zápewne wiedząc, że co BOG obiecał, mocen też jeſt y uczynić, y dlatego reputowáno mu to jeſt do ſprawiedliwośći.

Widźićie moi Pánowie, iż dla tego że Abráham w tákich cirkumſtáncyách ſtárośći ſwojey y niepłodnośći ſtárey żony ſwojey, nie záchwiał śię w wierze, miał śię ſtáć Oycem wielu národow według obietnicy Boſkiey jemu dáney, tá wiárá zá świádectwem S. Páwłá jemu jeſt reputowána do ſpráwiedliwośći.

18. Nie wątpićie záś moi Pánowie, że Abráham jeſzcze był przedtym, przed tą obietnicą Boſką ſpráwiedliwym, y nim w tę obietnicę Boſką uwierzył; bo dáleko dawniey miał poznánie prawdźiwego BOGA, y ták wiele ná cześć Boſką Ołtárzow wyſtáwił, y ná nich prawdźiwemu BOGU ofiárował, y jemu ſłużył z wielką gorliwośćią. A zátym Apoſtoł nie o inney ſpráwiedliwośći Abráhámá tu mowi, jeno o pomnożeniu łáſki álbo ſprawiedliwośći, y nie

co inſzego Apoſtoł chćiał wyráźić, jeno to, że táki Akt wiáry Abráhámá, ták heroiczny uczynił go ſpráwiedliwſzym y wdźięcznieyſzym BOGU niż przedtym. Nád czym, pozwolćie mi moi Pánowie, táką reflexyą uczynić: Abráham jeſt Oycem wierzących, y jego juſtyfikácya nam jeſt od Apoſtołá wyſtáwiona zá modeluſz y przykład náſzego uſpráwiedliwienia, jáko mowi S. Páweł *Rom:* 4. *v:* 23. *Non eſt autem ſcriptum tantùm propter ipſum, quia reputatum eſt illi ad juſtitiam, ſed & propter nos, quibus reputabitur credentibus in eum, qui ſuſcitavit JESUM Chriſtum D. N. à mortuis.* Abráham záś nie był uſprawiedliwiony przez wiárę, ktorą wy názywaćie *ſpecialem*, w záſługi Chryſtuſowe, bo Apoſtoł o niey żadney wzmiánki nie czyni w tym rozdźiale, w ktorym wyráźnie tráktuje o uſpráwiedliwieniu, ále wierze Abráhámá náznácza inſze *objectum*, dáleko śię rożniące od záſług Chryſtuſowych. Toć kiedy jeſt kweſtya o uſpráwiedliwieniu w Liſtách S. Páwłá, tám nie máſz mowy o wáſzey wierze ſpecyálney ſzczegulney w záſługi Chryſtuſowe, ále o wierze, ktorá ma *pro objecto* prawdy objáwione.

Tenże S. Apoſtoł *Rom:* 10. *v.* 9. mowi: *Si confitearis* 19.
in ore tuo Dominum JESUM, & in corde tuo credideris, quòd DEUS illum ſuſcitavit à mortuis, ſalvus eris. Jeśli uſty wyznáwáć będźieſz Páná JEZUSA, y w ſercu twoim będźieſz wierzył, że go BOG wzbudźił z umárłych, zbáwion będźieſz. Gdźie jáwna rzecz jeſt, że tu S. Apoſtoł mowi o wierze uſpráwiedliwiájącey, bo mowi o wierze zbáwiájącey: á jednákże ſámi widźićie, że tey wiáry *objectum* nie ſą záſługi Chryſtuſowe, ále Zmartwychwſtánie jego.

S. Jan Apostoł 1. *Joan:* 5. *v.* 1. mowi: *Omnis qui credit, quoniam JESUS est Christus, ex DEO natus est.* Káždy, ktory wierzy, že JEzus jest Chrystusem álbo Messyaszem, z BOGA się národził, to jest, jest BOGU miły, á *consequenter* jest usprawiedliwiony. Tenže 1. *Joan:* 5. *v.* 5. mowi: *Quis est, qui vincit mundum, nisi qui credit, quoniam JESUS est Filius DEI.* Kto jest, ktory zwycięža świát, ježeli nie ten, ktory wierzy, že JEZUS jest Synem Božym. Toć ten ktory wierzy, že JEZUS jest Synem Božym, jest zwyćięzcą świátá y wszystkich jego zasadzek, á *consequenter* jest spráwiedliwy. Ztąd śmiem się was pytáć, jeśli tu jest mowá o wászey wierze specyálney? jeśli się tu mowi o przywłaszczeniu sobie zásług Chrystusowych przez akceptácyą? kto nie widźi, že sens pomienionych słow jest ten: kto wierzy, že JEZUS Chrystus zmartwychwstał, že jest on Bogiem nászym, kto przyimuje jego náukę, kto wyznáwa się być jego uczniem, kto žyje według jego náuki, kto ma wiárę žywą prawdźiwą nie umárłą z miłośćią złączoną y to wszystko czyni, czego BOG po nim wyćiąga do jego usprawiedliwienia, tego BOG usprawiedliwia wlewáiąc weń łaskę swoję poświęcáiącą.

20. Y tento jest prawdźiwy sens textow S. Páwłá Apostołá, że wiárá w JEZUSA Chrystusá nas usprawiedliwia, to jest tá wiárá, ktora nas czyni Chrześćiánámi, y ktora spráwuje, ážebyśmy po Chrześćiáńsku žyli, ktora sámá jest początkiem y źrzodłem wszystkich nászych myśli, ktore nas do BOGA kierują; tá wiárá ktora nam dyktuje wszystko to czynić, co jest potrzebnego czy to na otrzymánie odpuszczenia grzechow, czy też ná záchowánie Stanu łaski, kiedyśmy do niego przyszli. Y ták

Y ták moi Pánowie kiedy wáśi Theologowie przywodzą zá swoją wiárą specyálną nástępujące Pismá S. texty:

Rom: 1. *v.* 17. *Justus autem ex fide vivit.*	Spáwiedliwy z wiáry žyje.
Rom: 3. *v.* 22. *Justitia autem DEI per fidem JESU Christi, in omnes & super omnes, qui credunt in eum: non enim est distinctio. Omnes enim peccaverunt* &c.	Spráwiedliwość Boska rośćiąga się przez wiárę JEzusá Chrystusá ná wszystkich y nád wszystkich, ktorzy weń wierzą; bez žádney dystynkcyey.
Rom: 3. *v.* 25. *Quem proposuit DEUS propitiationem per fidem in Sangvine ipsius.*	BOG położył JEZUSA Chrystusá błagániem przez wiárę we krwi jego.
Rom: 3. *v.* 30. *Unus est DEUS, qui justificat circumcisionem ex fide, & præputium per fidem.*	Jeden jest BOG, ktory usprawiedliwia z wiáry tych, ktorzy są obrzezáni, y przez wiárę tych, ktorzy nie są obrzezáni.
Rom: 10. *v.* 10. *Corde creditur ad justitiam; ore autem confessio fit ad salutem.*	Sercem się wierzy ná otrzymánie spráwiedliwośći, á wyznánie bywa ustámi ná otrzymánie zbáwienia.
Galat: 3. *v.* 7. *Qui ex fide sunt, ii sunt Filii Abrahæ. v.* 9. *qui ex fide sunt benedicentur cum fideli Abraham.*	Ktorzy z wiáry są, są Synámi Abráhámá - - - y będą błogosłáwieni z wiernym Abráhámem.
Galat: 3. *v.* 26. *Omnes Filii DEI estis per fidem, quæ est in Christo JESU.*	Wszyscy Synámi Boskiemi jesteśćie przez wiárę, ktora jest w Chrystuśie JEZUSIE.

Joan:

Joan: 3. v. 14. Ita exaltari oportet Filium hominis, ut omnis qui credit in ipsum non pereat, sed habet vitam æternam.

Trzebá áżeby Syn Człowieczy był wywyższony, áżeby káżdy, ktory weń wierzy nie zginął, ále miał żywot wieczny.

Joan: 3. v. 18. Qui credit in eum, non judicatur.

Kto wierzy weń, nie będźie sądzony ná potępienie.

1. Joan: 5. v. 13. Hæc scribo vobis: ut sciatis, quoniã vitam habetis æternam, qui creditis in nomine Filii DEI.

To wam piszę: ábyśćie wiedźieli, że maćie żywot wieczny, ktorzy wierzyćie w Imie Syná Bożego.

Act: 13. v. 38. Notum igitur sit vobis viri fratres, quia per hunc vobis remissio peccatorum annuntiatur; & ab omnibus, quibus non potuistis in lege Moysi justificari: in hoc omnis, qui credit, justificatur.

Wiedzćie o tym Bráćia, że przez niego wam śię opowiáda odpuszczenie grzechow, y innych rzeczy, ktoremi nie mogliśćie w práwie Moyżeszá być usprawiedliwieni. w nim każdy, ktory wierzy, uspráwiedliwiony bywa.

Act: 15. v.9. Nihil discrevit inter nos & illos, fide purificans corda eorum.

BOG nie uczynił żadney rożnicy miedzy námi y miedzy národámi, wiárą oczyśćiájąc serca ich.

21. Kiedy mowię, wáśi Theologowie te y inne tym podobne texty cytują przećiwko nam, text po texćie gromádząc, co inszego tym ukázują? jeno wielkie prágnienie utwierdzenia zdánia swego, y oraz wielki niedostatek dowodow, ktoremiby swego mieli dokázać y dowieść. Bo co inszego wszystkie te texty znáczą, jeżeli nie to, że

że koniecznie potrzebá wierzyć w JEZUSA Chrystusá, y przyimowáć jego náukę; że záchowánia stárego práwá nie były dostáteczne ná otrzymánie odpuszczenia grzechow, że Ludźie z Národow ták dobrze mogli otrzymáć zbáwienie jako y Zydźi zá pomocą wiáry w JEZUSA Chrystusá, że wiárá Ewángeliczna náuczájąca co mamy czynić, ánimująca y pobudzájąca do czynienia, kierująca ákcye y spráwy ku końcowi temu, do ktorego máją być kierowáne, utrzymująca wiernego w ćwiczeniu śię w dobrym, á odwrácájąca od czynienia złego, niepochybnie sprawuje w człowieku żyćie nowe, żyćie spráwiedliwych, y jednoczy człowieká z Bogiem, y doprowádza do szczęśliwego końcá Dźiedźictwá Niebieskiego.

Nie pochybna rzecz jest, że ten ktory wierzy w Syná 22.
Bożego/ ma żywot wieczny *Joan: 3. v. 36.* Bo to jest wyrok Duchá S. ktoremu sprzećiwić śię nie można. Ale co to jest wierzyć w Syná Bożego? y jáka wiárá w niego otrzyma nam żywot wieczny? Czy dośćże jest, wierzyć, że JEZUS Chrystus umárł zá nas, że on dość uczynił zá grzechy násze, że on nam prezentuje y ofiáruje swoje zásługi y odpuszczenie grzechow, y ákceptowáć to wszystko y sobie przywłaszczyć, jákoby to ná naszey woli y dyspozycyey było? To wy twierdźićie y ták wiárę wászę specyálną uspráwiedliwiájącą opisujećie. Ale co wy moi Pánowie w tym texćie y w drugich wyżey położonych znaydujećie, coby mogło służyć ná potwierdzenie ták kocháney wászey náuki o tey wierze specyálney?

My zdá ták rozumiemy ten text: że ten kto wierzy *prácticè* w Syná Bożego, to jest wiárą táką, ktora go skute-

 cznie

cznie prowádźi do náśládowánia náuki Niebieskiego Mistrzá nászego, táką wiárą, ktora według Apostołá *per charitatem operatur Galat: 5. v. 6.* dźielna jest przez miłość, táki mowię niepochybnie otrzyma żywot wieczny: Jáko gdyby kto mowił: Ten chory, ktory wierzy przepisom Doktorá cále doskonáłego w lekárskiey náuce, zdrow będźie; Hetman ktory wierzy rádom doświádczonego y cále doskonáłego w sztuce woienney, niepochybnie wygra: ále trzebá rozumieć, iż ná ten czás do skutku śię przyidźie, jeśli chory záchowa to wszystko, co ták doskonáły przepisał Lekarz, y jeśli Hetman będźie záżywał wszystkich przekáucyi, y ták będźie woysko regulował, jáko rádźił ták doskonáły mąż w sztuce woienney.

23. Ale rzecze kto nam; że Apostoł wyráźnie od uspráwiedliwienia odrzuca uczynki, kiedy mowi *Rom: 3. v. 28. Arbitramur enim justificari hominem per fidem sine operibus legis.* Trzymamy, że człowiek uspráwiedliwiony bywa przez wiárę bez uczynkow Práwá álbo Zakonu stárego. Y *ad Galat: 9. v. 16. Scientes, quòd non justificatur homo ex operibus legis, nisi per fidem JESU Christi, & nos in Christo JESU credimus, ut justificemur ex fide Christi, & non ex operibus legis, propter quod ex operibus legis non justificabitur omnis caro.* Wiedząc, że człowiek nie bywa uspráwiedliwiony z uczynkow Zakonu, chybá przez wiárę JEZUSA Chrystusá, y my w Chrystuśie JEZUSIE wierzemy, że śię uspráwiedliwiamy z wiáry Chrystusá, á nie z uczynkow Zakonu, dla tego z uczynkow Práwá Zakonnego żáden nie będźie uspráwiedliwiony. Zkąd wáśi Theologowie wnaszáją, iż nie dość mowić, że wiárá jest początkiem uspráwiedliwienia, ále też trzebá przydáć, że uczynki cále nie należą do uspráwiedliwienia, y że sámá wiárá uspráwiedliwia.

Odpowiádam, że Apostoł nie odrzuca od justyfikácyey, jeno uczynki Práwá Moyżeszowego, y te ktore są czynione przed wiárą, bez wiáry, bez pomocy łáski nádprzyrodzoney, y tylko uczynione sámemi śiłámi wolney woli ludzkiey, y żádną miárą nie pretenduje odrzucáć uczynkow Práwá Chrystusowego, Práwá Chrześćiáńskiego uczynionych z nátchnienia Duchá S. ále Apostoł tákie uczynki záwiera y inkluduje pod imieniem wiáry: bo jáko jałmużny uczynione z áffektu miłośći y miłośierdźiá, názywáją śię miłośćią y miłośierdźiem, uczynione z hoynośći, názywáją śię hoynośćią, ták uczynki pochodzące z wiáry názywáją śię wiárą, bo są skutkiem wiáry, y te uczynki z wiáry pochodzące z wiárą czynią *totum*, ktorego część niby *dominans* jest wiárá, od ktorego cáłe *totum* názywa śię wiárą. Y to to jest wierzyć ják przynależy.

Jużem mowił *n. 12.* że náwet uczynki práwá Chrześćiáńskiego z instynktu y nátchnienia Duchá S. uczynione, jeśli poprzedzáją uspráwiedliwienie, nie mogą zásłużyć ná łáskę uspráwiedliwiájącą, ále tylko jedynie są jáko dyspozycye potrzebne, bez ktorych my nie otrzymujemy łáski poświęcáiącey, á kiedy one przystąpią, otrzymujemy. Jáko gdyby ktory Krol łáskáwy *in gratiam* Syná swego zá winowáycę y rebellizántem przeprászáiącego, gotow był odpuśćić winę, ále pod tą kondycyą, jeśli winowáycá sam uzna grzech swoy, jeśli Krolá będźie przeprászał, jeśli będźie żałował, jeśli postánowi nigdy potym przećiw Krolowi rebelliey nie podnaszáć; te wszystkie winowáycy uczynki y uniżonośći nie zásługują ná przy- 24.

 jaźń

jaźń Krolewską, ále tę jedynie spráwuje dobroć Krolewska y przeprośzenie kochánego Syná jego, á te uczynki winowáycy są tylko dispozycye y kondycye do otrzymánia łáski Krolewskiey. *v. n.* 43.

Y w tym to sensie mowiemy, że skruchá, dobre przedśięwźięćie, Spowiedź álbo wyznánie grzechow przed Kápłanem, wielce y skutecznie dopomagáją do usprawiedliwienia grzesznika. Y tá jest náuká sámego S. Páwłá wyráźnie náuczájącego 2. *Corinth:* 7. *v.* 10. *Quæ enim secundùm DEUM tristitia est, pænitentiam in salutem stabilem operatur.* Jest práwi smutek według BOGA, ktory spráwuje prawdźiwą pokutę ná zbáwienie wieczne. Tenże S. Apostoł mowi: 1. *Cor:* 11. *v.* 31. *Quodsi nosmet ipsos dijudicaremus, non etiam judicaremur.* Gdybyśmy nas sámych sądźili, nie bylibyśmy sądzeni. Y 1. *Cor:* 13. *v.* 2. *Etsi habuero omnem fidem, ita ut montes transferam, charitatem non habuero, nihil sum.* Choćbyśmy mieli wszelką wiárę, ktorą imáginowáć sobie możemy, y choćbyśmy mieli wiárę ták wielką, że nią moglibyśmy gory przenaszáć, á gdybyśmy nie mieli miłośći, niczymbyśmy nie byli, y pewniebyśmy spráwiedliwemi nie byli. Y 1. *Cor:* 13. *v.* 13. *Nunc autem manent Fides, Spes, Charitas, tria hæc: major autem horum est Charitas.* Trzy są cnoty nas do BOGA *immediatè* prowádzące, Wiárá, Nádźieją, y Miłość, ále miłość jest nád wszystkie większa y zacnieysza.

25. Jáwna rzecz jest, moi Pánowie, że choćbyśmy mieli wszelką wiárę, ktorą możemy sobie imáginowáć, *omnem fidem*, choćbyśmy mieli y wászę wiárę specyálną *fidem specialem* w záśługách Chrystusowych, bo wy ją kłádźiećie miedzy rodzájámi álbo *species* wiáry, to jednák Apostoł

stoł twierdźi, że z tym wszystkim bylibyśmy nic, to jest nie bylibyśmy usprawiedliwieni przed BOGIEM, gdybyśmy nie mieli miłośći. Toć tedy tá wiárá wászá specyálna bez miłośći, sámá przez śię nie usprawiedliwia, toć do usprawiedliwienia potrzebna jest y miłość ták, ják potrzebna jest wiárá.

Przydaje jeszcze y to: że gdyby sámá wiárá usprawiedliwiáła, á miłość cále nic nie konkurrowáłá do justyfikácyey, toby trudno było pojąć, jáko miłość jest większa y zacnieysza nád wiárę, bo tym sposobem wiáráby dáleko przechodźiłá inne cnoty, boby oná sámá ták wielki skutek usprawiedliwienia spráwowáłá, czegoby żádna cnotá, náwet y miłość nie mogłá dokázáć. A według naszey náuki, ktorą náuczamy, że miłość kończy, co wiárá poczęłá, łátwo można pojąć, jáko miłość zásługuje ná to *elogium* y pochwałę, ktorą jey dáje Apostoł.

A jeśli jeszcze porádźiemy śię innych Xiąg Pismá S. ná ják wielu miesc znaydźiemy, że usprawiedliwienie przypisuje śię nie tylko wierze ále też y inszym dyspozycyom, ktorych jednák wiárá záwsze jest początkiem. Izali bowiem nie nápisáno *Deuter:* 4. *v.* 29. *Cùm quæsieris Dominum DEUM tuum, invenies eum, si tamen toto corde quæsieris, & tota tribulatione animæ tuæ.* Gdy będźiesz szukał Páná BOGA twego, znaydźiesz go, jeśli jednák z cáłego go sercá będźiesz szukał, y z cáłey skruchy duszy twojey. Toć moi Pánowie zá pomocą serdecznego żalu y prawdźiwey skruchy można łáskę Bożą otrzymáć. Izali także Duch S. nie áffekuruje nas *Prov:* 14. *v.* 27. *Timor Domini fons vitæ.* Bojaźń Boża źrzodłem jest żywotá. Toć bojaźń Boża konkurruje do otrzymánia żywotá grzesznikowi. 26.

 Czy

Czy może być przykład znácznieyfzy ufpráwiedliwienia grzefzniká, jáko jáwno-grzefznicy pokutujący, y pokornego Publikáná? A ich juftyfikácyey jáki był początek? Sam nas Zbáwićiel uczy, że wiele grzechow odpufzczono jáwno grzefznicy, bo wielce umiłowáłá. *Remittuntur ei peccata multa, quia dilexit multum Luc: 7. v. 47.* Toć miłość ktorą miáłá tá jáwnogrzefznicá pokutująca ku Chryftufowi, zá świádectwem fámego Zbáwićielá, otrzymáłá jey odpufzczenie grzechow.

27. Melánchton záś wáfz w Xiędze wáfzey Symboliczney dźiwne dáje tłumáczenie tego textu *Apolog: de dilectione & impletione legis pag: 89. quia dilexit multum, id eft quia me verè coluit fide, & exercitiis & fignis fidei.* Odpufzczáją śię jey grzechy, bo wielce umiłowáłá, to jeft że mię uczćiłá wiárą, y przez ćwiczenie śię y znáki wiáry.

Jak to moi Pánowie, trudno wybić to z głowy, co kto raz w mozgu fwoim mocno ufábrykował. Bo táki ktory raz mocno wbił w głowę fwoję jáką rzecz przez mocną imáginácyą, wfzędźie śię mu oná roi, y zda śię fobie ją widźieć, choć w fámey rzeczy nic nie máfz. Melánchton nic czym nie myślił, jeno o wierze fwojey fpecyálney, y imáginuje fobie widźieć ją w tákim texćie, ktory jáwnie o fámey tylko miłośći mowi. Gdyby moi Pánowie wolno ták było nákręcáć ná koło fwoje texty Pifmá S. według fwojey imáginácyey, á ktoby mogł być przekonánym Pifmem S. chocby niewiedźieć jákie Paradoxa utrzymywał? A do tego to przed śmierćią Chryftufá było jefzcze tá grzefznicá pokutująca nie wiedziáłá o záflugach męki Chryftufowey, á zátym przez tę wiárę fpecy-

fpecyálną nie mogłá fobie áppilikowáć záflug męki y śmierći jego: Toż mowić o Publikánie: A do tego o nim Ewangelia nic więcey nie mowi *Luc:* 18. *v.* 13. jeno że z daleká ftojąc, niechćiał y oczu do Niebá podnáfzáć, ále bił śię w pierśi mowiąc: Boże bądź miłośćiw mnie grzefznemu. Y po tych Aktách fkrufzonego fercá wroćił śię do domu fwego ufpráwiedliwiony. Te tedy Akty pokory y uniżonośći złączone z żalem ferdecznym zá grzechy difponowáły tego Publikáná fkutecznie do pojednánia śię jego z BOGIEM. Gdźie moi Pánowie, nie widáć żadnego śládu wáfzey wiáry fpecyálney w záflugi Zbawićielá, áni tey mocney konfidencyey y ufnośći, przez ktorą wy twierdźićie, że trzebá być pewnym że fą odpufzczone grzechy.

Muszę jefzcze wam pokázáć z infzego mieyfcá Pifmá S. ják fłáby jeft fundáment wáfzey náuki o tey wáfzey wierze fpecyálney. Wy moi Pánowie mowićie, że do przywłáfzczenia jákiey rzeczy obiecáney więcey nic nie potrzebá, jeno ją ákceptowáć, y dla tego práwićie że fámá tylko wiárá ufpráwiedliwia, bo fámá tylko wiárá ákceptuje záflugi Chryftufowe y grzechow odpufzczenie. 28.

Ná co odpowiádam, iż do przywłáfzczenia jákiey rzeczy fobie obiecáney więcey nic nie potrzebá, jeno ákceptowáć y przyjąć tę rzecz, ktora jeft obiecána, jeśli obietnicá byłá profta *abfoluta*, ále jeśli obietnicá byłá uczyniona pod pewnemi kondycyámi, nie można obiecáney rzeczy wźiąć, chybá wypełni kondycyą. Náprzykład gdyby Krol Pokojowemu fwemu zá jáką máłą ákcyą obiecał dáć pewne Staroftwo intrátne, náprzykład zá to że zánieśie jáką wefołą nowinę Przyjáćielowi Krolewfkiemu, co

naypręt-

nayprędzey z tą nowiną śię spiesząc. Jeśli śię ten Pokojowy pospieszy ták, jáko Krol potrzebował y wyćiągał, będźie miał práwo do wźięćia Stárostwá: á jeśli tey kondycyey nie wypełni, żadnego do Stárostwá práwá nie ma.

Zezwálam moi Pánowie, że nam BOG obiecał w Pismie swoim S. odpuszczenie grzechow, łáskę y przyjaźń swoję, y uczestnictwo záflug Chrystusowych: ále jákiey nátury jest tá Boska obietnicá? czy *absoluta*, czy kondycyonálna? Kondycyonálna moi Pánowie, kondycyonálna! bo wyráźnie nápisáno 2. *Paralip:* 6. *v.* 38. y 39. *Si reversi fuerint in toto corde suo, - - - tu exaudies de cælo, & dimittes populo.* Jeśli śię náwrocą z cáłego sercá swego - - - ná ten czás ich z Niebá wysłuchasz, y odpuśćisz. *Ezech:* 18. *v.* 21. *Si impius egerit pænitentiam ab omnibus peccatis suis - - - vitâ vivet.* Jeśli niezbożny będźie czynił pokutę - - - żyć będźie. *Joan:* 15. *v.* 14. *Vos amici mei estis, si feceritis, quæ ego præcipio vobis.* Przyjaćielá mi memi będźiećie, jeśli będźiećie czynili, co wam przykázuję. *Deuter:* 4. *v.* 29. *Invenies eum, si tamen toto corde quæsieris eum.* Znaydźiesz go, jeśli jednák z całego serca będźiesz go szukał.

Akceptuymy tedy y przyimuymy, jáko śię wam podoba, obietnicę Boską uczestnictwá záflug Chrystusowych, y odpuszczenia grzechow, jeśli my nie dość uczynim kondycyom od BOGA założonym, ktorem tu przełożył, my żadnego nie odbierzemy pożytku z obietnicy Boskiey: nie żeby, uchoway Boże o tym myślić, żeby BOG nie uiśćił śię w swoim słowie, ále że my nie dość czyniemy kondycyom od BOGA przepisánym. Uczyńćie moi Pánowie reflexyą nád kompáracyą, ktorąm tu *immediatè*

przywiodł o Krolu obiecującym Stárostwo, jeśli śię z nowiną pospieszy; á sámi moi Pánowie poznaćie, że nic bárźiey was záwieść nie może w sprawie zbáwienia wiecznego jáko tá ákceptácya bez wypełnienia przepisánych od BOGA kondycyi.

Ale naysłkuteczniey decyduje tę kwestyą S. Jákub Apostoł, ktory widząc, że wielu nowych Chrześćian ná złe záżywáli náuki wyrażoney w Listách S. Páwłá, źle onę rozumiejąc y tłumácząc, wyráźnie náucza, że uczynki rázem z wiárą dopomagáją do usprawiedliwienia człowieká, kiedy *c.* 2. *v.* 24. ták mowi: *Videtis quòd ex operibus justificetur homo, & non ex fide tantùm.* Widźićie, że człowiek bywa usprawiedliwiony z uczynkow, á nie z sámey tylko wiáry. Nie podobna rzecz jest moi Pánowie, żebyśćie wy, będąc ták pięknym y pojętnym rozumem od BOGA obdárzeni, żebyśćie mowię nie widźieli, że wásza náuká *contradictorie* jest przećiwna tym słowom S. Jákubá. A przećie te słowá są wyjęte z tákiey Epistoły, ktorą wy sámi teraz przyimujećie zá kánoniczną, á zátym wy sámi muśićie one mieć zá słowá Duchá S.

Wiem moi Pánowie, że wáśi Theologowie chcąc uyść mocy tego textu ták sobie ćięszkiego, pretendują, że tu słowá justyfikácyey álbo usprawiedliwienia nie trzebá bráć w sensie zwyczáynym y ordynáryinym, ále w tym, że uczynki ukázują człowieká, że on jest sprawiedliwy: táki tedy sens dáją pomienionym słowom S. Jákubá: że człowiek przez uczynki pokázuje śię być sprawiedliwym, álbo że uczynki człowieká ukázują być sprawiedliwym, ále go sprawiedliwym nie czynią, jeno jedná wiárá.

Ale moi Pánowie, kto nie widźi, Ze S. Jákub w tym

sámym sensie mowił o usprawiedliwieniu, w ktorym mowił S. Páweł? bo S. Jákub w swoim Liśćie przed śię wźiął zábiec *abusibus* wielu Chrześćian, ktorzy náukę Páwłá S. przewrotnie tłumáczyli, zá świádectwem S. Augustyná *Lib: de fide & operibus T. 4. edit Froben: p. 68.*

Quoniam ergo hæc opinio tum fuerat exorta, aliæ Apostolicæ, Petri, Joannis, Jacobi, Judæ, contra eam maximè dirigunt intentionem, ut vehementer adstruant fidem sine operibus nihil prodesse.

Ponieważ tá opinia wszczęłá śię miedzy Chrześćiánámi, z źle zrozumiánych słow S. Páwłá, przeto S. Piotr, Jan, Jákub y Judas Apostołowie insze Listy pisáli, tę opinią zbijájąc, á mocno twierdząc, że wiárá bez uczynkow nic nie waży.

O jákoby śię powiodło S. Jákubowi zbić tę opinią miedzy nowemi Chrześćiánámi wszczętą, gdyby to słowo: usprawiedliwienie: w inszym sensie brał, nie w tym, w ktorym brał S. Páweł? Y możećież moi Pánowie rozumieć to, że S. Apostoł Jákub ták śię o to stárał z ták wielką pilnośćią, żeby nas náuczył, że spráwy y uczynki dobre, ukázują nam człowieká dobrego? izalibyśmy tego nie wiedźieli, choćby nas w tym był nie informował? Y możećież moi Pánowie sobie wyperswádowáć, że ta jest solucya y zniesienie trudnośći, ktora śię znaydowáłá w Listách S. Páwłá, że to jest zábieżeniem przewrotnego tłumáczenia tych, ktorzy ná przewrotny sens bráli słowá Páwłá Swiętego?

30. A do tego, gdyby to słowo *justificatur*, usprawiedliwiony bywa / nic inszego nie znaczyło u S. Jakubá, jeno to że przez dobre uczynki poznány bywa człowiek sprá-

wiedliwy zá świádectwem sámych uczynkow, toby tego textu: Człowiek bywa usprawiedliwiony z uczynkow / á nie z sámey tylko wiary / byłby ten sens: że człowiek poznány bywa spráwiedliwy nie tylko przez wiárę, ále też y przez uczynki. Ten zás sens, jest jáwnie śmieszny, y niemożna go S. Jákubowi przypisáć, bez przypisánia mu nierozumu. Bo nigdy nie można mowić, że człowiek pokázuje śię być spráwiedliwym, y tákim bywa od drugich poznánym z wiáry, ktora jest wnętrzna, y powierzchownemi zmysłámi jey nie można poznáć: toć nie można mowić, że człowiek nie tylko pokázuje śię być spráwiedliwym przez wiarę, ále też y przez uczynki. Toć tedy być usprawiedliwionym przez uczynki á nie przez sámę tylko wiárę, nie znáczy tu, że to jest toż sámo co być pokazánym y mánifestowánym spráwiedliwym.

Przydáje jeszcze S. Jákub *cap: 2. v. 22. Vides, quoniam fides cooperabatur operibus illius, & ex operibus illius fides consummata est.* Widźisz że wiárá Abráhámá dopomagáłá uczynkom jego, y z uczynkow jego wiárá dokończona jest. A w czymże dopomagáłá wiárá uczynkom Abráhámá? y w czym wiárá Abráhámá dokończona jest z uczynkow jego? czy to ná okazánie spráwiedliwośći Abráhámá? jużem dowiodł, że wiárá będąc áktem wnętrznym y niewidomym nie mogłá pokázowáć spráwiedliwośći Abráhámowey, ále tylko usprawiedliwiáć: a zatym y z tego textu dowodźi śię, że tu być usprawiedliwionym nie znáczy toż sámo, co być pokazány spráwiedliwym.

Daley jeszcze mowi S. Jakub *cap: 2. v. 25. Similiter* 31.
& Rahab meretrix nonnè ex operibus justificata est, suscipiens nuntios & aliâ viâ ejiciens. Także Rahab nierządnica,

izali nie z uczynkow usprawiedliwiona jest, przyimując szpiegow Izraelskich do domu swego, y dla zachowania życia ich, onych odsyłając inszą drogą? Czy możnaż tu mowić, że S. Jakub przez to chćiał wyraźić, iż przez te akty miłośći ku szpiegom Izráélskim ta niewiasta pokazała śię być usprawiedliwioną? czy nie lepiey y naturalniey rozumieć ten text, że Rahab przestawszy być niewierną, y uznawszy BOGA Izráélskiego, tę miłość Posłom Izráélskim oświadczyła Sługom BOGA żywego/ chcąc tą przysługą Sługom Boskim uczynioną przypodobać śię samemu BOGU, ktoremu wiedźiała, że taka przysługa jest miła y wdźięczna: a tak temi miłośiernemi Aktami znalazła łaskę w oczach Boskich. Toć y tu usprawiedliwienie nie znaczy pokazania y deklaracyey sprawiedliwośći.

Jawnie tedy, y jasnemi terminami Jakub S. wyraża naukę Katholicką: *Jac: 2. v. 24.* Widźićie że z uczynkow usprawiedliwiony bywa człowiek, a nie z jedney tylko wiary.

Ale mi rzeczećie: Toć S. Jakub y S. Paweł są sobie przećiwni? bo S. Paweł naucza, że Wiárá usprawiedliwia bez uczynkow; a S. Jakub mowi, że Człowiek usprawiedliwia śię z uczynkow/ á nie z samey tylko wiary? Nie, moi Panowie, nie są sobie przećiwni Apostołowie, łatwo ich słowa pogodźić: bo Swięty Paweł odrzuca te uczynki od usprawiedliwienia, ktore są z Zakonu Moyżeszowego, ktory już był znieśiony, y te wszystkie, ktore poprzedzają wiarę; Swięty zaś Jakub naucza, iż te uczynki dopomagają do usprawiedliwienia człowieka, ktore są z Prawa Chrześćiańskiego, ktore są uczynione z natchnienia Ducha Swiętego, ktore pochodzą z wiary. Y tak trzeba te texty

texty miedzy sobą godźić; y tak zawsze wszyscy Doktorowie Kośćioła Bożego, y cały powszechny Kośćioł trzymał, y tłumaczył.

Nie kontent jeszcze z tey odpowiedźi Gerard Professor Jeneński *Lib: 2. part: 3. Art: 23. c. 3. de fidei justificantis effectis edit: Francofurt: pag: 1475.* kładźie nam táki árgument: S. Páweł Apostoł wystáwia nam Abráhamá zá przykład, wizerunk y modelusz tych, ktorzy są uspráwiedliwieni. Nie uczynki záś uspráwiedliwiły Abráhamá, náwet te, ktore z wiáry y z pomocy łáski Boskiey pochodźiły. Bo jáwna rzecz jest, mowi Gerard, że Páweł S. mowi o tym czáśie, ktorego Abráham nie czynił uczynkow swoich bez wiáry, bez poznánia BOGA prawdźiwego, áni bez pomocy łáski Boskiey, poniewaź według komputu Págniná ná ten czás kiedy obietnicá jest dána od BOGA Abráhámowi 52. lećie były, jáko ten Pátryárchá był porzućił báłwochwálstwo, y służył prawdźiwemu BOGU. Jednákże te uczynki ná ten czás z świátłośći nádprzyrodzoney y zá pomocą łáski Boskiey czynione według S. Páwłá nic nie należáły do uspráwiedliwienia, ále że uwierzył BOGU, to jemu poczytáno do sprawiedliwośći. A zátym konkluduje Gerard, że uczynki náwet te ktore z wiáry pochodzą y z pomocy łáski Boskiey, cále nic nie należą do uspráwiedliwienia. 32.

Ten Argument Gerárda zmácnia śię słowy S. Páwłá náuczájącego, iż gdyby Abráham był uspráwiedliwiony przez uczynki, jegoby uspráwiedliwienie nie było z łáski, ále z powinnośći: bo ták mowi S. Apostoł *Rom: 4. v. 4. Ei autē qui operatur, merces non imputatur secundùm gratiam, sed secundùm debitum; ei verò qui non operatur, credenti*

denti autem in eum, qui justificat impium, reputatur fides ejus ad justitiam secundùm propositum gratiæ DEI. Zádnemu prácującemu zápłatá śię nie dáje z łáski, ále z powinnośći; temu záś ktory nie robi á wierzy w tego, ktory uspráwiedliwia niezbożnego, wiárá śię przyczyta do uspráwiedliwienia, według postánowienia łáski Boskiey. Przydáje Apostoł *Rom: 4. v. 2. Si enim Abraham ex operibus justificatus est, habet gloriam, sed non apud DEUM.* Jeśli bowiem Abráham z uczynkow jest uspráwiedliwiony, ma chwałę, ále nie u BOGA. Y to śię zda Gerárdowi być demonstrácyą y jáwnym dowodem, że żadne uczynki Abráhamá nie konkurrowáły do justyfikácyey jego, náwet y te ktore pochodźiły z wiáry y pomocy łáski Boskiey.

33. Zezwálam moi Pánowie, że te słowá Páwłá S. niejáką w sobie záwieráją trudność, y to trzymam, że też miedzy inszemi o tych textách powiedźiał, Piotr Swięty *2. Petri 3. v. 16. in quibus sunt quædam difficilia intellectu, quæ indocti & instabiles depravant, sicut & cæteras scripturas ad suam ipsorum perditionem.* Ze w Listách S. Páwłá są niektore mieysca bárzo trudne do zrozumienia, ktore nieuczeni, y niestáteczni ludźie przewrácáją, jáko y inne pismá ná swoję zgubę. Ale nim ja ná árgument Gerárdá, *directè* odpowiem, tenże jego árgument przećiwko jemu sámemu nákręcam ták: Abraham jest nam wystáwiony zá przykład y modelusz tych, ktorzy bywáją uspráwiedliwieni. Apostoł záś Jákub náucza nas, że uczynki dopomogły do uspráwiedliwienia Abráhamá: bo wyráźnie *cap: 2. v. 21.* mowi: *Abraham Pater noster, nonne ex operibus justificatus est, offerens filium suum Isaac super altare?* Abráham Oćiec nasz, izali nie z uczynkow jest uspráwiedliwiony, ofiáruiąc Syná swego Izaaká ná Ołtarzu. To jest, Abráham wźiął pomnożenie łáski Boskiey y spráwiedliwośći, kiedy będąc już uspráwiedliwionym dawniey, heroiczny ákt uczynił odważáiąc śię ná ofiárę BOGU Syná swego jedynego. Toć wierny, już przedtym uspráwiedliwiony, przez uczynki jeszcze śię uspráwiedliwia, to jest bierze większe á większe pomnożenie łáski Boskiey y spráwiedliwośći wnętrzney. Ná co jednák wáśi Theologowie nie zezwaláją, bo oni pretendują, że ták pierwsza jáko y druga justyfikácya, to jest ták postępek y pomnożenie śię w spráwiedliwośći, jáko y początek jedynie tylko záwisł od wiáry.

Teraz uważmy, jákie były prawdźiwe zámysły Páwłá Swiętego? Pewna rzecz jest, moi Pánowie, że Páweł S. żádną miárą nie odrzuca od justyfikácyey uczynkow tych, ktore z wiáry pochodzą. Bo gdy mowi, że Wiárá mu przyczytána jest do spráwiedliwośći, mowi o wierze pełney ufnośći, złączoney z miłośćią, ochotney do czynienia co BOG każe, gotowey do zábićia ná ofiárę BOGU Syná swego: á táka wiárá bez wątpienia záwiera w sobie uczynki. Opponując záś S. Páweł uczynki wierze, mowi álbo o uczynkách ceremoniálnych Práwá Moyżeszowego jáko to o obrzezániu, ofiárách stározakonnych &c. álbo o ákcyách ludzkich, ktore nie pochodzą z wiáry y z pomocy łáski Boskiey, ále czynią śię śiłámi przyrodzonemi: y o tychto uczynkách mowi Apostoł, ktore Abráham czynił, nim został przyjaćielem Boskim, álbo zostawszy przyjaćielem Boskim, ktore czynił, jedynie tylko z instynktu rozumu przyrodzonego, że przez tákie uczynki nie był uspráwiedliwiony, áni pomnáżał przez nie łáskę w sobie 34.

w sobie Boską uspráwiedliwiającą álbo poświęcájącą. A to S. Apostoł inkulkował, áby był pokázał Rrzymiánom y Gálátom potrzebę y skuteczność wiáry y łáski JEZUSA Chrystusá.

35. A że tá intencya y zámysły były S. Páwłá, łátwo to probowáć z sámych tych textow, ktore się przećiwko nam przywodzą. Bo S. Apostoł tu *num:* 32. przywiedźiony mowi, że *temu ktory robi y prácuje zápłátá nie poczyta śie zá łáskę, ále zá powinność.* toć Apostoł tu mowi o uczynkách y roboćie pochodzącey z śił włásnych, z śił náturálnych: bo tákie tylko włásne uczynki zásługują ná nágrodę táką, ktoraby nie miáłá być poczytána y miána zá łáskę: uczynki záś pochodzące z wiáry y z pomocy łáski poświęcájącey, są tákie, że to co im się dáje, nie jest *purè & simpliciter* nágroda, ále też y łáská, y owszem bárźiey łáská niż nágrodá, bo wszystko się funduje na łásce, y pochodźi z wiáry, ktora jest naypierwszym dárem Boskim, ktorego nie możemy niczym sobie wysłużyć. Ták bowiem wyráźnie náucza Páweł S. *Ephes:* 2. *v.* 8. *Gratiâ enim estis salvati per fidem, & hoc non ex vobis, DEI enim donum est, non ex operibus, ne quis glorietur.* Łáská was zbáwiłá przez Wiárę, á to nie od was pochodźi: bo jest dárem Boskim, nie z uczynkow, żeby się kto nie chełpił. A zátym Apostoł wyłączájąc y exkludując uczynki od justyfikácyey Abráhamá, nie mowi o tych uczynkách ktore máją zá *principium* wiárę, álbo pochodzą z wiáry y czynią się zá pomocą łáski Boskiey: bo też sáme uczynki pochodzą z łáski y godność swoję biorą z łáski: ále mowi o uczynkách przyrodzonemi śiłámi uczynionych.

Uważćie

Uważćie też y to, moi Pánowie, że gdyby Abráham 36.
był uspráwiedliwiony przez sámo uśiłowánie y sforcowánie śię wolney woli swojey czyniąc chwałebne ákcye przed ludźmi, ná ten czás prawdźiwie możnáby było mowić, że *on ma chwałę przed ludźmi á nie przed Bogiem:* ále jeśli jest uspráwiedliwiony przez wiárę, y przez skutki wiáry, to jest przez uczynki pochodzące z wiáry, żádną miárą niemożnaby mowić, że nie ma żadney chwały przed Bogiem: boby tákie uczynki były dźiełem łáski, wynászájące chwałę Boską, y czyniące Abráhamá wdźięcznieyszym w oczách Boskich. Toć Apostoł nie odrzucał od justyfikácyey Abráhamá uczynkow pochodzących z wiáry y uczynionych zá pomocą łáski Bożey, ále tylko te odrzućił, ktore się czyniły bez influxu wiáry y łáski Bożey.

A jeśli moi Pánowie uważyćie jeszcze inkonwenien- 37.
cye, ktore S. Páweł postrzega w tym, gdyby śię człowiek uspráwiedliwiał przez uczynki prawá, jáśnie poznaćie że S. Apostoł nie o inszych uczynkach mowi, jeno o uczynkách álbo práwá Moyżeszowego, álbo o uczynkách práwá náturálnego, á żádną miárą nie o uczynkách Religiey Chrześćiáńskiey uczynionych z instynktu Duchá Swiętego y pochodzących z wiáry: bo gdyby o tych Apostoł mowił, jákoby mogł z nich te wnieść konsekwencye *Rom:* 4. *v.* 14. *Si enim qui ex lege, hæredes sunt, exinanita est fides, abolita est promissio.* Gdyby ći tylko byli dźiedźicámi, ktorzy z práwá są; toby wiárá zgászona zniszczona byłá, znieśiona obietnicá. *Gal:* 2. *v.* 21. *Si enim per legem justitia, ergo Christus gratis mortuus est.* Jeśli z práwá y przez prawo staje się uspáwiedliwienie, toć dármo Chrystus

ſtus umárł. *Gal:* 3. *v.* 18. *Nam ſi ex lege hæreditas, jam non ex promiſſione.* Jeśli z práwá álbo z Zakonu dźiedźictwo; to już nie z obietnicy. *Gal:* 5. *v.* 4. *Evacuati eſtis á Chriſto, qui in lege juſtificamini, gratiâ excidiſtis.* Ktorzy chcećie być uſpráwiedliwionemi przez práwo, wyprożnieni jeſteśćie od Chryſtuſá, to jeſt Chryſtuſá niepożytecznym wam czynićie, y z łáſki jego wypádliśćie.

Kto nie widźi, że wſzyſtkie te konſekwencye ſą ſłuſzne, jeżeli człowiek bywa uſpráwiedliwiony przez uczynki Zakonu Moyżeſzowego, álbo przez uczynki śił przyrodzonych? Bo jeśli práwo y nátura doſtátecznéby były ná otrzymánie ſpráwiedliwośći y zbáwienia wiecznego, coby zá potrzebá byłá, áżeby Chryſtus umierał, ábyśmy śię my pojednáli z Bogiem y zbáwienie otrzymáli? Zyćie Chryſtuſowe, śmierć y záſługi jego, y łáſká jego izaliby to wſzyſtko nam nie pożyteczne było, mogąc inaczey bez Chryſtuſá śię uſpráwiedliwić y być zbáwionemi?

38. Wiećie moi Pánowie o obietnicy Abráhamowi dáney, kiedy mu kázał Pan BOG wyniść z źiemi ſwojey y z domu ſwego, á puyść do źiemi Chanàéńſkiey *Gen:* 12. *v.* 2. *Faciam te in gentem magnam - - - in te benedicentur omnes cognationes terræ.* Uczynię ćię Oycem wielkiego narodu - - - y wſzyſtkie Národy źiemi w tobie ubłogoſłáwione będą. Też ſámę obietnicę mu Pan BOG powtorzył *Gen:* 22. *v.* 17. kiedy Abráham ná roſkazánie Boſkie nie żáłował ná ofiárę BOGU Syná ſwego Izáaká, dla tego y przez śię ſámego Pan BOG przyśiągł, zá to że Abráham uczynił tę rzecz, że nie przepuśćił Synowi ſwemu jednorodzonemu dla BOGA, iż w naśieniu jego będą ubłogo-

ubłogoſłáwione wſzyſtkie Národy źiemi, przeto, że poſłuſzny był głoſowi Boſkiemu.

Ztąd Páweł S. dowodźi przećiwko niektorym Zydom náwroconym do Chryſtuſá Páná, ále wynaſzájącym śię ze krwi Abráhamowey z wielkim przylgnieniem do práwá ſtározakonnego, ktorzy w pogárdźie mieli ludźi z Národow pochodzących, y ich ſądźili zá niegodnych uczeſtnictwá łáſki Ewángeliey: przećiwko mowię tym S. Apoſtoł mowi, iż jeżeli ći tylko, ktorzy według ćiáłá ſą Synámi Abráhamowemi, pochodzący ze krwi jego, y ktorzy ſą uczniámi Moyżeſzá, jeżeli mowię ći tylko ſą uczeſtnikámi obietnicy dáney Abráhamowi, á ći ktorzy od Abráhamá według ćiáłá nie pochodzą, y práwá Moyżeſzowego nie trzymáli, choć náśládują wiáry Abráhamá, nie ſą jednák uczeſtnikámi błogoſłáwieńſtwá Abráhamowi dánego, toć jáwna rzecz jeſt mowi Apoſtoł, że obietnicá Abráhamowi dána prożna jeſt. Toć tákże jáwna rzecz jeſt, że jeżeli wiárá, ktora uſpráwiedliwiłá Abráhamá Oycá wierzących, tym ſpoſobem jákośmy mowili, nie może uſpráwiedliwić tych ktorzy ták wierzą jáko Abráham wierzył, toć mowię jáwna rzecz jeſt, że wiárá zniſzczona zoſtánie.

Ale jáko y kto nam wyperſwáduje, iż ztąd, że uczynki pochodzące z wiáry, ſpráwowáne zá pomocą łáſki Bożey dopomagáją do otrzymánia ſpráwiedliwośći y przyjaźni Bożey, iż mowię ztąd idźie, iż dármoby Chryſtus zá nas ćierpiał, iż niepożytecznéby nam były záſługi jego, iż wypádlibyśmy z łáſki jego, iż prożnaby Boſka obietnicá byłá, iż wiárâby zniſzczona byłá? Izali bowiem według náſzych principiow wſzyſtkie łáſki nam od BOGA dáne, 39.

dáne, ták dar wiáry, jáko dar nádźiei, miłośći y wszystkich cnot nádprzyrodzonych, nie są skutkiem naydroższey ceny zasług Chrystusowych? izali łáská Boża nie z zasług Chrystusowych dána te ákcye godnemi czyni, *supposito* kiedy człowiek co dla BOGA czyni zostający w stanie łáski? izali nie przez JEZUSA Chrystusá otrzymujemy grzechow odpuszczenie, ponieważ nikt inszy żadnym sposobem nie mogł dość uczynić zá winy násze? Wiárá, ktora jest według Kátholickiey náuki, początkiem y źrzodłem wszelkiego w nas dobrá nádprzyrodzonego, izali według nas nie jest szczerym Dárem Boskim z zasług Chrystusowych dánym? Gdy BOG przyobiecał nam dáć odpuszczenie grzechow, zákłádájąc niektore kondycye, jeśli te uczyniemy, á gdy te wypełniájąc, otrzymujemy skutek obietnicy Boskiey, zá co obietnicá Boska staje się prożną?

Co wy moi Pánowie myślićie? Czy te konsekwencye álbo konkluzye, ktore Apostoł wnośi z usprawiedliwienia z uczynkow práwá, służą przećiwko nam? y czy mogą się przećiwko nam z nászey náuki też sáme się wnieść konsekwencye? Jáwnie moi Pánowie widźićie, że tu Apostoł nie insze uczynki exkludował y odrzucał od uspráwiedliwienia, jeno te ktore, nie pochodzą z wiáry y z łáski Bożey, ále włásnemi śiłámi sprawowáne bywáją, á nie te ktore zá *principium* y początek máją wiárę y łáskę Bożą z zasług Chrystusowych dáną. Toć moi Pánowie wszystkie te texty, ktore wáśi Theologowie z Listow S. Páwłá przećiwko nam przywodzą, dobrze je exáminując, nam oręża przećiwko wászey náuce dodáją.

40. Luther poczuł dobrze słábość árgumentow swoich, ktore fundował y zásádzał ná Listách pomienionych Páwłá

włá S. bo nie ználazszy w nich żadnego textu ták jásnego, z ktoregoby mogł słusznie wnieść swoję konkluzyą w swojey głowie urojoną, muśiał się uciec do pofałszowánia Pismá S. bo miásto tych słow Páwłá S. *Rom:* 3. *v.* 28. *Arbitramur enim justificari hominem per fidem sine operibus legis* położył te: Rozumiemy iż przez sáme wiáre uspráwiedliwia się człowiek bez uczynkow práwá; przydájąc słowo *solá* przez sámę jednę wiárę, ktore się nie znayduje áni w Greckim áni w Łáćińskim Pismie.

Wymawiáją Lutrá wáśi Ministrowie mowiąc, iż to uczynił dla wyráženia prawdźiwego sensu słow S. Páwłá. Nie táyno mi, że tego pretenduje sensu, Luther y Uczniowie jego: ále tu nie o pretensyą idźie, osobliwie, gdy my ná ten sens z cáłym Kośćiołem nie zezwalamy: ále idźie o pofałszowánie textu Páwłá S. Przynależáło Lutrowi táką wersyą dáć, ktoraby toż sámo wyrażáłá áni więcey, áni mniey, jeno co text mowi: Sam text nie mowi przez sáme wiáre *per solam fidem*; á Luther to słowo *solam* przyłożył: toć już więcey nádał niż słowá textu sámego znáczyły. A to uczynił dla tego, áżeby exkludował y odrzućił od justyfikácyey uczynki práwá Chrześćiáńskiego, nie znayduiąc po sobie jawnych innych textow: Bo już tym sposobem; jeśli człowiek uspráwiedliwiony bywa przez wiárę, toć żadne uczynki, áni práwá stározakonnego, áni práwá Chrześćiáńskiego nie konkurrują do justyfikácyey. A kiedy text w swojey cáłośći się záchowuje, bez przydánia tego słowá *per solam fidem*, mieysce się zostáwuje ná nászę dystynkcyą. Toć Lutrá wersya więcey twierdzi, niż w sobie záwiera text oryginalny: á zátym Lutrá wersya jest zła, fałszywa, y nieszczera.

41. Ználázło śię wnet ták wielu Kátholikow, ktorzy ten przydátek postrzegszy w Bibliey Luterskiey, wymawiáli Lutrowi to pofałszowánie Pismá: A coż Luter ná to? oto odpowiáda, pisząc do jednego z swoich Przyjáćioł *Tom: 5. edit: Jen: Germ: per Donat: Ritzenheim An: 1561. pag: 141. & pag: 144.*

Dźiwujesz śię temu, że ja mowię y náuczam, że człowiek usprawiedliwiony bywa przez samę wiárę, choć tego słowá *solam* nie mász w sámym texćie S. Páwłá. Jeśli wáśi Pápistowie z tego śię gorszą, żem przydał to słowo przez *same wiáre*/ powiedz im: że Pápistá á Ośieł, jest toż sámo. Cała rácya, czemum przydał to słowo *solam*, jest tá, że ja chcę ták, żeby to słowo tám było, ták chcę, ták przykázuję, stoi mojá wola zá rácyą. *Sic volo, sic jubeo, sit pro ratione voluntas.* Wiem dobrze, mowi dáley *Luter*/ że to słowo *solam*, nie znayduje śię w texćie ani Greckim áni Łaćińskim, ále tego nie żáłuję, żem przydał, ále tego żáłuję żem jeszcze nie przydał do tego textu drugich dwuch słow: bez uczynkow wszelkiego práwá/ ażeby jáwna rzecz byłá, że śię człowiek usprawiedliwia bez żadnych uczynkow jákiegokolwiek práwá, ktore może być. - - Niech śię, práwi, ći Osłowie Pápistowie gryzą z gniewu áż do wśćiekłośći y száleństwá, nie wydłą mi jednák tego słowá, ktore powinne trwáć w moim Testámenćie. Poty Luther.

Moi Pánowie, śmiem was pytáć śię: co też trzymaćie o ták przedźiwnym Responśie Lutrá? czy budujećie śię z tákiey skromnośći y moderácyey Mistrzá wászego? y tożto jest moi Pánowie sposob mowienia, osobliwym sposobem oświeconego człowieká? y tenże to jest dźwięk Orgánu

Orgánu Duchá S. jáko go ná początku Xiąg wászych Symbolicznych názywaćie? Myślćie moi Pánowie o nim, co chcećie: to jáwnie postrzedz możećie, że Luter muśiał widźieć, że wszystkie texty Páwłá S. od niego y od Uczniow jego przywiedźione, nie probowáły tego, żeby uczynki pochodzące z wiáry y z pomocy łáski Boskiey nie disponowáły człowieká do usprawiedliwienia, kiedy w niedostátku probácyi muśiał śię udáć do fałszowánia Pismá Swiętego.

Już mi śię zda, żem dostátecznie dowiodł, że wászá náuká o usprawiedliwieniu cále śię nie zgádza z náuką Páwłá S. y cále jest dáleka od zámysłow tego S. Apostołá, y owszem cále sprzećiwna wielu textom Pismá S. 42.

Teraz przystępuję do drugiey propozycyey, chcąc pokazáć, że wászá náuká o usprawiedliwieniu áni wynásza bárźiey chwały zásług Chrystusowych, niż nászá, áni lepiey uspokája sumnienia, niż nászá: y ták przednieysze głowy wászey reformy dáremnie śię chełpią, że ználeźli sposob ták przedźiwny ták oddánia chwały zásługom Chrystusowym, jáko y uspokojenia trwożliwego sumnienia.

Proszę tylko was moi Pánowie, ná stronę odłożyć wszelkie prewencye, á poznaćie, że my trzymamy o zásługach JEZUSA Chrystusá ták, jáko powinno trzymáć, y że nie zásádzając śię ná fałszywym bespieczeństwie, mamy gruntowne sposoby, jáko uspokoić niespokoyne sumnienie.

Czy można większe y lepsze mieć rozumienie o zásługach Zbáwićielá nászego, jáko uznáwáć, ták ják uznáwamy: Naprzod że człowiek grzeszny nie może śię wroćić do BOGA, jeśli nie będźie wzbudzony od BOGA przez poru- 43.

poruszenia zbáwienne, ktore to poruszenia są łáskámi Boskiemi, ktore nam Zbáwićiel wysłużył śmierćią y męką swoją. Y ták náucza *Concilium Tridentinum Sess: 6. cap: 5. Declarat Sancta Synodus, justificationis exordium in adultis à DEI per JESUM Christum præveniente gratia sumendum esse, hoc est ab ejus vocatione, qua nullis eorum existentibus meritis vocantur.* Dekláruje S. Synod, że początkiem uspráwiedliwienia nászego jest łáská poprzedzájąca od BOGA z zasług Chrystusowych dána, to jest Boskie powołánie, ktore ludźi grzesznych do BOGA wzywa bez żadnych ich zásług.

Powtore Dekláruje tenże S. Synod *Sess: 6. cap: 7.* że *Causa meritoria justificationis est Dominus noster JESUS Christus, qui cùm essemus inimici, propter nimiam charitatem, qua dilexit nos, sua sanctissima Passione in ligno Crucis nobis justificationem meruit, & pro nobis DEO Patri satisfecit*, że sam Pan nász JEZUS Chrystus wysłużył nam uspráwiedliwienie, ktory nas, gdy jeszcze nieprzyjaćielami jego byliśmy ták umiłował, że zá nas Oycu przedwiecznemu dość uczynił. Człowiek záś grzeszny żádną miárą, náwet y zá pomocą łáski Boskiey nadprzyrodzoney żadnemi uczynkámi nie może zásłużyć ná odpuszczenie grzechow: ále BOG grzesznikowi pokutującemu odpuszcza grzechy jedynie z nieskończonego miłośierdźiá swego *gratis* z łáski, y jedynie z względu zasług Páná nászego JEZUSA Chrystusá, w ktorym y przez ktorego/ jáko Swięty Paweł mowi *Coloss: 1. v. 20.* pojednánie śię stáło/ y ktory przez krew ná Krzyżu wyláną uczynił pokoy ná Niebie y na ziemi. *v. n. 24.*

Potrzećie

Potrzećie Dekláruje tákże Concilium Trydeńskie *Sess: 6. cap: 8.* że *Nihil eorum, quæ justificationem præcedunt, sive fides, sive opera, ipsam justificationis gratiam promeretur*, że lubo Pan BOG wyćiąga od grzesznika pewnych dispozycyi do przyjęćia jego do łáski swojey, grzesznik jednák tych dispozycyi nie może czynić bez pomocy łáski Boskiey dáney z zasług Chrystusowych, y te dispozycye choćby były naywiększe y naywyśmienitsze, nigdy jednák proporcyey tákiey nie mogą mieć, áby śię zrownáły ceną z łáską Boską poświęcájącą dáną z zasług Syná Bożego. 44.

Poczwarte Dekláruje tenże Synod *Sess. 6. cap: 16.* że *Ipse JESUS Christus tanquam Caput in membra, & tanquam vitis in palmites, in ipsos justificatos jugiter virtutem influit, quæ virtus bona eorum opera semper antecedit & comitatur, & sine qua nullo pacto DEO grata & meritoria esse possunt*, że sam JEZUS Chrystus ustáwicznie zlewa moc y łáskę swoję ná uspráwiedliwionych, jáko głowá ná swoje Członki, jáko Winna Máćicá ná swoje látorośli y gáłązki, łáską swoją ich uczynki poprzedzájąc, wspoł robiąc, dopomagájąc we wszystkich uczynkách, bez ktorey nie mogłyby uczynki BOGU śię podobáć, y zásługowáć:

Tá jest moi Pánowie náuká Kátholicka względem ceny y skutecznośći zásług Chrystusowych, przełożona przez powszechne Concilium Trydeńskie. O ktorey pytam śię was, co wniey postrzegacie, coby ćmiło chwałę zasług Chrystusowych? á jeśli tego postrzedz nie możećie, toć wászych Ministrow nam o to przymowki, są szczere kálumnie y potwarzy.

Rzeczećie: Kátholicy przyznawáją człowiekowi uspráwiedli- 45.

wiedliwionemu, że w nim jest własna y wnętrzna mu sprawiedliwość. Protestanci zaś nie uznawáją inszey spráwiedliwośći, krom spráwiedliwośći JEZUSA Chrystusá, ktora śię człowiekowi przypisuje y imputuje śię ták dálece, że człowiek spráwiedliwy nie inszą spráwiedliwośćią jest spráwiedliwym, jeno spráwiedliwośćią sámego JEZUSA Chrystusá. Ten záś sposob uspráwiedliwienia, dájąc y przypisując wszystko Chrystusowi, á nic nie dájąc człowiekowi, jest dáleko bárźiey wynaszájący chwałę zasług Chrystusowych.

Odpowiádam, że my w sámey rzeczy zeznáwamy y wyznáwamy, że w człowieku spráwiedliwym jest wnętrzna spráwiedliwość, *justitia inhærens:* bo to niepodobna rzecz jest, áżeby człowiek był spráwiedliwy, á w nim spráwiedliwośći nie było, y żeby kto spráwiedliwym był z spráwiedliwośći w kim innym przebywájącey: jáko nie można áby kto był mocny, mądry, dla mocy y mądrośći w kim innym będącey. Ale oraz mowiemy, że tá spráwiedliwość wnętrzna *justitia inhærens*, nie co inszego jest, jeno łáská Boska poświęcájąca *gratia habitualis*, ktora jest szczerym dárem Duchá S. y nieoszácowánym pożytkiem y owocem męki y śmierći Chrystusowey, ná ktory dar nikt nie mogł záſłużyć jeno sam Pan nász JEZUS Chrystus BOG Człowiek *v. n.* 14.

46. Insza tedy moi Pánowie rzecz jest, że JEZUS Chrystus nam wysłużył spráwiedliwość, insza rzecz jest, że sam JEZUS Chrystus jest nászą spráwiedliwośćią. Insza rzecz jest, że JEZUS Chrystus dość uczynił zá grzechy násze, y jego dośćuczynienia mamy poczytáć zá násze, á insza, że my jesteśmy *formaliter* spráwiedliwi sámą spráwiedli-

wiedliwośćią Chrystusową. My uznawamy, że JEZUS Chrystus jest *causa meritoria* wszelkiey spráwiedliwośći, ktora jest w nas, ále mowiemy że nász̄a spráwiedliwość, ktora w nas jest, jest cále rożna od spráwiedliwośći Chrystusá sámego: bo nie może táż sámá spráwiedliwość, ktora jest *causa meritoria*, á zátym *causa efficiens moralis justitiæ nostræ*, być oraz *causa formalis*, ktora nas czyni spráwiedliwemi. Jáko BOG ktory jest *causa efficiens vitæ nostræ*, nie może być *causa formalis* nas żyjących: ále żyjemy *formaliter* duszą, ktora jest od BOGA stworzona. Ták spráwiedliwi jesteśmy spráwiedliwośćią od BOGA w nas wláną z zasług Chrystusowych, to jest łáską Boską poświęcájącą. Y ták nas uczy Pismo S. gdy mowi *Rom:* 3. *v.* 24. *Justificati gratis per gratiam ipsius, per redemptionem, quæ est in Christo JESU.* Uspráwiedliwieni z łáski przez łáskę jego, z odkupienia przez JEZUSA Chrystusá. *Rom:* 5. *v.* 5. *Charitas DEI diffusa est in cordibus nostris per Spiritum S. qui datus est nobis.* Miłość BOGA rozlána jest w sercach nászych przez Duchá S. ktory nam jest dány. *Rom:* 5. *v.* 7. *Multò magis abundantiam gratiæ & donationis recipientes, in vita regnabunt per JESUM Christum.* Daleko barźiey ći, ktorzy wźięli obfitość łáski y dáru, będą krolowáć w żyćiu przez JEZUSA Chrystusá. *Tit:* 3. *v* 5. *Salvos nos fecit per lavacrum regenerationis & renovationis Spiritûs S. quem effudit in nos abundè per JESUM Christum Salvatorem nostrum, ut justificati gratiâ ipsius hæredes simus secundùm spem vitæ æternæ.* Zbáwił nas przez Chrzest odrodzenia, y odnowienia Duchá S. ktorego obfićie ná nas wylał przez JEZUSA Chrystusá Zbáwićielá nászego, ábyśmy uspráwiedliwieni łáską jego, byli dźie-

dźiedźicámi żywotá wiecznego w nádźiei. Gdźie widźićie, moi Pánowie, że to łáſká Boſka, dar Duchá Swiętego ſpráwiedliwość, miłość Boſka wlána w ſercá náſze jeſt to jedná rzecz, wyrążona rożnemi terminámi, ktora jeſt nam dána, w nas zoſtájąca, y *inhærens* wnętrznie, ktora nas *formaliter* czyni ſpráwiedliwemi, miłemi BOGU y dźiedźicámi żywotá wiecznego.

47. Nie táyno mi, że wáſi Theologowie czynią dyſtynkcyą miedzy uſpráwiedliwieniem y poświęceniem, *inter juſtificationem & ſanctificationem*, y mowią że te texty S. Páwłá powinne śię rozumieć o poświęceniu náſzym, á nie o uſpráwiedliwieniu, ktore powiádáją, że jedynie záwiſło tylko ná odpuſzczeniu grzechow. Na to odpowiádam, że jeżeli wáſi Miniſtrowie zezwaláją ná to, że w człowieku ſpráwiedliwym jeſt łáſká Boża, miłość Boża, ktora go poświęca, to już tylko *de nomine* będźie kweſtya, to jeſt jeśli ten dar Duchá S. należy do juſtyfikácyey álbo uſpráwiedliwienia, czy do ſanktyfikácyey álbo poświęcenia, y jeżeli ſanktyfikácya rożni śię od juſtifikácyey, czyteż to ſą terminy tożſámo znáczące? A że łáſká Boża, dar Duchá S. miłość Boſka należy do uſpráwiedliwienia, jáſna rzecz jeſt z pomienionych textow Páwłá S. bo one mowią: **Vſpráwiedliwieni łáſką** &c. wolno je drugi raz przeczytáć.

Co záś mowią wáſi Theologowie, że uſpráwiedliwienie jedynie tylko záwiſło ná odpuſzczeniu grzechow, tego twierdźić nie mogą bez náruſzenia wiáry. Bo uſpráwiedliwienie nie tylko nas uwálnia od mąk piekielnych, ále też nam dáje práwo do Chwały Niebieſkiey. Odpuſzczenie záś grzechow nas tylko uwálnia od kar piekiel-

nych álbo od potępienia wiecznego, á nie dáje nam żádnego práwá do chwały wieczney, toć ſámo jedno odpuſzczenie grzechow nie ſpráwuje cáłey juſtifikácyey álbo uſpráwiedliwienia. Toć łáſká Boſka poświęcájąca, ktora nas czyni przyjaćielámi Boſkiemi y dźiedźicámi Kroleſtwá Niebieſkiego należy do uſpráwiedliwienia jáko część ſpráwująca juſtifikácyą.

To záś jeſt pewna rzecz, że uſpráwiedliwienie ſprá- 48.
wuje w nas te chwalebne przymioty Przyjaćioł Boſkich, Synow Boſkich, domownikow Boſkich y ſpołmieſzkáńcow Swiętych. A to nie ſámo odpuſzczenie grzechow ſpráwuje: toć uſpráwiedliwienie więcey w ſobie záwiera, krom odpuſzczenia grzechow.

Przyjaźń Boſka nie może być prożna, y nie płodna: BOG nie kontentuje śię tym, że chce y życzy dobrze Przyjaćielowi ſwemu, ále rzeczą ſámą dobrze mu czyni. Czego záś BOG chce y życzy tym, ktorych uſpráwiedliwia, jeżeli nie poświęcenia ich, jáko mowi Apoſtoł 1. *Theſſal: 4. v. 3. Hæc eſt voluntas DEI ſanctificatio veſtra.* Ta jeſt wola Boſka, wáſze poświęcenie, to jeſt ábyśćie wy świętemi byli. Toć łáſká uſpráwiedliwiájąca nie kończy śię ná ſámey tylko benevolencyey álbo życzliwośći, jáko wáſi Theologowie mowią, áni ná fáworze powierzchownym, ále trzebá zeznáć, że ſkutek formálny łáſki uſpráwiedliwiájącey jeſt poświęćić y odnowić duſzę, y ją czynić wdźięczną y miłą w oczách Boſkich.

Y ták náuczáją wſzyſcy Doktorowie Kośćiołá Bożego, oſobliwie Auguſtyn S. ktorego powagę lubo Kálwin nád wſzyſtkich Doktorow przekłáda, jednákże w tey mierze nie mogąc náuki S. Auguſtyná przećiągnąć ná ſwoję

strónę, odważnie mowi: że w tey mierze nie trzebá słucháć y Augustyná, ktory łáskę do poświęcenia ciągnie, ktorą śię przez Duchá S. odnawiamy ná nowotność żyćia. *At ne Augustini quidem sententia recipienda est, qui gratiam ad sanctificationem refert, quâ in vitæ novitatem per Spiritum regeneramur. Instit: lib: 3. cap: 11. n. 15.*

49. Jeśli záś, moi Pánowie ná utrzymánie wászey spráwiedliwośći imputowáney álbo przyczytáney, zárzucáć nam będźiećie text Páwłá S. 1.*Cor:* 1. *v.*10. mowiącego: *Ex ipso autem vos estis in Christo JESU, qui factus est nobis sapientia à DEO, & justitia & sanctificatio & redemptio*. Że JEZUS Chrystus jest nászą mądrośćią, nászą spráwiedliwośćią, nászym poświęceniem y nászym odkupieniem, y jeśli ztąd konkludowáć będźiećie: toć nie mász w nas inszey spráwiedliwośći, krom JEZUSA Chrystusá, ktoraby nam formálnie dáć miáłá tytuł spráwiedliwych. My ták odpowiemy. JEZUS Chrystus tu ták śię názywa nászą spráwiedliwośćią, jáko BOG názywa śię nászą mocą y ćierpliwośćią w Psalmie 17. *Diligam te Domine fortitudo mea.* Bedę ćię kochał Pánie mocy mojá. Y w Psalmie 70. *v.* 5. *Tu es patientia mea Domine,* Ty jesteś Pánie ćierpliwośćią moją. Nie żeby my mocnemi byli mocą Boską, álbo ćierpliwemi ćierpliwośćią Boską, ále że nászá moc y nászá ćierpliwość jedynie pochodźi od BOGA. A nie idąc dáley od textu nam zárzuconego, mowię, że ták JEZUS Chrystus jest nászą spráwiedliwośćią, jáko jest nászą mądrośćią, bo rázem śię tu kłádźie w jednymże wierszu, *factus est nobis Sapientia, justitia, sanctificatio.* My záś nie jesteśmy mądremi mądrośćią JEZUSA Chrystusá: bo nászá mądrość rożna jest od mądrośći Chrystusowey.

Ale śię mowi, że JEZUS Chrystus jest mądrośćią nászą, bo on nas náucza, on nas oświeca. Toć tymże sposobem nie ták my jesteśmy spráwiedliwemi spráwiedliwośćią JEZUSA Chrystusá, żeby nászá spráwiedliwość nie byłá rożna od JEZUSOWEY, ále dla tego śię mowi, że Chrystus jest nászą spráwiedliwośćią, bo tá spráwiedliwość nie zkąd inąd nam od BOGA jest dána, jeno z zásług Chrystusowych. Toż mowić o sanktifikácyey álbo poświęceniu nászym. Y ták widźićie moi Pánowie, że ten text, ktory wam śię zdał stáć zá wászą mniemáną spráwiedliwośćią imputowáną, nam cále służy ná ugruntowánie Kátholickiey náuki.

Ale rzeczećie: S. Páweł zá nic miał spráwiedliwość 50.
włásną y wnętrzną, ále o tę dbał y o tę śię stáráł, ktora byłá przez wiárę w JEZUSIE Chrystuśie. Ták bowiem mowi *Philip:* 3. *v.* 8. *Propter quem omnia detrimentum feci, & arbitror ut stercora, ut Christum lucrifaciam, & inveniar in illo non habens meam justitiam, quæ ex lege est, sed illam quæ ex fide est Christi JESU, quæ ex DEO est justitia in fide.* Odrzekłem śię wszystkiego, y wszystko mam zá jeden gnoy, ázebym Chrystusá pozyskał, y ázebym był znaleźiony nie májący mojey spráwiedliwośći, ktora jest z práwá, ále tę ktora jest z wiáry JEZUSA Chrystusá, ktora z BOGA jest spráwiedliwość w wierze. Zkąd wáśi Theologowie wnoszą, że spráwiedliwość ktora w nas jest, nam wnętrzna y włásna, niedoskonáła jest, y wzgárdy godna. Samá tylko práwią spráwiedliwość JEZUSA Chrystusá nam imputowána y przywłászczona przez wiárę nas czyni wdźięcznemi w oczách Boskich, y bespiecznemi od surowośći sądow jego.

Odpo-

Odpowiádam, że S. Páweł nie pogárdzał, (uchoway Boże ták mowić,) łáską poświęcájącą, ktora jest sprawiedliwośćią wnętrzną y jemu *inhærens*, bo wiedźiał dobrze że tá sprawiedliwość byłá nayzácnieyszym dárem Duchá Swiętego z zasług Chrystusowych jemu dána; ále pogárdzał sprawiedliwośćią, ktora mu przychodźiłá z práwá Moyżeszowego: to jest S. Páweł zá nic miał wszystkie te áwántaże, ktore mu pochodźiły ztąd że Zydem był, że ták wielką gorliwośćią swoją zá práwo Moyżeszowe zárobił był miedzy Zydámi ná wielką miedzy niemi reputácyą y sławę: y to to S. Páweł miał zá nic, y to wszystko poczytał zá jedno błoto.

51. S. Augustyn *lib: de gratia & libero arbitrio cap: 12. T. 7. edit: Froben: pag:* 1310. naucza, że S. Páweł názywa tę sprawiedliwość z BOGA, ktorą nam BOG dáje z swojey szczodrobliwośći, á tę záś názywa sprawiedliwośćią nászą, ktorą otrzymujemy álbo przynamniey rozumiemy otrzymáć włásnemi nászemi śiłámi bez łáski JEZUSA Chrystusá. Według tey S. Augustyná explikácyey łátwo zrozumieć, czemu S. Páweł pierwszą sprawiedliwość nieskończenie estymował y cenił, á o drugą niedbał y ją pogárdzał. Te są słowá S. Augustyná *loc: cit: Quotquot ergo adjuncto solo adjutorio legis sine adjutorio gratiæ confidentes in virtute sua suo Spiritu aguntur, non sunt Filii DEI: tales sunt, de quibus idem dicit Apostolus, quia ignorantes DEI justitiam, & suam quærentes statuere, justitiæ DEI non sunt subjecti. De Judæis hæc dixit, qui de se præsumentes gratiam repellebant, & in Christum propterea non credebant. --- in lege suam justitiam constituerunt, quando eandem legem suis viribus se implere posse credebant, ignorantes DEI justitiam, non quâ justitiâ DEUS justus est, sed quæ justitia est homini ex DEO.*

Co się záś tycze uczynkow, ktore pochodzą z wiáry w JEZUSA Chrystusá, y ktore śię czynią zá pomocą łáski poświęcájącey, ktore pomnażáją łáskę y sprawiedliwość w tych, ktorzy już są usprawiedliwieni, uchoway Boże mowić, áżeby tákie uczynki S. Apostoł poczytał y miał zá błoto y smrod, jáko wász *Martinus Chemnitius* pretenduje *in Part: 1. Examin: Concil: Trid: de justif: edit: Francof: pag: 745. n. 20.* Gdyż S. Apostoł w Liśćie swoim do Gálatow *c. 5. v. 22.* one názywa pożytkámi álbo owocámi Duchá Swiętego. *Fructus autem Spiritûs charitas, gaudium, pax, patientia, benignitas, bonitas, longanimitas, mansvetudo, fides, modestia, continentia, castitas.* Pożytki práwi Duchá álbo owoce te są: Miłość, rádość, pokoy, ćierpliwość, łáskáwość, dobroć, nieskwápliwość, ćichość, wierność, skromność, wstrzemięźliwość, czystość. Y zápewne to ma S. Páweł, że sprawiedliwy Sędźia jemu odda koronę sprawiedliwośći, że dobrze wojował, y dobrze bieg swoy zákończył, czegoby nie mogł uczynić, jeno ćwicząc śię w niezliczonych dobrych uczynkách zá pomocą łáski Bożey. *2. Tim: 4. v. 7. Bonum certamen certavi, cursum consummavi, fidem servavi, in reliquo mihi reposita est corona justitiæ, quam reddet mihi in illa die justus Judex.* 52.

Nie było podobno ná świećie ták upártego człowieká y ták śię trzymájącego swoich imáginácyi, jáki był wász Chemnitius, ktory śmiał Owoce Duchá Swiętego názywáć smrodem y błotem, y twierdźił, iż sprawiedliwy Sędźia koronując dobre uczynki, będźie koronował błoto y gnoy.

53. Nie rozumieyćie jednák moi Pánowie, żebyśmy cále y *abſolutè* potępiáli expreſſyą ſpráwiedliwośći nam imputowáney. Bo my wyznáwamy y mocno wierzemy, że nikt krom JEZUSA Chryſtuſá nie mogł dość uczynić zá grzechy náſze; y gdy śię te ſatisfákcye y doścczynienia Chryſtuſowe nam śię applikują y przywłaſzczáją, jákobyśmy my ſámi dość uczynili, bárzo dobrze w tym ſenśie można mowić, że jego ſpráwiedliwość jeſt nam imputowána, przyczytána y przywłáſzczona jákoby náſzá byłá: jákoż w ſámey rzeczy záſługi Zbáwićielá náſzego, ſą nie jákim ſpoſobem náſze, bo ſą konſekrowáne cále ná pożytek náſz, y my mamy mocne práwo one ofiárowáć Oycu Przedwiecznemu jáko cenę náſzego odkupienia y pojednánia śię z Bogiem.

Zkąd inąd też wiemy, że my nie dość czyniemy zá grzechy náſze, áni zá kárę wieczną, ná ktorą grzechy záſługują, nie czyniemy mowię dość przez ſpráwiedliwość nam wnętrzną *per juſtitiam inhærentem*; bo tá ſámá ſpráwiedliwość nam wnętrzna, to jeſt łáſká Boſka poświęcájąca, tá to ſpráwiedliwość *inhærens*, odpuſzczenie grzechow y odpuſzczenie káry wieczney, to wſzyſtko mowię, jeſt ſkutkiem y effektem záſług y ſatisfákcyi Chryſtuſowych, ktore śię nam kommunikują, udźielają śię y ápplikują śię przy náſzym uſpráwiedliwieniu. Y ták Concilium Trydeńſkie wyráźnie náucza *Seſſ: 6. cap: 7.*

Quanquam nemo poſſit eſſe juſtus, niſi cui merita paſſionis Domini Noſtri JESU Chriſti communicantur, id tamen in hac impii juſtificatione fit, dum ejuſdem Sanctiſſimæ paſſionis merito per Spiritum Sanctum Charitas DEI diffunditur in cordibus eorum, qui juſtificantur, atq; ipſis inhæret.

Choćiaż żaden nie może być ſpráwiedliwym, ktoremu záſługi męki Páná náſzego JEZUSA Chryſtuſá nie ápplikują śię, to jednak w tey grzeſzniká juſtifikácyey ſtáje śię, gdy z záſług teyże Przenayświętſzey Męki przez Duchá S. wlewa śię miłość Boſka w ſercá tych, ktorzy śię uſpráwiedliwiáją, y tá miłość Boſka álbo łáſká jeſt im wnętrzna.

Ale to gániemy w wáſzey ſpráwiedliwośći imputowáney y nam przyczytáney, że przećiwko wyráźnemu świádectwu Piſmá S. oná exkluduje ſpráwiedliwość wnętrzną, *juſtitiam inhærentem*, ktoraby nas czyniłá wdźięcznemi y miłemi BOGU; y że niepodobne rzeczy twierdźićie, gdy mowićie, że człowiek jeſt ſpráwiedliwy ſpráwiedliwośćią ktora nie jeſt w człowieku, ále w ſámym Chryſtuśie, álbo ſam Chryſtus BOG y Człowiek jeſt ſpráwiedliwośćią ſpráwiedliwego Człowieká. Moi Pánowie, jako te ták nie pojęte y niepodobne rzeczy możećie pojąć, áby kto był ſpráwiedliwym ſpráwiedliwośćią w drugim zoſtájącą, á nie w nim? Czy może mur być biały białośćią nie w tym murze zoſtájącą, ále w inſzym? Czy może być Hektor mocnym y śilnym, mocą y śiłą nie w nim zoſtájącą ále w drugim náprzykład w Achilleśie? 54.

Coż ná to wáſz Chemnitius? oto odpowiáda *in Exã: Conc: Trid: part: 1. edit: Francof: pag: 267. n. 10. Ideò cùm habemus ſententiæ noſtræ in Scriptura certa & firma fundamenta, non eſt curandum, etiamſi incurrat in abſurditatem Philoſophicam.* Nie potrzeba práwi o to dbáć, że náſzá ſentencya podległa jeſt inkonweniencyom Filozofskim, gdy jeſt dobrze utwierdzona na fundamenćie 55.

Pismá. Widźieliśćie już moi Pánowie, ják słábe wászych Doktorow są dowody z Pismá S. ná utwierdzenie wászey spráwiedliwośći imputowáney, ktore wász Chemnitius zá naymocnieysze sobie imáginuje. A nam dość tego, że náśi naywięksi ádwersarze, á wáśi naycelnieyśi Theologowie przyznáią że wászá náuká záwiera w sobie inkonweniencye y *absurditates Philosophicas:* á jeśli záwiera *absurditates Philosophicas,* toć tá náuká nie wynásza chwały zássug Chrystusowych, bo Chrystus Pan nie chce wynieśienia chwały swojey przez imáginácye źle w głowie ułożone, przećiwko náturálnemu rozumowi.

My łatwo poymujemy, że jeden zá drugiego może dość uczynić, ále nigdy tego nie poymiemy, żeby mogł kto być spráwiedliwym, tą spráwiedliwośćią, ktora jest w drugim, á w nim nie mász. Tá jest tájemnicá nowey Ewángeliey żadnym rozumem ludzkim niepojęta, słusznie od sámego Chemnitiuszá uczczona tytułem prawdźiwey *absurditatis Philosophicæ* !

Z nászey záś strony, my wszystko dájemy y przypisujemy Chrystusowi Pánu,co można mu dáć y przypisowáć według práwego rozumu świátłem wiáry objáśnionego, czyniąc jawną Professyą y wyznawáiąc, że wszystkie dáry nádprzyrodzone, ktore są w nas od BOGA wlane, dáne są z zasług JEZUSA Chrystusá Zbáwićielá nászego, y dźiękujemy zá nie BOGU z cáłego sercá z S. Páwłem mowiąc: *Ephes: 1. v. 3. Benedictus DEUS & Pater Domini nostri JESU Christi, qui benedixit nos in omni benedictione Spirituali in cælestibus in Christo.* Niech będźie pochwalony BOG Oćiec, ktory nas ubłogosłáwił w JEZUSIE Chrystuśie Synu swoim wszelkim błogosłáwieństwem ducho-

duchownym. Y toto jest moi Pánowie wynaszáć zásługi Chrystusowe: á to co wáśi Reformátorowie przydáli, co śię áni z Ewángelią, áni z pryncypiami rozumu nie zgádza, nie może wynaszáć chwały zasług Chrystusowych.

Teraz już obaczmy, jeżeli tá náuká wászá o uspráwiedliwieniu bárźiey uspokája trwożliwe sumnienia, niż nászá Kátholicka? Ten to jest drugi áwántaż, drugi pożytek, z ktorego śię chełpią wáśi mniemáni Reformátorowie: Lecz moi Pánowie, zá łáską Bożą obaczyćie, z sámych wászych pryncypiow, że ten áwántaż nie jest w sámey rzeczy, ále jedynie tylko przez imáginácyą wászych Doktorow w głowie urojony. 56.

Wiećie, moi Pánowie, że wáśi Ministrowie, nie wyćiągáją inszey dispozycyey do otrzymánia uspráwiedliwienia, krom wiáry w JEZUSA Chrystusá, y mowią iż ktokolwiek mocno wierzy, że JEZUS Chrystus umárł zá niego, że JEZUS Chrystus dość uczynił zá grzechy jego, tym sámym śię uspráwiedliwia, ákceptując y przywłaszczáiąc sobie przez wiárę zásługi y dość uczynienia Chrystusowe, ktore mu BOG z łáski ofiáruje. Każdy záś, mowią, może być pewny, że ákceptuje zásługi Chrystusowe, ktory ma tę wiárę y konfidencyą álbo ufność w zásługách Chrystusowych. Toć każdy może być pewny o odpuszczeniu grzechow swoich, ktory ma táką wiárę, á ták każdy ták wierzący, doskonale może ubespieczyć sumnienie swoje, y je uspokoić by w naywiększych nágábániach szátáńskich y trwogách. Jeśli záś (mowi Apologia wászey Konfessyey *pag: 81.*) Uspráwiedliwienie násze záwisło jest od miłośći y innych dobrych uczynkow, nigdy nie będźiemy pewni o odpuszczeniu grzechow nászych. *Si fides*

 accipit

accipit remiſſionem peccatorum propter dilectionem, ſemper erit incerta remiſſio peccatorum, quia nunquam diligimus tantum, quantum debemus. & pag: 81. *& pag:* 95. bo nigdy nie możemy wiedźieć, jeśli my doſkonale BOGA kochamy, jeśli mamy prawdźiwą ſkruchę, prawdźiwe przedśięwźięcie popráwy y inſze diſpozycye, ktorych wyćiąga náuka Kátholicka. *Econtra* záś nie uważájąc ná náſze uczynki, ále jedynie tylko fundując śię ná záſługách Chryſtuſowych y ná obietnicy Boſkiey, ktora nas omylić nie może, pewni jeſteśmy, że to mamy, czego żądamy. Y tento jeſt wáſz nayoſobliwſzy ſekret uſpokojenia ſumnienia.

57. Ale moi Pánowie, krom tego, że ten ſekret ſupponuje y mniema, iż człowiek jeſt uſpráwiedliwiony przez ſámę wiárę, (co już śię dowiodło, że nie ták jeſt w ſámey rzeczy,) wáśi Theologowie nie kontentują śię jáką táką wiárą, ále wyćiągáją y potrzebują wiáry wiele w ſobie kondycyi záwierającey, áby byłá zbáwienna y uſpráwiedliwiájąca, powinná być złączona z miłośćią, álbo przynamniey miłość powinná wypływáć z wiáry. *Nos quoq; dicimus, quòd dilectio fidem ſequi debeat. Apolog: Conf: Aug: pag:* 81. y *pag:* 102. *Si quis dilectionem abjecerit, etiamſi magnam habet fidem, tamen non retinet illam.* Tá wiárá uſpráwiedliwiająca powinná tákże mieć żal zá grzechy álbo ſkruchę ſerdeczną y przedśięwźięcie popráwy, bez ktorych prawdźiwa y zbáwienna wiárá być nie może. *Vera & ſalvans fides in iis non eſt, qui contritione carent, & propoſitum in peccatis pergendi, & perſeverandi habent. Solida declaratio pag:* 688. y *Gerardus lib:* 2. *part:* 3. *art:* 23. *cap:* 2. *edit: Francof: pag:* 1463. twierdźi, że *Fides in*

in nullo ſubjecto datur, quod non ſimul DEUM diligat, & bene operari ſtudeat. Że wiárá w żadnym śię znaydowáć nie może, ktoryby rázem BOGA nie kochał, y nie ſtárał śię dobrze żyć y ſpráwowáć śię.

Toć moi Pánowie, z fundámentu rzecz uważájąc, wy ſámi tychże ſámych rzeczy wyćiągaćie y potrzebujećie do uſpráwiedliwienia, ktorych y my wyćiągamy: jeno że wy ináczey te rzeczy ſzykujećie, niż my. My mowiemy, że żal zá grzechy, ſkruchá, przedśięwźięćie popráwy ſą diſpozycyámi potrzebnemi do uſpráwiedliwienia, á wy záś náuczaćie, że to wſzyſtko jeſt owocem nie rozdźielnym wiáry uſpráwiedliwiájącey. Ale jákimkolwiek to śię dźieje ſpoſobem, jednakże záwſze jeſt prawdá, ták według wáſzey jáko y według náſzey náuki, że człowiek grzeſzny nie bywa ináczey uſpráwiedliwiony, chybá że będźie miał żal zá grzechy, przedśięwźięćie popráwy. A ták ſkruchá y przedśięwźięćie ſą potrzebne do juſtyfikácyey. Y tę Konkluzyą wáſz Gerard przyćiśniony tym árgumentem, nie zbránia śię przyimowáć. *Lib:* 2. *part:* 3. *Art:* 23. *c.* 2. *de Objecto fidei juſtif: edit: Francof: p.* 1463. *Sano ſenſu concedi poteſt actus illos, nempe ſpei, timoris, & pænitentiæ requiri ad juſtificationem: quia enim ad juſtificationem requiritur fides, quæ non poteſt eſſe ſine illis actibus, ideo etiam ſuo modo actus illos ad fidem juſtificantem requiri, admitti poteſt.*

A jeśli ták jeſt? w czymże moi Pánowie maćie wy większą łátwość do uſpokojenia ſumnienia, niżeli my? 58.
Jeśli dla tego my nie pewni jeſteśmy odpuſzczenia grzechow, że do otrzymánia od uſzczenia grzechow wyćiągamy żalu zá grzechy y przedśięwźięćia popráwy: toć y wy

wy nie możećie być pewnemi, że ſą wam odpuſzczone grzechy przez wiárę, bo do tey wiáry koniecznie potrzebujećie ſkruchy y przedśięwźięćia, lubo dájećie im inſze imie, nie dyſpozycyi; ále jednákże zeznawáćie w wáſzych Xięgách Symbolicznych tu *immediatè* cytowánych, że jeśli nie przyſtąpi ſkruchá y przedśięwźięćie poprawy, wiárá w tákim nie jeſt zbáwienna, áni uſpráwiedliwiájąca. Toć jeśli wy nie jeſteśćie pewni, jeżeli wáſzá ſkruchá y przedśięwźięćie jeſt doſtáteczne, nie możećie też być pewnemi o wáſzey wierze, áni o wáſzym uſpráwiedliwieniu. Toć y wy jednákowo, jáko y my, nie możećie śię ubeſpieczáć, że zápewne jeſteśćie ſpráwiedliwemi przed Bogiem.

59. A nie tylko ten wáſz ſpoſob uſpráwiedliwienia grzeſzniká przez wiárę, nie ubeſpiecza was pewnie o odpuſzczeniu grzechow, ále (przebaczćie moi Pánowie, co twierdzę) ten ſpoſob juſtifikácyey inſzego końcá nie ma, jeno was ugruntowáć w fałſzywym, w zdrádliwym y oſzukiwájącym was y zbáwienie wáſze wieczne, beſpieczeńſtwie y pokoju: bo wáśi Theologowie náuczáją, że grzeſznik ufájący w zaſługách Chryſtuſowych, wierzy ják ártykuł wiáry, że jemu ſą grzechy odpuſzczone. Bo táka wyráźna jeſt náuká wáſzey Konfeſſyey Auzburſkiey *Art:* 4. *typ: Lipſ: p.* 10. *Homines gratis juſtificantur propter Chriſtum per fidem, cùm credunt ſe in gratiam recipi, & peccata remitti propter Chriſtum, qui ſua morte pro noſtris peccatis ſatisfecit. Hanc fidem DEUS imputat pro juſtitia coram ipſo.* Ludźie z łáſki uſpráwiedliwieni bywáją dla Chryſtuſá przez wiárę, kiedy wierzą, że ſą przypuſzczeni do łáſki, y że im grzechy ſą odpuſzczone dla Chryſtuſá, ktory śmierćią ſwoją dość uczynił zá grzechy naſze. Y tę

tę wiárę poczyta BOG za ſpráwiedliwość przed nim. A Apologia wáſzá przydáje *pag:* 87. *Si quis dubitat, utrū remittantur ei peccata, contumeliâ afficit Chriſtum, cùm peccatum ſuum judicat majus aut efficacius eſſe, quàm mortem & promiſſionem Chriſti.* Kto záś wątpi, jeśli ſą mu odpuſzczone grzechy, obelgę czyni Chryſtuſowi, rozumiejąc iż jego grzech większy álbo ſkutecznieyſzy jeſt, niżeli śmierć y obietnicá Chryſtuſowa.

Zkąd jáwną rzecz jeſt, że grzeſznik wierząc w JEZUSA Chryſtuſá y w jego záſługi, powinien, jáko wy pretendujećie, być beſpiecznym y pewnym o odpuſzczeniu grzechow ſwoich, jáko jeſt pewny, że Chryſtus zá niego ćierpiał, y jáko jeſt pewny, że Chryſtus obiecał odpuſzczenie grzechow. Y z tąd to pochodźi wáſz pokoy ſumnienia ták wam miły, z ktorego táką záwźięliśćie eſtymę náuki Luterſkiey w tym Artykule. 60.

Ale to pewna rzecz jeſt moi Pánowie, że to beſpieczeńſtwo, do ktorego ſámá náturá poćiąga, y ktore wam konfeſſya wiáry wáſzey ták wam w głowę wbiłá, że je ták pewne być mniemaćie, jáko pewne ſą Artykuły wiáry, to mowię beſpieczeńſtwo wáſze widomie jeſt przećiwne Piſmu S. y przyrodzonemu rozumowi, y jáwne w ſobie záwiera implikáncye álbo *contradictoria.* Co moi Pánowie obaczmy.

A náprzod to beſpieczeńſtwo o pewnośći odpuſzczenia grzechow jeſt przećiwne Piſmu S. Bo co może być wyráźnieyſzego, jáko to co mowi Duch S. *Prov:* 20. *v.* 9. *Quis poteſt dicere: mundum eſt cor meum, purus ſum à peccato?* Kto może mowić, czyſte jeſt ſerce moje, wolny jeſtem od grzechu? y co mowi tenże Duch S. przez Jobá

I *cap:*

cap: 9. v. 21. Etiamsi simplex fuero, hoc ipsum ignorabit anima mea. Choćby moje drogi były proste y sprawiedliwe, jednákże tego nie wie duszá moiá. Y *Eccle: 5. v. 5. De propitiato peccato noli esse sine metu.* Nie bądź bez boiáźni, choć ty rozumiesz, żeć tobie grzech jest odpuszczony. Y S. Páweł nápomina nas *Philip: 2. v. 12. Cum metu & tremore salutem vestram operamini.* Z boiáźnią y ze drzeniem stáraycie się o zbáwienie. Y S. Piotr *2. Petri 1. v. 10. Satagite, ut per bona opera certam vestram vocationem & electionem faciatis.* Usiłuycie, ażebyście przez dobre uczynki upewnili powołánie y wybránie wásze. Kto bárziey był objáśniony od BOGA ná poznánie skrytośći sercá swego, jáko Dawid y S. Páweł? á przećie Dawid woła: *Delicta quis intelligit? ab occultis meis munda me, & ab alienis parce servo tuo. Ps. 18. v. 13.* Grzechy kto poznáć może? od skrytych oczyść mię, y zá cudze przebącz słudze twemu. S. zás Páweł dekláruje, *1. Cor: 4. v. 4.* że *Nihil mihi conscius sum, sed non in hoc justificatus sum, qui autem judicat me, Dominus est.* Choćiaż do niczego się nie poczuwam, przez to jednák nie jestem usprawiedliwiony: ále Pan to sądźi.

61. Wiem moi Pánowie, że wáśi Theologowie ten ostátni text Páwłá S. ták explikują: że lubo S. Apostoł nie poczuwał się do niczego, jednákże nie zásádzał spráwiedliwośći swojey ná niewinnośći żyćia swego, bo práwią, nie uznáwał w sobie żadney spráwiedliwośći, krom tey ktora jest JEZUSA Chrystusá. Jáka to moi Pánowie wászych Doktorow imagináćya? ktorzy imáginują sobie wszędźie widźieć swoję wiárę specyálną w zasługi Chrystusowe, y swoję spráwiedliwość imputowáną, choć gdźie o niey

o niey żadney wzmiánki nie mász. Tu Apostoł mowi, że mniey dbáć potrzebá o sądy ludzkie, ále trzebá ráczey oglądáć się ná BOGA, ktory jest Sędźią wszystkich, y dla tego mowi Apostoł, iż mniey dbał o sąd ludzki, ktorzy się mogą omylić, áni też się zásádzał ná rozsądku własnym, y choć się sam zá rozsądkiem własnym do niczego się nie poczuwał, jednákże dla tego nie wierzył być się usprawiedliwionym: bo o tym sam BOG sądźi. to jest, choć sumnienie jego w niwczym go nie strofowáło, mogło jednák w nim co być w oczách Boskich nágány godnego. Y ten jest prawdźiwy sens tego textu, ktory jáwnie znáć z poprzedzájących y nástępujących słow, ktore wolno przeczytáć, á obaczyćie prawdę.

Zem jeszcze tu nie cytował przećiwko wászey mniemáney pewnośći o odpuszczeniu grzechow, owego sławnego mieysca Pismá S. w ktorym *Ecclesiastes cap: 9. v. 1.* mowi: *Nescit homo, utrum amore, an odio dignus sit.* 62.
Niewie człowiek, czy godzien jest miłośći, czy też nienáwiśći; nie rozumieyćie moi Panowie, żebym się odćiągał od przywiedzenia tego textu, dla trudnośći, ktore wáśi Theologowie formują przećiwko temu textowi. A náprzod wász Chemnicyusz z tą kwestyą wyjeżdża: Nie wie człowiek, czy godźien jest miłośći, czy nienáwiśći, á jáko to? To práwi Zboycá, Łotr, Cudzołożnik, niewie czy on godźien miłośći, czy nienawiśći? Odpowiádam Chemnicyuszowi, że gdyby on nie był áffektem y prewencyą swojey mniemáney pewnośći záćmiony, nigdyby tey kwestyey nam nie proponowáł, bo jásnieby mogł w tym sámym wierszu widźieć, że tu Duch S. mowi o ludźiach dobrych cnotliwych y spráwiedliwych. Bo ták

 Eccle-

Ecclesiastes mowi *cap:* 9. *v.* 1. *Sunt justi atq Sapientes, & opera eorum in manu DEI, & tamen nescit homo &c.* Są spráwiedliwi y mądrzy, ktorych uczynki są w ręku Boskich, á przećie nie wie człowiek *&c.* A kiedy wász Professor Brunświcki Chemnitius przydáje, że Mędrzec Páński nic innego przez te słowá niechćiał wyráźić, jeno to, że z szczęśćia y z nieszczęśćia álbo przećiwnośći, ktore są pospolite złym y dobrym, nie może człowiek sądźić, jeśli on godźien miłośći álbo gniewu, bo zárowno to ták dobrym jáko y złym śię przytráfia; ná to odpowiádam, iż to prawdá jest, iż z tych przypádkow żyćia ludzkiego pospolitych dobrym y złym ludźiom nie możemy doskonale doyść stanu duszy nászey, ále Mędrzec Páński nie tylko o tych przypádkách mowi, że z nich nie możemy poznáć kto jest dobry, kto zły, kto jest BOGU śię podobájący, á kto jest w nienáwiśći jego; ále też przydáje záraz *Eccle:* 9. *v.* 2. *Sed omnia in futurum reservantur incerta.* Ale wszystko nie pewne záchowuje śię ná przyszły czás. Gdybyśmy tedy zkąd ináąd mieli niepochybną pewnośc o stanie duszy nászey, jákoby to prawdá byłá że *omnia in futurum reservantur incerta:* że wszystkie rzeczy záchowują śię niepewne ná potym? Toć Mędrzec tę niepewnośc nie sámym tylko przypádkom żyćia ludzkiego przypisuje, z ktorych nie możemy mieć pewnośći o stanie dusznym człowieká, ále razem twierdźi, że nizkąd nie mamy tey pewnośći, ále tá pewnośc záchowuje śię ná przyszły czás.

63. Po tych textách ktorem *á n.* 60. do tych czás przywiodł, gdybyśćie jeszcze moi Panowie reflektowáli śię ná obietnice Boskie nam dane względem odpuszczenia grzechow

nászych, y gdybyśćie uważáli, że te wszystkie obietnice są kondycyonalne, záwierájące w sobie kondycyą álbo tájemną álbo wyráźną, uználibyśćie moi Pánowie iż to jest przećiwko zdrowemu rozumowi y przećiwko dobrym zmysłom, być pewnym skutku obietnicy bez żadnego y naymnieyszego powątpiwánia, kiedy człowiek nie jest pewny czy wypełnił te kondycye od BOGA założone, czy nie? Wszystkie obietnice Boskie uczynione grzesznikowi pokutującemu są podobne do tey: *Convertimini ad me, & convertar ad vos. Zachar:* 1. *v.* 3. Náwroććie śię do mnie, y ja śię náwrocę do was. To jest powroććie do mnie przez prawdźiwą pokutę, á wiedzćie, że ja miłośiernie was przyimę; Odrzeczćie śię wszelkiey miłośći nieporządney kreátur, á we mnie jednym BOGU wászym zákocháyćie śię, á ja zápewne was zá Synow moich przyimę. Widźićie moi Pánowie, że w tey obietnicy Boskiey záwiera śię niejákie *pactum* y przymierze BOGA z grzesznikiem: á zátym trzebá dość uczynić Artykułom umowionym. Niepochybna rzecz jest, że BOG z strony swojey dotrzyma słowa y obietnicy swojey: ále czy to jest pewna, że my z nászey strony dochowujemy to wszystko, co śię w tym *pactum* y zmowie záwiera? Czy prawdźiwie my śię wyrzekli grzechow, do ktorych byliśmy przylgnęli? czy szczerześmy śię do BOGA náwroćili? czy nie pobłażámy tylko nam sámym, że trzymamy, jákobyśmy BOGA nádewszystko kocháli, że nic nas nie może oderwáć od miłośći Boskiey, âni śmierć, âni głod, âni prześládowánie *&c.* Jeśli mamy pewnośc táką, jáka jest pewnośc wiáry, że to wszystko wypełniamy, o, pewni jesteśmy, że nam są odpuszczone grzechy: 64.

 Ale

Ale jeśli moi Pánowie, nie mamy nic więcey, jeno konjektury, prezumpcye, y opinią dobrze ufundowáną, y pewność tylko morálną, że te mamy dispozycye, ktorych Pan BOG po nas wyciąga, czy możemy mieć ták mocną perswázyą, że ták pewna rzecz jest, że nam są odpuszczone grzechy, ják pewne są Artykuły wiáry nászey? Czy dobraby moi Pánowie tá byłá árgumentácya? **Ja wierzę jáko Artykuł Wiáry, że Pan BOG mnie odpuśći grzechy, jeśli te kondycye zá łáską jego wypełnię, ktorych Pan BOG po mnie wyciąga. Já záś jestem dobrze disponowány, y mniemam, że te kondycye zá łáską jego wypełniam. Toć wierzę jáko Artykuł Wiáry, że moje grzechy są odpuszczone.** Sámi moi Pánowie widźićie, y káżdy zdrowego rozumu człowiek może postrzedz, że tá konkluzya źle jest wnieśiona: bo konkluzya nie może być pewnieysza niż te propozycye, z ktorych wypływa: á záś *præmissa*, **że ja jestem dobrze disponowány, że wypełniłem wszystkie kondycye, ktorych po mnie BOG wyciąga,** nie jest pewna pewnośćią wiáry, toć y konkluzya nie może być pewná pewnośćią wiáry. Żeby záś konkluzya z pierwszych propozycyi pochodząca byłá dobra, tę trzebáby wnieść konsekwencyą: toć já mam nádźieję, y ták rozumiem że z łáski Bożey są me grzechy odpuszczone.

65. Ani nam niech nie zárzucáją wáśi Ministrowie textu S. Janá 1. *Joan:* 5. *v.* 10. *Qui credit in Filium DEI, habet testimonium in se.* Kto wierzy w Syná Bożego, ma w sobie świádectwo, ná utwierdzenie tego, że przez wiárę w JEZUSA Chrystusá pewni jesteśmy, że nam są odpuszczone grzechy. Bo ten zárzut może tylko zámydlić oczy prostakow, niewiedzących o czym tu Swięty Jan

mowi:

mowi: bo tu nie mowi S. Jan o świádectwie, ktore nam świadczy, że jesteśmy pewni o usprawiedliwieniu nászym, ále o świadectwie Bostwá Chrystusowego. Co jáwnie znáć z wierszá poprzedzájącego *v.* 9. *Si testimonium hominum accipimus, testimonium DEI majus est, quoniam hoc est testimonium DEI, quod majus est, quoniam testificatus est de Filio suo. Qui credit in Filium DEI habet testimonium in se.* Jeśli przyimujemy świádectwo ludzkie, świadectwo Boskie większe jest, á to świadectwo Boskie jest o Synu swoim. Kto wierzy w Syná Bożego, ma świádectwo w sobie.

Ani nam niech nie przywodzą textu Páwłá Swiętego 66.
Rom: 8. *v.* 16. *Ipse enim Spiritus testimonium reddit Spiritui nostro, quòd simus Filii DEI*, że sam Duch S. dáje świádectwo Duchowi nászemu że jesteśmy Synámi Boskiemi. Duch záś S. mowiący nie może się myślić, áni nas omylić może: Toć my pewni jesteśmy co Duch Swięty mowi, że my jesteśmy Synámi Bożemi, á zátym jesteśmy usprawiedliwieni. Bo prawdá to jest, ani my o tym wątpić możemy, o czym Duch S. świadczy; ále ná ten czas kiedy pewni jesteśmy, że to Duch S. mowi, nie kiedy miłość włásna, nie kiedy záwiedźione sumnienie nam ták perswáduje. Nie trzebá wątpić, że Duch S. wielu spráwiedliwym, szczerze BOGA kochającym dáje niektore znáki, że są oni w łásce Boskiey, ále to czyni nie przez táką rewelácyą, żeby to oni mieli zá Artykuł wiáry, ále tylko przez wnętrzne oświecenie, przez uspokojenie sumnienia, przez wnętrzną unkcyą, y słodkość z złączenia się z BOGIEM, ktore są znaki fundujące ufność y konfidencyą y rostropne konjektury, ále nie pewność wiáry: bo

ry: bo

ry: bo może w tym przystąpić illusia y nágráwánie szátáńskie, z ktorego może nástąpić obłudne y fałszywe uspokojenie sumnienia, y pokoy y słodycz wnętrzna obłudna, ktorych nie można rozeznáć od prawdźiwych owocow y spraw Duchá Swiętego.

Jákoż w sámey rzeczy, moi Pánowie izali Uczniowie Kálwiná y Anábáptystowie, fundując śię ná tychże imáginácyách, jáko y wy, nie ták śię ubespieczáją o odpuszczeniu grzechow swoich jáko y wy, á przećie moi Pánowie uznáwaćie ich zá uwikłánych w błędy heretyckie, y nie maćie ich zá przyjáćioł Boskich. Toć podobnymże sposobem wászá tá pewność, wászá bespieczność o odpuszczeniu grzechow ná tymże fundámenćie záśádzona może być omylna, prożna, y fałszywa jáko y tych Sektárzow.

67. Przez to my jednák, gdy wásze to mniemáne zbijamy bespieczeństwo, niechcemy wbijáć w trwożliwe sumnienia niepokoju, y ustáwicznych ágitácyi y lękliwośći. Uchoway Boże o tym myślić. Niechcemy my turbowáć pokoju duszne go, y owszem go szukamy, y uśiłujemy drugim pokázáć jáko máją szukáć pokoju y uspokojenia sumnienia trwożliwego, ále sposobámi prawdźiwemi, gruntownemi, y skutecznemi. Mowiemy tedy, że grzesznik, ktory szczerze porzućił grzechy y oddalił śię od okázyey do grzechu prowádzącey, y ktory skruszonym sercem przyszedł do Sákrámentu pokuty, májąc mocną rezolucyą nigdy BOGA swego dáley nie obrázáć, po odebráney ábsolucyey Kápłáńskiey, ktora śię mu dáje imieniem Chrystusowym y z zasług Chrystusowych, ma słuszne y prawdźiwe motiva do uspokojenia sumnienia swego,

swego, y do mocney nádźiei w miłośierdźiu Boskim, że jemu zápewne odpuszczone są grzechy z zásług Chrystusowych. Ale jednák nigdy nie może pewnośći tákiey mieć, jáka jest pewność wiáry. Bo nigdźie mu nie jest objáwiono, że on ma tákie dyspozycye, jákich BOG wyćiąga; *moraliter* jednák pewny jest, że te dyspozycye przynośi, á zátym tylko y pewność o odpuszczeniu jego grzechow jest *moraliter certa*, ále nie pewnośćią wiáry. Y táć to morálna pewność, jest przyzwoita rozumowi, czyniąca honor miłośierdźiu Boskiemu, pożyteczna człowiekowi ná jego poćieszenie, ná jego utrzymánie od złego, ná utwierdzenie jego w dobrym. Wászá záś bespieczność y pewność mniemána jest zbyteczna, *præsumptuosa*, y złe zá sobą ćiągnąca skutki.

Ale to osobliwa rzecz jest w tym Artykule, że wászá Konfessya Aużburska wyćiąga po grzeszniku, áby wierzył, że jemu są odpuszczone grzechy dla Chrystusá áby był uspráwiedliwiony, y áżeby mu były grzechy odpuszczone, ták bowiem mowi: *Art: 4. p. 10. Docent, quod homines gratis justificentur propter Christum per fidem, cùm credunt se in gratiam recipi, & peccata remitti propter Christum, qui suâ morte pro nostris peccatis satisfecit.* Náuczáją násze Kośćioły, że ludźie śię uspráwiedliwiáją dla Chrystusá przez wiárę, gdy wierzą, że śię przyimują do łáski Bożey, y że im grzechy odpuszczáją śię dla Chrystusá, ktory śmierćią swoją dość uczynił zá grzechy násze. To według wászey Konfessyey powinien grzesznik mocno wierzyć, że są mu grzechy dla Chrystusá odpuszczone: á to odpuszczenie grzechow otrzymuje tenże sam Akt wiáry, ktorym wierzy, że są jemu grzechy odpuszczone. Jáko 68.

to moi Pánowie może być? izali nie widźićie jáwnych y oczewiſtych implikáncyi kontradyktoriow? Wſzákże káżdy Akt wiáry preſupponuje ſwoje *objectum*; á zátym áżeby Akt wiáry był prawdźiwy, ktorym wierzy, że jemu ſą grzechy odpuſzczone, trzebá áżeby wprzod grzeſznikowi były grzechy odpuſzczone, nim grzeſznik ma ten Akt wiáry o odpuſzczeniu grzechow; á jeśli grzeſznikowi ſą grzechy odpuſzczone przed jego Aktem wiáry, ktora ma zá *objectum* odpuſzczenie grzechow, toć już nie przez ten ákt wiáry jemu ſą odpuſzczone grzechy. A zátym ten ákt wiáry, álbo tá wiárá przepiſána od wáſzey Konfeſſyey, rázem jeſt *& anterior & poſterior remiſſione peccatorum*, y poprzedzájąca y poślednieyſza zá odpuſzczenie grzechow: to jeſt, tenże ákt wiáry jeſt y *cauſa* y *effectus remiſſionis peccatorum*, jeſt y początkiem y ſkutkiem oraz odpuſzczenia grzechow; jeſt początkiem álbo *cauſa*, bo ten ákt wiáry ſpráwuje y otrzymuje odpuſzczenie, jeſt oraz *effectus* álbo ſkutkiem, bo ákt ſpráwuje śię y czyni śię *ab objecto*; y gdyby wprzod nie było *objectum* tego áktu wiáry, ktorym jeſt odpuſzczenie grzechow, tenby ákt był fałſzywy.

69. Widźićie moi Pánowie, ják źle zkombinowáne y ułożone jeſt wáſze Siſtema náuki o uſpráwiedliwieniu! ále to jeſzcze jeſt jedná inkonweniencya zdrowemu rozumowi przećiwna; ſą jeſzcze drugie gorſze, przećiwne dobrym obyczájom: bo śmiem zápewne twierdźić, że z tey náuki wáſzey, ják náturálny ſkutek, wypływa zepſowánie obyczájow, ſwawola, roſpuſtá, roſpáſánie śię ná wſzelkie złe. Bo kto ſłyſząc: że ſáma wiárá w záſługi Chryſtuſowe zupełne ſpráwuje uſpráwiedliwienie grzeſz-

niká, że żadna inſza cnotá, żaden inſzy ákt nic nie pomága do juſtyfikácyey, że miłość Boſka, ſkruchá, obrzydzenie grzechow, żal ſerdeczny że BOGA obráźił, poſtánowienie y przedśięwźięćie poprawy, nie ſą kondycyámi potrzebnemi ná pojednánie śię grzeſzniká z Bogiem, ále te wſzyſtkie rzeczy ſą tylko ſkutkámi y owocámi, ktore wiárá uſpráwiedliwiájąca zá ſobą ćiągnie; kto mowię to ſłyſząc, nie chwyći śię eſſencyalnego punktu uſpráwiedliwienia, to jeſt wiáry w záſługi JEZUSA Chryſtuſá, że zá niego Chryſtus męką y śmierćią ſwoją dość uczynił, y w tych záſługách mocno nie będźie ufał, niedbájąc o reſztę, ktora do uſpráwiedliwienia nic nie należy.

Co w ſamey rzeczy ſtáło śię ná początkách mniemáney wáſzey Reformy. Co y ſam Luther poſtrzegł: y 70.
temu złemu chcąc zábiec, ſkomponował Xiąſzkę, ktorą zálećił wſzyſtkim Miniſtrom Sáſkim, y poſłał ją im przez Kommiſſarzow náznáczonych ná wizytę Kośćiołow. W tey ſkrypćie záleca im, áby pilnie opowiádáli pokutę áby náuczáli potrzebę ſkruchy y żalu zá grzechy, áby wbijali grzeſznikom zbáwienną bojaźń. Te ſą jego ſłowá *Tom: 4. edit: Jen: Germ: pag: 342.* Wielu prawi ludźi, ſłyſząc to, że do otrzymánia odpuſzczenia grzechow więcey nic nie trzebá, jeno wierzyć, czynią ſobie wiárę według ſwojey mody, y przez to ſobie pobłażáją, rozumiejąc, że máją ſumnienie czyſte y wolne od grzechow: co jeſt im źrzodłem fałſzywey y zdrádliwey beſpieczności. Tákże beſpieczeńſtwo ćieleſne gorſze jeſt nád wſzyſtkie błędy, ktore do tych czás były, przeto gdy będźiećie kazáć o wierze, nie trzebá zápominać náucząć ſłuchaczow, gdźie śię znayduje wiárá, y jáko do niey przyść: bo nie można tám prawdźiwey wiáry mieć, gdźie nie máß ſkruchy y pokuty. Poty Luther.

Widźićie moi Pánowie, że ſam Luther poczuł złe ſkutki wypływájące z nowotney ſwey náuki, y muśiał im zábiegájąc, náſzey ſtrony śię chwyćić, wyćiągájąc tegoż ſámego, czego my wyćiągamy.

71. Druga inkonweniencya przećiwna dobrym obyczájom pochodząca z wáſzey náuki jeſt tá: że tá wáſzá náuká wbija y wmáwia w Człowieká pychę, hárdość y preſumpcyą. Bo ponieważ według wáſzey náuki, káżdy Człowiek ſpráwiedliwy jeſt ſpráwiedliwym ſpráwiedliwośćią ſámego Chryſtuſá Páná, káżdy wierzący w zaſługi JEZUSA Chryſtuſá może ſobie pobłażáć y ſobie wyperſwádowáć, że máiąc też ſámę ſpráwiedliwość JEZUSA Chryſtuſá, jeſt rownym w ſpráwiedliwośći y w świątobliwośći naywiękſzym Swiętym. Y tego pretenduje Luther, y chce áby káżdy ták trzymał. Ták bowiem mowi *Tom: 5. edit: Jen: Germanic: apud Donat: Ritzenhain p. 320. & pag: 321.* Przeklęty ten jeſt/ ktory śiebie ſámego nie kłádźie w liczbie Swiętych. Wierzćie/ że wy ták świętemi jeſteśćie/ jáko S. Piotr. Jeśli wy nie mowićie/ że ták jeſtem uczeſtnikiem Chryſtuſá y ſpráwiedliwośći jego/ jáko ſą uczeſtnikámi jego S. Piotr y Páweł/ wiedzćie o tym/ że wy ſtráſzną popełniaćie winę niewdźięczności ku Zbáwićielowi wáſzemu. To Luther.

Táka moi Pánowie náuká, ktoremu grzeſznikowi by naywiękſzemu májącemu jákąkolwiek wiarę y ufność w zaſługi Chryſtuſowe nie wyperſwáduje, że on w ſpráwiedliwośći y świątobliwośći jeſt rowny Apoſtołom y ſámey Pánnie Przenayświętſzey Marce Boſkiey? Ah moi Pánowie, czy nie widźićie ták ſtráſznego ták niezbożnego y ták bluźnierſkiego ſentymentu? á przećie wáſz pierwſzy Reformátor y Náuczyćiel ten ſentyment przyimuje, przywłáſzcza jáko náturálnie płynący z jego náuki o uſpráwiedliwieniu.

Widźićie tedy moi Pánowie, czy tá wáſzá náuká jeſt náuką Páwłá S. jáko wáśi Theologowie udáją? czy oná wynáſza chwałę zaſług Chryſtuſowych? czy prawdźiwie uſpokája ſumnienia trwożliwe? á czy nie ráczey przećiwna jeſt Piſmu Swiętemu, rozumowi przyrodzonemu y dobrym obyczájom?

A przećie Luther wielkim tonem o tey ſwojey náuce 72.
o uſpráwiedliwieniu grzeſzniká mowi: *Tom: 5. edit: Jen: German: apud Donat: Ritzenhain pag: 298.* temi słowy: Niech bije cáły świát ná ten Artykuł o uſpráwiedliwieniu náſzym/ jednákże ten Artykuł ſtáć będźie. Ja Doktor Marćin Luther Ewángeliſtá niegodny Páná Náſzego JEZUSA Chryſtuſá/ to mowię y ták chcę. Niech żaden ná ten Artykuł niepowſtáje: bo żádnemu śię nie powiedźie: Niech śię nań bić nie wáżą áni Ceſarz Rzymſki/ áni Ceſarz Turecki/ áni Han Tátárſki/ áni Sophi Perſki. Nic tu nie wſkorą áni Papież/ áni Kárdynali/ áni Xiężą/ áni Mniśi/ áni Mniſzki/ áni Krolowie/ áni Xiążętá/ áni wſzyſcy Pánowie Ziemſcy/ áni wſzyſcy Diabli piekielni. A jeśliby śię ważyli átákowáć ten Artykuł/ niech im ogień piekielny będźie w nágrodę/ y niech oni nie czekáją inſzego odemnie podźiękowánia. To co ja tu mowię/ powinniśćie bráć zá inſpirácyą Duchá S. nátchnioną mnie Marćinowi Lutrowi/ y zá czyſtą y prawdźiwą Ewángelią. Poty Luther.

Záprawdę moi Pánowie, to nátchnienie Duchá S. muśi być bárzo pártykulárne! Ewángelia wielce oſobliwa! znieść bowiem tey Ewángeliey ſtyl z ſtylem Duchá Swię-

Swiętego od czterech Ewángeliſtow wyrážonym, á obaczyćie z ſámey expreſſyey, ják rożna jeſt Ewángelia Luterſka od Ewángeliey Chryſtuſowey. A co też tu pomyślić o wyzywániu Luterſkim Ceſárzow (ták bowiem ich wſzyſtkich názywa) Rzymſkiego, Tureckiego, Tátárſkiego, y Perſkiego? izali wáſz Luther nie był łebſkim páchołkiem, że śmiał ták ſtráſznych Potentátow świátá wyzywáć? á tu moi Pánowie widźićie, że bez śił ták wielkich Mocárzow, cáła Máchiná Luterſka przez ládá Theologá Kátholickiego jeſt z gruntu wywrocona!

73. Nie widzę potrzeby, ážebym wſzyſtkie częśći tey náuki *in particulari* refutował, ná pokazánie ſłabośći jey, dość pokazáć nowotność tey náuki. Bo jáko kto może ſobie wyperſwádowáć, żeby tá náuká byłá prawdźiwą náuką, o ktorey Kośćioł po Apoſtolech cále do tych czas nie wiedział? Sam záś Luther *Tom: 2. edit: Jen: Germ: apud Chriſt: Rodinger pag:* 491. twierdzi/ że ſami tylko Apoſtołowie dobrze o tym Artykule trzymáli/ po nich wßyſtkie ſkryptá/ wßyſtkie Xięgi/ nic nie máją/ coby śie zgadzáło z prawdziwą náuką. Y ná drugim mieyſcu. *In den Tischr: edit: Francof: an:* 1576. *pag:* 375. uſkárża śię że w Xięgach Oycow SS. oſobliwie w Kommentáryuſzách nád Liſtámi Páwłá S. do Rzymian y Gálátow/ nic niemaß o tey máteryey/ krom ćiemnośći ſámych. Y do Janá Brencyuſzá piſząc *in Collectione nova Epiſt:* 169. *pag:* 193. *edit: Halæ Magdeb: an:* 1717. *Sæpius & cum indignatione admiror, quomodo D. Hjeronymus nomen Doctoris Eccleſiæ, & Origenes Magiſtri Eccleſiarum poſt Apoſtolos meruerint, dum in utroq́ Authore non facilè tres verſus invenias de fidei juſtitia docentes, neq́ Chriſtianum ullum facere queas ex univerſis utriusq́ ſcriptis.*

Wáśi

Wáśi Mágdeburſcy Centuryátorowie uſkárżáją śię, że w drugim wieku Chrześćiáńſtwa, to jeſt záraz po Apoſtołech Artykuł o uſpráwiedliwieniu záćiemiáć śię począł przez zdrádę Szátáńſką. Tęż ſkárgę przekłádają przywodząc naukę trzećiego, czwartego, piątego y ſzoſtego wieku, do náuki każdego wieku przydájąc te álbo tym podobne ſłowá: Widźićie ják Oycowie tego wieku oddalili śię od prawdźiwey náuki Apoſtolſkiey w Artykule tym wielkim o uſpráwiedliwieniu przez wiárę. Te ſą Centuryátorow ſłowá przydáne po náuce Oycow Swiętych wtorego wieku: 74.

Adeo hic Articulus omnium ſummus & præcipuus paulatim artificio Diaboli obſcurari cœpit. Cent: 2. typis Oporini Col: 60. Po náuce záś Oycow trzećiego wieku ták mowią:

Juſtitiam coram DEO (Patres hujus ſæculi) operibus tribuerunt, ut videatur magna ex parte hunc ſummum Articulum de juſtificatione obſcuratum eſſe. Cent: 3. *Col:* 79. Po náuce záś czwartego wieku przydáją tę cenſurę:

Jam pius Lector cogitet, quàm procul hæc ætas in hoc Articulo de Apoſtolorum doctrina deſciverit. Cent: 4. *Col:* 293. Po náuce Oycow piątego wieku przykłádáją táką *criſim:*

Operibus in juſtificatione hominis coram DEO etiam nimium tribuunt hujus ſæculi Doctores pleriquè. Cent: 5. *Col:* 504.

Kto z świádectwá wáſzych ſámych Piſárzow nie widźi, że Doktorowie czterech wiekow, ktorych Centuryátorowie cenſurują, mieli przećiwny ſentyment náuce Luterſkiey o uſpráwiedliwieniu Człowieká? Bo gdyby

Oyco-

Oycowie ták trzymáli o justyfikácyey jáko Luther, toby wáśi Centuryátorowie ták śię nie uskárżáli!

75. Co śię záś tycze Authorow pierwszego wieku, Centuryátorowie nie przywodzą inszych krom Apostołow. Y powiádáją, iż sámi tylko Apostołowie dobrze wyłożyli náukę o usprawiedliwieniu przez wiárę. Ale dobrze rzecz uważáiąc, tá kwestya záwiśłá ná zrozumieniu prawdźiwego sensu, jáko potrzebá bráć słowá Apostolskie? y czy możnaż moi Pánowie wierzyć, żeby wszyscy Oycowie y Doktorowie Kośćielni nie wiedźieli o prawdźiwym sensie słow Apostolskich, á tá wiádomość záchowána byłá áż do Lutrá w szesnastym wieku Chrześćiáństwá? Moi Pánowie, ten sens *necessariò* muśi być prawdziwy, ktory jest przyjęty od wszystkich Oycow y Doktorow Kośćiołá Bożego: á ten sens, ktory świeżo od Lutrá w imáginácyey jego jest uformowány, y o nim Oycowie y Doktorowie Swięći nie wiedźieli, muśi być fałszywy y daleki od intencyey Apostołow. Bo Oycow SS. sens, ktory dáją textom Apostolskim, jest powszechny, uniwersálny, cáłego Kośćiołá Chrystusowego, ktory według obietnicy Chrystusowey błądźić nie może, jáko mający áßystencyą Duchá prawdy. A sens Lutrá, jest pártykulárny, od niego wymyślony, niczym nie áuthoryzowány, krom jego włásnego zdánia y uporu.

76. Y iużbym tu miał kończyć ten Tráktat o uspráwiedliwieniu człowieká, gdybym nie widźiał śćisłey konnexyey zasług dobrych uczynkow y dośc uczynienia álbo sátisfákcyey zá kary doczesne, z Artykułem o uspráwiedliwieniu. Przeto nie mogę zániedbáć, żebym o tym nie przełożył Náuki Kátholickiey, ná rozsypánie o niey dźiwnych imáginácyi wászych Ministrow. A

A náprzod/ my wierzemy, że jáko grzesznik nie może záslużyć ná łáskę poświęcáiącą, álbo uspráwiedliwiáiącą, ták on zostáiący w grzechu nie może zásługowáć ná wniśćie do niebá, áni żáden stopień chwały Niebieskiey, choćby niewiedźieć, co czynił: bo te uczynki w stanie grzechu uczynione są umárłe y nie máją żadney proporcyey z dobrámi Niebieskiemi.

Powtore/ wierzemy, że wszystkie uczynki człowieká spráwiedliwego uczynione jedynie śiłámi przyrodzonemi wolney woli jego, bez poruszenia Duchá S. nic nie ważą przed Bogiem, y nie mogą zásługowáć ná żáden stopień chwały.

Potrzećie/ wierzemy, że BOG nie obiecując nam żádney nágrody mogł po nas wyćiągáć tychże sámych uczynkow, ktorych teraz po nas wyćiąga. A to, że nam zá te uczynki BOG obiecał nágrodę, jest to szczery skutek jedyney Dobroći y szczodrobliwośći jego.

Poczwarte/ żaden z ludźi nie mogł záslużyć ná wniśćie do Niebá, ále sam tylko Pan nász JEZUS Chrystus wysłużył wniśćie do Niebá tym wszystkim, ktorzy przychodzą do chwały. Ztąd niemowlętá po Chrzćie Swiętym umieráiące przed przyśćiem do zupełnego rozumu, przypuszczáją śię do chwały wieczney jáko do dźiedźictwá, ktorego Chrystus JEZUS nábył im krwią swoją. Doyrzáli tákże álbo *adulti* rozum zupełny máiący, jáko nie mogą záslużyć ná pierwszą łáskę, tákteż nie mogą záslużyć ná pierwszy stopień chwały, ktory korresponduje pierwszey łásce *purè* z łáski y z miłośierdźiá Boskiego sobie dáney.

Popiąte/ my wierzemy, że cáła cená dobrych uczynkow od człowieká spráwiedliwego uczynionych pochodźi 77.

od łáski poświęcájącey, ktora jego uczynki wynásza *ad ordinem superiorem* do stanu nadprzyrodzonego, y dáje niejáką proporcyą z dobrámi Niebieskiemi: bo tey łáski poświęcájącey włásny skutek jest człowieká czynić Przyjaćielem Boskim, Synem Boskim, á záś náturálna rzecz jest, że Syn oczekiwa dźiedźictwá od Oycá, y przyjaćiel oczekiwa widźieć naykochánszego Przyjaćielá swego, y ćieszyć śię z jego prezencyey: á ták z tego tytułu że sprawiedliwy jest Synem Boskim, Przyjaćielem Boskim przez łáskę poświęcájącą, á do tego, że ma obietnicę sobie od BOGA dáną, że BOG mu ma nágrodźić jego uczynki dobre w Niebie, z tego mowię dwojákiego tytułu dobre uczynki *valor* y cenę biorą záslug.

To jednák, jákem nie raz rzekł, záwsze trzebá wiedźieć, że łáská Boska poświęcájąca, ktora dygnifikuje dobre uczynki, y ktora wszelką im cenę y wálor dáje, jest szczerym dárem Dobroći y szczodrobliwośći Boskiey, ktory nam jedynie sam tylko Pan nász JEZUS Chrystus wysłużył, ták dálece, że Zbáwićiel nász nie tylko nam wysłużył chwałę wieczną y weyśćie nam do Niebá, ále też tenże sam Zbáwićiel wysłużył nam te dáry nádprzyrodzone, ktore nas y násze uczynki dobre podnászáją do stanu nádprzyrodzonego, w ktorym możemy zásłużyć z pomocą łáski jego *augmentum gloriæ* álbo pomnożenie chwały. Y tá jest náuká Kátholicka! w ktorey (proszę moi Pánowie uważyć) co jest, coby uwłaczáło zásługom Chrystusowym? czy ráczey tá náuká nie wynásza chwały zasług Zbáwićielá nászego, kiedy cáły wálor y cenę dobrych uczynkow przypisuje łásce Boskiey poświęcájącey, ktora jest dárem dánym z zasług Chrystusowych?

A tá

A tá náuká Katholicka jest jásnie wyłożona przez Concilium Trydenskie *Sess: 6. cap: 16.* 78.

Proponenda est vita æterna & tanquam gratia Filiis DEI per Christum JESUM misericorditer promissa, & tanquam merces ex ipsius DEI promissione bonis ipsorum operibus & meritis fideliter reddenda.

Przekłádáć trzebá ná Kazániach żywot wieczny y jáko łáskę Synom Bożym przez P.N. JEZUSA Chrystusá miłośiernie obiecáną, y jáko zápłátę, ktorą z obietnicy swojey Pan BOG przyrzekł oddáć dobrym uczynkom y zásługom nászym.

Jákoż w sámey rzeczy, żywot wieczny jest łáską od BOGA nam miłośiernie przyobiecáną: bo wolno było BOGU to nam obiecáć álbo nie, á że obiecał, to z jedynego miłośierdźiá ku nam uczynił dla Chrystusá, ná ktorego zasługi zápátrując śię nam tę łáskę przyobiecał. Jest też żywot wieczny nágrodą, ktorą BOG dobrym uczynkom oddáje, bo ták wyráźnie y státecznie Pismo Swięte twierdźi: *Prov: 11. v. 18. Seminanti autem justitiam merces fidelis.* Kto śieje sprawiedliwość, zápłátę wierną żnie. *Matt: 5. v. 12. Gaudete & exultate, quoniam merces vestra copiosa est in Cœlis.* y *1. Cor: 15. v. 58. Abundantes in opere Domini, semper scientes, quòd labor vester non est inanis in Domino.* Obfituyćie w dobrych uczynkách, wiedząc záwsze, że práca wászá nie będźie prożna przed Pánem, to jest, że weźmiećie zápłátę od Páná zá prace wásze. y *Hebr: 10. v. 35. Nolite itaq; amittere confidentiam vestrã, quæ magnam habet remunerationem.* Nie tráććie ufnośći wászey, ktora ma wielką nágrodę.

A ták jeśli według náuki Pismá S. Chwałá wieczna

jest

jest nágrodą, toć nágrodá muśi być wysłużona: bo tá jest náturá nagrody, że bez wysługi być nie może: nie może być tam rekompensá álbo nágrodá gdźie nie mász żadney zásługi: gdyż te są *Correlativa*, y jedno bez drugiego być nie może.

79. Gdy jednák według náuki Kátholickiey twierdźim, y wierzemy, że nie mász żadnego dobrego uczynku w stanie łáski Bożey y zá pomocą teyże łáski Boskiey uczynionego, ktoryby nie zásługował ná jáki nowy stopień chwały, nie rozumieycie dla tego, moi Pánowie, że tá náuká inspiruje nam, álbo może inspirowáć jákie sentymentá prezumpcyey álbo prożney ufnośći w nászych uczynkách; bo posłuchayćie ják nas Concilium powszechne Trydeńskie uczy te rzeczy poymowáć. *Seff: 6. cap: 16.*

Licet bonis operibus in Sacris literis usq; adeo tribuatur, ut etiam, qui uni ex minimis suis, potum aquæ frigidæ dederit, promittat Christus, eum non esse sua mercede cariturum, & Apostolus testetur, id quod in præsenti est momentaneum & leve tribulationis nostræ, supra modum in sublimitate æternum gloriæ pondus operari in nobis, absit tamen, ut Christianus homo in se ipsô cõfidat vel glorietur & non in Domino, cujus tanta est erga omnes homines bonitas, ut eorum velit esse merita, quæ sunt ipsius dona.

Lubo Pismo S. dobrym uczynkom ták wiele przypisuje, że náwet temu, ktory podał kielich źimney wody, Chrystus obiecuje nágrodę; y Apostoł świadczy, że moment lekkiego utrapienia nászego sprawuje niewypowiedźiáną chwałę w Niebie; jednákże, uchoway Boże, żeby Chrześćiánin miał ufáć w sobie y chełpić się á nie w Pánu, ktorego táka jest ku nam wszystkim Dobroć, że nam to poczyta zá zásługę, co jest jego dárem y łáską.

Widźićie moi Pánowie, że według deklárácyey powszechnego Synodu, cáła zásługá ludzka funduje się ná łásce Boskiey y ná dárach jego, y według expressyey S. Augustyná *lib: de gratia & lib: arbit: T. 7. edit: Froben: pag:* 1306. BOG koronując násze zásługi, koronuje swoje dáry. *Si ergo dona DEI sunt bona merita tua, non DEUS coronat merita tua tanquã merita tua, sed tanquã dona sua.*

A ták moi Pánowie, krzywdę nam wielką czynią 80.
wáśi Ministrowie, ktorzy Xięgi swoje nápełniáją przymowkámi y skárgámi przećiwko nam, jákobyśmy się jedynie zásadzáli ná nászych własnych uczynkách, y w nich ufność pokłádáli. Z jákim áffektem y z jáką exággerácyą przywodzą owę Historyą álbo ráczey baykę o jednym Zakonniku Kártuzyanie umierájącym. *Simon Pauli in enarrat: Evang: Domin: 2. post Trinit: Item Gerardus Conf: Cathol: lib: 2. part: 3. art: 23. cap: 8. edit: Francof: pag:* 1557. Jákoby przed skonániem miał mowić: Pánie odday mi, coś jest powinien. Zyłem w Zakonie więcey niż 40 lat, przyobleczony w włośiennicę, trápiąc ćiáło moje postámi, dyscyplinámi, czuynośćią, modląc się ustáwicznie, záchowując reguły przepisáne, trzebá ážebyś koniecznie mi oddał nágrodę zásług moich, y nie możesz mi negowáć Chwały wieczney bez nárusżenia spráwiedliwośći.

Też sáme prawie słowá *Strigelius part: 2. p.* 485. y *Gerardus p.* 1557. kłádą w ustá drugiego Zakonniká umierájącego w Strázburku *immediatè* nim to miásto przyjęło náukę Lutrá. Ale proszę ná jáki koniec to przywodzą? co zá pożytek máją te powieśći? Czy te są rzeczy prawdźiwe, czy też bájeczne? jeśli są bayki; coż przez to pokázują, jeżeli nie ostátnią zájádłość ku nam, z ktorey nas

nas ták ćięszko potwarzáją, á to pod pokrywką podobieństwá do prawdy przywodząc cyrkumstáncye mieyscá czásu y osob. A jeśli to prawdá, co oni przywodzą: czy niedośćże nam odpowiedźieć, że tácy muśieli mieć mozg gorączką pomieszány, y mowili w száleństwie? y czy z tych szálejących mowy, á nie z náuki powszechnego Synodu, z modlitew Kośćiołá Chrystusowego mamy śię uczyć náuki Kátholickiey? słyszeliśćie już náukę Synodu powszechnego Trydeńskiego *num:* 79. teraz

81. Posłuchayćie, ják śię Kośćioł Kátholicki modli przy Mszy S. *Dominicâ Sexagesimæ: DEUS, qui conspicis, quia ex nulla nostra actione confidimus &c.* BOZE, ktory widźisz, że w żadnym nászym uczynku nie ufamy; tákże w drugiey modlitwie o S. Wyznawcy: *Adesto Domine supplicationibus nostris, quas in Beati N. Confessoris tui solennitate deferimus, ut qui nostræ justitiæ fiduciam non habemus, ejus qui tibi placuit precibus adjuvemur.* Wysłuchay Pánie modlitwy násze, ázebyśmy, ktorzy w żadnych zasługách nászych nie ufamy, zá przyczyną tego S. ktory śię tobie podobał, byli wspomożeni. Posłuchayćie też jáko Kápłan przy Ofierze S. imieniem wszystkich śię modli: *Nobis quoq; peccatoribus famulis tuis de multitudine miserationum tuarum sperantibus partem aliquam & societatem donare digneris cum Sanctis tuis Apostolis & Martyribus &c. intra quorum nos consortium non æstimator meriti, sed veniæ, quæsumus Largitor admitte.* Rácz nam Pánie grzesznikom sługom twoim ufájącym w wielkośći miłośierdźia twego dać cząstkę jáką y towárzystwo z Swiętemi twojemi Apostołámi y Męczennikámi, y miedzy niemi nas chćiey policzyć, nie zápátrując śię ná násze zásługi, ále łáskáwie nam

nam przebaczájąc winy násze przez Páná nászego JEZUSA Chrystusá. A znaydźiećież moi Pánowie w tych expressyách, że nas uczą ufáć w nászych uczynkách? á ná coż nas sądźić z słow w mániey zostájącego człowieká? á choćby y zdrowego rozumu ten umierájący był, czy z jednegoż człowieká głupiey mowy sądźić można publiczną náukę Kośćiołá cáłego?

Ale dármo o tym dłużey mowić, wy sámi moi Pánowie, ná to zezwolić powinniśćie, jeśli śię trzymaćie wászey Konfessyey Auzburskiey, jáśniey w Apologiey przełożoney, y od wszystkich wászych Kośćiołow przyjętey, bo Apologia *Art:* 3. *de dilectione & implet: Legis typis Lips: pag:* 96. ták wyráźnie náuczą: *Docemus bona opera meritoria esse præmiorum corporalium & spiritualium in hac vita, & post hanc vitam; quia Paulus inquit: unusquisq; recipiet mercedem secundùm laborem suum.* Náuczamy że dobre uczynki zásługują ná nágrodę ták w tym żyćiu, jáko y po śmierći: bo Páweł mowi: Káżdy odbierze zápłátę według pracy swojey. Zápewne moi Pánowie nic więcey niechcemy, krom tego co wy tu mowićie. Przeto dźiwna rzecz jest, że wáśi Ministrowie ták głośno zwykli wołáć przećiwko zásługom dobrych uczynkow, sámi powinni będąc ták náuczáć o tym jáko y my: czy to oni czynią z niewiádomośći náuki nászey, czy z niewiádomośći swojey náuki w Xiędze ich Symboliczney wyráżoney? sámi osądźćie. 82.

Co śię zás tycze sátisfákcyi y dość uczynienia, wy moi Pánowie wiećie, y tylem rázy już mowił; że wszyscy Theologowie Kátholiccy jednostaynie uczą y trzymają, że Zaden Człowiek nie może dość uczynić zá jeden 83.
grzech

grzech śmiertelny: y owszem wszyscy ludźie, wszyscy Anjołowie *collectivè* wźięći, w jedno złączeni, y zebráni, choćby nie wiedźieć co czynili, żadnemi śiłámi, żadnym uśiłowániem nie mogą y jednego grzechu śmiertelnego winy zmázáć przez kondygną satisfákcyą y proporcyonálną do urázy nieskończonego Májestátu: A tá nie możność dość uczynienia funduje śię ná nieskończoney dystáncyi álbo odległośći miedzy Stworzyćielem y stworzeniem, y ná náturze obrázy nieskończonego Májestátu, y ná náturze dość uczynienia od stworzenia; ktorych pryncypiá są tákie, że to, co sprawuje szkárádność y wielkość Obrázy ták wielkiego Májestátu, toż sámo umnieysza wálor y cenę dość uczynienia, ták dálece, że nigdy niepodobna przyśćdo rowności y do słuszney nágrody y kompensácyey obrázy tákiego Májestátu.

A ták wszyscy Kátholicy wierzemy, że żáden człowiek, áni żádna rozumna kreáturá nie może dość uczynić zá karę wieczną, ná ktorą záſługuje grzech śmiertelny; y mocno wyznáwamy, że sam tylko Pan nász JEZUS Chrystus BOG y Człowiek, Osobá nieskończoney godnośći mogł dość uczynić y w sámey rzeczy obfićie y náder dość uczynił, ták zá winę jáko y zá karę wieczną, ná ktorąśmy grzechámi nászemi byli zásłużyli.

84. Lecz lubo satisfákcye álbo dość uczynienia Chrystusowe są nieskończone y náder obfite, jednákże one nie jednákowo śię ápplikują człowiekowi, y nie jedną miárą. Bo podczás grzesznik otrzymuje odpuszczenie grzechow ták względem winy, jáko względem káry ták wieczney jáko y doczesney; á podczás też Pan BOG człowieká grzesznego pokutującego przyimuje do łáski, y odpu-

odpuszcza mu winę y kárę wieczną, zachowując jednák kárę doczesną, álbo odmieniájąc kárę wieczną ná doczesną. A jáko pierwszy sposob odpuszczenia zupełnego grzechow jest przyzwoitszy Dobroći Boskiey, BOG onego záżywa przy konferowániu Chrztu S. ták pospolićie drugiego Pan BOG záżywa sposobu odpuszczenia grzechow przy Sákrámenćie pokuty; do czego niby Pan BOG jest przymuszony niewdźięcznośćią ludźi, ktorzy ná złe záżywáją dárow jego ná chrzćie S. wźiętych, że BOG im odpuśćiwszy kárę wieczną, y ich do łáski swojey przyjąwszy, jednák im náznácza kárę doczesną, ktorą máją ćierpieć, álbo ná tym świećie zá żyćia, álbo po śmierći.

Nie rozumieyćie moi Pánowie, że to jest wymysł 85.
Szkoły Theologickiey: bo nic nád to nie mász wyráźnieyszego w Pismie S. jáko że BOG odpuśćiwszy grzesznikowi kárę wieczną, záchowuje mu jeszcze kárę doczesną. Izali bowiem nie mamy w Pismie, że Adam był skázány ná pokutę dźiewięćsetletnią, choćiaż w krotce po grzechu niepochybnie był przypuszczony do łáski Boskiey z względu przyszłych zasług Chrystusá Páná, ktorego mu przyobiecał, że náśienie jego miáło zetrzeć głowę węźá piekielnego. *Gen:* 3. *v.* 15. *num:* 20. *v.* 12. Moyżesz y Aáron wielcy Przyjaćiele Boscy nie przypuszczeni byli do źiemi obiecáney, á to ná ukáránie ich, że máłą ufność pokázáli przed Synámi Izráelskiemi, kiedy oni mruczeli o niedostátek wody ná puszczy, lubo byli przypuszczeni do łáski. Dáwid 2. *Reg:* 12. *v.* 13. będąc już upewniony o odpuszczeniu grzechu cudzołostwá, y 2. *Reg:* 24. *v.* 10. proźnego upodobánia w liczeniu ludźi do boju, á przećie był skárány śmierćią Syná swego kocháneg

M 2. *Reg:*

2. *Reg:* 12. *v.* 14. y śmierćią śiedmdźieśiąt tyśięcy ludźi powietrzem znieśionych 2. *Reg:* 24. *v.* 15.

Ztąd rośćie kwestya: Jeśli człowiek spráwiedliwy, y w łásce Boskiey zostájący, zá pomocą łáski jego może dość uczynić przez uczynki pokutne zá kárę doczesną, ktorą BOG mu rezerwował? y ná to my odpowiádamy y mowiemy, że Człowiek w stanie łáski Boskiey może zá pomocą Boską dość uczynić zá kárę doczesną, ktorą jemu BOG był záchował. Bo jeżeli Człowiek spráwiedliwy, nawet według wászey náuki w Xiędze Symboliczney przełożoney, tu *nū:* 82. cytowáney, może zásłużyć ná nagrodę y w tym żyćiu y po śmierći, á czemu nie będźie mogł zásłużyć ná dárowánie káry doczesney, jemu od BOGA záchowáney? *Luc:* 3. *v.* 8. Rádá Przesłáńcá Chrystusowego dána Zydom: *Facite fructus dignos pœnitentiæ.* Czyńćie godne owoce pokuty, izali nie po nas stoi? A co zás są zá godne owoce pokuty, jeśli nie są te akty, ktoremi śię wypłácamy Spráwiedliwośći Boskiey? ażeby nic nie zostáło w nas, zá coby BOG miał záchowáć nas ná dálszą kárę? *Daniel: cap:* 4. *v.* 24. izali nie exhortuje Nábuchodonozorá Krolá, ażeby okupował grzechy swoje jáłmużnámi? A jáko jáłmużná może spráwowáć odpuszczenie grzechow? Oto: náprzod otrzymując grzesznikowi prawdźiwego Duchá pokuty, ktoryby go prowádźił ná czynienie tego wszystkiego, co jest potrzebne do pojednánia śię z BOGIEM. Powtore zátrzymując złe skutki grzechu, y Grzeszniká już pojednánego z BOGIEM záchowując od kary doczesney, ktorą miał ćierpieć, jeśliby sam śię nie kárał. W tymże sensie mowi Zbáwićiel *Luc.* 11. *v.* 41. *Date eleemosynam, & ecce omnia munda sunt vobis.* Dayćie jáłmużnę, á wszystko

wam

wam oczyśćiono będźie, to jest mieyćie miłośierdźie y politowánie skuteczne nád ubogiemi ludźmi, á wy otrzymaćie od BOGA, prawdźiwe náwrocenie do niego, y przez te akty miłośierne nápotym możećie śię wypłácać z reszty długow wászych, że nic wam nie trzebá będźie potym ćierpieć ná ukáránie grzechow wászych. Tey náuki powinnibyśćie śię sámi Lutheráni trzymáć, gdybyśćie chćieli *consequenter* mowić, jako náucza wasza Konfessya Auszburska; według ktorey wierzyćie iż wam są grzechy odpuszczone, kiedy táką wiárę máćie: á przećie przy tey wierze o odpuszczeniu grzechow, częstokroć ćierpićie boleśći, choroby utrapienia, y mowićie, iż to Pan BOG zá grzechy wásze dopuśćił: toć Pan BOG y po odpuszczeniu grzechow karze; toć odpuszczájąc grzech, záchowuje podczás Pan BOG kárę: á zátym według wászych sámych principiow powinnibyśćie tę náukę trzymáć.

Ale wász Apologistá Melánchton *Art:* 6. *de Conf: &* 86.
satisf: typis Lips: pag: 185. mowi: *Fingunt satisfactiones prodesse ad redimendas pœnas seu purgatorii seu alias --- Hæc tota res est commentitia, recens conficta, sine authoritate Scripturæ & veterum Scriptorum Ecclesiasticorum.* Cáła práwi tá náuká o dość uczynieniu zá kárę doczesną, jest zmyślona, nowotna, bez żádnego fundámentu ták Pismá, jáko y dawnych Pisárzow Kośćielnych. Widźieliśćie moi Pánowie tu *immediatè* fundáment Pismá S. teraz obaczćie, jeśli tá náuká nie ma powagi dawnych Pisárzow Kośćielnych? Czy da wiárę Melánchton świádectwu Illyriká nayprzednieyszego Centuryátorá wászego, y Janá Kálwiná?

Otoż Illyricus ustawicznie w swoich Centuryach utyskuje, że Oycowie pierwszych wiekow zbytecznie *in fa-*

 vorem

vorem Kátholikow o tych ſatisfákcyách mowią. W trzećiey Centuryey *typis Oporini pag:* 81. 82. miánuje Tertulliáná, Origenesá, S. Cypriáná. *Cent:* 4. *pag:* 293. 294. S. Hilárego, S. Grzegorza Názyánzeńſkiego *pag:* 1082. S. Ambrożego *pag:* 1249. Láktancyuſzá, S. Hieronymá, S. Antoniego Wielkiego *pag:* 1313. w Centuryey piątey S. Auguſtyná *pag:* 507. 508. 509. S. Leoná, S. Proſperá, S. Máximá, S. Pauliná, Káſſianá, Heſichiuſzá *&c.*

Kálwin záś *lib:* 3. *Inſtit: cap:* 4. *num:* 38. *edit: Amſtel: apud Jo: Jac: Schiper pag:* 173. ták mowi: *Parum me movent, quæ in veterum ſcriptis de ſatisfactione paſſim occurrunt: vidi quidem eorum nonnullos, dicam ſimpliciter omnes ferè, quorum libri extant, aut in hac parte lapſos eſſe, aut nimis aſperè & durè locutos.* Mniey práwi mnie poruſzáją wſzyſtkie Piſmá dawnych Oycow o tey ſatisfákcyey: wſzyſcy Oycowie, ktorych piſmá śię záchowáły, w tey mierze pobłądźili, álbo przynamniey grubo y przykro o tym dośćuczynieniu mowili.

Nie dźiwuyćie śię moi Pánowie, że tu bárźiey wierzemy wáſzemu Illyrikowi y Kálwinowi, niżeli Melánchtonowi, bo to náturálnieyſza rzecz jeſt wierzyć temu, ktory świádectwo przywodźi przećiwko ſobie ſámemu, niżeli temu, ktory o tym powątpiwa: á do tego Illyrikus przywodźi włáſne Oycow Swiętych słowá, ktore śię Illyrikowi nie podobáją, y je gáni. Toć muśi świádectwo jego być prawdźiwe: bo jeſt wyjęte z ſámych Xiąg tych dawnych Doktorow. Ale gdy my moi Pánowie przenaſzamy świádectwo Illyriká y Kálwiná nád świádectwo Melánchtoná, nie przenaſzamy ich zdánia nád ſentyment y náukę ták wielu, y ták zacnych y ták godnych Doktorow y świádkow náuki powſzechnego Kośćiołá Bożego.

Jeśli jeſzcze jáka wam trudność zoſtáje względem 87,
nieſkończonych ſatisfákcyi Chryſtuſowych, ktorym, powiádáją wáśi Miniſtrowie że náſze ſatisfákcye krzywdę y obelgę czynią, proſzę moi Pánowie dobrze uważyć, iż my náuczamy y wierzemy, że żáden náſz uczynek nie ma mocy dość uczynienia zá kárę doczeſną, jeśli nie będźie uczyniony náprzod z natchnienia Duchá S. powtore, w ſtanie łáſki, potrzećie z pomocą oſobliwą Boſką. A te wſzyſtkie rzeczy, ſą to *effectus* ſkutki y owoce nieſkończonych záſług y ſátisfákcyi Chryſtuſowych. Y tá jeſt wyráźna náuká Kośćiołá Kátholickiego przełożona ná Concilium powſzechnym Trydeńſkim *Seſſ:* 16. *cap:* 8. *de ſatisfactionis neceſſitate & fructu.*

Neq; verò ita noſtra eſt ſatisfactio hæc, quam pro peccatis exſolvimus, ut non ſit per Chriſtum JESUM: - - - Omnis gloriatio noſtra in Chriſto eſt, in quo meremur, in quo ſatisfacimus, facientes fructus dignos pœnitentiæ, qui ex illo vim habent, ab illo offeruntur Patri, & per illum acceptantur à Patre.

Ani tákie jeſt náſze dośćuczynienie zá grzechy náſze względem káry doczeſney, żeby nie byłá przez JEZUSA Chryſtuſá - - - Wſzelka náſzá chlubá w Chryſtuśie jeſt, w ktorym záſługujemy, w ktorym dość czyniemy, czyniąc godne owoce pokuty, ktore z niego moc máją, od niego śię ofiárują Oycu, y Oćiec przez niego one przyimuje.

Czy możećież tedy moi Pánowie po tákiey deklárácyi náſzey trzymáć, że náſzá náuká záćiera chwałę záſług y ſatisfákcyi Chryſtuſowych, á jeśliby kto śmiał to mowić y ták trzymáć, muśiałby ten być cále nieświádom náuki Kátholickiey, álbo wielce być upártym w ſwojey prewencyey.

88. Kończę już ten Tráktát, prosząc was moi Pánowie, áżebyśćie dobrze uważáli, jeżeli też słuszną maćie rácyą oddalenia śię od Kośćioła Kátholickiego dla tego Artykułu o uspráwiedliwieniu nászym; albo ráczey jeżeli w tákiey náuce Kátholickiey o tym Artykule, ták czystey, ták świętey, ták zgadzáiącey śię z Pismem S. y z zdrowym rozumem, ták wynászáiącey chwałę zásług JEZUSA Chrystusá Zbáwićielá nászego, y ták rostropney w utrzymániu Człowieká od wszelkiey rospusty, á w záchęceniu onegoż do wszelkiego dobrego, jeżeli mowię nie maćie ták wiele pobudek y motywow do jáknayprędszego pokwápienia śię do łoná powszechney Mátki nászey Kośćiołá Kátholickiego, w ktorym ták pewne są z zásług Chrystusowych srzodki do otrzymánia teraz uspráwiedliwienia nászego, á nápotym do ośiągnienia Chwały wieczney, ktorą nam wysłużył męką y śmierćią swoją JEZUS Chrystus Zbáwićiel nász, ktorey y sobie y wam życzę. U was záś moi Pánowie nie mász tych srzodkow do Zbáwienia, bo náprzod nie mász u was prawdźiwey ábsolucyey ważney przed BOGIEM dla nie dostátku prawdźiwych u was Xięży jákom pokázał w Tráktáćie Czwartym o Euchárystyey; gdźie jáwnie dowiodłem że wáśi Ministrowie nie máją mocy konsekrowáć Euchárystyey y ábsolwowáć od grzechow, á zátym przez ábsolucyą wászych Ministrow nie uspráwiedliwiáćie śię przed BOGIEM. Proszę ten Traktát przeczytáć, á poznaćie prawdę.

Powtore/ Wáśi Reformatorowie znieśli zupełną Spowiedź: toć y tego srzodku do otrzymánia łáski pojednánia śię z BOGIEM was oni pozbáwili: á że Spowiedź potrzebna jest do otrzymánia łáski odpuszczenia grzechow, dowiodę zá pomocą Bożą tu drugim Tráktátem.

Potrzećie/ Zaszczycaćie śię, że sámą Wiárą uspráwiedliwiaćie śię przed BOGIEM: jużem tu dostátecznie dowiodł Wiáry wászey specyálney w zásługi Chrystusowe dáremną presumpcyą; dowiodę też tu Tráktátem trzećim, że Wiárá wászá nie jest Wiárą, ále tylko mniemániem ludzkim y opinią: á zátym Wiárá wászá nie jest uspráwiedliwiáiącá.



TRAK-



TRAKTAT DRUGI

O Spowiedźi potrzebney do otrzymánia odpuſzczenia Grzechow, álbo do uſpráwiedliwienia Grzeſzniká.

Mowá do Pánow Proteſtántow Konfeſsyey Auźburſkiey.

1. KOnfeſſya wáſzá Auźburſka *in Lib: Concordiæ pag:* 12. *art:* 11. náucza, że ábſolucya prywátna po Kośćiołách powinná być zátrzymána, lubo práwi ná ſpowiedźi nie potrzebne jeſt wſzyſtkich grzechow wyliczenie, y Kátechiſm wáſz mnieyſzy miedzy Xięgámi Symbolicznemi policzony, lubo náucza jáko śię ma człowiek ſpowiadáć, y przepiſuje formułę ſpowiedźi *pag:* 379. jednák ná końcu przydáje *pag:* 380. Jeśli zás do żadnego grzechu śię nie poczuwasz, żadnego *in Specie* nie wyliczay, ále uczyniwszy powszechną ſpowiedź bierz od Ministrá grzechow odpuszczenie. A ták moi Pánowie według wáſzey náuki nie obligowáni jeſteśćie do zupełney grzechow

grzechow ſpowiedzi, á zátym záwſze zoſtájećie w więzách grzechowych, bo nigdy nie ſpowiádájąc śię przed prawdźiwym Kápłanem, nigdy nie bywaćie rozwiązáni od tych więzow, y owſzem odrzucáćie ten ſrzodek y ſpoſob pojednánia śię z BOGIEM, ktory nam Chryſtus w Kośćiele ſwoim zoſtáwił. Y tá ták wielka ſzkodá, krorą wy moi Pánowie ponośićie, wzbudza mię do politowánia nád wámi y oraz przynágla mię, ábym z miłośći Chrześćiáńſkiey, ktorąśmy powinni mieć ku bliźnim náſzym krwią naydroższą Chryſtuſá Páná odkupionym, przeſtrzegł was w ják niebeſpiecznym zoſtájećie ſtanie. Nie rozumieyćie moi Pánowie, że nie potrzebna tá mojá o niebeſpieczeńſtwie zbáwienia wáſzego bojáźń; ſámi moi Pánowie niepochybnie zá łáſką Duchá S. poznaćie wáſze niebeſpieczeńſtwo, jeśli to, co zámyślam wam przekłádáć, dobrze exáminowáć y uważáć będziećie.

A náprzod áſſekuruję was moi Pánowie y twierdzę że to rzecz jeſt niepochybna, iż cáłe Chrześćiáńſtwo 2.
wſzyſtkich wiekow uznáwáło potrzebę Spowiedźi tákiey, jáká do tych czás jeſt u nas, y onę jáwnie ukázują wyráźne ſłowá Piſmá S. y tá Propozycya mojá jáwnie zbija náukę w tey mierze wáſzę oſobliwie od Márćiná Chemnicyuſzá przełożoną, ktory ma wielką u was powágę dla Xięgi ſwojey, ktorą nápiſał przećiwko Concilium Trydenſkiemu. Ten Author ku końcowi ſwojey pierwſzey Częśći Exáminu *Conc: Trid:* drukowánego w Fránkofurćie *pag:* 340. *num:* 50. śmie mowić: *Perſpicuè oſtendi poteſt Pontificiam Confeſſionem nec Scripturæ nec antiquitatis vera & conſentanea habere teſtimonia*, że powiáda, jáſnie można pokázáć, że Spowiedź Pápiſtow, nie ma żadnego prá-

 wdźiwe-

wdźiwego y zgodnego świádectwá áni z Pismá áni z Stárożytnośći.

A że tá jego Xięgá jest nayprzednieyszym żrzodłem, z ktorego czerpáją wáśi Ministrowie, cokolwiek pozornego przećiwko nam mowią, y że ten wász Brunświcki Professor ták sztucznie tę máteryą tráktuje, że łátwiuśieńko może ułowić Człowieká, ktory rzeczy z fundámentu nie wie, álbo nie exáminuje; przeto umyśliłem jego árgumentá refutowáć, á tym sámym wszystkie trudnośći zá pomocą Bożą znioslę, ktore zkąd inąd mogą być przywiedźione.

3. Ták tedy náucza wász Chemnicyusz *part:* 1. *p.* 358. *num:* 40. że przed záczęćiem trzynastego wieku Wierni żadney obligácyey nie uznawáli spowiádáć śię w szczegulnośći grzechow swoich sekretnie, ále pierwszy raz Innocencyusz III. ná Concilium Láteráneńskim postánowił Spowiedź do uchá. A przed tym postánowieniem káżdy wierny wierzył, że wolno było káżdemu spowiádáć śię álbo tylko przed sámym P. BOGIEM, álbo też y przed Kápłanem *pag:* 341. *num:* 10. Prawdá, mowi, że śię y przedtym znaydowáli ludźie, ktorzy sekretnie otwarzáli Kápłanom grzechy swoje, ktore im niepokoy ná sumnieniu czyniły *pag:* 351. *num:* 30. ále to, mowi, czynili tylko dla porády, y dla wźięćia od nich náuki, álbo dla uspokojenia sumnienia, nie wierząc, żeby mieli być obligowáni przykazániem Chrystusowym do tákowey Spowiedźi. Przydáje *pag:* 345. *num:* 10. że w pierwszych wiekách Chrześćiáństwá był zwyczay obligowáć publicznych grzesznikow, ktorzy jáwnemi grzechámi zelżyli Imie Chrześćiáńskie, áby śię spowiádáli publicznie w przytomnośći

nośći Kápłanow y ludu zgromádzonego dla czynienia publiczney pokuty, y dla przeproszenia wiernych zá ták wielkie pogorszenie Chrześćiáństwá; nie byli jednák, práwi, oddaleni od uczestnictwá Sákrámentow. Znaydowáli śię też, przydáje *pag:* 346. *Num:* 50. niektorzy, ktorzy z pártykulárnego nabożeństwá sami śię publicznie oskárżáli z grzechow tajemnych, dobrowolnie śię poddájąc pod publiczną pokutę, drudzy záś wyjáwiwszy tajemne grzechy swoje Kápłanowi sekretnie, z roskazánia jednák Kápłaná, policzeni byli miedzy publicznie pokutującemi *pag:* 347. *num:* 80. przez co dáwáło śię znáć iż muśieli oni wpáść w jáki grzech ćięszki, lubo go publicznie w szczegulnośći nie wyználi. Aż nápotym *pag:* 348. *num:* 20. *item pag:* 350. *num:* 50. gdy ztąd publiczne pogorszenie nástąpiło, Spowiedź y pokutá publiczna odmieniona jest w Spowiedź y pokutę prywátną, sekretną: y ták práwi z zwyczáju dobrowolnego y obojętnego uczyniona jest obligácya y powinność powszechna áby śię wszyscy Chrześćiánie z grzechow swoich spowiádáli. Co práwi jest nieznośny ćiężar y járzmo ná kárki wiernych włożone.

Y tákie to *idei* uformował sobie wász Chemnicyusz o Spowiedźi, ktore y po dźiś dźień Ministrowie wáśi wam w głowę wbijáją.

Ale moi Pánowie ná pokazánie fałszu tych imáginácyi Chemnicyuszowych, trzy propozycye wam zá pomocą Bożą jáwnie dowiodę. Naprzod, że żadną miárą tego nie można utrzymáć, że Innocencyusz III. był Authorem obligácyey y obowiązku do Spowiedźi sekretney do uchá. 4. Powtore, że texty Oycow Swiętych ktore my przywodźimy, jáwnie

jáwnie ukázują, że záwſze Chrześćiánie ták trzymáli o Spowiedźi ſekretney, jáko my teraz trzymamy, to jeſt że nie dość przed ſámym BOGIEM wyznáwáć grzechy ſwoje, ále też potrzebá je wyznáć y przed Kápłanem, á to nie dość, ſpowiádáć śię powſzechnie wyznawając śię być grzeſznikiem, ále też trzebá wyliczyć grzechy w ſzczegulności, y nie tylko te grzechy potrzebá wyznáć dla porády y inſtrukcyey z ktorych gryzotę ná ſumnieniu ćierpi, ále trzebá wyznáć wſzyſtkie grzechy śmiertelne, do ktorych śię poczuwa, żádnego nie táiąc z tych ktore człowiek po pilnym roſtrząśnieniu ſumnienia, może ſobie przypomnieć. Potrzećie, że Oycowie y Doktorowie dawni jáko uznawáli obligácyą y powinność ſpowiádánia śię grzechow w ſzczegulności, ták też uznawáli, że tá obligácya byłá *juris Divini*, to jeſt z poſtánowienia Chryſtuſowego.

Y te trzy propozycye cále imáginácyom Chemnicyuſzá przećiwne zá pomocą Bożą záczynam dowodźić.

5. A náprzod rzekłem, że żádną miárą nie można tego utrzymáć że Innocencyuſz III. był Authorem y wynálázcą przykázánia y obligácyey do ſekretney Spowiedźi do uchá. Bo lubo czwárte Concilium Láteráńſkie zá Innocencyuſzá III. miáne poſtánowiło práwo *Tom*: 11. *Cōc: Labb: part*: 1. *pag*: 173. áby káżdy *utriuſq, ſexûs* obojey płći Chrześćiánin ſpowiádał śię przynamniey raz w rok, y przenayświętſzą Eucháryſtyą przyimował przynamniey około Wielkiey nocy, pod kárą odłączenia od ſpołeczności wiernych, y nie chowánia ćiáłá tákiego po śmierći ná świętym mieyſcu: to jednák Kośćielne przykazánie nie poſtánowiło potrzeby y obligácyey do Spowiedźi, ále ſupponuje ją, że dáwno już byłá od Chryſtuſá Páná poſtáno-

ſtánowiona y Concilium tylko reguluje y determinuje czás, kiedy mieli Chrześćiánie temu przykazániu Chryſtuſowemu dość uczynić. Powinność álbo obligácya ſpowiádáć śię ták jeſt dawna, ják dawne jeſt Chrześćiáńſtwo, y tę obligácyą ſpowiádánia śię záwſze Kośćioł przed tym Concilium uznáwał, ále że niedbáli y oźiębli Chrześćiánie záczęli zániedbywáć dość czynić tey obligácyey, Kośćioł ſądźił ferowáć ná nich práwo zbáwienne, áby śię poczuwáli przynamniey raz w rok tey powinnośći dość uczynić, jáko nikt rozumny nie może mowić, iż toż ſámo Concilium poſtánowiło obligácyą do Kommuniey, że to Concilium ferowało práwo, áby wſzyſcy Chrześćiánie przynamniey około Wielkiey nocy kommunikowáli, ták nikt roſtropnie y rozumnie nie może mowić, że to Concilium poſtánowiło potrzebę Spowiedźi, gdy poſtánowiło práwo, áby káżdy śię ſpowiadał przynamniey raz w rok.

Jeśli moi Pánowie nayśławnieyśi Piſarze czterech álbo pięćiu wiekow przed Conciliũ Láteráńſkim świadczą, że záwſze Chrześćiánie uznawáli obligácyą ſpowiádáć śię grzechow ſwoich, jeśli dobrze przed tym Concilium był zwyczay ſpowiádánia śię wprowádzony po Obozách, po Dworách Krolewſkich, po Kláſztorách, jeśli w niebeſpieczeńſtwie żyćia záwſze wierzono, że potrzebna jeſt Spowiedź idącemu przed Trybunał Boſki, jeśli przed przyjęćiem Przenayświętſzey Eucháryſtyey záwſze mieli Chrześćiánie zá powinność wprzod śię wyſpowiádáć y otrzymáć od Kápłaná ábſolucyą od grzechow ſwoich, jeśli záwſze miáno tákich zá Hæretykow, ktorzy śmieli bić ná potrzebę Spowiedźi, záprawdę moi Pánowie, wy ſámi uznaćie, że nieſłuſznie Chemnicyuſz chce wam wyperſwadowáć, 6.

 że śię

że śię pierwszy raz tá obligácya spowiádánia śię wszczęłá ná początku wieku trzynastego zá Innocencyuszá III. A to moi Pánowie, nic łatwieyszego jáko to wszystko wyprobowáć, y jáwnie dowieść.

Záczniymy exáminowáć Skryptá Authorow, ktorzy *immediatè* przed tym Concilium Láteráńskim pisáli, postępując coraz wyżey, á obaczemy, że dáleko dawniey záwsze uznáwano powinność y obligácyą do Spowiedźi przed tym Concilium.

Petrus Blosius świątobliwośćią y náuką słáwny, umárł
7. roku 1200. á *consequenter*, pisał piętnastą lat przed Concilium czwartym Láteráneńskim; á przećie ten Author cáłą Xięgę nápisał o Spowiedźi Sakrámentálney, w ktorey *Tractatu de Confess: Sacram: T. 24. Biblioth: PP. Lugduni apud Anissonios p. 1173.* ták mowi: *Nemo dicat sibi: occultè confiteor, & ago pœnitentiam apud DEUM: si enim sufficiens est ista confessio, ergo sine causa datæ sunt claves Petro.* Zaden niech nie mowi: że ja śię tájemnie spowiádam, y czynię pokutę przed BOGIEM: bo jeśli táka Spowiedź dostáteczna jest, to dáremnie są dáne klucze Piotrowi: y dáley przydáje: jeśli śię wstydźiſz przed jednym Káplanem wyznáć grzechow twoich / przypomniy sobie / że Xięgi sumnienia twego będą otwárte przed cáłym świátem w dźień Sądu.

Richardus à Sancto Victore jeden z nayprzednieyszych Theologow wieku swego umárł roku 1173. y ten w Xiędze swojey *de Potestate ligandi & solvendi Rothomagi apud Joannem Bertelin p. 330.* náucza, iż prawdźiwa pokutá jest obrzydzeniem grzechow z postánowieniem ich śię wystrzegáć, spowiadáć śię y dość zá nie czynić: *Vera pœnitentia est abominatio peccati cum voto cavendi, confitendi, satisfaciendi*, y przydáje *cap: 8. p. 331.* Jeśli penitent zániedba spowiádáć śię przed Kápłanem grzechow swoich, y od niego nie otrzyma rozgrzeszenia, wiecznego niebespieczeństwá nie uydźie. *Si facere neglexerit, periculum æternum non evadet.*

S. Bernard ták słáwny świątobliwośćią y cudámi, ktorego wász Luther wielce poważa, mowiąc o śiedmiu stopniách Spowiedźi *edit: Mabillon T. 1. p. 1168.* ták náucza: *Quid prodest partem peccatorum dicere, & partem celare, ex parte mundari, & ex parte immunditiæ deservire? omnia nuda & aperta oculis DEI: tu aliquid illi abscondis, qui DEI locum in tanto obtinet Sacramento?* Co pomoże część grzechow wyznáć, á część zátáić, chćieć po częśći być oczyszczonym, á po częśći zmázánym? Wszystko otwárto jest oczom Boskim, á zá coż ty táisz przed tym, ktory jest ná mieyscu Boskim w ták wielkim Sákrámenćie?

Tenże miodopłynny Doktor máiąc mowę do Káwálerow *Templarii* názwánych záżywá tych słow Pismá S. *Deuter: 30. v. 14. Propè est verbum in ore tuo, & in corde tuo.* Blisko jest słowo w uśćiech twoich, y w sercu twoim. Z ktorych słow táką im náukę dáje, iż nie dość tego, że słowo jest w sercu, ále trzebá żeby było y w uśćiech. Bo słowo będąc w sercu grzesznikáá, spráwuje w nim zbáwienną skruchę, słowo záś będąc w uśćiech, znásza szkodliwy wstyd, ktory przeszkádza do prawdźiwey Spowiedźi: y niżey trochę záleca Kápłanom, ážeby nie rozgrzeszáli tych, ktorych widzą skruszonych, á jednák niechcą wyznáć wszystkich grzechow swoich. Te są słowá S. Doktorá *edit: Mabill: T. 1. p. 556. Prope est Verbum in ore tuo, & in*

in corde tuo. Non in altero tantùm, ſed in utroq; habere memineris. Et quidem verbum in corde peccatoris operatur ſalutiferam contritionem, verbum verò in ore noxiam tollit confuſionem, ne impediat neceſſariam Confeſſionem. - - - Sacerdotes non abſolvant compunctum, niſi viderint & confeſſum.

9. Hugo *à S. Victore* rodem z Sáxoniey, ſławny tákże náuką y świątobliwośćią, ktorego názywáno drugim Auguſtynem pyta śię *lib: 2. de Sacramentis fidei edit: Mogunt: apud Antonium Hjerat pag: 495. Quid eſt confitemini ut ſalvemini, niſi confiteamini.* Jáko to rozumieć słowá S. Jákubá *cap: 5.* Spowiádayćie śię ábyśćie byli zbáwionemi? y odpowiáda, że S. Apoſtoł chce mowić; Spowiádayćie śię nie tylko ſámemu BOGU, ále też Człowiekowi Namieſtnikowi Boſkiemu: Spowiádayćie śię jeden drugiemu, to jeſt Owce Páſterzom, niżśi wyżſzym, grzeſznicy tym, ktorzy máją władzę odpuſzczenia grzechow. Ale ná co śię ſpowiádáć y na jáki koniec? ażebyśćie byli zbáwieni: to jeſt nie bylibyśćie zbáwionemi, gdybyśćie śię nie ſpowiádáli. Poty Hugo *à S. Victore* ktory umárł roku 1139. y piſał Xięgi ſwoje ośmiądźieśiąt lat przed Concilium Láteráneńſkim czwartym.

Mowiąc o wielkich y przezacnych Mężách wieku dwunaſtego, ktorzy jáſną náukę przełożyli o obligácyey do ſpowiedźi, nie mogę też opuśćić Iwoná Kárnoteńſkiego Biſkupá, ktory był miány zá *Oraculum* ſwoich czálow, y S. Anzelmá, Biſkupá Kántuáriyſkiego, ktorego Bároniuſz ſłuſznie názywa Luminarzem Kośćiołá Angelſkiego. Pierwſzy umárł roku 1115. a drugi 1109. Ták tedy Iwo *Carnotenſis* májąc mowę do ludu ſwego ná początku Quadragezymy mowi: *Serm: 13. in Capite jejunii apud Laurentiū Cottereau*

Cottereau part: 2. pag: 291. Quæcunq; à vobis vel occultâ ſuggeſtione, vel aliena perſvaſione commiſſa ſunt, ſic in confeſſione aperiantur, ut etiam de corde pellantur: quia tali confeſſione peccata purgantur. Cokolwiek popełniliśćie álbo z wnętrzney pobudki álbo z cudzey námowy, potrzebá ſzczerze ná Spowiedźi wyjáwić, áżeby y z ſercá grzechy były rugowáne: bo táką ſpowiedźią, grzechy śię gładzą.

S. Anſelm *in cap: 17. Evang: Lucæ edit: Colon: apud Maternum Cholinum pag: 176.* Wykłádájąc owe słowá Zbáwićielá *Luc: 17. v. 14.* do dźieśiąćiu trędowátych rzeczone: Idźćie, á pokażćie śię Kápłanom ták o powinnośći grzeſznikow do Spowiedźi przed Kápłanem mowi: *Ite oſtendite vos Sacerdotibus, id eſt per humilem oris confeſſionem Sacerdotibus veraciter manifeſtate omnes interioris veſtræ lepræ maculas, ut mundari poſſitis. - - - Perveniendum eſt tamen ad Sacerdotes, & ab eis quærenda abſolutio.* Idźćie, práwi, pokażćie śię Kápłanom, to jeſt przez pokorne wyznánie ſzczerze wſzyſtkie zmázy wnętrznego trądu wáſzego Kápłanom przełożćie, ábyśćie oczyſzczonemi zoſtáli. A gdy byli w drodze, ſą oczyśćieni, podobnym ſpoſobem grzeſznicy, gdy śię brzydzą grzechámi ſwojemi y zá nie żáłują, májąc mocne przedśięwźięćie ich śię ſpowiádáć y czynić z cáłego ſercá pokutę, odpuſzczone grzechy bywáją od BOGA, ktory ná ſerce pátrzy: jednákże trzebá przyjść do Kápłaná y prośić go o ábſolucyą. 10.

Maćie moi Pánowie ſześćiu Swiádkow ták zacnych ták godnych wieku dwunaſtego, ktorzy żyli przed Concilium Láteráneńſkim czwartym, ktorych świádectwá przywodzę nie ná to, ábym ich powagą ſtwierdźił potrzebę ſpowiedźi; bo tu teraz nie o to idźie, ále ná to, ażebym

jáwnie pokázał fałſz Chemnicyuſzá twierdzącego, że przed Concilium Láteráńſkim czwartym Chrześćiánie żadney obligácyey nie uznawáli do Spowiedźi. Oto moi Pánowie maćie ták godnych Swiádkow, ktorzy wſzyſzy poumieráli przed tym Concilium, á przećie uznawáją powinność ſpowiádánia się grzechow przed Kápłanem. Jákoż moi Pánowie możećie wierzyć wáſzym Miniſtrom ták jáwny fałſz wam zá prawdę udájącym ?

11. Ale nie tu się záſtánawiamy, podźmy wyżey, y poſłuchaymy Swiádkow dawnieyſzych jeſzcze wiekow. Łátwoby mi przywieść po ták wielu, káżdego wyżſzego wieku, jak wielu przyprowádźiłem wieku dwunaſtego Piſárzow, ále żebym was nie ſtęſknił, y wam się nie náprzykrzył wielką liczbą cytácyi, będę się kontentował ich cytowáć po jednemu álbo po dwuch z káżdego wieku.

Jedenaſty wiek nam prezentuje Błogoſłáwionego Piotrá Dámiáni świątobliwośćią żyćia, náuką, zácnośćią urodzenia y purpurą Kárdynálſką znácznego, ktory umárł roku 1072. Ten Swięty y uczony Kárdynał *Serm:* 58. *qui eſt* 2. *de S. Andrea, edit: Pariſ: apud Ægidium Tempere p.*139. w cáłey tey mowie tráktuje o kondycyách dobrey Spowiedźi, y o przeſzkodách do niey, gdźie miedzy inſzemi rzeczámi mowi, że naywiękſzą przeſzkodą do dobrey y zupełney ſpowiedźi jeſt bojaźń y wſtyd: lecz gdy wſtydźimy się ſpowiádáć przed Kápłanem grzechow náſzych, tym ſámym ukázujemy, że mniey BOGA się bojemy, niż ludźi, ále do czynienia ſpowiedzi ſzczerey ſam rozum wzbudza, BOG ſam, ktory wſzyſtko widźi obowiązuje. *Ut enim confiteamur ratio ſolicitat, DEUS qui videt, cogit.*

12. Reginon Opát Kláſztoru Prumeńſkiego w Dyecezyey

Trewirſkiey ſławny Chronologiſtá, ktory też wielką ſwoję mądrość świátu pokázał we dwuch ſwoich Xięgách o kárnośći Kośćielney, piſał ná początku wieku dźieśiątego, y żyćie ſwoje zákończył roku Páńſkiego 909. Ten *lib:* 1. *de Diſciplina Eccleſ: cap:* 286. *Pariſ: apud F. Muget p.* 134. ták mowi: ktokolwiek się poczuwa, że Suknią JEZUSOWĘ bez zmázy ná Chrzćie S. wźiętą pomázał jákim grzechem, powinien przyść do ſwego Páſterzá, y przed nim pokornie wyznáć wſzyſtkie przeſtępſtwá y grzechy, ktoremi pámięta, że BOGA obráźił, y ná gniew jego záſłużył, y cokolwiek Kápłan náznáczy, wiernie wypełnić. *Omnes transgreſſiones & omnia peccata, quibus DEI offenſam incurriſſe ſe meminerit, humiliter confiteatur, & quidquid ei à Sacerdote fuerit injunctum, cautiſſimè obſervet.*

Jonas Biſkup Orleáńſkl álbo Aureliáńſki wielki Luminarz Kośćiołá Fráncuſkiego ktory umárł roku Páńſkiego 841. *Lib.* 3. *de inſtit: Laicali cap:* 14. *Tom:* 1. *Spicileg: D. Lucæ Acheri edit: Pariſ: p.* 181. o powinnośći do Spowiedźi ták mowi: *Ægrotis dimittentur peccata, ſi confeſſi fuerint, ſine confeſſione emendationis nequeunt dimitti.* Jeśli práwi chorzy przed Kápłanem grzechow ſwoich ſpowiádáć się będą, będą im odpuſzczone grzechy: bez Spowiedźi záś nie mogą się grzechy odpuśćić.

Rabanus Maurus Arcybiſkup Moguńſki wielka tákże ozdobá Kośćiołá Niemieckiego, ktory umárł roku P. 856. *Lib:* 7. *in Eccleſiaſt: cap:* 7. *T.* 3. *pag:* 472. mowi: *Qui tranſgreditur menſuram in concupiſcentiis carnis, neceſſe eſt, ut per Confeſſionem peccatorum fæditatem evomat.* Kto gránice przeſtąpił w powśćiągliwośći dogadzájąc chućiom ćiáłá, powinien przez Spowiedź ſzpetność grzechow ſwoich zrzućić.

13. Do tych świádectw tych wielkich Ludźi, mogłbym wielu Synodow przydáć powagę, ále kontentuję śię tylo przywieść dwá Concilia odpráwione tegoż wieku dźiewiątego, ktore zárowno wyświadczáją, że ták owych czásow o potrzebie Spowiedźi trzymáno, jáko y teraz w Kośćiele Kátholickim. Concilium drugie Kabilońſkie álbo *Cabilonenſe de Chalons* miáne roku P. 813. *Can:* 32. *Tom:* 7. *Conc: Labb: p.* 1278. mowi: *Hoc emendatione indigere perſpeximus, quòd quidam dum confitentur peccata Sacerdotibus, non plenè id faciunt, ſolerti indagatione debent inquiri peccata, ut plena ſit Confeſſio.* Poſtrzegliśmy, mowią Oycowie ná tym Concilium zgromádzeni, rzecz godną poprawy, że niektorzy ſpowiádájąc śię grzechow ſwoich, niedoſkonáłą y niezupełną Spowiedź czynią: dla tego dobrze trzebá penitentow exáminowáć, áby zupełna ich byłá Spowiedź.

Concilium Ticyneńſkie álbo *de Pavie Can:* 6. *Tom:* 8. *Labb : pag:* 63. miáne roku Páńſkiego 850. ordynuje, áby publiczni grzeſznicy pokutę publiczną czynili, ktorzy záś tájemne grzechy máją, áby śię ſpowiádáli tym Kápłanom, ktorych Biſkupi ná to zgodnych wyſtáwią, ktorzy jeżeliby jáką wątpliwość mieli, do Biſkupow niech rekurs czynią. *Qui occultè delinquunt, iis confiteantur, quos Epiſcopi idoneos ad ſecretiora vulnera mentium medicos elegerint, qui ſi forſan dubitaverint, Epiſcoporum ſuorum non diſſimulent implorare ſententiam.*

14. Podźmy do wieku oſmego, á y w nim znaydźiemy jednoſtáyną y ſtáteczną náukę o potrzebie Spowiedźi. *Venerabilis Beda*, ktorego táka jeſt powága w Kośćiele Bożym, że jego Homilie Kośćioł S. publicznie czyta jáko innych

innych SS. Oycow, *in Cap:* 3. *Jacobi Tom:* 5. *Bedæ p.* 693. *typ: Colon:* mowi; że wielka jeſt rożnicá miedzy grzechámi lekkiemi, powſzedniemi, y miedzy grzechámi ćięſzkiemi: ná znieśienie lekkich, pożyteczna rzecz jeſt wyznáć je przed rownemi, aby śię modlili oni, żeby ułomność ſwoję mogł popráwić, ále grzechy ćiężſze, ktore ſą ſzkárádnym trądem duſzy, trzebá przed Kápłanem według prawá wyznáć: *Porro gravioris lepræ immunditiam juxta legem Sacerdoti pandamus.* Bedá umárł roku Páńſkiego 735.

Theodulphus Biſkup Aureliáneńſki, ktorego dla wielkich jego cnot Károl Wielki przy ſobie trzymał, wiele pięknych náuk Kośćiołowi ſwemu ná piſmie zoſtáwił, miedzy inſzemi *Cap:* 31. *Tom:* 7. *Conc: Labb: p.* 1144. to też ma, że Spowiedź trzebá czynić ze wſzyſtkich grzechow myślą, mową, uczynkiem popełnionych, y Spowiednik práwi, powinien śię pytáć, jáko, y z jákiey okázyey grzech jeſt popełniony. *Confeſſiones dandæ ſunt de omnibus peccatis, quæ ſive in opere, ſive in cogitatione perpetrantur, diligenter debet inquiri, quomodo & qua occaſione peccatum perpetraverit.* A ná coby moi Pánowie Spowiednik miał śię z táką pilnośćią pytáć o cirkumſtáncyách grzechu, jeżeli ná ten czás nie uznáwano potrzeby ſpowiádáć śię z grzechow w ſzczegulnośći?

A trzebáż jeſzcze wyżey do śiodmego wieku poſtąpić 15.
po świádkow, że Spowiedź byłá zwyczáyna u Chrześćian, y że záwſze Chrześćianie uznawáli potrzebę ſpowiádáć śię? Nie trudnoby ich było ználeść y w śiodmym wieku. Dość mi jednego przywieść S. Jana Klimaka ták názwánego od jego Xięgi *Scala Sancta* álbo drábiná Swięta názwány ktorą on ſkomponował: w ktorey *Gradu* 4. *Tom:* 10.

10. *Biblioth: Patrum p.* 401. referuje, że gdy jeden sławny Łotr został Zakonnikiem, Opát mu kázał publicznie w Kośćiele przy zgromádzeniu wszystkich Bráći Zakonnych głośno śię spowiádáć z wszystkich szkárádnych grzechow swoich, ktorekolwiek był popełnił. Jan Klimak zádźiwił śię temu procederowi Opátá, lecz mu Opat odpowiedźiał, iż umyślnie to uczynił, dla tego, áżeby drudzy jego przykłádem nie wstydźili śię ná Spowiedźi grzechow swoich wyznáć: ponieważ práwi, nie można bez Spowiedźi otrzymáć grzechow odpuszczenia. *Ad detegenda peccata, ut hoc modo commoverem: nemo quippe sine Confessione veniam peccatorum impetrat.*

16. Wyżey nie idąc, bo śię tu wnet przywiodą świádectwá Oycow SS. wyższych wiekow w drugiey Częśći tego Tráktátu, izali ztąd nie jáśnie widźićie moi Pánowie fałsz Epochy álbo Dáty wászego Chemnicyuszá twierdzącego, że przed Concilium Láteráneńskim czwartym zá Innocencyuszá III. mianym Chrześćiáństwo żadney obligácyey nie uznáwáło do Spowiedźi. A możeż to trzymáć choćby niewiedźieć ják nayukochánszy Fautor y Przyjaćiel Chemnicyuszá, jeśli śię będźie reflektował nád tym, com miał do tych czás honor wam przywieść? A jeśli jeszcze będźie uważał, że przed tym Concilium Láteráneńskim przez ták wiele wiekow był wprowádzony zwyczay spowiádáć śię do Dworow Krolewskich y Xiążęcych dó Obozow y Klásztorow, jawnie pozna, że dáleko dawniey przed tym Concilium cáłe Chrześćiáństwo uznawáło potrzebę Spowiedźi do otrzymánia odpuszczenia grzechow jáko my teraz uznawawy kátholicy. Bo jákoby wszyscy Krolowie y wszyscy Chrześćianie poddali śię byli pod járzmo ták ćięszkie, y ták

y ták ich uniżájące, gdyby nie wierzyli że byli do tego obligowáni wszyscy bez żadney excepcyey.

Twierdzę tedy, że Cesarze y Krolowie dáleko dawniey przed tym Concilium mieli swoich Spowiednikow, 17.
jáko y podźiś dźień máją Pánowie Kátholiccy. Ja śię nie szerząc, kontentuję śię tylko ich miánowáć, ukázując Authorá, ktory o tym świadczy. *Secundum Sæculum Benedictinorum p.* 1055. świadczy że Thiery I. Krol Fráncuski miał Spowiedniká S. Ansbergá Arcybiskupá Rothomágeńskiego wieku śiodmego. *Bollandus 7. Maji T. 1. p.* 313. świadczy że tegoż wieku Pipinus Oćiec Károlá Mártellá miał Spowiedniká S. Wirona Biskupá Ruremundy. *Bollād: 31. Jan: T. 2. p.* 1118. świadczy, że S. Aidanus Biskup Wexfordski w Irlándyey álbo w Hiberniey słuchał Spowiedźi Krolá tego Wyspu náźwánego Brandubh z umárłych wskrzeszonego. *3tium Sæcul: Bened: part: 1. p.* 462. S. Márćin Mnich Klásztoru Korbieńskiego był Spowiednikiem Károlá Mártellá w wieku osmym. *ibid: p.* 511. S. Corbinianus Biskup Frisingeński słuchał Spowiedźi Grimoalda Xiążęćia Báwárskiego. Zá świádectwem Spelmáná Protestántá *T. 1. Conc*: Offá Krol *Merciorum* w Angliey miał Spowiedniká Humbertá. W dźiewiątym wieku znaydujemy że S. Aldericus Biskup *du Mans* był Spowiednikiem Ludwiká Nabożnego *Pii* álbo *Debonnaire* zá świádectwem Báluzá *in miscellan: T. 3. p. 5. Donatus Scotus* był Spowiednikiem Lotháryuszá Syná Ludwikowego wedlug Ughela *in Italia Sacra T. 3. p.* 273. W dźieśiątym wieku S. Udalryk Biskup Auźburski był Spowiednikiem Cesárzá Ottoná za świádectwem Dietmara *lib: 2. Chron: Auth: Brunsv: p.* 333. Gvilelmus Arcybiskup Moguński zá

zá świádectwem Bollanda 14. *Mart: T. 2. p.* 369. ſłuchał Spowiedźi S. Máthildy żony Henryká názwánego Ptáſznikiem w oſtátniey jey chorobie. Didacus Fernandus był Spowiednikiem Krolá Hiſzpáńſkiego Ordonna II. *Chron: S. Bened: T.* 4. *p.* 450. w Wieku jedenaſtym dość mi przywieść, że Krolowa Konſtáncya żoná pobożnego Krolá Robertá miáłá Spowiedniká Stefáná Kápłaná z Dyecezyey Aureliáńſkiey *Tom: 2. Spicileg: Acheri p.* 676. w dwunaſtym, że Henryk I. Krol Angelſki miał zá Spowiedniká Atheldulfá Przeorá Kláſztoru S. Oſwáldá zá świádectwem Hiſtoryey Angielſkiey wydáney przez Andrzejá *du Chene edit: de Duverdier T.* 1. *l.* 11. *p.* 449. Ktoremu Krol odwdźięczájąc nowe fundował Biſkupſtwo *de Carlile*, y pierwſzym go tey Dyecezyey miánował Biſkupem.

18. Obozy tákże tychże wiekow miáły ſwoich Spowiednikow, jáko pierwſze Concilium odpráwione w Niemczech zá ſtárániem S. Bonifácyuſzá roku 742. jáwne o tym dáje świádectwo, bo drugi Kánon tego Synodu przykázuje, áby káżdy Pułkownik miał Kápłaná, ktoryby mogł ſłucháć Spowiedźi Zołnierzow y ich záłożywſzy pokutę rozgrzeſzáć. *Quisq́ Præfectus unum Presbyterum ſecum habeat, qui hominibus peccata confitentibus judicare & indicare pœnitentiam poſſit.*

Károl Wielki podobny uczynił ordynans, ktory śię znayduje w 4. Artykule jego Kápitulárzow Kośćielnych. *Tom: 7. Conc: Labb: p.* 1165.

Guilhelmus *de Sommerſet* Zakonnik Kláſztoru *de Malmesbury l.* 3. *de geſtis Anglorum* chwali Normándow, że przed potyczką przez cáłą noc śię ſpowiádáli. *Tota nocte confeſſioni peccatorum vacantes.*

Nie

Nie trzebáby więcey przykłádow przywodźić ná dowod tego, że przed Concilium czwartym Láteráńſkim był zwyczay powſzechny miedzy wiernemi ſpowiádáć śię grzechow ſwoich, ále mnoſtwo y ćiżbá ćiſnących śię do trybunału pokuty Swiętey mnie dodáje nowych dowodow, ktorych niechcę opuſzczáć.

Nicephor Stroż Archiwow Author Greczyn wieku 19.
śiodmego według Labigná, álbo dźiewiątego według Koccyuſzá, świadczy, że przedtym ſami Biſkupi tę prácowitą y przykrą funkcyą Rekoncyliácyi odpráwowáli, ále nie mogąc dość uczynić ſámi ták wielkiemu mnoſtwu coraz przybywájących penitentow, ták ćięſzką pracą sfatygowáni, poruczyli tę funkcyą Kápłanom Mnichom: *Negotii tædio, frequentiâq́ multitudinis & turbulentiâ fatigati, id operæ ad Monachos tranſmiserê. De poteſtate ligandi & abſolvendi Biblioth: Patrum edit: Colon: T.* 12. *p.* 547.

To było we zwyczáju w Kośćiele Greckim; w Łáćińſkim záś nie było żadney dyſtynkcyey miedzy Kápłanem świeckim y Zakonnym w tey mierze: jednákowo y zárowno ták tych jáko y owych używáno zá Spowiednikow, y owſzem znáć z dawnych monumentow, że káżdy Kapłan bywał Spowiednikiem. Czego możemy dochodźić z Mſzy Gallikáńſkiey dawney, ktorą wáſz Illyricus wydrukował, z czego ſámego nie powinna wam być podeyrzána. Tá Mſza naymniey muśi być oſmego wieku, w ktorey Kápłan więcey niż ſześć rázy modli śię zá tych, ktorych ſłuchał ſpowiedźi: *Pro omnibus quorum Confeſſiones ſuſcepi. Le Cointe ad an:* 601. *T.* 2. *p.* 499. *p.* 506. *p.* 514. Zkąd znáć że káżdy Kápłan był Spowiednikiem do pokuty Sákrámentálney przychodzących.

Ale

Ale ná co śię ták długo báwić ná pokazániu powszechnego w Chrześciáństwie zwyczáju spowiádánia śię grzechow swoich dobrze dawniey przed Concilium czwartym Láteráńskim, kiedy mamy áuthentyczne monumentá dźieśiątego y osmego wieku, że już ná ten czás w Chrześciáństwie práwo było postánowione, áby przynamniey raz w rok wszyscy wierni spowiádáli śię. bo

20. Reginon tu ode mnie *n.* 12. cytowány, w Xiędze drugiey *de Disciplina Ecclesiastica interrog:* 65. *pag:* 228. przywodźi Ordynácyą álbo ustáwę Synodu Rothomágeńskiego przykazującego, áby káżdy Biskup wizytując swoję Dyecezyą po plebániách dobrze śię wypytywał, jeżeli káżdy z Páráfianow przynamniey raz w rok przychodzi do Spowiedźi, osobliwie w post wielki? *Si aliquis ad Confessionem veniat vel vna vice in anno, id est in capite quadragesimæ. loc: cit:* Widźićie moi Pánowie czás determinowány od Kośćiołá ná wypełnienie obligácyey spowiádánia śię dáleko dawnieyszy przed Innocencyuszem III. bo jákom *n.* 12. powiedźiał, Reginon umárł roku Páńskiego 909.

Chrodogan Biskup Meteński, ktory umárł roku 767. więcey po swoich Dyecezánách wyćiągał, bo ták po swojey Dyecezyey ordynował, áby káżdy Zakonnik spowiádał śię co Sobotá, á drudzy przynamniey trzy rázy w rok, to jest przed Wielką nocą, przed S. Janem Chrzćićielem, y przed Bożym národzeniem w trzy kwádrágezymy, ktore śię owych czásow záchowywáły, á ktoby śię częśćiey spowiádał, tym lepieyby czynił: gdźie też exhortuje wszystkich, áby śię przed Kápłanem szczerze spowiádáli, żádnego grzechu nie tájąc, bo práwi przez Spowiedź odpuszczáją śię grzechy: á bez Spowiedźi nie mász grzechow odpuszczenia. *Cap:* 32. *Tom:* 1. *Spicileg: Acheri p.* 228. *In tribus quadragesimis populus fidelis suam Confessionem Sacerdoti faciat, & qui plus fecerit, melius facit. Monachi in uno quoq; Sabbatho Confessionem faciant. Quando volueris Confessionem facere, viriliter age, & noli erubescere, quia inde veniet indulgentia, & sine Confessione non est indulgentia.*

Po ták jawnych świádectwach, mowić, że przed trzynastym wiekiem nie wiedźiáno o przykazániu spowiádania śię, że obligácya do Spowiedźi naypierwiey śię národźiłá ná Concilium IV. Láteráńskim, że tey obligácyey naypierwszym był Authorem y Wynalazcą Innocencyusz trzeći, ták mowię mowić, izali to nie jest widomie wydáć swoję nieumiejętność, y niewiádomość dźiejow dawnych? ták zuchwale twierdźić, izali nie jest wielka nierozmyślność, y niebáczność, to áffekurowáć, o czym niewie, to twierdźić, o czym nie miał instrukcyey y informácyey, álbo jey mieć niechćiał? Ale nie tu koniec nászych dowodow; postępuymy daley.

Bedá ktory umárł roku Páńskiego 735. *lib:* 5. *cap.* 14. 21.
Tom: 2. *edit: Colon: apud Joan: Wilh: Friessen pag:* 130. referuje o jednym Dworzáninie Krolá *Merciorum* w Angliey, że gdy on w niebespieczną západł chorobę, sam go Krol odwiedzał, bo go dla wiernych usług wielce kochał, y widząc jego niebespieczeństwo żyćia, á wiedząc o swobodnym jego żyćiu, nápominał go, ázeby z Pánem BOGIEM śię pojednał przez szczerą y doskonáłą Spowiedź. Chory odpowiedźiał: iż wyspowiádam śię práwi da BOG, kiedy do zdrowia przyidę; teraz spowiádáć śię nie rzecz, żeby nie mowiono, iż to ja czynię dla bojáźni śmierći. Krol gorliwy o zbáwienie duszy swego sługi, remonstruje chore-

choremu jego niebeſpieczeńſtwo, powtarza námowy do Spowiedźi, lecz nieſzczęśliwy Człowiek odpowiedźiał: Już po czáśie! już em oſądzony. Widźićie moi Pánowie z tey ſtárodawney Hiſtoryey Angelſkiey, że Chrześćianie wieku oſmego byli wyperſwádowáni, iż káżdemu idącemu przed Sąd Boſki ná támten świát, trzebá było wprzod pojednáć śię z BOGIEM przez dobrą y zupełną Spowiedź.

Mogłbym co nie miárá tákich ſtárodawnych przykłádow przywieść, ale żebym was nie ſtęſknił, dość mi dwá álbo trzy namknąć. Swiadczy *Sæcul: 2. Benedict: p. 821.* że S. Philibertus Fundátor y Opat Klaſztoru *de Jumiege*, ktory żył w wieku śiodmym, widząc jednego Mnichá ſwego umierájącego, y już bez mowy będącego, wołał nád nim, jeżeliby miał jáki grzech ná ſumnieniu ſwoim, ktorego śię jeſzcze nie ſpowiádał, áby mu rękę śćinął, ná znák tego, iż śię chce ſpowiádáć. Dał ten znák chory, á S. Opát wſzedſzy do Kośćiołá, gorąco BOGA prośił, áby choremu mowę przywroćił, áby nieprzyjaćiel duſzny dla niedoſtátku zupełney Spowiedźi nie porwał duſzy do przepáśći piekielney: *Ne adverſarius animam pro abſcondito crimine valeret ſubvertere in barathrum inferni. loc: cit:* Wyſłuchał Pan BOG prozby S. Opatá. Chory mowić dobrze począł, wyſpowiádał śię y wźiąwſzy ábſolucyą, umárł w pokoju.

S. Piotr Dámiáni, ktory umárł roku 1072. *Opuſc: 34. c. 7. p. 261. edit: Pariſ: apud Ægid: Tempere*, powiáda o jednym Zakonniku, ktory ſtárośćią y chorobą będąc ſtargány, prośił BOGA, áby jeśliby zápomniał jákiego grzechu, ktoregoby nie wyjáwił ná Spowiedźi, áby mu dał łáſkę ſwoję, żeby mogł przypomnieć. Otrzymał to Stárzec

rzec u BOGA, o co prośił, y uſłyſzał głos z niebá, ktory go o pewny grzech przeſtrzegł, y wnet z ſerdeczną ſkruchą wyſpowiádał śię S. Hugonowi ſwemu Opátowi.

Piotr názwány *Venerabilis*, Człowiek wielkiego urodzenia y tálentow *Lib: 1. miracul: c. 4. Tom: 22. Bibl: p. 1089.* świadczy, iż ſłyſzał od jednego Zakonniká Klaſztoru S. Anjołá, ktory był przy tym przytomny, że jeden Zakonnik tego Klaſztoru przez kilká godźin konájąc, jednym rázem kſobie przyſzedł, y około ſtojącym Zakonnikom powiedział, iż widźiał poważną Oſobę, ktora go przeſtrzegłá, iż tego á tego grzechu do tych czás śię nie wyſpowiádał, y przydáłá wyráźnie, że nie możeſz być zbáwiony, jeżeli przed śmierćią śię nie wyſpowiádaſz. *Unde ſcias nullatenus te poſſe ſalvari, niſi, quod perniciosè celaveras, ſalubriter ſtudeas confitendo manifeſtare. loc: cit:*

Ale podobno, moi Pánowie rzeczećie, że tákim Hiſtorykom nie powinniśmy wierzyć: bo ći y inni Authorowie, ktorzy tákie rzeczy referują, álbo prędko powieśćiom ludzkim wierzáli, álbo tákie powieśći ſámi zmyśláli przywodząc je nákſztałt párábol, áby prośći ludźie one ſłyſząc, lepiey tę naukę pámiętáli, ktorą im przekłádáli. Ná co odpowiádam: Daymy to, że choćby Párábolicżne álbo y bajeczne te powieśći były, czego jednák nie można trzymáć o ták godnych wiáry Authorách, jednákże y ztąd jáwnie znáć, że owych czáſow Chrześćianie byli dobrze wyperſwádowáni o potrzebie Spowiedźi. Lecz nie czyniąc rekurſu do cudow ná pokazánie tego, że záwſze w Chrześćiánſtwie wierzono, iż potrzebna jeſt Spowiedź grzeſznikom ná otrzymánie odpuſzczenia grzechow, łatwo to pokazáć z tego ſámego, że záwſze Chrześćiánie wielkie 22.

wielkie ſtáránie mieli, ażeby chorzy nie umieráli bez Spowiedźi Swiętey.

Swiadczą *Antiquitates Fuldenſes Chriſtoph: Broveri ex Officin: Plant: Lib: 3. cap: 12. art: 5. Libelli ſupplicis pag: 213.* że Mniśi tego Klaſztoru podali ſupplikę Károlowi Wielkiemu, żeby chorych y ſtárych nie wywożono zKláſztoru ná konwáleſcencyą do folwárkow, żeby tám bez Spowiedźi nie umárli.

Szoſte Concilium Páryſkie miáne roku Páńſkiego 829. *Can: 29. T. 7. Labb: p.* 1619. przykazuje Biſkupom, áby Plebánow ná Kommiſſye nie náznaczáli: bo práwi częſtokroć śię tráfia, iż w niebytnośći ich chorzy z tego świátá bez Spowiedźi zchodzą, á dźieći bez chrztu umieráją.

Concilium Moguntſkie miáne roku 846. *Câ: 26. T. 8. Labb: p.* 49. przykazuje, áby pilno śię ſtáráno, żeby chorzy bez Spowiedźi Swiętey nie umieráli, ále ſkoro poſtrzegą niebeſpieczną chorobę áby wnet Kápłaná do chorego wezwáli ná wyſłuchánie jego Spowiedźi.

Concilium Calchutenſe w Angliey w Króleſtwie Kent roku 787. miáne *T. 6. Labb: p.* 1872. ták potrzebną być rozumie Spowiedź, że zakázuje po śmierći modlić śię zá tych, ktorzy przed śmiercią nie chćieli śię ſpowiádáć.

Sámi tedy moi Pánowie ztąd oſądźćie, jeżeli Chemnicyuſz dobrze twierdźi, że przed Concilium Láteráńſkim IV. nie wiedźiano o obligácyey do Spowiedźi? Sámi uznaycie, czy dobrze tenże Profeſſor Bruńświcki, kłádźie Epochę, álbo Dátę wprowádzenia powinnośći do Spowiedźi, determinując czás, mieyſce y Authorá Innocencyuſzá III?

23. Jeſzcze moi Pánowie tę prawdę, ktorą ja dowodzę, bárźiey

bárźiey uznaćie, jeżeli śię będźiećie reflektowáli, z jákim ſtárániem záwſze Chrześćianie uśiłowáli oczyśćić ſumnienie ſwoje przez Spowiedź, nim przyſtępowáli do Kommuniey Swiętey. Czy może tego być dokument jaśnieyſzy, jáko exhortácya S. Anáſtazyuſzá Sinaity Zakonnika ſzoſtego wieku, ktory *Homil: de Synaxi in Auctuario Cambeſis T. 1. edit: Pariſ: apud Ant: Bertier pag:* 890. ták ſłuchaczow ſwoich naucza: Máiąc záſpecone ręce nie śmiałbyś śię dotykáć ſzáty Krolewſkiey, á jákże będźieſz śmiał przyjąć Królá nád Krolmi máiąc ſerce grzechem zmázáne? -- Wyſpowiáday śię tedy Chryſtuſowi przez Kápłanow grzechow twoich, potępiay ſpráwy twoje, á nie wſtydź śię ich wyjáwiáć: jeſt bowiem Spowiedź przynoſząca grzech, y jeſt Spowiedź przynoſząca łáſkę y chwałę. *Confitere Chriſto per Sacerdotes peccata tua, condemna actiones tuas, & ne erubeſcas: eſt enim Confeſſio adducens peccatum, & eſt Confeſſio adducens gratiam & gloriam.*

Nie mnieyſzey energiey jeſt owá exhortacya S. Pauliná Pátryárchy Aquileyſkiego, ktory żył śiodmego wieku, ktora jáśnie ukázuje y wyráża potrzebę Spowiedźi przed przyjęciem Kommuniey Swiętey. Mowi tedy ten ſławny Arcybiſkup z Apoſtołem S. Niech káżdy śiebie ſámego probuje y exáminuje, nim przyimie Ciáło y Krew JEZUSOWĘ. Gdy tedy práwi, my gotujemy śię do przyjęćia tego Sákrámentu, powinniśmy wprzod uczynić rekurs do Spowiedźi y pokuty, y wſzyſtkie ſpráwy náſze śćiśle roztrząſnąć, á jeśli poſtrzeżemy w nas przyćiężſze grzechy, wnet śię pośpieſzmy, je przez Spowiedź y prawdźiwą pokutę zmyć, ażebyśmy z Zdraycą Judaſzem Szátáná w nas grzechowego tájąc nie zginęli. *Antea ad Confeſſionem &*

& pœnitentiam recurrere debemus, & omnes actus nostros curiosiùs discutere, & peccata obnoxia si in nobis comperimus, citò festinemus per Confessionem & veram pœnitentiam abluere, ne cum Juda Proditore Diabolum intra nos celantes pereamus. Tom: 6. August: edit: novæ Parisinæ in appendice pag: 199.

24. Bierzmy też ná uwagę formuły Spowiedźi, ktore nam stárodawni Oycowie zostáwili, ktore są jákoby examen do Spowiedźi, á poznamy z nich że zá grzech wielki miáno, przystępowáć do Kommuniey Swiętey z sumnieniem grzechem zmazánym, nie zgłádźiwszy go wprzod przez szczerą y doskonałą Spowiedź. Mamy tákie formuły nam zostáwione od S. Fulgencyuszá, ktory umárł ná początku szostego wieku *in Sacrament: S. Gregor: edit: Menard: Parisiis p.* 226. y od S. Egbertá Biskupá Eboráceńskiego álbo *d' York* w Angliey, ktory umárł w wieku osmym, *apud Morin de administrat: pœnit: in appendice*, ktorzy obádway Oycowie temiż terminámi wyrażáją ták: Dáję śię winnym, że ja niegodnie przyjąłem Ciáło y Krew Páná nászego, poczuwáiąc śię do grzechu ćięszkiego, nie wyspowiádawszy śię wprzod, y nie zgłádźiwszy grzechu przez ábsolucyą Kápłáńską: *Ego corpus & Sangvinem Domini polluto corpore sine Confessione & pœnitentia indignus accepi.* Zkąd jáwnie znáć, że káżdy wierny, ktory śię poczuwał do jákiego grzechu ćięszkiego, uznáwał powinność spowiádáć

25. śię wprzod, nim przystąpi do Kommuniey Swiętey. Co też Pan BOG częstokroć y cudámi stwierdźił ná wárowánie śię, żebyśmy śię w grzechu ćięszkim zostáiąc, bez Spowiedźi Swiętey nie ważyli przystępowáć do Stołu Páńskiego.

Swięty

Swięty Fortunatus Biskup Piktawski Author szostego wieku pisze w żywoćie S. Márcellá Biskupá Páryskiego, co też śię znayduje y w Brewiarzu Páryskim 3. *Novembr: in Lectionib: S. Marcelli apud Sebast: Cramoysi an:* 1650. że jeden człowiek chcący do Kommuniey przystąpić, stał śię ják wryty, nie mogąc śię z mieyscá poruszyć, gdy drudzy porządkiem bez trudnośći do Ołtarzá przystępowáli. S. Marcellus to widząc, pytał śię go, co śię z nim stáło? przyznał śię ten człowiek, iż śmiał odważyć śię iść do przyjęćia Nayświętszego Sákrámentu nie wyspowiádawszy śię jednego ćięszkiego grzechu, do ktorego śię poczuwał, y ták prośił o wysłuchánie jego spowiedźi, po ktorey rozgrzeszony bez trudnośći z drugiemi przystąpił do Kommuniey Swiętey.

Podobny przywodźi przykład *Petrus Venerabilis lib:* 1. *miracul: cap:* 3. *Tom:* 22. *Biblioth: Patr: edit. Colon: p.* 1089. o jednym Młodźianie, ktory po grzechu ćielesnym gdy wpadł w niebespieczną chorobę, záwołano do niego, jáko mowi Author według zwyczájuKośćielnego,Kápłaná, aby go Spowiedźi wysłuchał, *invitatus est ad eum more Ecclesiastico Presbyter, ut ejus Confessionem susciperet.* Ten Młodźian nie tylko tego grzechu śię nie spowiádał, ále też spytány od Spowiedniká, jeżeliby śię w tey máteryey do jákiey winy nie poczuwał, zápárł śię; y ták śmiał niegodnie przyjąć Nayświętszą Eucháryſtyą; ále jey żadną miárą nie mogł połknąć, áż przestrászony, y oraz świátłośćią łáski Duchá S. objáśniony szczerze śię wyspowiádał. Ten Author cytowány, ktory to referuje, miánuje Osoby, ktore były przy tym przytomne, z ktorych ust to on słyszał.

Y mogąż, moi Pánowie, być znácznieysze ślády státecznego

cznego zwyczáju ſpowiádánia śię grzechow ſwoich przed Kápłanem, nim kto przyſtąpi do Przenayświętſzych Táiemnic? izali z tych przykłádow nie jáwnie znáć, że záwſze wierni uznawáli potrzebę y obligácyą do Spowiedźi dáleko
26. dawniey przed tym Concilium Láterańſkim? A co więkſza, záwſze Chrześćianie mieli tych zá Hæretykow, ktorzy bili ná potrzebę Spowiedźi.

Firmanus Lactantius ktory żył około końcá trzećiego y początku czwartego wieku, Spowiedź przed Kápłanem kłádźie zá znák prawdźiwego Kośćiołá, *Sciendum eſt, illam eſſe veram Eccleſiam, in qua eſt Confeſſio & pænitentia. T. 3. Bibl: Pat: edit: Colon: p.* 588.

Alcuinus ſławny mądrośćią y Miſtrz prawie wſzyſtkich mądrych ktorzy jego czáſow to jeſt ku końcowi wieku oſmego kwitnęli, poſpolićie názwány Człowiekiem uniwerſalnym y Sekretarzem náuk wyzwolonych, świadczy, iż zá jego czáſow powſtáli Hæretycy, ktorzy wzbraniáli śię ſpowiádáć grzechow ſwoich przed Kápłanem, przećiwko ktorym piſząc *Epiſt:* 71. według edicyey *du Chêne*, á 26. według Kánizyuſzá, nápomina ich áby tego błędu poprzeſtáli, á ſzli ślādámi Oycow Swiętych, nie wprowadzáiąc w Kośćioł Kátholicki nowych Sekt. *Sequimini veſtigia SS. Patrum, & nolite in Catholicæ fidei Religionem novas inducere Sectas. Ep.* 71. *edit: du Chêne Antverp: apud Weſtonios T.* 2. *p.* 417.

Geofroy álbo Godefridus Opat Wendomſki, ktory umárł roku 1130. widząc pewnego Gwilelmá Regentá ſwego nie dobrze o Spowiedźi trzymáiącego, á to fundującego śię ná jednym texćie Bedy zle zrozumianym, nápiſał mocny Liſt, od tego błędu go odwodząc, y mowiąc, że

ſłow

ſłow Bedy nie możemy inaczey rozumieć, jeno iák wiárá Kátholicka naucza y trzyma: kończy Liſt twierdząc, iż pewna to rzecz jeſt, y nic nie máſz nád to pewnieyſzego, że z grzechow trzebá śię ſpowiádáć, y one pokutą zgłádźić. *Hos juxta fidem Catholicam intelligere non poſſumus. - - - áliter determinanda eſt ſententia, - - ut fidei noſtræ integritas conſervetur. T. 21. Bibl: Patr: edit: Col: pag:* 55. *Certum eſt, nihil hoc certius, omnia peccata vel crimina Confeſſione indigere & pænitentiâ. ib:*

Po tákich świádectwách śmiem was, moi Pánowie 27.
pytáć śię, co też wy o Chemnicyuſzu trzymaćie, czy wiedźiał on o tych fáktách, ktorem ja tu do tych czás przywiodł, czy nie wiedźiał? Jeśli o tym wſzyſtkim wiedźiał, á jákże mogł twierdźić, że przed Concilium Láterańſkim nie wiedźiano o potrzebie y powinnośći ſpowiádánia śię przed Kápłanem grzechow? A jeśli nie wiedźiał, á jákże go maćie zá Człowieká naybiegleyſzego w Dźiejách Stárożytnośći? ſámi moi Pánowie oſądźćie czy mądrze on uczynił ſtánowiąc dátę poſtánowienia obligácyey do Spowiedźi, náznaczając wiek, rok y Authorá inſtytucyey?

Co śię záś nas tycze, my obligowáni jeſteśmy wáſzym Authorom, ktorzy chcą pokazáć *originem* y początek mniemány niektorych ártykułow wiáry Kátholickiey; bo tym ſámym ná śiebie ſámych nam bicz podawáją ktorym ich dobrze wychłoſtáć możemy. jáko tu widźićie, w Chemnicyuſzu ſtánowiącym pierwſzy początek obligácyey do Spowiedźi wieku trzynaſtego, roku 1215. ná Concilium Láterańſkim czwartym zá Papieżá Innocencyuſzá III. y obaczyćie toż ſámo w innych Tráktátách, jáko o Papieżu, o wzywániu Swiętych, o Czyſcu &c.

Q 2 Ale

28. Ale to naybárźiey Chemnicyuſzá wáſzego wymowić nie może, że on wiedząc o zwyczáju Grekow, że oni do tych czas jednákowo do uchá Kápłanowi śię ſpowiádáją jáko y Kátholicy Rzymſcy: (bo czy to podobna rzecz jeſt, áby ták biegły według was wáſz Chronologiſtá o tym nie wiedźiał) że mowię wiedząc o tym, śmiał wiek y rok determinowáć niby pierwſzey obligácyey do Spowiedźi. Czy nie mogłże bowiem Chemnicyuſz ztąd wnieść, że Innocencyuſz III. nie mogł być pierwſzym Authorem obligácyey do Spowiedźi ſekretney. Bo śię go pytam jeżeli Grecy przyjęli ten zwyczay ſpowiádánia śię Kápłanowi przed Concilium Láteráńſkim IV. czy po Concilium? Jeśli ten zwyczay mieli przed Concilium Láteráńſkim, to Concilium Láteráńſkie nie było pierwſzym Authorem obligácyey do Spowiedźi. A jeśli Grecy temu zwyczájowi ſpowiádánia śię, poddáli śię po Concilium Láteráńſkim, á jáko mogli oni pod nowotne y ták ćięſzkie, jáko wy ſámi mowićie, járzmo kárki ſwoje náchylić? jáko oni mogli w tym nam śię przypodobáć przyimując ták ćięſzką uſtáwę Papieſką y Synodu Rzymſkiego, ktorzy jáko ſámi wiećie z ták wielką gorzkośćią ſzczypáją Łáćinnikow przymawiájąc im odmiánę kárności Kośćielney w niektorych bágátelách do wiáry práwie nic nie ſłużących? Jeśli oni z ták wielkim ſwoim nie ukontentowániem gánią w nas, że u nas Xięża brody golą, że w Sobotę pośćim, że w Quadrageſimę Allelujá nie śpiewamy &c. á jáko mogli z námi śię zgodźić przyimując od nas nowotne práwo podbijájące ſumnienia pod ták ćięſzkie y jáko wy mowićie nieznośne járzmo obligácyey wyjáwienia nayſkrytſzych grzechow ſwoich przed Kápłanem? Kto to, moi Pánowie ſobie wyperſwáduje?

Wiećie záś moi Pánowie, że jáko Grecy odłączyli śię od Kośćiołá Rzymſkiego, jeſt lat więcey niż ośmſet. A ponieważ tenże jeſt zwyczay u nich, jáko y u nas ſpowiádáć śię do uchá Kápłanowi, y tákowąż obligácyą do Spowiedźi oni uznawáją, jákową y my. Toć ten zwyczay ták powſzechny, y poſpolity Kośćiołowi ták Wſchodniemu jáko y záchodniemu, *neceſſario* muśi być dawnieyſzy, niż śię ſeparacya ſtáłá Grekow od Łáćinnikow: á zátym Innocencyuſz III. ná Concilium Láteráńſkim nie mogł być pierwſzym Authorem y wynalazcą obligácyey do Spowiedźi.

Chcąc jednák Chemnicyuſz proſtych y w Stárożytno-
śći nie biegłych ludźi zámydlić oczy, śmie przywodźić 29.
Grácyána ná dowod ſwojey áſſercyey, áby ták przez náſzych ſámych Authorow, ktorzy przed tym Concilium żyli y piſáli, wyprobował, że przed tym Concilium Chrześćianie żadney obligácyey nie uznawáli do Spowiedźi. Ná co odpowiádam, iż y w tym Chemnicyuſz *non bona fide* nie ſzczerze z wámi poſtępuje, bo w inſzym ſenśie, o ktorym *Gratianus* nie myślił, jego zdánie przywodźi. To prawdá, że *Gratianus* piſząc pięćiądźieśiąt lat *circiter* dawniey przed Concilium Láteráńſkim, zádaje ſobie tę kweſtyą: Jeżeli może kto otrzymáć grzechow odpuſzczenie przez ſámę ſkruchę ſerdeczną bez uſtney Spowiedźi? y przywiodſzy dwie ſobie przećiwne ſentencye, przydáje mowiąc. Przełożyłem práwi krotkiemi ſłowy fundámentá y rácye obudwuch ſentymentow, ále ktorego śię mamy trzymáć, zoſtáwuję to rozſądkowi roſtropnego Czytelniká: bo obiedwie te ſentencye máją po ſobie mądrych y pobożnych obrońcow. Zkąd Chemnicyuſz wnośi y kon-

kluduje: Toć było práwi ná ten czás wolno trzymáć álbo nie trzymáć, że Spowiedź jest potrzebna ná zgłádzenie grzechow: á zátym práwi nie miáno ná ten czás zá *dogma*, że poczuwájącemu się do grzechu ćięszkiego trzebá się koniecznie spowiádáć.

Ale jákem rzekł, Chemnicyusz nie w tym sensie wźiął kwestyą, w ktorym proponował *Gratianus*. Bo *Gratianus* nic inszego nie pretendował, jeno tego, że byli Theologowie zá czásow jego, ktorzy utrzymywáli, że częstokroć grzesznik bywa usprávviedliwiony przez doskonałą skruchę, nim się wyspowiáda swoich grzechow. Y tá náuká jest prawdźiwa, y tę trzyma sámo Concilium Trydeńskie wyráźnemi słowy *Sess:* 14. *c.* 4. *de Contrit:* y S. Anselm tu *num:* 10. przywiedźiony. Ale tá náuká żádną miárą nie exkluduje potrzeby Spowiedźi: bo skruchá, ktora uspráwiedliwia grzeszniká, záwsze *necessariò* záwiera w sobie żądzą y wolą spowiádáć się, skoro będźie miał okázyą do tego.

Drugi sentyment, ktory przywodźi *Gratianus* przećiwny pierwszemu, był niektorych Theologow, ktorzy utrzymowáli, że odpuszczenie grzechow ták było przywiązáne *potestati clavium*, álbo do mocy Kápłanom od Chrystusá przez ich poświęcenie dáney, że nigdy ináczey grzechy się nie odpuszczáły, jeno w tym momenćie, kiedy Kápłan po wysłucháney Spowiedźi grzeszniká absolwował, y ná tymto punkćie toczyłá się dysputá czásow Grácyaná, y wszystkie texty przywiedźione od Grácyaná nie ná inszy koniec się kierują, jeno ná probácyą ták pierwszego, jáko y drugiego sentymentu. Co sámi moi Pánowie łatwo uznaćie, jeśli zechcećie sámi przez się czytáć jego *Codicē*. Ale

Ale choćby też Grácyan ták trzymał, jáki mu sentyment przypisuje Chemnicyusz, coby zá *præjudicium* odebráłá spráwá nászá? *Gratianus* był Kompilatorem, ktory pilnie wiele rzeczy zebrał, ále nigdy u nas nie był miány zá wielkiego Theologá, y jego w tey mierze powaga zá ták wiele stoi, zá ják wiele prywatnego Authorá, ktoryby swoje zdánie przełożył. Prywatnego záś Człowieká zdánie, co zá wagę ma przećiwko powadze wszystkich Doktorow, ktorzy go poprzedźili, y przećiwko decyzyey Powszechnego Concilium, ktore po nim nástąpiło? Choćby tedy Grácyan ták trzymał, jáko o nim rozumie Chemnicyusz, coby nam szkodźiło, gdybyśmy odpowiedźieli, że w tey mierze Grácyan pobłądźił? y czemubyśmy bez skrupułu tego nie mogli mowić o nim, gdyby to w sámey rzeczy było, jáko mu zádáje Chemnicyusz, coby sám mowił, gdyby znowu przyszedł ná świát? y tá to záwszeby byłá rożność miedzy Grácyanem y Chemnicyuszem, żeby się pewnie był poddał Grácyan decyzyey powszechnego Synodu, gdyby był do niego dożył: o czym pokorá y świątobliwość jego powątpiwáć nam nie każe: Chemnicyusz záś zá nic ma przećiw cáłemu Concilium woynę wypowiedźieć. 30.

Ale rzeczećie moi Pánowie, że nie sám Grácyan był tego zdánia, że Spowiedź nie koniecznie jest potrzebna do otrzymánia odpuszczenia grzechow: bo on cytuje gromádę Authorow, ktorych názywa mądremi y świątobliwemi, ktorzy toż sámo trzymáją. Odpowiedźiałem już, w ktorym sensie powagą tych Authorow stwierdza Grácyan ten sentyment, że grzesznik bywa częstokroć uspráwiedliwiony bez Spowiedźi przez serdeczną skruchę, ktora w sobie

bie záwiera Spowiedź *in voto.* Ale *dato, non concesso,* że Grácyan był w tym błędźie, ktory mu Chemnicyusz przypisuje, co zá dźiw że ná popárćie zdánia swego szukał powagi poważnych Authorow, ktorych rozumiał mieć po sobie: Lecz ták dobrze mogł pobłądźić w probácyey y dowodách, jáko y w sámey Thesim: Co żadney nie czyni konsekwencyey przećiwko náuce Kátholickiey.

31. Ale dość już długośmy śię zábáwili pokázując fałsz wymyśloney od Chemnicyuszá Epochy álbo Daty postánowienia potrzeby y obowiązku do Spowiedźi, podźmy już do drugiey propozycyey, że Oycowie Swięći jáśnie y jáwnie wyświadczáją, że trzebá zupełnie śię spowiádać przed Kápłanem grzechow y nayskrytszych. Te *authoritates* y świádectwá, ktorem do tych czás przywiodł, nie śięgáją wyżey nád śiodmy wiek, y umyślnie niechćiałem wyżey postąpić, máiąc dość ná pokazánie tego, że przed Concilium Láteráńskim Chrześćiánie uznawáli obligácyą spowiádánia śię przed Kápłanem, y oraz śię záchowując z powagą Oycow Swiętych do tey drugiey propozycyey, ktorą nie mniey jáśnie stwierdzáją Doktorowie Swięći pierwszych wiekow. Wiedźiał o tym dobrze wász Chemnicyusz, y nie mogąc tego záprzeć, ná osłábienie ztąd nászych dowodow, wymyślił sobie *Tom:* 1. *Exam: p.* 341. rożne *species* álbo rodzáje Spowiedźi ktore były miedzy pierwszemi Chrześćiánámi, to jest Spowiedź, ktorą śię sámemu BOGU spowiádáli, á nie Kápłanowi: Spowiedź ktorą czynili w powszechnośći, á nie wszczególnośći; Spowiedź, ktorą czynili z prywatnego nabożeństwá, á nie z powinnośći y obligácyey; Spowiedź, przez ktorą rádźili śię Spowiedniká ná uspokojenie sumnienia swego w pewnym

wnym punkćie, ktory ich dokuczał, nie wyjawiáiąc cáłego stanu Sercá swojego; Spowiedź przez ktorą z publicznych grzechow dawáli śię winnemi, wzmianki nie czyniąc skrytych, y ná to wszystko przywodźi świádectwá stárożytnośći, rozumiejąc iż przez tę záwiłość diwizyey, wszytkie násze konsekwencye zátrzyma y zátámuje. Lecz łátwo, moi Pánowie, jáwnie przećiwko Chemnicyuszowi pokazáć, że texty Oycow Swiętych jáśnie dowodzą potrzebę, obligácyą y powinność spowiádánia śię grzechow śmiertelnych przed Kápłanem, do ktorych śię poczuwá, byteż y nayskrytszych, ná otrzymánie ábsolucyey álbo odpuszczenia.

Záćiągnimy pierwszego Swiádká Stárożytnośći Tertulliáná, ktory kwitnął ku końcowi wtorego wieku: Tego pierwszego przyprowádzam, nie dla tego, żebyśmy nie mieli dawnieyszych jeszcze przed nim świadkow, ále że niechcę nic przywodźić, jeno to, co jáśnie, jáwnie y *decisivè* bez żadney kontestácyey gruntuje Kátholicką naukę. 32.
Ten tedy stárodawny Doktor *lib: de Pœnitent: edit: Frobē: pag:* 484. ták mowi:

Plerosq; publicationem sui aut suffugere, aut de die in diem differre præsumo, pudoris magis memores, quam salutis: velut illi qui in partibus verecundioribus corporis contracta vexatione conscientiam medentium vitant, & ita cum erubescentia sua pereunt. --- Grande plane emolumentum

Rozumiem, że wielu śię znayduje, ktorzy śię chronią wyjáwiáć swoje grzechy, álbo od dniá do dniá odkłádáją, większe máiąc stáránie o záchowániu swojey reputácyey niżeli zbáwienia. Tácy są podobni tym, ktorzy będąc záráżeni ná członkách skrytych, wstydzą śię Lekárzowi

R

rzowi wyjáwić, y ták z wſtydem ſwoim umieráją. --- Y co zá pożytek wſtyd przynośi? y rozumiemyż, że to co przed Człowiekiem tájemy, táyno przed Bogiem będźie?

verecundiæ occultatio delicti pollicetur, videlicet ſi quid humanæ notitiæ ſubduxerimus, proinde & DEUM celabimus?

Widźićie moi Pánowie, że tu mowá jeſt o grzechách ſekretnych, ſkrytych, ktore nie dość wyjáwić przed BOGIEM, w ktorego oczách nic nie máſz ſkrytego, ále też trzebá wyjáwić y przed Człowiekiem od BOGA ná to poſtánowionym: á to prâwi idźie o zbáwienie duſzy: bo gáni odwłaczájących Spowiedź dla wſtydu, iż oni bárźiey pámiętáją ná wſtyd, niż ná zbáwienie. Bierzćie moi Pánowie te ſłowá Tertulliána, jáko śię wam podoba, czy to o Spowiedźi publiczney, ktora śię odpráwowáłá przed cáłym zgromádzeniem, czy o Spowiedźi ſekretney przed jednym Kápłanem, to mi rzecz jeſt obojętna. Bo jeśli Tertullian pod táką obligácyą wyćiągał, áby śię ſpowiádáli wierni publicznie y przed cáłym zgromádzeniem; toć ten Doktor więcey wyćiągał, niżeli my, y jeżeli po grzeſzniku wyćiągał on koniecznie pod utrátą zbáwienia, áby publicznie śię oſkárżał z ſekretnych grzechow, á jákżeby on miał dyſpenſowáć grzeſzniká, jáko wy czynićie, żeby śię nie ſpowiádał przynamiey przed jednym Kápłanem? A jeśli ten Doktor mowi o ſekretney Spowiedźi przed Kápłanem, jáka śię u nas práktykuje, to widźićie, że Tertullianus cále w tym Kátholicką utrzymuje náukę.

Drugi nádchodźi świádek Origenes, ktory w krotce po Tertullianie żył. Ten *homil: 2. in Pſal: 37. Tom: 1. edit: Froben: p. 529.* grzechy ſekretne y tájemne przyrownywa do nieſtráwnego pokármu, ktory żołądek obćiąża, álbo do trucizny, y mowi iż tákiemu trzebá śię ućiec do Spowiedźi, y przez Spowiedź, wyrzućić je z wnętrznośći ſumnienia ſwego, áby przyſzedł do zdrowiá. *Dum accuſat ſemet-ipſum & confitetur, ſimul evomit & delictum, atq; omnem morbi digerit cauſam.* Támże przydáje, rádząc obráć ſobie roſtropnego Lekárzá Duchownego, ktoremuby śię zwierzył duſznych ſwoich chorob, á tákiego raz obráwſzy, trzebá go we wſzyſtkim ſłucháć, ktory jeśli ſądźi wyznáć ktory grzech przed cáłym zgromádzeniem, powinien to uczynić. Zkąd widźićie moi Pánowie, że w pierwiáſtkách Kośćiołá Chryſtuſowego, przed publiczną Spowiedźią wprzod śię ſekretnie ſpowiádáli przed Kápłanem, ktory jeśli ſądźił, to ná ten czás publicznie wyjawiáli grzechy publiczne, ále nie tájemne, ktorych śię ſekretnie tylko ſpowiádáli przed Kápłanem.

Chemnicyuſz wmáwia w Origeneſá, jákoby jego tá náuka byłá, że ſkrytych y świátu nie wiádomych grzechow nie trzebá było śię ſpowiádáć, jeno ſámemu BOGU; á publiczne y drugim jáwne trzebá było wprzod wyznáć przed Kápłanem, áby śię od niego dowiedźieć mogł Penitent, ktore miał z pożytkiem y z zbudowániem wiernych przełożyć przed cáłym zgromádzeniem, ázeby jákie pogorſzenie albo inna jáka zła konſekwencya nie náſtąpiłá. Y dáley Chemnicyuſz twierdźi, że tá náuká záwiera śię w dwuch Homiliách Origeneſá *in Pſal: 37.* y w pierwſzey prâwi tráktuje o grzechach ſekretnych, á w drugiey o publicznych. Y wierzyćież to moi Pánowie wáſzemu Chemnicyuſzowi? Bierzćie jeno w ręce obiedwie te Homilie Origeneſá, y ſámi oczymá wáſzemi czytayćie, á nic tákiego

nie znaydźiećie, w obudwuch Homiliách Origenes mowi o grzechách w powſzechnośći, á żadnego tám fundámentu nie máſz tákowey dyſtynkcyey.

Ze záś Origenes był wyperſwádowány o potrzebie ſpowiádánia śię grzechow by nayſkrytſzych, zkąd inąd jáwnie znáć. Bo *homil: 3. in Levit: T. 1. edit: Froben: p.* 124. náucza, iż jeżeli chcemy, áby nam duſzny nieprzyjaćiel grzechow náſzych ná Sądźie Boſkim nie zárzućił, ktory teraz nas do nich pobudza y podżega, powinniśmy go zá czáſu poprzedźić y nas ſámych oſkárżáć, á ták złośći y zájádłośći diabelſkiey uchroniemy śię. *Si quid in occulto gerimus, vel etiam intra cogitationum ſecreta commiſimus, cuncta neceſſe eſt publicari ab eo, qui accuſator eſt peccati & inventor. Si ergo in vita præveniamus eum, & noſtri accuſatores ſimus, nequitiam diaboli effugiemus.* Gdźie jáwnie znáć, że tu Origenes mowi o grzechách y nayſekretnieyſzych, gdy powiáda, iż cokolwiek potájemnie myślą ſámą popełniliśmy; wyrzucáć nam duſzny nieprzyjaćiel y nas ſkárzyć będźie, á jeśli my zá żywotá nas ſâmych oſkarżáć będźiemy, ſkárgi jego uydźiemy. Nie uſzlibyśmy záś ſkárgi diabelſkiey, gdybyśmy z tájemnych myśli ná Spowiedźi nas ſámych nie oſkarżáli. Jáśniey jeſzcze tenże Mágiſter *Eccleſiarum* ták wieku ſwego nazwány *Homil: 17. in Luc: T. 1. edit: Froben: p.* 262. o Spowiedźi tájemnych grzechow przed Kápłanem mowi: *Si revelaverimus peccata noſtra non ſolùm DEO, ſed & iis qui poſſunt mederi vulneribus noſtris, delebuntur peccata noſtra ab eo, qui ait: Ecce deleo ut nubem iniquitates tuas.* Jeśli będźiemy wyjawiáć grzechy náſze nie tylko BOGU, ále też y tym, ktorzy máją moc leczyć duſzne choroby y rány ná-

ny náſze, zgłádzone będą grzechy náſze od tego ktory mowi: Oto głádzę y rozſypuję jáko obłok niepráwośći twoje.

A coż mowić o S. Cypryanie, ktory rázem z Origeneſem żył, y męczeńſtwo zá Chryſtuſa podjął roku Páńſkiego 258. Ten wielki Afrykáńſki Primas z niewypowiedźiáną wymową uśiłuje wyperſwádowáć wiernym, áby śię ſzczerze grzechow ſwoich ſpowiádáli. *Serm: de lapſis edit: Froben: p.* 226. *Confiteantur ſinguli delictum ſuum, dum adhuc qui deliquit in ſæculo eſt, dum admitti ejus Confeſſio poteſt, dum ſatisfactio apud Dominum grata eſt.* Káżdy práwi niech śię ſpowiáda grzechow ſwoich, gdy jeſzcze ten ktory przewinił, ná tym świećie jeſt, gdy jego Spowiedź może być przyjęta, gdy dośćuczynienie u BOGA przyjemne jeſt. Támże *p.* 225. przywodźi przykład jedney niewiáſty ſkarániey od BOGA, że śmiáłá do Swiętey Kommuniey przyſtąpić, nie ſzczerze wyſpowiádawſzy śię: *Quæ fefellerat hominem, DEUM ſenſit ultorem.* Tenże Arcybiſkup Kártágineńſki *Serm: de lapſis edit: Rigaltii p.* 202. dáje świádectwo, iż niemal codźiennie jego czáſow widomie Pan BOG kárał tych, ktorzy grzechow ſwoich niechćieli śię ſpowiádáć, przepuſzczając ná nich nie czyſtych Duchow. *Quam multi quotidie pænitentiam non agentes, nec delicti ſui conſcientiam confitentes immundis ſpiritibus adimplentur?*

Tenże S. Doktor wzbudza wiernych do ſzczerey Spowiedźi grzechow y nayſkrytſzych, przykładem innych Chrześćian, ktorzy lubo ſkutkiem ſámym nie zgrzeſzyli, áni bałwánom ofiárując, áni kártek od Pogan nie biorąc, że jednák myślą ná to zezwolili, przed Kápłanámi Bożemi z wielką

z wielką ſkruchą ſpowiádáli śię, wiedząc, iż nápiſáno, że BOG śię nie daje z śiebie żártow y śmiechow czynić. *Quanto & fide majores & timore meliores ſunt, qui quàmvis nullo ſacrificii aut libelli facinore conſtricti, quoniam tamen de hoc cogitaverunt, hoc ipſum apud Sacerdotes DEI dolenter & ſimpliciter confitentur. - - - Scientes ſcriptum eſſe: DEUS non irridetur. Serm: de lapſis edit: Froben: p. 226.*

A coż ná to wáſz Chemnicyuſz? Oto to odpowiáda *Tom:* 1. *Exam: p.* 346. *N.* 30. Ze Swięty Cyprian chwali wſpániáłość Duſz tych, ktorzy śię oſkarżáli, że mieli ſámo pomyślenie kádźić bałwánom podczás ſrogiey perſekucyey Decyuſzá, choć do ſámego ſkutku nie przyſzło, przez co práwi nie kłádźie obligácyey ná wſzyſtkich, áby z tájemnych myśli mieli śię ſpowiádáć. Jáko to moi Pánowie wáſz Chemnicyuſz zákámiáły w ſwoim uporze inſzą konſekwencyą wnáſza od przedśięwźięćia S. Cypryaná? Prawdá to że S. Cypryan chwali ſpowiádájących śię z popełnionych myślą grzechow, y ich zá przykład drugim przywodźi, ále to czyniąc, chwali ich nie *ex opere ſupererogatorio*, ále z poſłuſzeńſtwá, że to czynili, do czego obligowáni byli: bo przydáje: *Scientes ſcriptum eſſe: DEus non irridetur.* Wiedząc iż nápiſáno: że BOG nie da z śiebie śię náśmiewáć. Zkąd jáwnie znáć że S. Cypryan y ſpowiádający śię z kryminalnych myśli uznawáli powinność y obligácyą ſpowiádać śię też y z ſámych myśli, ná ktore zezwolenie mieli. Ani co waży to, co mowi Chemnicyuſz, że práwi myśl zezwalájąca ná báłwochwalſtwo śćiągáłá śię do grzechu publicznego, y przeto práwi rozumieli iż powinni byli śię oſkárżáć z tákich myśli. Bo tym ſpoſobem dla teyże rácyey obligowáni będą wierni ſpowiá-

ſpowiádáć śię z myśli zezwalájących ná cudzołoſtwo, ná kradźież, ná záboyſtwo, ná krzywoprzyśięſtwo &c. bo y tákie myśli śćiągáją śię do grzechow publicznych, bo łátwo śię mogą świátu wyjáwić. A do tego Chemnicyuſz kłádźie to niby zá pewną y nie omylną rzecz, że w ſtárodawnym Kośćiele nie uznawáli inſzey obligácyey do Spowiedźi, jeno śię ſpowiádáć grzechow publicznych, drugich gorſzących: Proſzę tedy jego, jáko myśl jedná może śię názywáć grzechem publicznym y drugich gorſzącym, ktora żadnym znákiem nie wydáłá śię *ad extra?* jákie bowiem pogorſzenie dał drugim ten: ktory tylko myślą w ſercu ſwoim zgrzeſzył? Moi Pánowie, widźićie jáwnie wykręty wáſzego Chemnicyuſzá, czy możećież ſpokoynym ſumnieniem ná nich polegáć?

Firmianus Lactantius, ktory piſał ku końcowi trzećiego wieku exhortuje nas, á żebyśmy grzechow náſzych nie 35.
táili, y powiáda, że Obrzezánie Zydowſkie było figurą Spowiedźi náſzey, y Spowiedź práwi nie co inſzego jeſt jeno Obrzezánie Sercá, do ktorego nas Prorocy wzywáją. BOG práwi, ktory z nieſkończonego miłośierdźia ſwego wſzyſtkie nam dał ſpoſoby do Zbáwienia, w Obrzezániu owym Pokutę nam przełożył, iż jeżeli Serce náſze obnażáć będźiemy, to jeſt jeżeli grzechow náſzych ſpowiádáć śię będźiemy, y zá nie dość czynić ſtáráć śię będźiemy, pewnie grzechow odpuſzczenie otrzymamy: jeśli záś one táić będźiemy, BOG tákim odpuſzczenia nie da. *Pœnitentiam nobis in illa Circumciſione propoſuit, ut ſi Cor nudaverimus, id eſt, ſi peccata noſtra confeſſi, ſatis DEO fecerimus, veniam conſequamur, quæ contumacibus, & admiſſa ſua celantibus denegatur. Lib: 4. Div: Juſt. T: 3. Biblioth: Pat: edit:*

edit: Colon: p. 580. Moi Pánowie, proszę was, uczyńćie reflexyą nád tym textem, á jáwnie obaczyćie obligácyą spowiádánia śię grzechow skrytych.

36. S. Bázyli Wielki, ktory umárł roku 378. wyráźnie mowi, że trzebá spowiádáć śię tym, ktorym powierzona jest dispensácya tájemnic Bożych. *Necessarium est, confiteri iis, quibus credita est dispensatio Mysteriorum DEI. Regula 288. Tom: 2. edit: Parisinæ p. 728.* Powierzona jest dyspensácya tájemnic Boskich Kápłanom. Toć Kápłanom trzebá śię spowiádáć. Co może być jáśnieyszego nád te słowá ták dawnego y ták wielkiego Doktorá? A coż czyni wász Chemnicyusz? patrzćie ják on je przewráca *Tom: 1. Exam: p. 344. N. 50.* ták je tłumacząc, iż dobra, pożyteczna rzecz jest spowiádáć śię Kápłanowi z tych grzechow, ktore niespokoyne czynią sumnienie dla porády álbo dla wźięćia instrukcyey. Ale moy Chemnicyuszu, nie to S. Bázyli mowi! Ten Oćiec S. wyráźnie mowi: *Necessarium est.* Potrzebá jest. Αναγκαῖον. Jeszcze wász Minister znowu te słowá przekręca *ibid:* twierdząc, iż tu S. Doktor mowi o Spowiedźi powszechney, przez ktorą Człowiek wyznáwa śię być grzesznikiem. Ale jáwna rzecz jest, że S. Bázyli mowi o Spowiedźi w szczegulnośći grzechow przed Kápłanem, bo támże przydáje, áby pokutá byłá náznaczona proporcyonálna według grzechow: *quoniam conversionis modus debet esse accommodatus. ibid:* A jáko może proporcyonálną pokutę Kápłan Pænitentowi náznáczyć, jeśli nie będźie wiedźiał o grzechách jego? Dáley jeszcze S. Bázyli mowi o Spowiedźi, náucząjąc, iż jáko chory ná ćiele nie wszystkim skryte rány álbo przyczyny choroby wyjáwia, jeno tym ktorzy umieją leczyć, ták

ták y spowiádáć śię nie trzeba wszystkim, jeno tym ktorzy máją moc odpuszczáć grzechy. *Omnino in peccatorum confessione eadem ratio est, quæ etiam in apertione vitiorum corporis &c. Regula 229. T. 2. edit Parisinæ p. 702.* Cále práwi, penitent ták powinien ná Spowiedźi postąpić z Kapłanem, jáko postępuje chory z Lekarzem. Proszęż was moi Pánowie, czy dośćże jest powiedzieć Lekárzowi, że ja jestem chory? izali nie potrzebá opisáć mu, ná co ja choruję, zkąd y z jákiey przyczyny, áby Lekarz przyzwoite przepisał lekárstwo. Toć S. Bázyli tegoż sámego po penitencie wyćiąga, áby tymże sposobem wyłożył sumnienie swoje Kapłanowi Lekárzowi Duchownemu. Y táż sámá jest náuká S. Grzegorzá Nisseńskiego rodzonego Brátá S. Bázylego, ktory ták penitentow nápomina: *in Oratione in Mulierem peccatricem T. 2. edit: Paris: apud Ægid: Morel: p. 137. Audacter ostende illi, quæ sunt recondita animi arcana, tanquam occulta vulnera Medico retege.* Smiele Oycu twemu Duchownemu otworz skrytośći sercá twego, y pokaż mu rány twoje duszne, jákobyś pokázał Lekarzowi potájemne rány ćiáłá twego.

Gdybyśmy moi Pánowie tyle tylko mieli stárożytnych świádectw, ilem tu teraz przywiodł, dośćby było ná przekonanie wászego Chemnicyuszá, ále jeszcze posłuchaymy innych nie podeyrzánych świadkow, o ktorych podobno Chemnicyusz álbo nie myślił, álbo nie wiedźiał, álbo przynamniey udał śię być niewiedzącym.

S. Ambroży *lib: 2. de pœnit: cap: 3. T. 2. ed: nov: Parisinæ p. 240.* mowi: *Ergo evidentissimè Domini prædicatione mandatum est, etiam gravissimi criminis reis, si ex toto corde, & manifesta confessione peccati pænitentiam gerant,* 37.

Sacramenti cœlestis gratiam refundendam. Jáwna rzecz jest z ordynácyey sámego Zbáwiciela, że trzebáby naywiększego grzeszniká przyjąć do uczestnictwá Niebieskiego Sákrámentu, byleby z cáłego sercá czynił pokutę szczerze spowiádając śię grzechow swoich. Gdźie uważćie moi Pánowie, iż ten S. Doktor wyćiąga jáko koniecznie potrzebney kondycyey po grzeszniku Spowiedźi, ná odyskánie práwá do uczestnictwá Ciáłá y Krwie Chrystusowey, to jest áby śię wprzod pokornie, szczerze y z serdeczną śię skruchą wyspowiadał. A jeśli wy moi Pánowie z wászym Chemnicyuszem pretendowáć będźiećie, że tu tylko mowá jest o grzechách publicznych y o Spowiedźi publiczney, to łátwo nam będźie zkąd inąd pokazáć, że S. Ambroży wyćiągał, áby grzesznik spowiadał śię grzechow y nayskrytszych. Bo tenże S. Doktor *lib: 1. de Pœnit: c. 16. T. 2. edit: nov: Paris: p.* 414. mowi: *Si quis occultá crimina habens propter Christum studiosè pœnitentiam egerit, quomodo ista recipit, si ei communio non refunditur.* Kto pokutę czyni zá skryte grzechy, jáko ją może doskonale czynić, jeśli przez *ministerium* Kápłaná do rekoncyliácyey nie będźie przypuszczony.

38. Ale ná co szukáć słow S. Doktorá, kiedy sámym przykładem tego nas uczy, czego dowodźim. Ten S. Biskup, mowi Paulinus jego Dyákon w żywoćie jego, hoyne łzy wylewał słucháiąc Spowiedźi penitentow, y tym sposobem do łez sámych penitentow pobudzał: przydáje tenże Author żyćia jego, y oraz oczewisty świádek, że S. Biskup o grzechách ktorych mu śię spowiádáli, nigdy przed żádnym nie mowił, chybá przed sámym Pánem BOGIEM, ktoremu pokutujących polecał. *Causas autem criminum quas illi confitebantur, nulli nisi Domino soli, apud quem intercedebat loquebatur. in vita S. Ambrosii edit: Froben: pag:* 10.

S. Pacianus Biskup Barcellońskí tegoż wieku czwartego żył, ktory tegoż sámego po penitentách wyćiągał, czego wyćiąga po nich teraz Kośćioł Kátholicki. Naprzod bowiem ten S. Pasterz nápomina owieczki swoje, áby grzechow swoich ná Spowiedźi nie zátáili: *Desinite vulneratam tegere conscientiam. in Parenæsi ad Pœnit: Biblioth: Pat: Tom:* 4. *p.* 316. Powtore przestrzega ich ážeby nie szukáli Kápłanow prostych, nieumieiętnych, ktorych mogą łátwo oszukáć. *Quid facies, qui decipis Sacerdotem, qui aut ignorantem fallis, aut non plenè scientem? ibid:* Ktorzy zás dobrze, szczerze y zupełnie śię spowiádáją, ále niechcą surowszey od Spowiedniká pokuty przyjąć, *nunc ad eos sermo sit, qui bene ac sapienter vulnera sua confitentes, quæ vulnerum medicina sit, non noverunt. ibid:* tákich przyrownywa do tych chorych, ktorzy záprośiwszy do śiebie Lekarza szczerze y wiernie przekłádáją mu swoję chorobę, ále nic nie chcą záchowáć y wypełnić, co Medyk im przepisał.

Podźmy do Augustyná S. ktorego powága miáłáby nas do większey áttencyey poćiągnąć. Ten S Doktor w Homiliey swojey 49. ták jáśnie nam przełożył potrzebę Spowiedźi przed Kápłanem z grzechow by nayſekretnieyszych y naytájemnieyszych, że nic jáśnieyszego nie widzę. Mowi tedy *Hom:* 49. *T.* 10. *edit: Froben: p.* 549. 39.

Nemo sibi dicat, occultè ago, apud DEUM ago, novit DEUS, qui mihi ignoscit, quia	Niech żaden nie mowi, ja tájemnie czynię pokutę, ja sámemu BOGU śię spowiádam,

in corde ago: Ergo ſine cauſa dictum eſt: quæ ſolveritis in terra, ſoluta erunt in Cœlo? Ergo ſine cauſa ſunt claves datæ Eccleſiæ DEI? fruſtramus Evangelium DEI, fruſtramus verba Chriſti, promittimus nobis, quod ille negat?

dam, wie BOG, ktory mi odpuſzcza, że w ſercu pokutuję. Toć daremnie powiedźiáno: co rozwiążećie ná źiemi, rozwiązáno będźie y w Niebie? Toć daremnie ſą dane klucze Kośćiołowi Bożemu? Uwłaczamy Ewángeliey, uymujemy y owſzem wyprożniamy ſłowá Chryſtuſowe, obiecując to nam, czego on nie obiecał, áni dáje?

Tenże Swięty Doktor w naſtępującey Homiliey 50. *pag:* 559. przydáje:

Implicatus tam mortiferis peccatorum vinculis detrectat confugere ad claves Eccleſiæ, & audet ſibi ſalutem aliquam polliceri?

Uwikłány śmiertelnych grzechow więzámi, wzbránia ſię ućiekáć do kluczow Kośćiołá, (to jeſt do mocy związánia y rozwiązánia Kápłanom dáney) á przećie śmie ſobie obiecowáć zbáwienie?

Kto záś nie widźi, że miedzy grzechámi śmiertelnemi, ktore tu wylicza S. Doktor, wiele jeſt ſkrytych y tájemnych. Toć ten S. Páſterz nápomina grzeſzniká áby ſię náwroćił, y przyſzedł ná Spowiedź grzechow ſwoich do Kápłanow, ktorym te ſą klucze dane. *Veniat ad Antiſtites, per quos illi Claves in Eccleſia miniſtrantur. Hom:* 50. *T.* 10. *edit: Froben: p.* 559. Niech przychodźi práwi do Kápłanow, ktorzy temi kluczámi Kośćiołá záwiadują, to jeſt ktorzy máją moc ſobie dáną przy ordynácyey ſwojey zátrzy-

zátrzymánia y odpuſzczenia grzechow, y od nich przyimie przyzwoitą pokutę, á jeśliby grzeſznik dał publiczne z śiebie pogorſzenie, powinien być gotow publiczną Spowiedźią Zgromadzenie wiernych przeprośić według rozſądku Kápłaná.

S. Leo, ktory we trzydźieśći lat po S. Auguſtynie umárł, pierwſzy w Kośćiele Łáćińſkim záczął znaſzáć zwyczay publiczney Spowiedźi, záchowując Spowiedź prywatną do uchá, ktora ſekretnie śię czyniłá przed Kápłanem. Zkąd znáć że Spowiedź publiczna, byłá to ákcya kárnośći Kośćielney odmiánie podległa; potrzebá záś ábſolucyey Kápłáńſkiey po wyjáwieniu grzechow záwſze byłá miána zá nieodmienną *pro invariabili*. Ten záś jeſt ſens ſłow tego Wielkiego Pápieżá, ktore połáćinie długoby było przywodźić: Zákázuję práwi publikowáć przed Zgromádzeniem wiernych, grzechy, ktore w ſzczegulnośći wyliczone grzeſznik ná piſmie podáje; bo doſć jeſt przez ſekretną Spowiedź przed Kápłanem wyznáć wſzyſtkie winy ſwoje, do ktorych śię poczuwa. Lubo chwalebna jeſt zupełność y wielkość wiáry tych, ktorzy nie boją śię záwſtydzenia przed ludźmi, bárźiey śię BOGA bojąc; jednák że wielkie zá ſobą tá publiczna Spowiedź ćiągnie inkonweniencye, znieść ją potrzebá, żeby wielu grzeſznikow chcących śię náwroćić nie byli odſtráſzeni od tego zbáwiennego ſrzodku pokuty już to przez wſtyd już przez bojáźń, ktorą mogą mieć w wyjáwieniu kryminalnych ákcyi przed ſwojemi nieprzyjaćielámi, zá ktore mogliby być karáni według práwá. Doſć tey Spowiedźi, ktora śię wprzod czyni przed BOGIEM, á potym y przed Kápłanem. *Sufficit illa Confeſſio, quæ primùm DEO offertur, tum* 40.

etiam Sacerdoti. Leo Ep. 136. *edit: Quesnelli pag:* 356. Z tych słow S. Leoná widźićie moi Pánowie, co ten S. Papież sądził zá rzecz potrzebną, á co zá ákcyą *supererogationis* y niebespieczną względem penitentá, á nie záwsze do zbudowánia, względem pospolitego zgromádzenia.

41. Kończę tę propozycyą przez świádectwo S. Grzegorzá Wielkiego, bo niechcę was stęsknić cytácyami *in infinitum* przywiedźionemi. Ten S. Papież ktory rządźił Kośćiołem Bożym jáko wy sámi wiećie ku końcowi szostego wieku, nawrocenie grzesznika ádumbruje w figurze wskrzeszonego Łazárzá, y ták mowi *Homil:* 26. *in Joan: T.* 1. *edit: Paris: p.* 1441.

Omnis peccator, dum culpam suam intra conscientiam abscondit, introrsum latet, in suis penetralibus occultatur, sed mortuus venit foras, cùm peccator nequitias suas spontè confitetur. Lazaro ergo dicitur: Veni foras, acsi apertè cuilibet mortuo in culpa diceretur: cur reatum tuum intra conscientiam abscondis? foras jam per Confessionem egredere! veniat itaq; foras mortuus, id est culpam confiteatur peccator, venientem verò foras solvant Discipuli.

Káżdy grzesznik poki grzech swoy w sercu swoim tái, w grobie leży; ále umárły z grobu powstáje, gdy grzesznik z swoich upadkow się spowiáda. Mowią tedy Łazarzowi: Wynidź ztąd, jákoby umárłemu przez grzech, jáwnie rzeczono: Ná co winę twoję w sercu twoim pokrywasz? wynidź z grobu tego przez Spowiedź. Niech tedy powstáje z grobu umárły, to jest niech grzesznik z grzechow się swoich spowiada: á potym niech go rozwiążą Uczniowie, to jest niech go absolwują Kápłani. Wi-

Widźićie moi Pánowie dobrze intencyą tego S. Doktorá w tych słowách wyrážoną, że on chćiał temi słowy wyráźić, iż káżdy grzesznik, każdy przez grzech umárły powinien się spowiádáć y być od Kápłaná rozgrzeszony.

Y ná coż tedy służą wszystkie dystynkcye Chemnicyuszá? y ná co się zdádzą owe *species* álbo rodzáje Spowiedźi od niegoż w imáginácyey uformowáne, ktore wyliczył tu *n.* 31. Choćby jeszcze moi Pánowie, drugie tyle álbo y więcey wymyślił, jednákby tych świádectw stárożytnośći, ktorem tu przywiodł, nie odbiłby; boby záwsze prawdá byłá mowić: że Oycowie pierwszych wiekow záwsze uznawáli śćisły obowiązek y obligácyą do spowiádánia się y wyznánia wszystkich grzechow śmiertelnych by nayskrytszych nie tylko przed samym BOGIEM, ále y przed Kápłanem namieśnikiem jego. 42.

Tą stárożytnośći powagą przyćiśniony Chemnicyusz muśiał przyznáć, że znaydują się u stárodawnych Oycow sentencye, ktore nákłániają do potrzeby y powinnośći do Spowiedźi. *Inveniuntur apud veteres sententiæ duriores inclinantes ad necessitatem Confessionis. T.* 1. *Exam: Conc: Trid: p.* 353. ále práwi są drudzy temu przećiwni, osobliwie S. Chryzostom, ktorzy nie wyćiągáją po grzeszniku inszey Spowiedźi, jeno spowiádáć się przed sámym Bogiem.

Lecz moi Pánowie proszę was náprzod to dobrze notowáć, że Spowiedź, ktora się czyni przed Kápłanem, bárzo dobrze się názywa Spowiedź przed sámym BOGIEM: bo Kápłan mieysce trzyma BOGA, y imieniem Boskim y w Osobie sámego Chrystusá Páná rozgrzesza pokutującego, álbo jáśniey przez Kápłaná sam Chrystus absolwuje. Bo co S. Augustyn *Tract: 6. in Joan:* powiedźiał

dźiał o Chrzćie: toż sámo tu mowić potrzebá o ábsolucyey. *Petrus baptizet, hic est qui baptizat. Paulus baptizet, hic est qui baptizat. Judas paptizet, hic est qui baptizat.* Czy to Piotr, czy Páweł, czy ktory inszy Kápłan chrzći, ábsolwuje, nie człowiek ále sam Chrystus przez niego chrzći, ábsolwuje. Ztąd *S. Anastasius Sinaita de Sacra Synaxi in Auctuario Cambesis T. 1. edit: Paris: p.890.* mowi: *Confitere Christo per Sacerdotem peccata tua.* Spowiáday śię Chrystusowi przez Kápłaná grzechow twoich. Ztąd y Formuła spowiádánia śię przed Kápłanem od S. Fulgencyuszá zostáwiona mowi: *Confiteor tibi Domine, Pater Cæli & terræ. in Sacrament: S. Greg: edit: Menard: Paris: pag: 226.* choćiaż Spowiedź śię czyniła przed Kápłanem: *coram hoc Sacerdote.* y ták texty S. Chrysostomá, ktore śię zdádzą mowić o Spowiedźi sámemu BOGU, nie exkludują Spowiedźi przed Kapłanem.

43. Powtore/ proszę notowáć, y uważyć, że S. Chzysostom ná Biskupstwo Konstántynopolitáńskie wkrotce nástąpił po Nektáryuszu, ktory dla wszystkim wiádomego pogorszenia zniosł publiczną w swoim Kośćiele Spowiedź, przeto będąc jego Sukcessorem sądźi śię być obligowánym do utrzymánia postánowienia Predecessorá sw go. Y ná to to wzgląd májąc, *Homil: 5. de incomprehen. nat: Divin: T. 5. apud Hugonem p. 1195.* mowi: Nie mowię tobie, ážebyś publicznie wydał grzechy twoje, ážebyś śię przed ludźmi oskárżał, ále spowiáday śię grzechow twoich przed BOGIEM, ktory ći występkow twoich nie będźie wymáwiał, ále je zleczy. Ktoremi słowy S. Doktor nie exkluduje Spowiedźi BOGU uczynioney przed Kápłanem, ále odrzuca Spowiedź publiczną od swego Antecessorá zniesioną

ną

ną jáko ákcyą kárnośći Kośćielney, odmianie podlegájącą.

Potrzećie/ proszę uważyć, że S. Chrysostom wielce wszystkim zálecał *Examen* álbo ráchunek sumnienia; jáko y u nas w Szkołách z máłych lat náuczáją, áżeby nikt nie szedł spáć, áż wprzod ráchunek sumnienia uczyni, y zá popełnione winy tego dniá, Páná BOGA przeprośi. W tákim exáminie álbo rostrząśnieniu sumnienia, pewna rzecz jest, że sámemu BOGU Człowiek swoje grzechy wyjáwia y przekłáda, zá nie żałując y prosząc o odpuszczenie grzechow. Y do tákiego exáminu álbo rostrząśnienia wzbudzájąc swoich słucháczow mowi S. Chrysostom *Homil: 5. apud Hugonem p. 154.* Występki twoje przekłáday nie językiem, ále sumnienia twego pámięćią, nie ludźiom, ktorzyby tobie wymawiáć mogli, ále BOGU, ktory ćię zleczy. *Revela ante DEUM viam tuam.*

Nákoniec proszę y to uważyć, że żadney niemász obligácyey spowiádáć śię grzechow powszednich, bo te nie pozbawiáją nas łáski Bożey. Pewną bowiem rzecz jest, że grzechy powszednie mogą śię zgłádźić przez Spowiedź sámemu BOGU uczynioną, przez wzdychánie serdeczne, przez upokorzenie śię przed BOGIEM, wyznawájąc ułomność swoję, y przeprászájąc BOGA, że go ták często obrážamy &c. Y o tych to grzechách mowi Swięty Chryzostom, że może Człowiek bespiecznie przystąpić do Przenayświętszych Tájemnic Ciáłá y Krwie Chrystusowey, odnowiwszy to przed BOGIEM, co nie porządnego ná sumnieniu znayduje. A jeśliby S. Chryzostom Spowiedźi przed sámym BOGIEM przypisował moc gładzenia grzechow śmiertelnych, toby mowił o tákim wyznániu grzechow, ktore jest złączone z skruchą doskonáłą, 44.

z żądzą

z żądzą ſpowiádánia śię Kápłanowi zá pierwſzą okázyą. Ná co y my pozwalamy że táka Spowiedź jeſt bárzo dobra dyſpozycya do otrzymánia łáſki Boſkiey y grzechow odpuſzczenia. W jednym tedy z tych ſenſow trzebá rozumieć texty S. Chryzoſtomá, ktore przećiwko nam przywodzą. Czego fundáment mamy, z náuki ſámegoż tego Oycá Swiętego.

45. Bo ten S. Doktor *Lib: 3. de Sacerdot: T. 5. apud Hugonem p. 509.* dáje dyfferencyą y rożnicę miedzy Kápłanámi ſtárego y nowego Zakonu. Kápłani ſtárego Zakonu nie mieli inſzey mocy, jeno deklárowáć, że Człowiek był uzdrowiony od trądu: Kápłani záś nowego Teſtámentu nie tylko oznaymują y opowiádáją grzechow odpuſzczenie, ále rzeczą ſámą odpuſzczáją. *At verò Sacerdotibus noſtris non corporis lepram, verum animæ ſordes, non dico purgatas probare, ſed purgare prorſus conceſſum eſt. Quorum remiſeritis peccata remittentur eis.* Uważćie tu moi Pánowie, czy zgádza śię tá náuká S. Chryzoſtomá z wáſzemi pryncypiami od Chemnicyuſzá położonemi *Tō: 1. Exam: p. 356. N. 40.* ktory pretenduje, że nie inſze jeſt *Miniſterium* Xiędzá jeno *annuntiare*, oznaymić y opowiedźieć dobrodźieyſtwo rekoncyliácyey, y Xiądz prawi żádną miárą nie jeſt Sędźią, áżeby miał poznáwáć y ſądźić ſpráwę pokutującego? y ná tym *principium* ufundował ſwoję náukę, iż nie trzebá przed Xiędzem ſpowiádáć śię grzechow one wyliczájąc w ſzczegulności. Ale widźićie moi Pánowie że S. Chryzoſtom ten wáſz fundáment z gruntu wywráca, kiedy twierdźi, że Kápłanowi dána jeſt moc od Chryſtuſá nie tylko oznáymowáć, że ſą mu od BOGA grzechy odpuſzczone, ále ſam Kápłan imieniem Boſkim

Boſkim odpuſzcza: Przydáje tenże S. Doktor támże *pag: 508.* że BOG dał Kápłanom táką moc, ktorey nie dał ſámym Anjołom, Archánjołom, nigdy bowiem im nie powiedźiano: Komu odpuśćićie grzechy &c. *Quam poteſtatē DEUS neq; Angelis neq; Archangelis datam eſſe voluit, neq; enim ad illos dictum eſt: quæcunq; alligaveritis* &c. *ibid:* Jeśliby záś tu mowá byłá o ánnuncyácyey y oznaymieniu dobrodźieyſtwa rekoncyliácyey, czemuby Anjoł nie mogł ták dobrze oznaymić, że mu ſą grzechy odpuſzczone od BOGA, jáko y Kápłan? y pokilku liniách álbo wierſzách tenże Złotouſty Doktor mowi: *Pater omnifariam Filio poteſtatem dedit, cæterùm video eandem omnifariam poteſtatem à DEO Filio illis traditam.* Oćiec zupełną moc Synowi dał: Syn też Boży też zupełną moc dał Kápłanom. Tu moi Pánowie uważćie, iż Oćiec przedwieczny dał moc wſzelką y zupełną ſądźić świát: toć żaden nie może mowić, że nie jeſt prawdźiwym Sędźią wſzyſtkich. Według záś S. Chryzoſtomá tę moc dał Syn Boży Kápłanom bez żadney excepcyey: toć według S. Chryzoſtomá Kápłani ſą Sędźiámi: á Sędźia jáko ſądźić może nie wyrozumiawſzy ſpráwy? A zátym S. Chryzoſtom záwſze ten miał ſentyment, że trzebá przed Kápłanem ſpowiádáć śię grzechow w ſzczegulności.

Jaśniey śię to jeſzcze pokázuje z wyráźney náuki tego S. Doktorá, ktory *Homil: 9. in Epiſt: ad Hebr: T. 4. apud Hugon. p. 393. b.* náucza, iż naypierwſza funkcya 46.
Pokuty, jeſt brzydźić śię, potępiáć y wyznáć grzechy ſwoje: *Medicamentum pænitentiæ conficitur primò condemnando, & confitendo propria peccata. ib.* á ná pokazánie tego, że trzebá grzechy ſwoje wyznáć nie tylko ſamemu BOGU,

BOGU, ále też Kápłanowi Namieśnikowi jego, wnet trochę niżey przydáje: że powinniśmy Kápłanom powinną cześć y poſzánowánie oddáwáć: bo oni práwi odpuſzczáją grzechy. Tenże S. Doktor na drugim mieyſcu exhortuje wiernych, áby śię ſzczerze wyſpowiádáli w wielki tydźień, przekłádájąc im ſpoſobność czáſu ná wyjáwienie grzechow ſwoich Kápłanowi, y ná odkryćie ran duſznych Lekárzowi duchownemu. *Facienda diligens & pura Confeſſio. Hom: 30. in Geneſ: T. 1. p. 50. b. per illud tempus poſſumus peccata confiteri, vulnera Medico oſtendere, & ſanitatem conſequi. p. 51. b.* Tenże S. Paſterz naucza, iż Spowiednik powinien roſtrząſnąć wſzyſtkie ſkrytośći ſumnienia pokutującego. *Itaq; nihil horum relinquendum eſt, quod non probè excutiat atq; examinet Epiſcopus, tum demum illum oportet remedia congruè, aptè, accommodatè afferre. Lib: 2. de Sacerdotio. T. 4. apud Hugonem. p. 500.* Ná koniec uważćie, ják ſtráſznie ten S. Doktor do Spowiedźi nápomina *Hom: 33. in Joan: T. 3. op: 36. Errata ſua in medium adducant, niſi velint in die illa horrenda univerſo orbi ea manifeſtè patere.* Káżdy poczuwájący śię do grzechow ćięſzkich powinni wyjáwić przeſtępſtwá ſwoje, ktorzy nie chcą ażeby one objáwione cáłemu świátu były w ow ſtráſzny dźień. Gdźie S. Doktor pewnie nie do publiczney przed cáłym zgromadzeniem Spowiedźi ádhortuje: bo ná nią od Anteceſſorá ſwego dla ſłuſznych przyczyn znieśioną ná ták wielu mieyſcách bije, ále do Spowiedźi ſekretney przed Kápłanem, ktory ma moc odpuſzczenia grzechow. Coż tedy nád to może być jáśnieyſzego?

47. Uznayćie tedy moi Pánowie jáwny fałſz propozycyey

Chemnicyuſzá twierdzącego *Tom: 1. Exam: p. 349.* że Spowiedź ſekretna álbo do uchá byłá znieśiona zá czáſow Nektáryuſzá y S. Jána Chryzoſtomá Biſkupow Konſtántynopolitáńſkich, á to twierdźi tym końcem, áby ztąd wnioſł, że Spowiedź nie jeſt *juris Divini*, to jeſt że nie jeſt z poſtánowienia Boſkiego. Jáko to moi Pánowie, może być prawdá, poniewaz kiom tego, cośmy do tych czas mowili, Sozomenus ktory po S. Chryzoſtomie wkrotce żył, bo ten Author umárł około ſrzodká wieku piątego, wyráźnie kłádźie zá *principium* pewne y nienáruſzone, że ná otrzymánie grzechow odpuſzczenia trzebá było koniecznie śię ſpowiádáć przed Kápłanem. *Cùm in petenda venia peccatorum neceſſariò confiteri oporteat, grave ac moleſtum ab initio jure merito viſum eſt Sacerdotibus tanquam in theatro circumſtante totius Eccleſiæ multitudine crimina ſua evulgare. Sozomen: lib: 7. Hiſt: Eccl: c. 16. edit: Valeſii. p. 726.* Gdy w otrzymániu odpuſzczenia grzechow koniecznie trzebá śię ſpowiádáć, ćięſzko y przykro to śię widźiáło Kápłanom wyjáwiać grzechy y kryminały ſwoje jáko ná theatrum jákim przy zgromádzeniu cáłego poſpolſtwá. Gdyby to prawdá byłá, że Nektarius y S. Chryzoſtom znieśli Spowiedź ſekretną, á jákoby Sozomenus we trzydźieśći álbo we 40. lat po nich przećiwną Konſtytucyom ſwoich Pátryarchow y zwyczájowi Kośćiołá mogł przekłádáć náukę? Czy można wątpić, że ſekretna Spowiedź byłá we zwyczaju w Kośćiele Greckim w wieku ſzoſtym, śiodmym y oſmym? jákom dowiodł z S. Anáſtázego Sinaity, z Niceforá Stroża Archiwow Kośćiołá Konſtántynopolſkiego, y toż ſámo wyświádcza Concilium Grekow názwáne *in Trullo* álbo *Quinixextum Can: 102.*

Tom: 6. *Conc: Labb: pag:* 1185. Jeśli byłá zniesiona Spowiedź sekretna przez pomienionych Pátryárchow, niechże nam powiedzą, kto był oney Restauratorem miedzy Grekámi? kto znowu Spowiedź wniosł w Kościoł Grecki? á jeśli nie pokáżą Restaurátorá tey Spowiedźi, niechże przestáną szukáć y tego ktoryby miał znieść onę.

48. Gdy tedy Sokrates y Sozomenus powiádáją, że Nectarius káżdemu dopuszczał przystępowáć do Przenayświętszych Tájemnic według poruszenia sumnienia swego, przez to nie myślili o tym mowić, jákoby káżdemu *indifferenter* wolno było przystępowáć do Stołu Pańskiego, wprzod nie wyspowiádawszy się przed Kápłanem, ále temi słowy chćieli wyráźić, iż penitenći nie powinni byli prezentowáć się przed trybunałem pokuty publiczney, ále káżdy mogł porádźiwszy się sumnienia swego, jeżeli się nie poczuwał do grzechu żadnego śmiertelnego, bespiecznie przystąpić do uczestnictwá Swiętych Tájemnic, á jeśliby do jákiego grzechu się poczuwał, wolno mu było obráć Spowiedniká, ktoryby się jemu podobał, nie będąc obligowány stáwić się przed tym Kápłanē, ktory był wysádzony od Biskupá ná ádministrowánie pokuty publiczney.

Y ten to jest sens słow tych dwuch Historykow Kośćielnych, ktore żádną miárą nie znoszą obowiązku y obligácyey do Spowiedźi tego, ktory się poczuwa do grzechu ćięszkiego. Ale mi się już zda, że jużem dość dostátecznie dowiodł z textow Oycow Swiętych powinność y obligácyą spowiádáć się przed Kápłanem z grzechow w szczegulnośći, czás już postąpić do trzećiey propozycyey, y exáminowáć náturę tey obligácyey czy jest oná *juris Divini*, czy *Humani?* czy z postánowienia Boskiego, czy

czy też z postánowienia Kośćielnego dla lepszey kárnośći.

Mowię tedy y twierdzę, że Oycowie Swięći záwsze uznawáli, iż obligácya álbo obowiązek spowiádáć się przed Kápłanem grzechow w szczegulnośći, byłá *juris Divini* álbo z postánowienia Boskiego: y mieli wielkie rácye to twierdźić. Co náprzod ták dowodzę: 49.

Widźieliśćie moi Pánowie w dowodách drugiey propozycyey, że Oycowie Swięći uznawáli obligácyą do Spowiedźi przed Kápłanem: á tá obligácya nie może się fundowáć, jeno álbo ná práwie Boskim álbo ná práwie Kośćielnym: niemożna mowić że tá obligácya do Spowiedźi według Oycow SS. funduje się ná práwie Kośćielnym; bo w żadnym Oycu Swiętym nigdźie nie znaydujemy, ážeby ktory z nich cytował y przyprowádzał jákie práwo Kośćielne ná ufundowánie tey obligácyey. Toć tedy Oycowie SS. nie uznawáli inszego początku y inszego źrzodłá tey obligácyey, jeno práwo y postánowienie Boskie.

Powtore, Wielu Oycow wyráźnie náucza, że sam Zbáwićiel nász postánowił Spowiedź. *Tertullianus lib: de pænit: edit: Froben: p.* 485. *Institutam á Domino exomologesin sciens.* Wiem, iż sam Pan postánowił *exomologesim. Exomologesis* záś nic inszego nie jest jeno Spowiedź, Akt pokuty. Toż twierdźi S. Cypryan *Lib:* 3. *ep.* 16. *edit: Froben: p.* 96. *Quantò magis hoc in gravissimis delictis secundùm Disciplinam Domini observari oportet.* Dáleko práwi bárźiey temu trzebá odpráwić *exomologesim* albo Spowiedź według kárnośći Pańskiey, to jest według postánowienia sámego Páná, ktory poczuwa śię do szkárádnych grzechow. 50.

S. Leo *Epist:* 83. *ad Theod: edit: Quesnel. p.* 302. *Præpositis Ecclesiæ hanc tradidit potestatem, ut confitentibus*

actionem

actionem pœnitentiæ darent. Zbáwićiel Pan Przełożonym Kośćielnym dał moc przypuśćić tych do uczestnictwá Sákrámentu, ktorzyby śię spowiádáli y od nich rozgrzeszenie otrzymáli. Jan *de Raithe* Przyjaćiel S. Janá Klimaká mowi *gradu* 4. *T.* 10. *Biblioth: Patr: Lugduni apud Anissonios p.* 511. *Quia simpliciter confiteri peccata tenemur ex necessitate Divini mandati.* Powinniśmy śię koniecznie spowiádáć grzechow nászych z obowiązku przykázánia Boskiego.

51. **Potrzećie/** wielu Oycow przypisuje Spowiedźi táką moc, ktorey nie może mieć od ludźi, jeno od sámego BOGA. Tertullian *lib: de pœnit: edit: Froben: p.* 485. mowi: *Exomologesis extingvit gehennam.* Spowiedź gáśi piekło. *Origenes Hom:* 17. *in Luc: edit: Froben: T.* 2. *p.* 262. Spowiedź głádźi grzechy. *Si revelaverimus peccata delebuntur.* S. Jan Chrysostom *Hom:* 20. *in Genes: T.* 1. *apud Hugonem p.* 30. *Confessio præteritorum est abolitio delictorum.* Spowiedź przeszłe grzechy głádźi. S. Ambroży *in Psal:* 37. *T.* 1. *edit: Paris: p.* 821. *Plurimum suffragatur reo verecunda Confessio, & pœnam quam in confessione non possumus, pudore sublevamus.* Wstydliwa Spowiedź od káry winnego obránia, pod ktorąby popadł, gdyby szukał sposobow wymawiáć swoy grzech. S. Augustyn przypisuje Spowiedźi tę moc, iż oná spráwuje ná duszy grzeszniká wesele rádość y zdrowie. *Tristis es antequam confitearis, confessus exulta, jam sanaberis. in Psal:* 66. *T.* 8. *Froben: p.* 690. Smutny jesteś przed Spowiedźią, po Spowiedźi ráduy śię, będźiesz uzdrowion przez ábsolucyą Kápłáńską. Te zás moi Pánowie skutki spráwowáć, izali to jest moc dźiełá ludzkiego y z postánowienia ludzkiego? sámi

sámi moi Pánowie uważnym wászym rozsądkiem osądźćie?

52. **Poczwarte/** káżdy rozumny świátłem Ewángeliey objáśniony widźieć może, że táż sámá zwierzchność, ktora dáłá Kápłanom moc sądzenia y odpuszczenia álbo zátrzymánia grzechow, dáłá też álbo postánowiłá z strony penitentá obligácyą y powinność wyjáwienia swoich grzechow, áby mogł Kápłan rozsądźić, czy mu odpuśćić, czy zátrzymáć grzechy. A zás ten jest generálny y powszechny sentyment wszystkich Oycow, że nie inna Zwierzchność, ále Zwierzchność naywyższa, sam BOG nász Chrystus JEZUS postánowił Sędźiámi Apostołow y Sukcessorow ich ná Kápłáństwo, tchnąc ná nich y mowiąc: Bierzćie Duchá S. komu odpuśćićie &c. jákom ná to przywiodł Chrysostomá *n.* 45. y tu przywodzę S. Ambrożego, ktory *in Psal:* 38. *T.* 1. *edit: novæ p.* 858. *N.* 37. wyráźnie mowi: *quod autem erat judicii sui dedit Apostolis.* iż Chrystus JEZUS Apostołow y ich Sukcessorow uczynił Sędźiámi, dájąc im Kommissyą ná swym mieyscu sądźić. Y S. Hjeron: *ep: ad Heliod: de vita Solit: T.* 4. *edit: Martianai part:* 2. *p.* 10. *Qui claves regni cœlorum habentes, quodammodo ante diem judicii judicant,* powiáda, iż nie trzebá o Kápłanách źle mowić ktorzy ná mieysce Apostołow nástąpili, y klucze Krolestwá Niebieskiego májąc, jákoby przed dniem sądnym sądzą. Toć tąż sámą powagą Zbáwićielá nászego włożona jest obligácya y powinność ná grzesznikow, áby śię Kápłanom spowiádáli jáko tym ktorzy są od Chrystusá Sędźiámi postánowieni: sądźićby bowiem nie mogli áni o grzechách przeszłych áni o teráźnieyszym stanie Penitentá, gdyby Penitent szczerze przed niemi stanu swego y grzechow swoich nie przełożył y nie wyjáwił.

53. Po piąte/ Sam rozum zdrowy to dyktuje, iż jeżeli Oycowie Swięći też sáme texty Pismá S. przywodzą ná dowod potrzeby y obowiązku do Spowiedźi, ktore my cytujemy, to oni wierzyli, zárowno jáko y my, że Spowiedź jest z postánowienia Boskiego. A zás nieomylna rzecz jest, że Oycowie też sáme texty Pismá S. przywodzą ná dowod potrzeby Spowiedźi: jáko znaydziećie ná mieyscách tu odemnie notowánych y pokazánych: bo wszystkie ich słowá cytowáć, długaby rzecz byłá. Ták

S. Athanas: serm: in illa verba: Profecti in pagum. qui ab Holstenio pro genuino agnoscitur T. 3. edit: nov. Paris: p. 348.

S. Hilarius in 18. Matt: edit: nov: Paris: p. 700.

S. Chrisostom: lib: 3. de Sacerdotio. T. 5. edit: Frobē: p. 508.

S. Augustin: Homil: 49. T. 1. edit Frob: p. 549.

przywodzą te słowá Zbáwićiela nászego *Matth: 18. Quæcunq; alligaveritis &c.* Cokolwiek zwiążećie ná źiemi, będźie związáno y ná Niebie *&c.*

Origenes Homil: 2. in Levitic: T. 3. edit: veteris p. 56.

Beda Comment: in cap: 5. Jacobi T. 5. apud Joan: Wilh: Friessen p. 693.

Alcuinus Ep. 71. edit: Duch: p. 26. Canisii T. 2. apud Weston: p. 416.

S. Bernardus Lib: Medit: Cap: 9. T. 1. edit: Mab: p. 330.

Hugo à S. Victore lib: 2. de Sacram: part: 14. C. 1. T. 2. apud Antonium Hierat p. 495.

przywodzą ow text Jákubá Apostołá mowiącego *c. 5. v. 16. Confitemini ergo alterutrum peccata vestra.* Spowiádayćie się tedy wzájemnie grzechow wászych. Ci wszyscy Oycowie z tych textow uznawáją obligácyą do Spowiedźi. Toć uznawáją tę obligácyą z postánowienia Boskiego.

Toć już jáwna rzecz jest z tych piąćiu rácyi, że Oycowie ták trzymáli o náturze obligácyey do Spowiedźi, jáko my: to jest iż inszego początku tey obligácyey nie uznawáli, jeno postánowienie Chrystusowe, to jest że byłá *juris Divini* á nie *Humani*. Przydáję iż Oycowie ták trzymáć mieli wielkie y nieomylne rácye.

Bo proszę was moi Pánowie sámi powiedzćie, izali nie jest tá rzecz pewna y żadney wątpliwośći nie podległa, że JEZUS Chrystus Apostołom y w ich Osobách ich Sukcessorom Ministrom Kośćielnym dał moc związáć y rozwiązáć, odpuśćić y zátrzymáć grzechy? Pewnie moi Pánowie muśićie przyznáć iż to jest rzecz nieomylna świádectwem sámey przedwieczney Prawdy Chrystusá w Ewángeliey nam stwierdzona. Pytam śię tedy was: izali tę moc Zbáwićiel nász dał Ministrom Kośćiołá ná zázywánie oney *temerè* nie bacznie bez rozmysłu, bez poznánia sprawy? Kto ták może myślić, gdy sam B O G po Ministrách Chrystusowych y Száfárzách Tájemnic swoich wyćiąga áby wiernemi byli, to jest áby wiernie mocy sobie od Chrystusá dáney záżywáli. *Sic nos existimet homo, ut Ministros Christi & Dispensatores mysteriorum DEI. Hic jam quæritur inter Dispensatores, ut fidelis qui inveniatur. 1. Cor: 4. v. 1.* Pytam śię dáley, izaliby ten Minister Chrystusow wiernie tey mocy záżywał, ktoryby nie według woli Chrystusá, ktorego Ministrem y Namiestnikiem jest tę funkcyą sprawował? Pewnie rzeczećie, iż nie byłby wiernym táki Pánu swemu. A żaż nie wyráźna Chrystusá Páná wola jest, aby Ministrowie jego, ktorym moc dał odpuszczáć grzechy, áby mowię mieli rozeznánie miedzy temi grzechámi ktore trzebá odpuśćić, y miedzy

temi ktore trzebá zátrzymáć? Gdy bowiem Zbáwićiel náſz wypełniájąc obietnicę ſwoję, ktorą był obiecał Apoſtołom *Matt:* 18. y do ſkutku ją po Zmartwychwſtániu ſwoim przywodząc dáje im moc *Joan:* 20. *v.* 23. do odpuſzczenia grzechow: Bierzćie Duchá S. komu odpuśćićie grzechy, ſą odpuſzczone, á komu zátrzymaćie ſą zátrzymáne. *Quorum remiſeritis peccata, remittuntur eis, & quorum retinueritis, retenta ſunt*; izali tu nie jáwnie wolą ſwoję wyráża Chryſtus, áżeby mieli rozeznánie Apoſtołowie, ktore mieli grzechy odpuśćić, á ktore zátrzymáć: A to rozeznánie grzechow czy może być bez poznánia ich w ſzczegulnośći: á poznánie grzechow w ſzczegulnośći czy mogą mieć Słudzy y Námieśnicy Chryſtuſowi, jeśli się przed niemi penitent do wſzyſtkiego nie przyzna? A zátym kto nie widźi iż tym ſámym że Chryſtus Pan dał Kápłanom moc odpuſzczenia y zátrzymánia grzechow, tym ſámym mowię chćiał, áby im śię ſpowiádano, y wſzyſtkie im grzechy wyjawiano, ktoreby mieli odpuśćić á ktoreby zátrzymáć. Widźićie moi Pánowie jáſną konſekwencyą náturálnie z ſłow Chryſtuſowych płynącą.

55. A jeśliby kto rzekł, iż ten text to nam tylko ukázuje, że to jeſt dobry ſpoſob ná otrzymánie grzechow, przyść do Kápłaná, wyznáć mu ſwoje grzechy y otrzymáć od niego rozgrzeſzenie; ále nie kłádźie ná nas obligácyey, że koniecznie trzebá ſpowiádać śię Kápłanowi ná otrzymánie odpuſzczenia grzechow; bo możemy inſzemi ſpoſobámi pojednáć śię z BOGIEM. Ale moi Pánowie, ták mowiący, nie ma reflexyey y uwagi nad owemi ſłowámi: Aktomu zátrzymaćie/ ſą zátrzymáne. Bo jákoby te były ſłowá Chryſtuſowe prawdźiwe álbo z prawdą śię zgadzájące, gdyby

gdyby po Chrzćie S. upádłemu Człowiekowi były inſze ſpoſoby do powſtánia y pojednánia śię z BOGIEM krom Spowiedźi? Bo náprzykład niech Spowiednik deneguje penitentowi ábſolucyą, to ná ten czás pewnie jego grzechy zátrzymuje. Jeśli wy mowićie, że penitent ma inſze ſpoſoby, ktoremi śię może pojednáć z BOGIEM, toć mogą temu penitentowi być odpuſzczone grzechy, choćiaż je Kápłan zátrzymał. A jeśli wy ták twierdźićie, izali tá waſzá áſſercya nie jeſt przećiwna woli Chryſtuſowey? Gdyby bowiem ták było, jáko wy pretendujećie, á jákoby to prawdá byłá ſłow Chryſtuſowych: Komu wy zátrzymaćie grzechy/ zátrzymáne ſą. Trzebá tedy moi Pánowie, koniecznie y *ábſolutè* po wyznániu grzechow ſwoich być od Kápłaná ábſolwowánym álbo rozgrzeſzonym, y regulárnie y ordynáryinie mowiąc, ten jeſt jeden ſpoſob pojednánia śię z BOIEM po chrzćie upádłego człowieká. Bo jeśli doſkonáła ſkruchá w pewnych przypádkách ſámá iedná bez Spowiedźi y ábſolucyey Kápłańſkiey uſpráwiedliwia, jákem gdźie indziey mowił, tá ſkruchá záwiera w ſobie *in voto* álbo w żądzy Spowiedź; bo grzeſznik prawdźiwą ſkruchę májący, żąda wſzyſtko to uczynić, y radby záraz wſzyſtko to wypełnił, czego po nim BOG wyćiąga. A BOG miedzy inſzemi rzeczámi wyćiąga áby był od Kápłaná rozgrzeſzony, á rozgrzeſzonym być nie może, jeśli Kápłanowi grzechow ſwoich nie wyjáwi; á zátym prawdźiwie ſkruſzony powinien mieć żądzą ſpowiádáć śię co nayprędzey, ile będźie mogł.

To też moi Pánowie dobrze uważćie, że według expreſſyey Ewángeliey Swiętey, Klucze ſą dáne Kápłanom álbo Miniſtrom Kośćioła: ktorey metaphory Przedwieczna 56.

U3 Prawdá

Prawdá Zbáwićiel nász nie dármo záżywa ná wyráżenie mocy, ktorą dał Apostołom y ich Nástępcom ná odpusczczenie álbo zátrzymánie grzechow. Bo jáko żaden nie może wniść do domu zámknionego, chybá ten kto ma klucz, álbo chybá kto jemu otworzy, ták żaden nie może wniść do Krolestwá Niebieskiego przez grzechy jego zámknionego, chybá jemu przez *ministerium* Kápłańskie będźie otworzono. Gdyby tedy moi Pánowie inszym sposobem inszą drogą moglibyśmy wniść do Niebá, toby Apostołowie y ich Następcy Kápłani dármo wźięli klucze do Krolestwá Niebieskiego: bo ná co śię komu zda mieć klucze od domu gdy są drzwi odemknięte ná weyśćie káždemu, y bez jego kluczow?

To też tu dobrze uważyć potrzebá, że nie dáją kluczow Człowiekowi ną to, áby on oznáymował, że drzwi są otworzone, ále ná to áby skutkiem sámym one otwierał. Y toż sámo jáwnie nam ukázuje jáką moc dał Chrystus Apostołom y Sukcessorom ich, dając im klucze Krolestwá Niebieskiego. Moc tedy Kápłanom przy poświęceniu ich ná Kápłaństwo im dána nie ná tym záwisłá, że mogą deklárowáć álbo oznáymić tylko, że grzesznikowi są odpuszczone álbo zátrzymáne grzechy, ále rzeczą sámą odpuśćić álbo zátrzymáć. A to jest przećiwko wászym principiom, ná ktorych śię fundując chcećie uyść obligácyey y powinnośći do Spowiedźi.

57. Co śię tycze textu Jákubá S. *c.* 5. *v.* 16. *Confitemini ergo alterutrum peccata vestra*, spowiádayćie śię tedy jeden drugiemu grzechow wászych, kto tego nie może poznáć, że S. Apostoł to chćiał wyráźić, ážeby ći ktorzy zgrzeszyli spowiádáli śię tym, ktorzy máją moc odpuszczánia

nia grzechow: bo to sam *contextus* słow S. Apostołá ukázuje: bo tuż *immediatè* Jákub S. mowił o Kápłanách álbo Presbyterach y stárszych Kośćielnych ktorych każe wołáć do chorego: y wnet przydáje spowiádayćie śię tedy. *Confitemini ergo*: y ná coby proszę S. Jákub przydał tę pártykułę *Ergo* tedy, gdyby nie mowił o Spowiedźi ktora śię ma czynić przed Kápłanem? Sámá tedy tá pártykułá wiążąca ten sens z przeszłym jáśnie ukázuje, iż tu Swięty Apostoł promulguje y ogłásza przykazánie Chrystusowe, ábyśmy śię spowiádáli Kápłanom álbo Presbyterom.

Owo też mieysce u Janá S. w pierwszym Liśćie *c.* 1. 58.
v. 9. jáśnie y jáwnie nam ukázuje, że Spowiedź jest pewnym srzodkiem y kondycyą potrzebną do otrzymánia od BOGA odpuszczenia grzechow, bez ktorey BOG nam grzechow nie odpuszcza. *Si confiteamur peccata nostra, fidelis est & justus, ut remittat nobis peccata nostra, & emundet nos ab omni iniquitate*. Jeśli śię prawi spowiádáć będźiemy grzechow nászych, wierny jest BOG y sprawiedliwy, że nam odpuśći grzechy násze, y oczyśći nas od wszelkiey nieprawośći. Wáśi Ministrowie odpowiádáją, że ten text trzebá rozumieć o Spowiedźi álbo wyznániu przed sámym Pánem BOGIEM. Lecz ja proszę ich: á ná ktorym mieyscu BOG przyobiecał odpuszczenie grzechow tym, ktorzy śię spowiádáją álbo wyznawáją grzechy swoje przed sámym Pánem BOGIEM, áżeby S. Apostoł mogł mowić, że BOG jest wiernym w uiszczeniu śię w słowie y obietnicy swojey. Nie rozumiem moi Pánowie, żebyśćie gdźie ználeźli obietnicę Boską odpuszczenia grzechow tym, ktorzy śię przed sámym Bogiem spowiadáją, áżeby śię BOG pokázał wiernym w dotrzymániu

mániu obietnicy swojey. A záś moi Pánowie bárzo dobrze świádomi jesteśćie owych słow Chrystusowych *Joan: 20. v. 23. Quorum remiseritis peccata, remittuntur eis.* Ktorym odpuśćićie grzechy, odpuszczáją śię im y ná uiszczenie śię w tych słowách, ku tym, ktorzy wyspowiádawszy śię biorą od Kápłanow ábsolucyą, BOG śię znayduje wiernym w dotrzymániu obietnicy swojey.

59. Nie rozumieyćie też moi Pánowie, że pierwśi Chrześćiánie zá Apostołow nie wiedzieli o obligácyey do Spowiedźi ná ten czás, kiedy śię poczuwáli do grzechu ćięszkiego, bo wyráźnie S. Łukasz świadczy *Act: 19. v. 18. Multiq; credentium veniebant, confitentes & annuntiantes actus suos.* Wielu wierzących przychodźiło spowiádáiąc śię y wyznawáiąc spráwy swoje. A że tá Spowiedź byłá z grzechow w szczegulnośći, ztąd znáć, że wielu tych ktorzy ćiekáwośćią śię báwili, znieśli gorszące Xięgi, y z roskázánia S. Pawłá publicznie spalili, choć je kosztowáły ná piędźieśiąt tyśięcy złotych. Ztąd znáć, że muśieli ći szczerze wyznáć przed S. Páwłem, że z czytánia tych Xiąg wielkie pogorszenie mieli, dla czego Swięty Páweł kázał im te Xięgi popalić.

60. Tu już proszę was poufále: sámi osądźćie: Gdybyśćie moi Pánowie ná potwierdzenie wászego jákiego zdánia mieli ták wiele textow Pismá Swiętego ták mocnych y ták jásnych, ják wiele ja tu przywiodłem ná dowod Spowiedźi przed Kápłanem, izalibyśćie nie sądźili, że wásze zdánie dobrze jest ufundowáne ná Pismie S. y gdyby ná ten czás wam kto powiedźiał, że wász sentyment nie ma żadnego świádectwá w Pismie S. izalibyśćie tákiego zá niebacznego y zá nierozumnego nie mieli? A coż teraz moi

moi Pánowie powinniśmy trzymáć o wászym Doktorze Brunświckim Chemnicyuszu, ktory śmiał ták hárdźie y bespiecznie was ássekurowáć, że Spowiedź prywatna do nchá nie ma żadnego świádectwá áni Pismá S. áni stárożytnośći: á wy sámi moi Pánowie, z tego com do tych czas przywiodł, widźićie, że jáwnie z prawdą śię nie zgádza tá propositia Chemnicyuszá. Ták to moi Pánowie wáśi Doktorowie swoje rzeczy koloryzują że cokolwiek mowią, to wszystko udáją zá sámę Ewángelią, á kiedy my jásne texty Pismá S. przywodźim przećiwko nim, y one ták wykłádamy jáko wykłádáli Oycowie Swięći jáko rozumieli y práktykowáli wszyscy wierni wszystkich wiekow, jáko trzymał powszechny Kośćioł, to oni wielkim głosem ná nas wołáją, nam przygániáiąc, że śię trzymamy ludzkich trádycyi, że śię niepotrzebnie poddájemy pod járzmo tych, ktorzy chcą pánowáć nád sumnieniem nászym.

Ale ja was moi Pánowie jeszcze śię raz spytam, kto 61. znas jest nágány godny? Czy my ktorzy záchowujemy y utrzymujemy zwyczay podány nam od Oycow nászych, ktorego początku nigdźie nie można ználeść chybá że przyidźiemy do Apostołow, zwyczay mowię, ktory práktykowáli wszyscy Cesárze, wszyscy Krolowie, wszyscy Xiążętá Chrześćiáńscy, pod ktoryby śię pewnie nie poddáli jáko pod járzmo ćięszkie y zmysłom y humorowi ludzkiemu przećiwne, gdyby nie pochodźił od powagi wyższey niż ludzkiey: Zwyczay mowię ktory jest ták pożyteczny do záchowánia niewinnośći, ták dobry do utrzymánia Człowieká od obrázy Boskiey, ták skuteczny do uspokojenia sumnienia, ták zgodny y sposobny do pozyskánia łáski Bożey y oney záchowánia? Czy też wáśi Refor-

W formá-

formátorowie, wiećie ktorzy, y jácy, ktorzy znieśli ták świętą rzecz, ták Kośćiołowi Bożemu pożyteczną, rzecz mowię od Chrystusá postánowioną, od wszystkich wiernych wszystkich wiekow práktykowáną, á tę znaszájąc tym sámym grzesznikom zátárásowáli bramy Niebieskie, zágrádzájąc im drogę do Niebá, ktora jest pojednánie śię grzesznika z BOGIEM przez ábsolucyą Kápłańską.

62. Sámi, moi Pánowie, wáśi Ministrowie to bárzo dobrze widzą iż prywátna Spowiedź do uchá jest wielce pożyteczna, y potrzebna do otrzymánia odpuszczenia grzechow przez ábsolucyą Kápłańską y inne wielkie pożytki duchowne przynośi. Swiádkámi są tego Ministrowie wáśi Stráżburscy, ktorzy roku 1670. zámyślájąc o nowey edycyey Rytuału swego Kośćiołá, z wielką pilnośćią rostrząsáli, co mieli w nim odmienić, przydáć álbo ująć, y poczyniwszy notácye, prezentowáli Mágistrátowi skrypt trzydźieśći y jeden w sobie Artykułow záwierájący nákształt wątpliwośći y kwestyi ułożonych *ratione* odmiány niektorych rzeczy w tym Rytuale potrzebney, spuszczájąc śię jednák ze wszelką submissyą pod ostátnią y naywyższą decyzyą Mágistrátu. Ten moy Author tám przez kilkánáśćie lat mieszkájący świadczy, że ten sam Oryginał w ręku swoich miał y czytał, y Kopią jego sobie záchowáł dobrze z Oryginałem skonfrontowáną y znieśioną. W tym tedy Memoryale podány Mágistrátowi wszyscy Strażburscy Ministrowie jednostáynym konsensem y umysłem supplikują w Artykule szostym, áby pospolstwo kommunikowáło ná kolánach klęcząc, już to dla tego żeby śię w tym konformowáli do zwyczáju Kośćiołá Saskiego, zkąd prawią czystą Ewángelią wźięli, już to ná oświadczenie wiáry o przy-

przytomnośći Chrystusá w Euchárystyey, przywodząc rácyą iż jeżeli według S. Páwłá ná Imie JEZUSOWE wszelkie koláno uklęka, dáleko bárźiey trzebá ażeby uklękáło przed sámą jego Osobą. Ale Mágistrat ná ten Artykuł odpowiedźiał dwomá słowy: *Nil innovandum.* że nic nowego nie trzebá wnalzáć.

Ostátni tego Memoryáłu Artykuł był o Spowiedźi, á ten był naydłuższy y nayobszernieyszy miedzy wszystkiemi, y owszem niż inne wszystkie rázem wźięte. Bo ten jeden ostátni Artykuł ma w sobie kart 27. á inne wszystkie jeno kart 22. Zkąd znáć, iż naybárźiey oń dbáli, że ták mocno tego śię domagáli. Chcąc tedy wyperswádowáć Mágistrátowi wprowádzenie w Strazburskie Kośćioły Spowiedźi prywatney (bo tám do tych czas jáko y wtedy pospolstwo gromadámi po dwudźiestu álbo trzydźiestu prezentuje śię przed Ministrem ná otrzymánie jedneyże ábsolucyey dla cáłey gromady) y żądájąc áby káżdy z osobná otwárzał sumnienie swoje przed Ministrem ná wźięcie ábsolucyey osobno, przywodźili w tym Artykule y cytowáli Artykuł 11. *Confessionis Augustanæ*, Apologią oneyże, Artykuł 8. Smalkaldyiski, zgodę uczynioną z Kośćiołem Wittemberskim, Authorow Luterskich dwunastu, słowá náwet Rytuału Srazburskiego *pag:* 32. y *p.* 295. A nádewszystko słowá CHRYSTUSOWE *Joan:* 20. *v.* 23. Ktorym odpuśćićie grzechy/ odpuszczáją śię im. Po tym wszytkim, kończą Supplikę, oświadczájąc śię, iż przyśięgą sámą, ktorą śię obowiązáli przy swojey ordinácyey utrzymywáć náukę w Konfessyey Augsburskiey y w jey Apologiey wyrázoną, obligowani byli tę remonstrácyą o Spowiedźi uczynić. Zeby zás nie rozumiáno, iż tego pre- 63.

 tendują

tendują dla jákiego ſwego intereſſu y pożytku, wyrzekáli śię wſzelkich ztąd pochodzących pożytkow, deklárując nie bráć pieniążká, ktory zwykli dáwáć penitenći po innych Kośćiołách Luterſkich. Ná wſzyſtkie te rácye, donych Kośćiołách Luterſkich. Ná wſzyſtkie te rácye, dowody, cytácye, Mágiſtrát miáſto odpowiedźi te ná brzegu ſuppliki kázał nápiſáć ſłowá: To jeſt nowotność, nic nowego nie trzebá wprowadzáć.

64. Prawdá to, że oświadczáją śię ći Miniſtrowie, iż domagáiąc śię Spowiedźi prywatney, niechcą wprowádzáć Konfeſſyey Papieſkiey: ále to jeſt zámydlenie oczu proſtych ludźi: bo proſzę, czego oni pretendują od penitentow, gdy śię ták mocno domagáją ażeby káżdy *in particulari* otworzył ſumnienie ſwoje przed Miniſtrem? czy chcą áby oni wyználi grzechy ſwoje ſekretne, czy też ná woli ich to zoſtáwić chćieli? Jeśli ná woli káżdego jeſt wyznáć álbo nie wyznáć grzechy ſwoje, y do tego żadney nie máſz obligácyey, á ná coż śię ſtáráć o nowotną ordynácyą, áby prywatnie káżdy z oſobná śię ſpowiádał? á jeśli pretendowali że ſą obowiązáni práwem Boſkim grzeſznicy ſpowiádáć śię grzechow ſwoich przed Miniſtrem, á czy nie toż to jeſt wnaſzáć Spowiedź Papieſką?

65. Dyfferencyą jednák y rożność kłádą Spowiedźi tey prywatney ktorey śię domagáli, od Spowiedźi Papieſkiey dźiwne ná nią kálumnie plotąc, álbo ráczey dawnieyſze Chemnicyuſzá potwarzy odnawiájąc, ktore ſą te.

Náprzod/ Chemnicyuſz *T. 1. p. 354. N. 40.* wmáwia w nas Kátholikow, jákobyśmy domagáli śię rzeczy niepodobney: bo práwi my pretendujemy od penitentow, áby przypomnieli ſobie wſzyſtkie grzechy, ktore popełnili co práwi nie podobna rzecz jeſt, wſzyſtko pámiętáć. Ale my

my Kátolicy nigdy tego nie mowiemy, żeby penitent był obligowány pámiętáć wſzyſtkie grzechy ſwoje, lecz to mowiemy, iż penitent obligowány jeſt wyznáć przed Kápłanem wſzyſtkie grzechy te ktore po pilnym roſtrząśnieniu ſumnienia może przypomnieć. Coż tu moi Pánowie niepodobnego?

Powtore/ zádáje nam Chemnicyuſz *ib. p. 358. N. 50.* że my czyniemy obligácyą ſpowiádáć śię ze wſzyſtkich grzechow bez żadney dyſtynkcyey, bez żadnego bráku. My záś dyſtynkcyą czyniemy miedzy grzechámi śmiertelnemi y miedzy powſzedniemi, y mowiemy, że grzechow śmiertelnych trzebá koniecznie śię ſpowiádáć, á grzechy powſzednie nie ſą máteryą potrzebną Spowiedźi, ktorych może śię kto ſpowiádáć álbo nie. bo te nierozrywáją przyjáźni Boſkiey, ſą jednák máterya *ſufficiens Confeſſionis.*

Potrzećie/ Chemnicyuſz *p. 359. N. 1.* zádáje nam, że my wyćiągamy, áby penitent wyliczył wſzyſtkie okoliczności y cyrkumſtáncye grzechow ſwoich: A my nie wyćiągamy inſzey rzeczy, jeno żeby te cyrkumſtáncye grzechu powiedźiał, ktore odmieniáją *ſpeciem* álbo rodzay grzechu, álbo *notabiliter* przymnażáją grzechu. Náprzykład nie dość ná Spowiedźi powiedźieć: kradźież popełniłem, ále trzebá powiedźieć wiele wźiął: bo wielka jeſt rożnicá ukráść talar bity jeden, y ukráść ſto czerwonych złotych: grzech popełnić z wolną y grzech popełnić z mężatką, álbo z oſobą ślubem czyſtośći obowiązáną. Tákie to cyrkumſtáncye trzeba ná Spowiedźi przełożyć, innych záś niepotrzebnych okolicznośći nie tylko nie wyćiągamy 66.
ále ráczey zákázujemy, żeby niepotrzebnemi powieśćiámi nie trudnił penitent Spowiedniká. Poczwarte/

Poczwarte, tenże wáſz Profeſſor Brunświcki przypiſuje nam *pag:* 359. *ib.* jákobyśmy náuczáli, że odpuſzczenie grzechow ták záwiſło od wyliczenia grzechow, że gdybyśmy jeden grzech opuśćili, toby cała Spowiedź zá nic byłá. My záś jednákowo wſzyſcy mowiemy y náuczamy, iż opuſzczenie jákiego grzechu nie dobrowolne przez zápomnienie nic nie ſzkodźi dobroći Spowiedźi.

Ná koniec Chemnicyuſz *p.* 354. *N.* 20 wmáwia w nas jákobyśmy trzymáli, że wyliczániem grzechow náſzych przed Spowiednikiem záſługujemy ná grzechow odpuſzczenie; ztąd nam wymáwia, że przez to uymujemy y uwłaczamy záſługom Chryſtuſowym z względu ktorych BOG nam łáſkáwie z ſzczerey łáſki ſwojey grzechy odpuſzcza. My záś oświadczamy się, iż nie ináczey trzymamy jeno jáko náucza Concilium Trydeńſkie *Seſſ:* 6. *c.* 8. to jeſt, że wſzyſtko to, co poprzedza juſtyfikácyą álbo uſpráwiedliwienie grzeſzniká nie záſługuje ná łáſkę uſpráwiedliwienia: á zátym y wyznánie grzechow nie jeſt wyſługą łáſki uſpráwiedliwiającey, ále tylko kondycyą, ktorey po grzeſzniku BOG wyćiąga, y bez ktorey BOG grzeſzniká nie chce przyjąć do łáſki ſwojey, áni mu bez tey kondycyey chce ápplikowáć záſługi Syná ſwego. *Vide Tract:* o uſpráwiedliwieniu *n.* 12.

Ztąd moi Pánowie uważćie, czy *bona fide*, czy ſzczerze z wámi wáſz Chemnicyuſz poſtępuje, tákie rzeczy o nas wam zá prawdę udájąc, ktore ſą prawdźiwe y iſtotne kálumnie?

67. Ale my powroćmy do wáſzych Miniſtrow Strażburſkich: Co myślić o procederze onych y o procederze Mágiſtrátu z niemi, jáko też y o cáłey Ekonomiey wáſzey

Religiey?

Religiey? Cáłe Duchowieńſtwo Strażburſkie począwſzy od Prezydentá zgromádzenia Duchownego álbo Superintendentá ich áż do naymnieyſzego Wikárego ſądźi, iż potrzebna jeſt odmiáná zwyczáju Kośćiołá Strażburſkiego, á to w rzeczách Duchownych, bo w rzeczách do ádminiſtrácyey Sákrámentow należących, cáłe Duchowieńſtwo jednoſtáynym umyſłem y zjednoczoną wolą reprezentuje y przekłáda Mágiſtrátowi potrzebę odmiány; do tey Remonſtrácyey podpiſują śię wſzyſcy Miniſtrowie, cáłe *Corpus* Duchowieńſtwá. A czemuż proſzę ſámo Duchowieńſtwo powagą ſwoją nie czyni tego regulámentu, ktore być potrzebne ſądźi? Izali nie przy Duchowieńſtwie zoſtáje powaga Kośćielna w ſpráwách *purè* Duchownych? po co śię uciekáć do powagi *purè* świeckiey, ktora od Páná BOGA nie jeſt poſtánowiona ná to, jeno ná oſądzenie ſpraw do policyey świeckiey należących, y ná ſtánowienie regulámentu rządow publicznych *Civilis politiei*, á ná ſądzenie ſpraw należących do Religiey żadnego nie ma chárákteru? A to jeſzcze nie wſzyſtko! cáłe Duchowieńſtwo Strażburſkie ádreſſuje śię do Mágiſtrátu, nie áżeby z nim w ták wielkich rzeczách Duchownych do ádminiſtrácyey Sákrámentow należących zájedno konſultowáło, y żeby tylko powagi świeckiey ná podporę decyzyi ſwoich záćiągáło, boby to rzecz znośnieyſza byłá, ále ná to áby ze wſzelką ſubmiſſyą y obojętnośćią deliberácye ſwoje w rzeczách *purè* Duchownych oſtátniey y naywyżſzey decyzyey Mágiſtrátu poddáli! Uważćie moi Pánowie, kto ſwoje oświecenia y zdánia w rzeczách Duchownych y komu poddáje? Náuczyćiele y Miniſtrowie Religiey ktorych jáko orákulow jákich powinni ſłucháć poddáją śię pod zdánie y ſąd

ſłuchá-

ſłucháczow ſwoich, ktorzy więcey w ſpráwie Religiey nie umieją, jeno śię czego od nich náuczyli! Miſtrzowie Uczniow śię ſwoich rádzą, Páſterze pod ſąd owieczek ſwoich śię poddáją! Ci ktorzy cáły wiek z profeſſyey ſwojey ná náuce uſtáwiczney Religiey ſtráwili, proſzą o decyzyą ſwoich ſentymentow tych, ktorzy domowemi roſtárgnieni zábáwámi, publicznemi zátrudnieni ſpráwámi, álbo świeckiemi tylko ſą wypolerowáni náukámi.

68. Czy możećie bowiem moi Pánowie rozumieć to, iż Mágiſtrat świecki bárźiey był objáśniony w rzeczách Duchownych, w ſpráwách Religiey, niżeli cáłe Duchowieńſtwo? Bywáją w Mágiſtraćie wielce mądrzy w rządzeniu Rzeczypoſpolitey, wielkiey experyencyey w ſpráwách publicznych, wielu z nich może śię ználeść wielce biegłych w práwie świeckim, ále umiejętnośći Theologickiey żaden z nich ſobie jáko do ſtanu ſwego nie należącey nie przypiſuje. A przećie ći Duchowieńſtwu wáſzemu przepiſują, y náuczáją go, iż nie trzebá znákow powierzchownych rewerencyey pokázywáć przez uklękánie ná koláná przyimując Euchárystyą, iż nie trzebá przed Miniſtrem pojedynkiem ſekretnie śię ſpowiádáć. Cáłe Duchowieńſtwo ináczey ſądźiło, inſze objáśnienie w tey ſpráwie miáło: a ináczey Mágiſtrat świecki decyduje. Toć u was Mágiſtrat świecki ma większą powagę w ſpráwách Duchownych do niego nie náleżących, niż Duchowieńſtwo ná to ordynowáne! Jákoż ták muśi być, bo ná deſpotyczną Mágiſtrátu odpowiedź cáłe *Corpus* Duchowieńſtwá áni piſnęło, y wszyſtkie ich Lumina, remonſtrácye pod łáwę poſzły.

69. Moi Pánowie ják to żáłoſna, y politowánia godna rzecz

rzecz jeſt nád temi, ktorzy tę drogę, ktorą ich Opátrzność Boſka prowádźiłá, porzucáją dla jákich trudnośći, á zboczywſzy z niey ná większe nápadáją! Wáśi Miniſtrowie wołáli, krzyczeli ná niby názbyt pánującą powagę Koncyliow, niechćieli podlegáć ſądom Biſkupow, ktorzy ſą od BOGA poſtánowionemi Sędźiámi w ſpráwách Religiey, bo jáko mowi S. Páweł *Act:* 20. *v.* 28. ich poſtánowił Duch S. áby rządźili Kośćiołem Bożym: *Vos Spiritus S. poſuit Epiſcopos regere Eccleſiam DEI*, á oto ták krnąbrni, ták nie poſłuſzni w ſłuchaniu od BOGA poſtánowioney zwierzchnośći, muſzą śię w ſpráwách Duchownych czołgáć pod nogámi Mágiſtrátu świeckiego, ofiárując śię ze wſzelką ſubmiſſyą od świeckich śię náuczyć, y przyjąć przećiwny ſentyment bez żadney repliki ná jeden tylko bárźiey niż Deſpotyczny napis: *Nihil innovandum.*

Niechże tedy nie popiſują śię wáśi Miniſtrowie, że ich náuká, *Ritus* y Ceremonie zgadzáją śię z Piſmem S. Bo oto ſami wáśi Miniſtrowie nie jeden álbo drugi ále cáłe Duchowieńſtwo trzymáją, iż trzebá JEZUSOWI Chryſtuſowi kłániáć śię w Euchárystyey, y przed nim ná koláná uklękáć, iż trzeba ſpowiádáć śię grzechow w ſzczegulnośći, y ná to cytują Piſmo S. ále że Mágiſtrat ináczey ſądźi, y każe nic nie odnawiáć, oni ná tym rozſądku Mágiſtratu przeſtáją, á przećie nie przeſtáją w uſzy poſpolſtwa wbijáć, że śię trzymáją ſámego Piſmá Swiętego. Moi Pánowie, izali nie widźićie ják was łudzą wáśi Miniſtrowie?

Przebaczćie moi Pánowie ták długiey dygreſſyey mojey, ktora mi śię zdáłá być zgodna już to ná pokazánie eſtymy ſámychże wáſzych Miniſtrow, ktorą máją o ſekre-

 tney

tney Spowiedźi, już to ná to, ábyśćie moi Pánowie postrzegli, że wászey Religiey wiele essencyálnych rzeczy nie dostáje: to jest nie mász u was áni sposobu, áni słuszney subordynácyey, áni pewney reguły, ktoreybyśćie śię bespiecznie mogli trzymáć, jáko znáć z tego procederu wászych Ministrow z Mágistratem.

70. Wrácam śię do powinnośći y obowiązku spowiádánia śię, y ten Tráktat kończę prosząc was ábyśćie *seriò* te uważali konsekwencye, ktore ztąd, com do tych czás mowił, wypływáją: Zostawáć w grzechu, y nie być od niego rozwiązánym, coż to inszego jest, jeżeli nie jest zostáwáć w tákim stanie, w ktorym ma BOGA ná śię rozgniewánego, y jeżeli do końcá w tym będźie trwał, niepochybnie nigdy BOGA ná śię łáskáwego nie będźie miał, ále przez cáłą wieczność będźie *objectum* y máteryą gniewu y zápalczywośći Boskiey. Być zás rozwiązánym od grzechow, jest to pozyskáć stráconą łáskę Boską, jest to być przypuszczonym do zasług Chrystusowych, do Synowstwá Boskiego, jest to odebráć práwo do Dźiedźictwá Krolestwá Niebieskiego. Wszyscy zás, moi Pánowie, Chrześćianie záczą wszy od Apostołow áż do czásow Marćiná Lutrá mocno byli wyperswadowáni, że ná otrzymánie odpuszczenia grzechow trzebá było onych z pokorą, z żalem y z przedśięwźięćiem poprawy wyspowiádáć śię przed Kápłanem. Ná co choćbym był nie przywiodł ták wiele dowodow, ktoreśćie widźieli, dośćby mi było przypomnieć owę máxymę S. Augustyná. *Lib: 4. de Bapt: c. 24. edit: Froben: p. 433.* ktorąm cytował. *Tract:* o Mszy, *n.* 18. *& alibi*, iż kiedy co cáły Kośćioł záchowuje, á tego zwyczáju nie może śię znaleść Author áni Concilium, áni Papież, áni

áni Biskup ktory; trzebá koniecznie śięgnąć czásow Apostolskich, ná znaleźienie początku tego zwyczáju. A zwyczay spowiádánia śię przed Kápłanem záchował cáły Kośćioł ták Łáćiński, ják y Grecki po wszystkie wieki y po wszystkich krájách świátá, áni można mowić, że Conciliū jákie, álbo Papież álbo Biskup ktory potrzebę y obligácyą do Spowiedźi postánowił, y w Kośćioł wprowádźił. Bo jeśliby śię mogł ktory Author miánowáć tey obligácyey do Spowiedźi, toby z jákieykolwiek ápparencyi byłby Innocencyusz III. Jáwnie zás moi Pánowie dowiodłem, że ten Papież nie był Authorem obowiązku do Spowiedźi, gdyż wszyscy Chrześćianie przed nim tenże obowiązek uznawáli: Toć ten obowiązek y obligácya do Spowiedźi przyszłá do nas od Apostołow. A Apostołowie nie mogli sámi z śiebie y z urzędu swego nic postánowić, do czegoby byłá przywiązána łáská Boska odpuszczájąca nam grzechy, y przysposabiájąca nas zá Synow Boskich, chybáby to było postánowiono od sámego BOGA Chrystusá JEZUSA, á zátym *necessariò* wnieść potrzebá, że Spowiedź jest z instytucyey Boskiey, *juris Divini*, y nie ma innego Authorá jeno sámego JEZUSA Chrystusá BOGA nászego.

Alem to dostátecznie już dowiodł, nie wrácam śię do przeszłych probácyi, tego tylko jednego żądam, ábyśćie 71.
moi Pánowie reflektowáli śię ná niebespieczeństwo zbáwienia wászego, w ktore popadaćie nigdy przez cáłe żyćie nie spowiádájąc śię grzechow wászych przed prawdźiwym Kápłanem, y nigdy nie biorąc ważney przed Bogiem absolucyey. Nie rozumiem, moi Pánowie, ábyśćie śię przez cáłe żyćie swoje do żadnego grzechu ćięszkiego nie poczuwáli, ile żyjąc w tey Religiey w ktorey swobodá y

rozpustá pánuje: ták rozumiem o was, że mowićie do Páná z ukoronowánym Prorokiem *Psal:* 142. Nie wchodź Pánie w sąd z sługą twoim! wiem że z S. Páwłem *Rom:* 3. *v.* 23. potrzebujećie łaski Bożey, ktora nas usprawiedliwia, y odpuszcza nam grzechy násze. A czemuż tedy moi Pánowie nie czynićie tego, czego BOG po nas wyćiąga ná otrzymánie grzechow odpuszczenia? BOG z nieskończonego miłośierdźia swego, z względu zasług Chrystusowych nágotował nam lekárstwo ná zágojenie ran nászych duszných, ktore grzech spráwuje, czemu tego lekárstwá nie bierzećie, máiąc grzechámi zránioną duszę?

72. Gdybyśćie moi Panowie w rzeczy sámey leżeli teraz ná śmiertelney pośćieli, nie byłoby czásu rostrząsnąć y uważyć wszystkie dowody, ktorem przywiodł o potrzebie y obligácyey do Spowiedźi. Przynamniey tedy proszę, ábyśćie z miłośći zbáwienia duszy wászey to uważyli: że sámá Chrześćiańska rostropność, y porządna miłość wyćiąga, ábyśmy gdźie idźie o zbáwienie wieczne duszy nászey, obieráli to co jest pewnego. A możećież moi Pánowie trzymać że to jest pewna rzecz, że nie jesteśmy obligowáni do Spowiedźi? czy pewna to rzecz jest, że wszyscy Chrześćianie ták Łáćińscy jáko y Greccy niepotrzebnie poddali śię pod járzmo ták ćięszkie Spowiedźi? Czy pewnaż to rzecz jest, że cały świát Chrześćiáński był omamiony w tey mierze od Innocencyuszá III. Czy pewnaż to rzecz jest, że wszystkie świádectwá stárożytnośći, ktorem cytował, nic nie ważą, że texty Pismá S. ktorem przywiodł nic nie dowodzą? nie rozumiem moi Pánowie o bácznośći wászey, żebyśćie to wszystko zá rzecz pewną mieli: á jeśli tá rzecz nie jest wam pewna, to przynamniey musi

musi być wątpliwa. A jeśli ták jest, to w wątpliwośći zostájećie czy trzebá do otrzymánia grzechow spowiádáć śię przed Kápłanem czy nie trzebá. A umieráiąc w tey Religiey w ktorey śię nie spowiádáją przed prawdźiwym Kápłanem, exponujećie śię stánąć przed Trybunałem Boskim obćiążonemi ćiężarem grzechow ktoreśćie od młodośći wászey popełnili. A ták śię odważyć umieráć, izali to nie jest dobrowolnie wdáwáć śię w niebespieczeństwo znaleźienia surowego y zágniewánego ná nas Sędźiego o to, iż máiąc zá żywotá sposob od niego zostáwiony pojednáć śię z nim, dobrowolnie zániedbáliśćie?

A daymy to moi Pánowie, co dla was ná moment 73.
dopuszczam (*dato non concesso*) że Spowiedź przed Kápłanem nie jest potrzebna, á czyż oná jest szkodliwa? czy nie wielce jest pożyteczna tym, ktorzy śię spowiádáją? Grzeszny Człowiek pokutujący y uniżájący śię do nog Kápłaná, czyniący sobie gwałt y wiolencyą, nie opuszczájący nic, co rozumie być potrzebnego do pozyskánia przyjaźni y łáski Boskiey, wstydem zbáwiennym zálany, ktory dopomaga do większego żalu, y ánimuje do státeczney rezolucyey nigdy dáley BOGA swego nie obráźić, izali śię moi Pánowie wam nie zda, że táki penitent w tákiey zostáje dyspozycyey, ná ktorego Pan BOG chce swoje wylać miłośierdźie, ktory sercem skruszonym y upokorzonym nigdy nie gárdźi? A jeśli zás Spowiedź káżdemu do grzechu ćięszkiego poczuwájącemu śię jest koniecznie potrzebna do otrzymánia łáski Boskiey y pojednánia śię z BOGIEM, jákoż ták jest według jednostaney náuki cáłego Kośćiołá Chrystusowego; toć wy moi Pánowie, nie wypełniájąc tey kondycyey, ktorey BOG po was koniecznie wyćiąga,

wyćiąga, dobrowolnie wpádaćie w niebeſpieczeńſtwo umrzeć w grzechách wáſzych bez ich odpuſzczenia, á zátym co idźie? wiećie ſámi moi Pánowie.

74. Pozwolćież mi, moi Pánowie, Synowie Kośćiołá, lubo złoná jego wypádli, pozwolćie mi mowię, to do was nieco odmieniwſzy mowić, co niegdyś ſłudzy Náámaná Wodzá Syryiſkiego do ſwego Páná mowili. 4. *Reg*: 5. *v.* 13. Choćby po was większych y trudnieyſzych rzeczy wyćiągáno, powinnibyśćie uczynić: bo tu idźie o uzdrowienie od trądu, á dáleko bárźiey teraz powinniśćie to wypełnić, kiedy ták łátwych rzeczy po was BOG wyćiąga. Choćby BOG łáſkę ſwoję odpuſzczenia grzechow był przywiązał do ćiężſzych y trudnieyſzych kondycyi, powinnibyśćie ję wypełnić ná otrzymánie pojednania śię z nim: á teraz nie inſzey rzeczy BOG po was wyćiąga, jeno ábyśćie ſkruſzonym y upokorzonym ſercem wyználi wáſze mizerye, wáſze ułomnośći przed Namieśnikiem Boſkim, á czemuż śię wzbrániaćie wźiąć ták ſkutecznego lekárſtwá ná uzdrowienie duſz wáſzych? A co tákiego was od Spowiedźi oddála y odſtrásza? czy boićie śię żeby Spowiednik ſekretu wam nie dotrzymał? á nie wiećie w tey mierze náſzych praw, że ták śćiſła jeſt pieczęć Sákrámentálney Spowiedźi, że oney nie mogą odedrzeć wſzytkie wymyślne męki y kátownie, żeby śię Spowiednik mogł wydáć choć z jednym naymnieyſzym ſłowkiem: á ſłyſzeliśćieſz żeby u nas kiedy kto miał uſkarżáć śię na wydánie ſekretu Spowiedźi? bądźćież pewni, że nigdy tego nie uſłyſzyćie. Ale rzeczećie: uſłyſzawſzy Spowiednik o moich rzeczách ſekretnych y mnie upokarzájących niepodobna żeby nie miał w ſobie jákiey impreſſyey o mnie w myśli

w myśli ſwojey. Nie ták moi Pánowie, nie ták jeſt: Nigdy Spowiednik nie porzuca dobrey repurácyey o ſwoim penitenćie kiedy widźi ſzczerze pokutującego y żáłującego zá grzechy ſwoje y ſtánowiącego daley nigdy BOGA nie obrážáć, y owſzem śię wielce buduje z ták dobrych y świętych dyſpozycyi, ktore *actu* ma penitent ná pozyſkánie łáſki Boſkiey. Szczere y pokorne wyznánie ułomnośći ſwoich przed Namieśnikiem Boſkim, uymuje BOGA zá Serce ktorego obráźił, á jáko to nie ma śię Spowiednikowi podobáć, ktorego grzeſznik temi exceſſámi nie obráźił, y do ktorych ſam Spowiednik jáko Człowiek tákże ułomny ſkłonny jeſt, y gdyby go łáſká Boſka nie utrzymywáłá, w podobneby y on grzechy upadł. Wierzayćie moi Pánowie, iż jeżeli Spowiednik kocha BOGA y bliźniego ſwego, to on błogoſłáwi BOGA, y dźiękuje mu, że przez jego *miniſterium* Kápłańſkie pozyſkuje BOGU y ſzczęśliwey wieczności Duſzę krwią Chryſtuſową odkupioną ktora miáłá dla grzechow ſwoich záginąć na wieki. Niewiećie moi Pánowie, jáką ztąd poćiechę Duchowną gorliwi y BOGA y zbáwienie duſz kocháiący Spowiednicy máją, że śię ſtáją inſtrumentámi, przez ktore BOG ſpráwuje Zbáwienie Duſz ludzkich, z ktorych pozyſkánia ná wieki w Niebie ćieſzyć śię będą.

Kiedy tedy moi Pánowie zá pomocą łáſki Boſkiey odważyćie śię ná czynienie pierwſzy raz Spowiedźi z cáłego życia wáſzego przed Kápłanem; (bo mam nádźieję w miłośierdźiu Boſkim, że wam tę rezolucyą z łáſki ſwojey da, y o to nie przeſtánę do miłośierdźiá Boſkiego kołátáć) gdy śię mowię ná pierwſzą Spowiedź jáko nád wſzyſtkie trudnieyſzą odważyćie, wolno śię będźie wam ſpowiá- 75.

ſpowiádáć Kápłanowi, ktoremu zechcećie. A jeśli wam lepiey będźie śię zdáło y lżey ſpowiádáć śię przed Kápłanem nieznájomym, ktory was nie zna, y z ktorym nigdy potym obcowáć nie będźiećie, wolno to wam będźie uczynić. A jeśli obierzećie ſobie znájomego z BOGIEM złączonego Spowiedniká, áſſekuruję was moi Pánowie, że on zá honor ſobie poczyta, że poufale jemu śię zwierzyćie, y nie tylko eſtymácyey ku wam nie ſtráći, y owſzem więkſzą záwezmie, y was codźiennie przy Ofierze Swiętey będźie BOGU zálecał.

76. Z tym wſzyſtkim, com do tych czás mowił, nie trzymam tego po ſobie, żem roſpędźił cále y ze wſzyſtkim wſzyſtkie trudnośći, ktore możećie czuć w ſpowiádaniu śię grzechow ſwoich. Ale ták BOG chćiał áby Spowiedź byłá złączona z niejáką trudnośćią, już to ná ukaránie lekkomyślnośći náſzey, z ktoreyjeśmy BOGA grzechámi náſzemi obráźili, już to ná pohámowánie paſſyi y námiętnośći náſzych, á gdy BOG ták chce, izáliż możemy z tego járzmá śię wybijáć? Gdy inaczey BOG nie chce dáć łaſki ſwojey y odpuſzczenia grzechow, izali ná to nie powinniśmy śię odważyć, ábyśmy pozyſkáli pojednánie śię z BOGIEM? Nie rozumiem moi Pánowie, o was, ábyśćie śię zá pomocą łáſki Bożey nie zwyćiężyli, gdźie idźie o pozyſkánie przyjáźni Bożey, gdźie idźie o ukontentowánie Sercá Boſkiego, gdźie idźie o uſpokojenie ſumnienia wáſzego y ubeſpieczenie zbáwienia duſz wáſzych. Niechże tedy będźie y trudność jáka w zwyćiężeniu w tym śiebie ſámego, ále moi Pánowie w nagrodę tey trudnośći jáką ſercá y duſzy wáſzey poćiechę znaydźiećie, teraz nie poznaćie, áż doświadczyćie! Ow wnętrzny

trzny ná duſzy pokoy, ktory poczujećie z łáſki Boſkiey w was przemieſzkiwającey, owa duſzna radość y poćiechá ná ſumnieniu to ſpráwi, że zápomnićie wſzyſtkich dawnych trudnośći, ktoreśćie przedtym mieli! Owoce Duchá S. ktory będźie przemieſzkiwał w ſercu wáſzym, położą duſzę wáſzę w inſzey nowey ſytuacyey, w ktorey uczujećie tákie ukontentowánie ſercá wáſzego, jákiegośćie nigdy nie doználi. Swiádkámi tego ſą náwroceni grzeſznicy, ktorzy po odważney z cáłego żyćia ſwego Spowiedźi, tákie uſpokojenie duſzy ſwojey ználeźli, jákiego y imáginowáć ſobie nie mogli.

O dałby to BOG naywyżſzy, Oćiec łáſki y miłośierdźiá y wam doznáć tych duſznych ná ſercu poćiech! á uchował od ſwey ſtráſzney káry, ktorą Chryſtus Pan groźi Zydom *Joan: 8. v. 21. in peccato veſtro moriemini*, w grzechách wáſzych pomrzećie. W grzechách ći umieráją, ktorzy nie ſzukáją odpuſzczenia grzechow: á záś grzechy śię nie odpuſzczáją jeno przez dobrą Spowiedź kiedy śię można ſpowiádáć.

A jeśli mi rzeczećie, że nie odmieniájąc religiey, 77.
możećie też ſáme pożytki mieć, ſpowiádájąc śię wáſzym Miniſtrom. Lecz ná to odpowiádam, naprzod/ iż niepodobna rzecz jeſt, ábyśćie wy moi Pánowie będąc wyperſwádowáni o potrzebie Spowiedźi, mieli zá dobrą religią tę, ktora nie uznáwa potrzeby y obligácyey do Spowiedźi: Powtore/ nie rozumiem, żebyśćie wy wyperſwádowáni byli, że ták wiernie wáśi Miniſtrowie dotrzymáją ſekretu, jako przynależy, gdyż ich principia ktore w tey mierze máją nie mogą was w tym ubeſpieczyć. Potrzećie/ choćbyśćie śię ktoremu z wáſzych Miniſtrow ſzczerze y zupełnie

zupełnie wyspowiádáli ze wszystkich grzechow cáłego żyćia wászego, ktorych możećie pámiętáć, tá jednák Spowiedź byłáby wam cále nie pożyteczna, bo wáśi Ministrowie nie máją żadnego chárákteru y żadney mocy do dánia ábsolucyey ważney przed BOGIEM, jákom jáwnie dowiodł w Tráktáćie 4. Tomu 1. o Euchárystyey, ktory proszę przeczytáć, á niepodobna żebyśćie nie byli skonwinkowáni.

78. Kończę, prosząc was przez miłość Zbáwienia dusz wászych, ążebyśćie przez szczerą Spowiedź przed prawdźiwym Kápłanem pojednáli śię z BOGIEM. Mowię do was z S. Páwłem Apostołem 2. *Cor:* 5. *v.* 20. imieniem Kátholickich Kápłanow, ktorzy przy ordynácyey swojey przez Biskupá wźięli klucze Krolestwá Niebieskiego, to jest moc odpuszczenia grzechow. *Pro Christo Legatione fungimur, tanquam DEO exhortante per nos: Obsecramus pro Christo, reconciliamini DEO.* Imieniem Chrystusowym Poselstwo odpráwujemy, y BOG was przez nas nápomina, y my prośiemy was imieniem Chrystusowym: Pojednayćie śię z BOGIEM. A jákże śię maćie z BOGIEM pojednáć, jużem tu przełożył, y tu Páweł S. *v.* 18. nămyka *dedit nobis ministerium reconciliationis* y *v.* 19. *& posuit in nobis verbum reconciliationis.* Dał BOG nam Apostołom y Sukcessorom nászym ná Kápłaństwo tę moc, ábyśćie przez *ministerium* násze otrzymáli pojednánie z BOGIEM, położył w nas *Verbum reconciliationis* Słowo rekoncyliacyey, á słowo dźielne odpuszczájące y głádzące imieniem Chrystusowym grzechy wásze w Absolucyey Kápłańskiey: y pokiż w dawnych grzechách wászych leżeć będźiećie, nigdy śię nie pojednawszy z BOGIEM wászym przy Sákrámentálney Spowiedźi przez Absolucyą Kápłańską? y chcećież w tym stanie áż do śmierći trwáć, y w nim umrzeć? Ah moi Pánowie w ják wielkie podájećie śię niebespieczeństwo Zbáwienia wiecznego? izali nie wiećie náuki powszechnego Kośćiołá Chrystusowego, ktorą S. Augustyn *lib:* 1. *de adultis c.* 26. y *c.* 29. przełożył, że Rekoncyliácya jest w tymże porządku Sákrámentow w ktorym y Chrzest: Te są práwi dwá Sákrámentá bez ktorych nie trzebá umieráć. Ah moi Pánowie, czy zechcećież bez tego Sákrámentu rekoncyliácyey y Absolucyey Kápłańskiey umieráć, y ginąć ná wieki? Záchoway Pánie JEZU Chryste was od tego nieszczęśćiá, á day wszystkim łáskę, áby co potrzebá jest do zbáwienia poználi, á poznawszy chwyćili śię tego sposobu, ktoryś ty dał Kośćiołowi twemu, ktoregoś nábył Krwią twoją przenayświętszą. Day tę Zbáwićielu nász łáskę wszystkim tym, ktorzy te kśiąszki czytáć álbo ich słucháć będą, o ktorą ćię proszę przez miłość twoję, ktorą nas zbytecznie umiłowáłeś zá nas ták okrutną śmierć podeymując.

A
M + E
N.



TRAKTAT TRZECI
O Wierze potrzebney do uſpráwiedliwienia.

Mowá do Pánow Dyſſydentow.

1. Arzo dobrze wiećie moi Pánowie, że według wyroku S. Páwłá *Hebr: 11. v. 6.* Niepodobna rzecz jeſt bez wiáry podobáć śię BOGU, á zátym niepodobna rzecz jeſt áby grzeſznik był uſpráwiedliwiony, ktory nie ma Boſkiey wiáry, to jeſt mocnego áſſenſu y przyzwolenia ná to wſzyſtko, co kolwiek BOG naywyżſza Prawdá nam objáwił. Jużem miał honor wam przełożyć wáſzę wiárę ſpecyálną w zaſługi Chryſtuſowe w Tráktáćie 1. o uſpráwiedliwieniu, gdzieśćie mogli jáwnie widźieć, że w tym ſenśie, jáko ją wáſze Xięgi Symboliczne opiſują, ráczey ją trzebá názwáć prożną prezumpcyą, niż wiárą: teraz mowiąc o wierze w powſzechnośći, ktorą wierzemy rzeczy od BOGA objáwione, zámyślam wam ná oczy pokazáć, iż wy moi Pánowie nie maćie wiáry prawdźiwey, wiáry

wiáry Boſkiey, ále tylko wiárę ludzką, álbo opinią y mniemánie ufundowáne ná niepewnych y z głowy ludzkiey wymyślonych explikácyách y omylnym tłumáczeniu Piſmá Swiętego.

Nie rozumieyćie, moi Pánowie, żebym, uchoway Boże, miał jáką w tym ná was zelżywość kłáść. Proteſtuję śię przed BOGIEM moim, ktory przenika ſkrytośći ſercá, y ſądźi intencye ludzkie, że nie inſzym umyſłem to przed śię biorę, jeno ábym wam zá pomocą Bożą oczy otworzył, żebyśćie jáśnie obaczyli, iż wy pierwſzey cnoty do Zbáwienia koniecznie potrzebney nie maćie, á obaczywſzy ten niedoſtátek wáſz, zá objáśnieniem Duchá S. Daru tego Boſkiego, ktory jeſt początkiem uſpráwiedliwienia náſzego, nábyli, onego nábywſzy do uſpráwiedliwienia przez ſrzodki od Chryſtuſá podáne przyſzli, y z BOGIEM wáſzym śię pojednáli. Doznaćie záś tey prawdy, ktorą ja twierdzę, ſámi moi Pánowie, jeśli bez páſſyey ten Tráktat czytáć będźiećie, y mam nádźieję, że śię ſámi zádźiwićie, jákośćie dotych czas wierzyli.

A nim do dowodow áſſercyey mojey przyidę, proſzę was, to dobrze notowáć, iż wielka rożnicá jeſt miedzy mniemániem álbo opinią y miedzy Aktem Wiáry. Opinia záſádza śię ná ſłábym fundámenćie, y może tá rzecz, o ktorey mam mniemánie, ták być álbo ináczey. Akt záś Wiáry gruntuje śię ná fundámenćie mocnym, nieporuſzonym, jákim jeſt powágá BOGA świádczącego, ktory nam jáką rzecz objáwiájąc áni ſam śię nie może omylić, áni nas oſzukáć. Opinia to ſpráwuje, że ją májący mowi: Ták mnie śię zda ále może to być álbo nie być, y mogę śię ja w tym mylić. Akt záś Wiáry mający, mowi: Nie tylko 2.

tylko śię ták mnie zda, ále cále ták jest, y nie może ináczey być, y pewny jestem, że śię ja w tym nie mylę.

Ale tu znowu trzebá dobrze uważyć, że mocność Wiáry Boskiey nie jest mocność áſſenſu ślepego y nierostropnego, ktory śię rodźi z woli determinowáney mocno wierzyć bez racyey y bez dostátecznych motywow álbo pobudek do wierzenia. Táka mocność áſſenſu nie byłáby cnotą, ále ráczey występkiem rozumu, y skutkiem uporu. Trzebá tedy żeby Akt Wiáry był mocny, ále oraz y rostropny. Jeśli ten Akt nie będźie mocny, to tylko będźie opinią y mniemaniem: á jeśli będźie mocnym á nierostropnym, to táki Akt będźie uporem y obstynácyą álbo záćiętośćią w swoim zdániu. To moi Pánowie jáko rzecz pewną przełożywszy, twierdzę y utrzymuję, że wiárá káżdego Protestántá, álbo Dyssydenta jest konieczne álbo nie mocna y chwiejąca śię w Artykułach Kontrowersyey podległych, álbo nie rostropna, jeśli mocno jákiey rzeczy śię trzyma, nie májąc do tego dostátecznych pobudek do wierzenia. Y to to wam moi Pánowie zárzucamy, nie potwarzájąc was, ále przestrzegájąc, że wiárá wászá, náwet ná ten czás kiedy wierzyćie prawdę, nie jest prawdźiwą wiárą, bo nie wierzyćie ták ják potrzebá: y to jáwnie dowiodę zá pomocą Bożą.

3. A naprzod my śię zwámi zgádzamy, że jáko wiárá Ludzka funduje śię ná słowie Ludzkim, ták y wiárá Boska funduje śię ná słowie Boskim. Ale też y wy w tym známi powinniśćie śię zgadzáć, że Słowo Boże nie ná sámych słowách literálnych Pismá záwisło, ále ná sensie Duchá S. w nich wyrážonym. Bo náprzykład, kiedy my sens jáki zły przypisujemy słowom Pismá, to nie jest słowo Boże, áni

áni słowo Prawdy, ále stáje śię słowem tego, ktory źle tłumáczy, y zrźodłem wszystkich błędow y pozornym pretextem wszystkich herezyi. *Non putemus in verbis Scripturam esse Evangelium, sed in sensu --- interpretatione perversa de Evangelio Christi fit hominis Evangelium, aut quod pejus est, Diaboli. Hieronym: in cap:* 1. *Ep. ad Galat: T.* 4. *edit: Martianai p.* 231. Nie rozumieymy, mowi S. Hjeronim, że Ewángelia ná słowách pisánych y literálnych záwisłá, ále ná sensie, w ktorym BOG mowił. Bo przewrotne tłumaczenie Ewángelią Chrystusowę odmienia w Ewángelią ludzką, á co gorszego jest w Diabelską. S. też Augustyn *Tract:* 18. *in Joan: T.* 9. *edit: Froben: p.* 155. twierdźi, że wszyscy Heretycy swoje błędy ufundowáli ná fałszywym tłumaczeniu, mamiąc oczy prostych y w nich wmawiájąc, że to jest słowo Boże, co oni przekłádáli, przywodząc słowá Pismá, ktorym fałszywy sens dawali. *Non aliunde sunt natæ Hæreses, nisi dum Scripturæ bonæ, intelliguntur non bene. ib.* Nie zkąd inąd práwi powstáły Herezye, jeno ztąd, że Pismo dobre nie dobrze rozumieją y tłumáczą.

Choć tedy Słowo Boże z śiebie jest nieomylne, jeśli jednák my nie jesteśmy pewni o prawdźiwym sensie tego słowá Bożego, ná ten czás Wiárá nászá nie jest prawdźiwą wiárą, ále tylko opinią álbo mniemániem niepewnym y ná obie strony chwiejącym śię; y choćbyśmy przylgnęli do jednego sensu, ktoryby śię zdał nam naypodobnieyszy do prawdy, jednákbyśmy nie byli upewnieni y ubespieczeni, ále záwsze moglibyśmy powątpiwáć y bać śię czy nie bierzemy błędu y kłámstwá zá prawdę? Objáśniymy tę prawdę przykłádem: Te słowá: *To jest* 4.

Ciáło

Ciáło moje/ wźięte w sensie literálnym záwieráją w sobie objáwienie Boskie o przytomnośći reálney Chrystusá w Sákrámenćie. Ale jeśli te słowá będą śię bráły w sensie figuralnym, to już te słowá nie będą znáczyły reálney przytomnośći Chrystusowey. Poki tedy nie pewni będźiemy, w ktorym sensie te słowá Chrystus Pan powiedźiał, y ktory sens jest prawdźiwie sensem Chrystusowym, poty nie pewni będźiemy, co te słowá Chrystusowe znáczą, y co nam objáwiáją, czy reálną wiádomość Chrystusowę, czy co inszego? y w tákiey będąc niepewnośći nie może śię człowiek rostropnie determinowáć áni ná tę áni ná owę stronę, áni na reálną prezencyą áni ná figurę: á choćby ktory człowiek ná jednę śię stronę determinował, toby ten Akt nie byłby Aktem prawdźiwey wiáry, ále tylko prostą opinią y mniemániem ludzkim, że śię mu ten á nie inszy zda prawdźiwszy sens: bo táki Akt nie exkluduje bojáźni, że śię w tym może omylić. Nie byłby mowię ten Akt Aktem Wiáry Boskiey, bo nie byłby Wiárą sposobną do utwierdzenia nas, że to rzecz jest nie omylna co wierzemy, ále byłby áktem wątpliwym, niepewnym. A jeśliby śię do tey strony mocno przywiązał, toby przywiązánie śię y determinácya nic inszego nie była, jeno mocnośćią y stáłośćią nierostropną, jeno uporem y obstynácyą.

5. Nieomylność tedy rewelácyey y objáwienia Boskiego nam byłáby cále niepożyteczna, gdybyśmy niepewni byli o prawdźiwym tłumaczeniu słow Boskich, to jest gdybyśmy niepewni byli, że ten text Pismá S. ktory w sobie záwiera rewelácyą bierzemy w prawdźiwym sensie, w ktorym brał sam BOG nam to objáwiájąc. Chcę tedy pokazáć

kazáć jáwnie, że wy moi Pánowie w niezliczonych textách Pismá S. ktore rożny sens mogą mieć, y ktore śię cytują już po tey już po drugiey stronie, że mowię nie możećie mieć żadney pewnośći, ktoraby was ássekurowáłá y ubespieczyłá, że tá jest prawdźiwa interpretacya y tłumaczenie textow, że ten á nie inszy sens jest Duchá S. w tych słowách wyrážony: y ktoreykolwiek wy śię chwytaćie strony, przenaszájąc jeden sens nád drugi, to nie jest wiárą prawdźiwą, wiárą Boską, ále szczerą opinią y zdániem ludzkim.

Bo poufale śię was pytam: Zkąd będźiećie mieli tę pewność, że śię wy nie mylićie, że w tym sensie trzebá bráć text Pisma S, á nie w inszym, ktory częstokroć ták śię zda być dobry, jáko y ten, na ktoryśćie śię determinowáli? Czy tey pewnośći záćiągniećie od was sámych? czy od wászego Pástorá? czy od wászego Kośćiołá? czy z nátchnienia Duchá S.? czy też z sámego Pismá S.? Nic moi Pánowie, z tego wszystkiego nie może was ubespieczyć, upewnić, y umocnić, że wy w prawdźiwym sensie rozumiećie y tłumaczyćie texty Pismá S. á zátym záwsze zostájećie w sferze opiniey y mniemánia ludzkiego, á do áktu wiáry dośięgnąć nie możećie.

A naprzod nie możećie tey pewnośći mieć od was sámych, y nie możećie śię ubespieczyć y upewnić z was sámych że w prawdźiwym sensie bierzećie Pismo S. bo nie przypisujećie sobie, że jesteśćie nie omylni w tłumaczeniu Pismá Swiętego, ponieważ tey nieomylnośći nie przypisujećie Kośćiołowi. Bo jáko ktory Dyssydent rostropnie mogłby mowić: Kośćioł może pobłądźić w tłumaczeniu Pismá Swiętego/ y rzecza sáma pobłądźił; ále ja nie mogę 6.

błądźić/ izaliby ták mowić nie byłáby wielka prezumpcya y hárdość iż nie powiem szaleństwo?

A do tego, gdyby káżdy w osobnośći człowiek znaydował w sobie sámym początek y zrźodło niepochybnośći y nieomylnośći w tłumaczeniu Pismá, toby ten dar káżdy Chrześćiánin mogł sobie przywłaszczáć, á ták ten dar byłby wszystkim pospolity, á *consequenter*, gdyby wszyscy ten dar mieli, wszyscyby śię ná jedno zgodźili. A teraz kto nie wie ják wiele rożnych jest interpretácyi, ják wiele kontrowersyi? Ponieważ tedy ták rożnie rożni tłumáczą Pismo S. toć muszą álbo ći álbo owi źle tłumáczyć, y w złym sensie rozumieć Pismo S. á zátym jáwna rzecz jest że káżdy w osobnośći Chrześćiánin nie ma daru *infallibilitatis* álbo niepochybnośći y nieomylnośći w tłumaczeniu Pismá S. Wiećie moi Pánowie, ják wiele od pierwszego Chrześćiáństwá było Herezyi? á te wszystkie śię záśadzáły ná złym tłumáczeniu Pismá S. á przećie káżdy z ich Sektátorow popisował śię y chełpił śię, że ták Pismo S. náucza. To jeśli ták wielu biegłych w náuce Pismá S. pobłądźiło w rozumieniu Słowá Bożego, á jáko káżdy w osobnośći może śiebie áſſekurowáć, że on nie może śię omylić, że nie może źle rozumieć Pismá S. że nie może bráć w inszym sensie słow Duchá S.

7. Powtore nie możećie moi Pánowie ználeść nie omylney y niepochybney pewnośći w prawdźiwym tłumáczeniu Pismá u wászego Pástorá? bo niech on będźie naymędrszy y naybiegleyszy w Pismie, jednák on jest człowiek á zátym omyłce podległy. á jákże ná jego tłumaczeniu pewność wiáry wászey záśadzáć będźiećie? jáko jego tłumaczenie nie jest pewne y omyłce podległe, ták wász ákt wiáry

wiáry záśadzájący śię ná jego explikácyey y objáśnieniu jest nie pewny y omyłce podległy: á zátym nie jest ákt wiáry Boskiey, ktory powinien być pewny y nieomylny. Moi Pánowie wy śmiáłość máćie sprzećiwiáć śię decyzyom Koncyliow Generálnych, nie przyimujećie zgodnego tłumaczenia ták wielu Biskupow y Doktorow ná Koncyliách położonego, á możećie śię determinowáć, że jeden wász Pástor niepochybnie dobrze rozumie y tłumaczy Pismo S. w tym sensie, w ktorym dyktował Duch Swięty? Gdybyśćie moi Pánowie ták trzymáli, tobyśćie wásze sáme znaszáli principia. A do tego gdyby tłumaczenie y explikácya Pástorá Luterskiego pewnym y nieomylnym w wierze uczyniłá Luterániná, á explikácya Pástorá Kálwińskiego pewnym tákże uczyniłá Kálwinistę, toby dwie partye sobie przećiwne pewność y niepochybność miáły w rzeczách *contradictoriè* sobie przećiwnych: á zátym jedná z nich partya mocnoby y nieporuszenie wierzyłá zá prawdę to, co jest fałszem, á przećieby śię żádna partia nie myliłá. Co jest jáwna *absurditas*.

8. Potrzećie. Powága też wászego Kośćiołá moi Pánowie, nie może was umocnić y pewnemi uczynić, że niepochybnie ták á nie ináczey trzebá rozumieć Pismo S. y nie możećie mowić: Że ja jestem pewny/ y niepochybnie śię nie mylę tłumácząc y rozumiejąc Pismo S. ták jáko tłumáczy y rozumie nász Kośćioł Luterski. Bo wász Kośćioł nic innego nie jest, jeno zgromádzenie Ludźi: Wy zás żádnemu zgromadzeniu Ludźi nie przypisujećie *infallibilitatem* niepochybnośći, że śię nie może mylić w tłumaczeniu Pismá. A jeślibyśćie moi Pánowie z námi trzymáli, że ten dar *infallibilitatis* álbo niepochybnośći może zgromadze-

madzeniu ludzkiemu ſłużyć z mocy y z względu obietnicy Chryſtuſowey, tobyśćie moi Pánowie, zápewne nie mogli z tego dáru wyzuć ſtárodawnego Kośćiołá Kátholickiego, ktoremu tá obietnicá jeſt dána, ábyśćie nim ſwoy Kośćioł przyozdobili. Boby śię was pytáno, á jáko tá *infallibilitas*, przenioſłá śię do was? A jeśli tey prerogátywy Kośćioł dawny według was nie miał: á jákobyśćie ją ſwemu Kośćiołowi przypiſowáli? Nie te ſą wáſze *principia*, nie ten jeſt u was ſpoſob mowienia: Ja wierzę/ że ten wykład textu jeſt niepochybnie dobry y prawdźiwy: Bo náß Kośćioł ták trzyma y náucza. Ale wy mowićie ták: Ja wierzę/ że wykład tego textu jeſt niepochybnie dobry; bo uważywßy ſłowá textu tego/ jakie ſą ſáme w ſobie/ y zniozßy z tym/ co poprzedźiło/ y co náſtępuje/ y z tym/ co gdźie indźiey śię nayduje/ nie mam żadney rácyey/ dla ktorey miałbym wątpić/ że to nie jeſt prawdźiwy ſens. Wy ſądźićie ſam wáſz Kośćioł, y wſzyſtkie inne Kośćioły, jeśli dobrze uczą, jeśli śię ich nauká zgádza álbo nie zgádza z Piſmem S. Wáſze principia wyráźił Marćin Luter *lib: de Miſſa Privata edit: Germ: Jen:* 1561. *T.* 6. *p.* 86. *b.* w ten ſens: Ná nic śię nie zda/ że przećiwko nam uſtáwicznie z ták wielkim háłáſem przywodzą imię y powagę Kośćiołá. My ſądźiemy ſam Kośćioł/ Apoſtołow y Anjołow/ á zá nic to wßyſtko mamy/ co nie jeſt obwárowáno pieczęćią tego/ ktory rzekł: Idźćie y opowiádayćie Ewángelią. Według tych tedy wáſzych principiow, powága wáſzego Kośćiołá nie może was pewnemi uczynić, że to, co wy wierzyćie jeſt niepochybnie rzecz pewna, á zátym ákt Wiáry ztąd pewności wźiąć nie może, *conſequenter* nie może być áktem prawdźiwey y Boſkiey Wiáry.

9. Poczwarte, czy podobno záſádźićie śię ná nátchnieniu

Duchá S. was objáśniájącego y ukázującego: ktory jeſt prawdźiwy ſens Piſmá S.? Przyznam śię moi Pánowie, że náuká y oświecenie tákiego Miſtrzá pewnieby was obroniłá od wſzelkiego błędu y fałſzu; ále w tym jeſt ſęk, poznáć, czy to jeſt objáśnienie Duchá S. czy to prożne konjektury umyſłu prewencyą y uporem zátwárdzonego, czy też fałſzywy blaſk Duchá ćiemności, ktory śię przemienia w Anjołá świátłości, jáko dobrze nas przeſtrzegł Apoſtoł *2. Cor:* 11. *v.* 14.

Rzeczećie, trzebá BOGA prośić gorąco, áby nie umykał łáſki ſwojey oświecájącey ſzukájącym prawdy: á proſzącym Bog łáſki ſwey nie deneguje. Ale moi Pánowie czy możećie u P. BOGA domagáć śię tego, áby wasinſzą drogą prowádźił, nie tą, ktorą on ukázał dáleko pewnieyſzą, beſpiecznieyſzą y żadnym illuzyom y nágráwániom nie podległą? Jeśli BOG poſtánowił trybunał ná decyzyą pewną y nieomylną w jákim powinniśmy ſenśie bráć texty Piſmá S. o ktore záchodźi kontrowerſya, á ná co BOGA kuśić, domagájąc śię od niego objáwienia prywatnego? Pychá y hárdość, dla ktorey niechcećie podlegáć decyzyey poſtánowionego od CHRYSTUSA Trybunału, czy może być dobra dyſpozycya ná otrzymánie objáśnienia Duchá Swiętego? Y dla tego ſámego modlitwá w tey mierze wáſzá, nie godna jeſt áby byłá od BOGA wyſłuchána, bo nie ma eſſencyalney kondycyey, ktorey dobra modlitwá wyćiąga, to jeſt ábyśmy BOGA prośili w Imie Chryſtuſowe nie o rzeczy tákie, ktore ſą przećiwko ordynácyey Boſkiey: *Petitis & non accipitis, eo quod malè petatis*, mowi S. Jakob Apoſtoł *c.* 4. *v.* 3. Prośićie á nie upráſzaćie, bo źle prośićie, *ut in concupiſcentiis veſtris inſumatis. ibid:* ábyśćie hárdośći y prezumpcyey wáſzey dogadzáli, niechcąc pod-

legáć decyzyey Kośćiołá, ktory jeſt prawdźiwym tłumaczeniem Piſmá S. jáko máiący áſſyſtencyą Duchá S. Duchá Prawdy. Tey ordynácyey Boſkiey ſprzećiwiáiąc śię, czy możećie ſkutku modlitwy wáſzey ſpodźiewáć śię?

10. A do tego káżdy rozumny Człowiek to może poznáć, że wſzyſtkich generalnie w tey mierze modlitwá nie może być ſkuteczna, kiedy rożnych ſentymentow ludźie o oświecenie Duchá S. proſzą nád tym ſámym Piſmá S. textem. Nâprzykład prośi Lutheránin, prośi Kálwiniſtá, prośi Anábáptyſtá álbo Nowochrzczeniec, káżdy tąż gorliwośćią ſzukánia prawdy wzbudzony y zápalony, káżdy o ſobie trzyma, że dobrze prośi, á przećie káżdy z nich w przećiwnym miedzy ſobą zoſtáje zdániu. Czy Duchże S. do wſzyſtkich tych trzech mowił? To być nie może, áby Duch prawdy Duch jednośći przećiwne ſobie rzeczy dyktował. Jeśli Lutheránin będźie ſobie przypiſował, iż on jeſt prawdźiwie objáśniony od Duchá S. w rozumieniu y tłumaczeniu tego textu, Uczeń Kálwiná jemu śię ſprzećiwi, toż mowić o Náśládowcách Mûntzerá, ktorzy ſobie tákże przypiſowáć będą objáśnienie tegoż Duchá S. á ták jeden drugiemu będźie zárzucał illuzye y prożne głowy ſwojey imáginácye. Czyjeż tu oświecenia przenieść nád oświecenia drugiego? káżdy śię czyni być oświeconym od Duchá S. káżdy ná tymże principium śię záſadza, á przećie przećiwną rzecz ná nim funduje. Duch S. Duch prawdy nie może być Duchem diſſenſyi y kontrádykcyi.

Dobrze, moi Pánowie Auzburſkiey Konfeſſyey, wáśi Doktorowie w tey mierze uczynili, że już od dawnego czáſu obronę tego pártykulárnego y prywatnego Duchá porzućili, ktorego ná zdánie ſwoje káżdy prywatny pociągał; w czym dáleko mędrzey poſtąpili, niżeli Uczniowie Kálwiná, ktorzy jeſzcze śię wzbraniáją od odſtąpienia od tego Oycá y zrźodłá wſzelkich niezgod y kontrádykcyi, prywatnego Duchá.

Popiąte, zkądże moi Pánowie wáſzę wiárę utwierdźićie, áby oná była pewna y mocna, żadney wątpliwośći nie podlegáiąca? to pewnie w ſamym Piſmie znaydźiećie, czymbyśćie wſzelkie wątpliwośći znieśli y rozwiązáli. 11.
Trzebá mowićie jeden text, ktory záwiera w ſobie jáką trudność explikowáć przez drugi text jáśnieyſzy. Y tá konfrontácya álbo znieśienie textu jednego z drugim zda śię być wam wyćieczką bárzo dobrą, y rozumiećie, że już przez to znieśliśćie wſzyſtkie trudnośći záchodzące w tey mierze. Ale moi Pánowie roſtrząśniymy y dobrze śię przypátrzmy, czy wſzyſcy możećie tego ſpoſobu záżywáć y práktykowáć go ná utwierdzenie wiáry wáſzey? Sámi uczeni wáśi, ktorzy uſtáwicznie nád Biblią śiedzą, zeznáć muſzą, że ten ſpoſob nigdy śię im nie powodźi ná znieśienie záchodzących trudnośći, á jáko śię ma powieść temu, ktory ledwo co Piſmá liznął? Mowię tedy y twierdzę że konfrontácya y znieśienie textow jednego z drugim, y tłumaczenie jednego textu trudnieyſzego przez drugi text niby jáśnieyſzy, żadną miárą nie może ubeſpieczyć, umocnić y utwierdźić mądrego Człowieká w wierze, żeby oná byłá pewna, niepochybna y nieomylna. Bo moi Pánowie, ſámi wiećie, y ná oko widźićie, że káżda partia pretenduje że ma po ſobie jáſne texty. Ten text, ktory Luteránin ma zá jáwny y jáſny, Kálwiniſtá ma zá ćiemny y trudny, *&* *è contra*. A ták jeden zechce explikowáć náprzykład text Máttheuſzá S. przez text Swiętego

tego Łukaſzá, jáko jáśnieyſzy y jáwnieyſzy, á drugi będźie pretendował, *è contra* explikowáć y wykłádáć text Łukaſzá S. przez text S. Máttheuſzá, jáko jáwnie decydujący kontrowerſyą. A gdy będźiećie ſłyſzeć y dobrze uważáć z obuſtron rácye, wáſz rozum zoſtánie w wątpliwośći y w niepewnośći, y nie będźiećie wiedźieli ktorey śię ſtrony trzymáć, bojąc śię niebeſpieczeńſtwá, á żebyśćie śię nie determinowáli ná to, co śię zda być tylko jáſno y prawdźiwo, miáſto ſámey prawdy, ktorey ſzukámy. Obaczmy to jáśniey w przykłádźie.

12. Zgádzaćie śię w tym moi Pánowie z námi, że to ſą głowne y przednie Artykuły wiáry náſzey o Boſtwie Syná Bożego, o reálney przytomnośći Chryſtuſá w Euchárystyi, o ważnośći Chrztu niemowląt. A przećie konfrontácya ſámá textow Piſmá S. nie jeſt doſtáteczna ná utwierdzenie was w wierze o tych trzech Artykułach ták głownych; á coż moi Pánowie maćie mowić o innych Artykułach mnieyſzey konſekwencyey, o ktorych śię z námi álbo z drugiemi dyſputujećie? Daymy jeno ná moment Sociniánowi álbo Aryáninowi áudyencyą o pierwſzym Artykule, Kálwiniśćie o drugim, á o trzećim Anábáptyśćie: á obaczemy, jáką konfrontácya textow może przynieść pewność y niepochybność tłumaczenia y rozumienia Piſmá.

13. Słuchayćie tedy Arianina probującego, że Syn nie jeſt rowny Oycu, y przywodzącego ſłowá JEZUSOWE *Joan: 14. verſ. 28. Pater major me eſt.* Oćiec moy jeſt większy za mnie: y powiáda: co może być jáśnieyſzego, że Syn nie jeſt rowny Oycu, ponieważ zá świádectwem ſámego Chryſtuſá Oćiec jeſt większy zá niego. Pewnie moi Pánowie, wy rzeczećie, iż ten text nie trzebá bráć

o Oſobie

o Oſobie ále o náturze ludzkiey Syná Bożego: bo inne texty Piſmá S. ukázują iż ták á nie ináczey trzebá rozumieć. Ale kiedy Aryánin wam powie: że JEZUS Chryſtus mowiąc: Moy Oćiec większy jeſt zá mnie, mowił o Oſobie, á zátym, że Oſobá Oycá większa jeſt niż Oſobá Syná, á do tego, kiedy będźie śię záſádzał ná máximie wáſzego Marćiná Lutrá, ktory w ſwojey odpowiedzi do Károlſtádyuſzá *Tom: 4. p. 377. edit: Germ: Jen:* niechce áby konfrontácya textow wſzędźie ſłużyłá, ále tylko ná ten czás, kiedy záchodzą texty ćiemne, záwiłe: boby prawi bárzo byłá rzecz zła y niebeſpieczna opponowáć textowi jáſnemu inne texty ná tłumaczenie onego. Idąc tedy zá tą modifikácyą uniwerſálney reguły Aryánin będźie ſobie przywłáſzczał práwo, nie podáwáć ſwego textu ták jáſnego pod konfrontácyą innych textow, dla tychże rácyi, dla ktorych luther przećiwko Károlſtádiuſzowi przywodzącemu wielką liczbę textow przećiwko tym ſłowom: To jeſt Ciáło moje/ ten text excypował od konfrontácyi, twierdząc, że jáſność y jáwność tego textu wyimowáłá go od uniwerſálney reguły konfrontácyey. Toż ſámo rzecze y Aryánin o ſwoim (ják mowi) ták jáſnym texćie, á wy moi Pánowie, zkąd pewni będźiećie, trzymájąc śię principiow Lutrá, że ten text nie powinien być excypowány od powſzechney reguły?

Ale dopuśćmy, niech idźie ſwoim torem konfrontácya 14.
według wáſzego modeluſzu, y konfrontuyćie, jáko śię wam podoba: A jákiż text opponowáć będźiećie ná pomieniony text od Aryánina przywiedźiony? Niepochybnie ten przywiedźiećie 1. *Joan: 5. v. 7. Tres ſunt, qui teſtimonium dant in cœlo: Pater, Verbum, & Spiritus S. & hi tres, unum*

 ſunt.

ſunt. Trzy ſą, ktorzy świádectwo dáją w niebie: Oćiec, Słowo, y Duch S. á ći trzey jedno ſą. A jeśli rzeczećie, ći trzey ſą jedno, toć ſą doſkonale rowni. A zátym nic nie máſz jáśnieyſzego, nád ten text, ná dowod że w tym ſenśie trzebá bráć y pierwſzy text od Aryániná przywiedźiony. A kiedy wam odpowie Aryánin: izali niewiećie, że dwojáka jeſt ſignifikácya tych ſłow. *A ći trzey jedno ſą.* Wy chcećie rozumieć o jedności jedney eſſencyey, á my utrzymujemy, że trzebá rozumieć o jedności morálney, ktora nic inſzego nie jeſt, jeno doſkonáła jedność rozumienia y woli, y ták śię o trzech miedzy ſobą w ściſłey przyjáźni żyjących Przyjaćielách mowi: Ci jedno ſą. Stwierdźi jeſzcze ten wykład y tłumaczenie inſzemi textámi ná pozor mocno jego złą ſpráwę wſpierájącemi, jáko też y tuż náſtępującym textem. *v.* 8. *Tres ſunt qui teſtimonium dant in terra: Spiritus, aqua, & Sangvis, & hi tres unum ſunt.* Trzy rzeczy ſą, ktore świádectwo dáją ná ziemi: Duch y woda y Krew, á te trzy jedno ſą. przywiedźie y owo mieyſce Ewángeliey S. Janá *c.* 17. *v.* 22. gdźie Zbáwićiel náſz zá Ucznı́ámi ſwemi Oycá ſwego prośi áby byli jedno, jáko on z Oycem jedno jeſt: *ut ſint unum, ſicut & nos unum ſumus.* Widźićie, rzecze, o jákiey tu jedności jeſt mowá. Trzy tedy rzeczy, o ktorych S. Jan mowi, nie mogą być jednym, jeno jednośćią dźielności y ſygnifikácyey á nie jednośćią nátury, y Uczniowie żádną miárą być nie mogli jedno jednośćią eſſencyey, ále tylko jednośćią ánimuſzow y kointelligencyey miedzy ſobą. Trzebá tedy, konkluduje Aryánin, toż ſámo mowić o jedności trzech Oſob, miedzy ktoremi nie trzebá uznawáć inſzey jedności, jeno doſkonáłą zgodę, jedność woli y rozumienia.

Widźićie

Widźićie moi Pánowie, ná czym śię kończy pierwſza 15. konfrontácya y znieśienie textow: ktora zápewne nie utwierdza y nie upewnia wáſzey wiáry. Czyńćie, jeśli śię podoba y drugą y trzećią, ná toż wynidźie. Prawdá to że nie będźie wam zbywáło ná textách mocno y gruntownie dowodzących Boſtwo Chryſtuſowe, ále tez nie będźie zbywáło Aryáninowi ná explikácyey y ná textách pozornych, ktore śię jemu zdádzą jáśnieyſze y gruntownieyſze. Náprzykład, wy będźiećie cytowáli ták wiele textow Piſmá S. że JEZUS Chryſtus názywa śię BOGIEM, zkąd ták árgumentowáć będźiećie bárzo dobrze: Nie może być tylko jedno Boſtwo, jeden BOG, á JEzus Chryſtus jeſt BOGIEM, toć tedy muśi mieć toż ſámo Boſtwo, co y Oćiec. Aryánin wam odpowie, y przywiedźie text *Joan:* 17. *v.* 3. *Hæc eſt vita æterna ut cognoſcant te ſolum DEUM verum,* gdźie Chryſtus Oycá ſwego názywa ſámym jednym BOGIEM prawdźiwym, y rzecze: To pewna rzecz jeſt y nieomylna, że nie może być BOG tylko ſam jeden: A według ſłow Chryſtuſowych, Oćiec jeſt ſámym jednym BOGIEM prawdźiwym, toć rzecze, Oćiec jeſt BOGIEM ſámym jednym prawdźiwym, á zátym nie Syn. Y ták wam opponowáć będźie text ná text, árgument, ná árgument, chcąc probowáć, że Imie Boſkie nie może ſłużyć Synowi w ſwojey włáſney y ściſłey ſygnifikácyey, ále tylko mu to przypiſuje Piſmo dla wielkiego podobieńſtwá, ktore ma Syn z Oycem, y dla ktorego od Apoſtołá *Coloſſ:* 1. *v.* 15. názywa śię *Imago DEI inviſibilis* Obrázem BOGA nie widźiálnego. Zkąd nowy árgument uformuje ná podpárćie błędu ſwego; mowiąc: Obraz BOGA niewidomego nie może być teyże ſubſtáncyey Boſkiey: bo Obraz záwſze śię rożni od ſub-

 ſtáncyey

ſtáncyey tego, ktorego reprezentuje. A Chryſtus jeſt Obrázem BOGA. Toć prawi, nie jeſt teyże ſubſtáncyey.

16. Ná podpárćie też ſignifikácyey Imienia BOGA w ſenśie metaphorycznym pokáżę wam ták wiele textow w Piſmie, że Imie Boſkie kreáturom śię przypiſuje. A że w tym á nie w włáſnym ſenśie Imie Boſkie Chryſtuſowi śię dáje, będźie probował Aryánin, text po texćie przywodząc ná ujęćie Boſtwá Synowi Bożemu jáko to *Matt:* 20. *v.* 23. Siedźieć po práwicy mojey, nie jeſt moja rzecz dáć wam. *Marci* 13. *v.* 32. o godźinie Sądu oſtátniego niewie náwet Syn chybá Oćiec. *Luc:* 18. *v.* 19. ná co mię názywaſz dobrym? żaden nie jeſt dobrym jeno ſam BOG. *Joan:* 10. *v.* 35. Chryſtus wymawiáiąc śię przed Zydámi chcącemi go ukámionowáć o to, że śię czynił BOGIEM, przywodźi Piſmo mowiące: *Ego dixi vos Dii eſtis:* wy Bogámi jeſteśćie, do ktorych ſłowo Boſkie śię ſtáło. 1. *Cor:* 15. *v.* 28. *Cùm autem ſubjecta fuerint illi omnia, tunc & ipſe Filius ſubjectus erit ei.* Gdy poddáno mu to jeſt Oycu wſzyſtko będźie, ná ten czas y ſam Syn poddány mu będźie. Bedźie mowię te y inne bez liczby cytował texty, y z tego wſzyſtkiego wnieśie, że JEZUS Chryſtus nie ma áni teyże umiejętnośći, án teyże mocy, áni teyże dobroći, áni teyże niepodległośći, jáką ma Oćiec; á zátym rzecze, że żádną miárą nie może być Oycu rowny. A jeśli jeſzcze zechce wáſzych Miniſtrow náśládowáć ſtylu, ktorego w podobnych okázyách przećiwko nam záżywáją, exággerowáć będą ow text Páwłá S. *Galat:* 1. *v.* 8. *Sed licet nos, aut Angelus de cœlo evangelizet vobis, præterquam quod evangelizavimus vobis, anathema ſit.* Choćby nie tylko Oycowie, nie tylko Conſilia, ále choćby ſam Anjoł z niebá wam

ináczey opowiádał, niech będźie anathema przeklęctwem.

Nie myślę tym przywiedźieniem textow, uchoway 17.
Pánie Boże, kogo osłábić w wierze o prawdźiwym Boſtwie Chryſtuſowym, zá ktory Artykuł wiáry náſzey gotow jeſtem tyśiąc nayokrutnieyſzych śmierći podjąć, ále *merè* ná to przywodzę, ábym pokazał jáwnie, że to wáſze *principium* konfrontácyey Piſmá textu z textem nie może wáſzey wiáry zmocnić y was pewnemi uczynić, jeśli rázem nie będźiećie śię wſpieráli ná decyzyey Kośćiołá tłumacza nieomylnego záchodzących w Piſmie trudnośći, jáko mającego według obietnicy Chryſtuſowey áſſyſtencyą Duchá prawdy; y jeśli nie będźiećie śię trzymáli świádectwá uſtáwiczney trádycyey, w jákim ſenśie te texty záwſze Kośćioł S. rozumiał y tłumaczył.

Y to śię w ſámey rzeczy tráfiło ná publiczney konfe- 18.
rencyey, ktora śię odpráwiłá Roku Páńſkiego 1566. w Wárádynie w przytomnośći Janá Zygmuntá Xiążęćiá Siedmigrodzkiego miedzy nowemi Aryáninámi, ktorych Pryncypałámi byli Jerzy Blándrátá y Fránćiſzek Dawid, y miedzy Miniſtrámi Lutherſkiemi y Kálwińſkiemi, z ktorych nayprzednieyśi byli *Petrus Melvius* y *Petrus Caroli.* Opiſuje tę konferencyą *Roſcius de Conventu Hæret:* Gdźie Dawid proteſtowawſzy śię náprzod, iż ich dyfferencyi y rożnicy żaden nie mogł ſądźić według principiow wſzyſtkich trzech pártyi, jeno ſámo czyſte Słowo Boże, nic do niego nie mieſzájąc coby inwencyey Ludzkiey było, przełożył texty Piſmá S. ktore dawnieyśi Aryáni przywodźili przećiwko Boſtwu Chryſtuſowemu, y do nich przydał niezliczoną liczbę nowych textow ták z ſtárego jáko y z nowego Teſtamentu, ktore práwie cáłe ná pámięć umiał.

Miniſtrom też Luterſkim y Kálwińſkim nie zbywáło ná textách Piſmá S. ktore przećiwko Aryánom przywodźili, ále że tá oppozycya textow áni tey áni owey partyi nie konwinkowáłá, bo obie ſtrony pretendowáły ſobie że ich texty ſą jáśnieyſze, muśieli Luterſcy y Kálwińſcy Miniſtrowie ućiekáć śię do powagi Oycow Swiętych y Koncyliow, mowiąc iż te texty ták rozumieli Oycowie, ták decydowáły powſzechne Koncylia, y w tym ſenśie powinniśmy je bráć. Aż miniſter Aryáńſki Dawid ten ich reſpons ná ich záwſtydzenie obroćił mowiąc: A co to jeſt moi Pánowie? Wy nie ćierpićie Papiſtow, kiedy oni ná utrzymánie tłumáczenia textow od was przećiwko nim zárzuconych przywodzą powágę Oycow y Koncyliow, á teraz teyże broni chcećie przećiwko nam záżywáć, ktorą pogárdzaćie? Porzuććie porzuććie powagę ludzką, ktorą dáremnie przećiwko ták jáſnym textom przywodźićie, álbo jeśli śię jey trzymaćie, bądźćież Papiſtámi, bo ich náuká, ktorą wy zárowno z námi odrzucaćie, powágą Oycow y Koncyliow wſpiera śię. Tá odpowiedź zámknęłá uſtá Miniſtrom Luterſkim y Kálwińſkim, y miáłá ápplauz u Krolá y cáłego zgromádzenia.

19. Ztąd moi Pánowie wielce śię dźiwuję, że niektorzy wáśi Lutrá Elogiáriſtowie y Chwalcy zá rzecz oſobliwą y wielce extraordinaryjną w nim upátrują, że on jákoby Duchem Prorockim opowiedźiał, Roku 1527. *T. 3. pag: 432. edit: Germ: Jen:* że Aryáńſka Herezya już od ośmiu ſet lat zgłádzona y wykorzeniona miáłá znowu głowę podnieść y ożyć, jákoż w ſámey rzeczy we trzy álbo we cztery látá po tym przepowiedzeniu powſtáłá y po náſzey Polſzcze y Siedmigrodzkim Xięſtwie roſkrzewiłá śię. Bo podko-

podkopawſzy fundámentá y podpory ná ktorych Dom ſtoi odrzućiwſzy, łátwo prorokowáć, że śię Dom obáli. Luther ná wolą káżdemu dawſzy tłumaczyć Piſmo S. bez żadnego względu ná podánie Kośćielne, ná decyzyą Koncyliow, beſpiecznie mogł jeſzcze przepowiedźieć czterdźieśći trzy inſzych Sekt, ktore zá jego czáſow powſtáły, y inne niezliczone błędy, ktore Swiát nápełniły; á to jego proroctwo ták byłoby dźiwne, jáko gdyby támę y groblę przekopawſzy prorokował, że ſtaw łąki bliſkie záleje, álbo drzewo podćiąwſzy, że śię ono obáli.

Ale dawſzy pokoy digreſſiom, wroćmy śię do konfrontácyey textow, y daymy jeſzcze áudyencyą Kálwiniśćie y Anábáptyśćie, pierwſzy przywiedźie texty przećiwko reálney przytomnośći Chryſtuſá w Euchárysſtyey, drugi przećiw wážnośći Chrztu niemowląt. Zkąd też jáwnie poznaćie, że ten wáſz ſpoſob konfrontowánia cále nie jeſt ſpoſobny do ugruntowánia was w wierze, ážebyśćie przezeń mieli być upewnieni o prawdźiwym ſenśie Piſmá. Nie chcę was fátygowáć mnoſtwem cytácyi, zárzutámi, y odpowiedźiámi obojey ſtrony, ktoreby końcá y miáry nie miáły; przypomniymy jeno zwyczáyne Piſmá Swiętego texty, ktore Kálwiniſtowie przećiwko nam y wam zwykli przywodźić, á poſłuchaymy ich konfrontácyey: Kłádą tedy naypierwiey ten text *Luc: 22. v. 19.* To czyńćie ná moję pámiątkę, y mowią, widźićie, że Chryſtus nam káże tego Sákrámentu záżywáć ná jego pámiątkę, pámiątká záś nie czyni śię rzeczy przytomney. Po nim przywodzą text *Joan: 16. v. 28. Relinquo mundum & vado ad Patrem.* Zoſtáwuję świát á idę do Oycá. zkąd wnáſza: Toć Chryſtus tu ná świećie śię nie zoſtał, áby śię nam dáwał zá pokárm w Euchá- 20.

w Eucháryſtyey. Przywodzą y owe słowá Chryſtuſowe *Matt:* 15. *v.* 17. *Omne quod in os intrat, in ventrem vadit, & in ſeceſſum emittitur.* Co w uſtá wchodźi, do żołądká idźie, y potym w ſekretá śię wrzuca; zkąd konkludują, że niemożna bez niezbożnośći mowić, że Ciáło Chryſtuſowe w uſtá wchodźi &c. Cytują też y ow text *Matt:* 24.*v.*23. *Si quis dixerit vobis, hic eſt Chriſtus, aut illic, nolite credere.* Ktoby wam mowił, że tu jeſt Chryſtus álbo tám, nie wierzćie. Widźićie práwią, wyráźnie Chryſtus zákázuje wierzyć, że tu ná Ołtarzu jeſt Chryſtus, álbo tám w uśćiech kommunikującego. Nie zápomináją też y owego textu *Joan:* 6. *v.* 64. *Spiritus eſt, qui vivificat, Caro non prodeſt quidquam.* Duch ożywia, á Ciáło nic nie waży, y ná tym texćie fundują ſwoje pożywánie duchowne przez wiárę, á nie przez uſtá ćieleſne. A gdybyśćie jeſzcze ſłucháli Kálwiniſtow przywodzących niezliczoną moc textow, ktoremi uśiłują probowáć że Chryſtus mowił w ſenśie figurálnym y metaphorycznym To jeſt Ciáło moje/ y że to słowo jeſt nie co inſzego znaczy jeno to co repreżentuje/ bárźiey byśćie ſkonwinkowáni byli, że przez wáſz ſpoſob konfrontácyey textow niepodobna rzecz jeſt doyść zápewne y niepochybnie, że ten á nie inſzy jeſt ſens Piſmá S. prawdźiwy, ktory Duch S. Dyktował: á zátym z ſámey konfrontácyey textow nie możećie przyiść do mocnośći áſſenſu roſtropnego y oraz niepochybnego: bez czego nie może być ákt prawdźiwey y Boſkiey wiáry, chyba opiniey y zdánia właſnego.

21. A co śię tycze Anábáptyſtow: Ci fundując śię ná wáſzey jáko twierdźićie fundámentálney náuce, że uſpráwiedliwienie Człowieká ſtáje śię przez ſámę wiárę; przez konfron-

konfrontácyą textow do tego was przyprowádzą, że będźiećie muśieli mowić, iż álbo dźieći niemowlątká przez chrzeſt nie bywáją uſpráwiedliwieni y przypuſzczeni do zaſług Chryſtuſowych, álbo że niemowlętá przy chrzćie ſwoim wzbudzáją Akt Wiáry, że zá nich Chryſtus dość uczynił męką ſwoją y onę ſobie przez wiárę przywłaſzczáją. Co mowić, jeſt to mowić przećiwko zdrowemu rozumowi y doświádczeniu ſámych zmysłow. Jáwna bowiem rzecz jeſt, że rozum teraz urodzonego dźiećięćia jeſzcze jeſt ćiemnośćią ogárniony y dźiećie nie może ſwoim rozumem władáć, y w tákim zoſtáje ſtánie, że nie może żadnego Aktu wiáry wzbudźić, ktory Akt jeſt rozumu y woli wolney podbijájącey y poddájącey rozum ſwoy pod prawdy objáwione, y ták niemowlątko może táki Akt wiáry wzbudźić, jáko może ná lutni gráć májąc rączki ſwe pielucháми powite. A jeśli ná ten árgument, ná ktory nigdy odpowiedźieć nie możećie, ućiekáć śię będźiećie bez żadnego fundámentu, bez żadnego dowodu z Piſmá, do cudu, iż to Pan BOG czyni z káżdym dźiećięćiem przy chrzćie, co uczynił z S. Janem w żywoćie Mátki zoſtájącym że wyſkoczyło niemowle z rádośći w żywoćie Mátki ſwojey: to ná ten czás Anábáptyſtowie rzeką, iż to twierdźić o káżdym niemowlątku żadnego Piſmá nie mamy: á záś wáſzey náuki fundáment jeſt, nic nie wierzyć czego nie máſz w Piſmie.

Y owſzē rzeką, w Piſmie S. *è cōtra* mámy, że Chryſtus 22. wyſyłájąc ná cáły świát Apoſtołow mowił im: Idźćie náucząyćie/ chrzćiyćie. *Matt:* 28. *v.* 19. á wy chrzćićie dźieći, wprzod im nie opowiedźiawſzy Ewángeliey, nie náuczywſzy ich: á jáko według Apoſtołá, mogą wierzyć bez opowie-

opowiádánia? Wſzák wiárá z ſłuchánia : im áni opowiádaćie, y choćbyśćie opowiádáli, ſłucháć nie mogą. Toć wy chrzcząc je, wprzod ich nie náuczywſzy, wywrácaćie porządek od Chryſtuſá Kośćiołowi zoſtáwiony. Dáley powiedzą: Mowi Chryſtus. *Marci* 16. *v.* 16. **Kto uwierzy y ochrzći śię zbáwion będźie.** Widźićie rzeką, że Chryſtus wyćiąga wiáry jáko potrzebney diſpozycyey do odebránia ſkutku Chrztu Swiętego. wierzyć znowu rzeką, dźieći nie mogą bez opowiádánia. Przywiodą też y text S. Piotrá 1.*Petr:* 3. *v.* 21. *Vos ſalvos facit baptiſma, non carnis depoſitio ſordium, ſed conſcientiæ bonæ interrogatio in Deum.* Chrzeſt was zbáwia, nie zmywáiąc brud ćiáłá, ále przez świádectwo dobrego ſumnienia. Rzeką ztąd Anábáptyſtowie: Moi Pánowie, á pámiętaćież jákie świádectwo wam dáwáło ſumnienie wáſze tego momentu, ktorego was chrzczono? y mogłoż ná ten czás ſumnienie wáſze jákie wam dáwáć świádectwo, á wy czy mogliśćie ná ten czás rozumieć, co ſumnienie świádczyło? A coż mowić, gdyby jeſzcze Anábáptyſtowie wam przywiedli trzydźieśći ſześć árgumentow, ktore Miniſtrowie Siedmigrodzcy álbo Tranſylwáńſcy wydrukowáli Roku 1567. o nie ważnośći Chrztu niemowląt, dokądby oni was záprowádźili? Zkąd jáwnie moi Pánowie możećie poznáć, że roſtrząśnienie y diſkuſſia Artykułu jákiego przez konfrontowánie textu z textem nie jeſt pewny ſpoſob ugruntowánia was w wierze, á żebyśćie po tákiey diſkuſſiey y roſtrząśnieniu pewni y nieomylni byli że ten á nie inſzy jeſt ſens Duchá S. nam w Piſmie záwárty o tym Artykule, á zátym ztąd nie możećie wzbudźić w ſobie áktu prawdźiwey y niepochybney wiáry, nie będąc pewni o prawdźiwym ſenśie rewelácyey Boſkiey.

Dármo tedy wáśi Miniſtrowie mowią, że ná ugruntowánie áktu wiáry dość czytáć Piſmo S. á jeśli jáka wątpliwość záchodźi, to trzebá znieść text z textem y ták Człowiek prawdy doydźie. Ten dyſkurs mowiąc w powſzechnośći ma wielki pozor: ále kiedy przyidźie śię exáminowáć jáki punkt kontrowerſyey w ſzczegulney máteryey, to cáły ten pozor ták piękney máxymy zniknie. Bo czyta Piſmo Lutheránin, czyta Kálwiniſtá, czyta Anábáptyſtá, Aryánin &c. y ten y ow w trudnośći pewney texty konfrontuje y znáſza, á przećie káżdy ináczey konkluduje. Toć z ſámego czytánia Piſmá y z konfrontowánia textow nie doydźie niepochybney prawdy, jeśli śię nie weſprze ná kolumnie y twierdzy prawdy, ktorą jeſt Kośćioł Duchá prawdy máiący.

To jeśli śię mowi o mądrych y biegłych w Piſmie S. 23.
á coż trzebá będźie mowić o proſtákách, o ludźiách z poſpolitego gminu? czy wáśi Woźnice, Lokáje, Słudzy y Służebnice potráfią konfrontowáć Piſmo z Piſmem? a przećie to wáſze *principium* powſzechne y uniwerſalne jeſt dla wſzyſtkich bez żadney excepcyey fundowáć wiárę w ártykułách wątpliwych ná konfrontácyey textow Piſmá S. A jeślibyśćie rzekli, że poſpolſtwo nie jeſt obligowáne do tákiego konfrontowánia Piſma: bo do tego nie jeſt udolne, y nie ma do tego ták wiele náuki y objáśnienia. Ale to mowić, moi Pánowie, byłoby przećiwko wáſzym principiom. Bo wſzyſcy generálnie, Męſzczyżni y Niewiáſty, mądrzy y prośći, wielcy y máli ſą powołáni do zbáwienia. Do zbáwienia záś inſzey drogi nie máſz jeno przez wiárę: Wiáry záś mocney y pewney o ártykułách kontrowerſyey podległych mieć nie mogą jeno przez konfrontá-

frontácyą Pismá; toć jáſna rzecz jeſt, że wſzyſcy obligowáni ſą do tey konfrontácyey, według wáſzey náuki. A że ten ſpoſob większey Części ludźi jeſt niepodobny *impoſſibilis:* toć wáſze *principium* tym ſámym złe jeſt. Bo niepodobna áżeby BOG wyćiągał od Człowieká, co mu jeſt niepodobne *impoſſibile:* y jáko możećie moi Pánowie w tey Religiey beſpiecznie zoſtáwáć, ktora do tego wſzyſtkich obliguje, co jeſt nád śiły większey części ludźi ?

Ponieważ tedy ſpoſob konfrontowánia Pismá jeſt nád śiły większey części ludźi, á jákże wáśi rzemieśnicy, czeladź, wieśniacy y cáła płeć biała wierzy, nie tylko o owych trzech Artykułách, o ktorych śię tu mowiło, ále też o innych niezliczonych, o ktore wy z námi y z drugiemi kontrowertujećie ? Bo oni o prawdźie tych Artykułow nie ſą upewnieni z konfrontácyey, bo tá jeſt nád ich śiły, y im jeſt nie podobna; nie z powagi Kośćiołá, bo według was Kośćioł może błądźić, nie z náuki Páſtorá, bo ten jeſt Człowiek omyłce podległy, zkądże będą mieli pewność prawdy, żeby mogli Akt wiáry pewney y niepochybney w ſobie wzbudźić ?

24. Rzeczećie podobno: Wiárá jeſt Dar Boży, ſam BOG oświeca rozumy proſtych ludźi. Ale to mowiąc, moi Pánowie, znowu názad przyprowádzaćie Duchá prywatnego, ktoregośćie byli odpędźili. Bo tym ſpoſobem y Lutheránin y Kálwiniſtá y Aryánin y Anábáptyſtá rzecze żem ja jeſt od BOGA oświecony, já mam ten dar Boſki, á przećie káżdy przećiwną rzecz będźie trzymał y rozumiał. A czy to w káżdym będźie oświecenie Boſkie ?

A jeśli powiećie, iż proſtotá powinná wierzyć ták ják mu przekładáją, przyimując wſzyſtko w proſtośći ſercá ſwego,

ſwego,

ſwego, co BOG objáwił. Ná to odpowiádam, iż táki dyſkurs dobryby był w uśćiech Kátholiká, ále w uśćiech Proteſtántá według wáſzych principiow dobrym być nie może. Bo wy moi Pánowie odrzucaćie interpretacyą y tłumaczenie Kośćiołá Bożego, y náuczaćie, że Kośćioł w rozumieniu y tłumaczeniu Pismá może błądźić, y ſámą rzeczą pobłądźił. A zkądże proſtak pewien będźie, że mu dobrze y w prawdźiwym ſenśie ſłowá Boſkie przekłádáją ? toć muśi exáminowáć jeśli dobrze Predykánt opowiáda álbo nie ? Wſzák niemal codźiennie ſłyſzemy was mowiących, że śię wy nie trzymaćie Lutrá, ále jego rácyi, y one nie dla tego zá dobre maćie, że je Luther powiedźiał, ále że dobrze powiedźiał: á zá tym rácye Lutrá exáminujećie, y ſądźićie go co dobrze, á co źle powiedźiał: á ták y proſtak ſłuchájący Predykántá ſwego według was miałby exáminowáć czy on dobrze czy źle opowiáda, czy w złym czy w dobrym ſenśie text jáki innemi textámi probuje.

25 A tey pewnośći áżeby doſzedł, powinien káżdy proteſtant według principiow Religiey wáſzey te rzeczy záchowáć. Naprzod/ powinien exáminowáć, jeśli ten text ná ktorym śię záſádza jeſt wyjęty z Xięgi Kanoniczney. Powtore/ jeśli ten text zgádza śię z textem oryginálnym. Potrzećie/ Powinien uważyć, czy nie máſz rożnych werſyi, ktore mogą oſłábić dowod tych probácyi. Poczwarte/ jeśli ten text ná ktorym śię záſádza bierze w prawdźiwym y od Duchá S. dyktowánym ſenśie ? Bo jeśli ten text tego wſzyſtkiego nie będźie miał, Człowiek u was ſzukájący prawdy, nie będźie mogł áktu prawdźiwey wiáry w ſobie wzbudźić, nie będąc upewniony, że ták á nie ináczey BOG przez ten text objáwił.

A jeśli

A jeśli tego wszystkiego trzebá do wzbudzenia prawdźiwey y nieomylney wiáry, toć káżdemu z was Naprzod trzebá wiedźieć, ktore są Xięgi Kánoniczne, á ktore nie? á zkądże tę wiádomość będźie miał prostak, ba y káżdy protestant? Zkąd je pozna y rozezna? czy z nátchnienia Duchá S. czy z świádectwá dawnych pierwszego Chrześciáństwá Authorow, że te á nie inne Xięgi od Duchá S. są dyktowáne? Jeśli rzeczećie, iż to poznáć káżdy może z wnętrzney inspirácyey Duchá S. to już znowu przywołaćie Duchá prywatnego, znowu wprowádźićie *fanatismum*, y pozwolićie mu więcey niż przed tym: bo tu już nie idźie o tłumaczenie jednego álbo drugiego textu, ále o cáłe Xięgi, jeśli one są od Duchá S. dyktowáne álbo nie? A do tego, to świádectwo wnętrzne czy nie będźież podeyrzáne, ponieważ jednemu ták, drugiemu ináczey świadczy. Sámi wáśi Reformátorowie y teráźnieyśi Doktorowie Luterscy nie zgadzáją śię w liczbie Xiąg Kánonicznych: á jákże prostak bá y káżdy protestant będźie pewny, że tá jest Xięgá Kánoniczna, álbo ten text wyjęty jest z Xięgi Kánoniczney?

26. A jeśli rzeczećie, iż to wiećie z podánia y świádectwá stárodawnych Authorow, ktorzy świadczą, że te Xięgi záwsze Chrześciáństwo miáło zá Swięte y Kánoniczne. To chwałá Pánu BOGU już przyimujećie trádycye y podánie Kośćielne! Ale że według was trádycya jest nie pewna, y jáko wáśi Doktorowie mowią, ona jest bárzo słábą podporą y chwiejącą śię, ná ktorey Akt wiáry Boskiey fundowáć śię nie może: á jákże wy ná texćie Xięgi niepewney Akt wiáry wászey ugruntujećie? Ale nie zástanawiájąc śię ná tey trudnośći, ktorey nigdy nie rozwiążećie;

ćie; jeśli świádectwo y podánie stárodawnego Kośćiołá w tey mierze przypuszczaćie, toby káżdy z was powinien był exáminowáć, jeśli ták w samey rzeczy jest, że stárodawni Authorowie o Kánonictwie tych Xiąg świadczą. A czy káżdyż to potráfi? czy káżdy tyle będźie miał czásu wertowáć monumenta stárożytnośći Chrześćiáńskiey, ile Człowiek gospodárstwem, kupiectwem, rzemiosłem y służbą zábáwny? Pono rzeczećie, iż tácy Ludźie powinni wierzyć swoim Predykátorom, ktorzy w tey mierze dobrze są biegli, y ná tym cáłe żyćie tráwią. Ale proszę, ktorych wászych Ministrow powinni będą słucháć, czy tych, ktorzy náprzykład w Strázburgu Roku 1598. z Kánonu Xiąg Swiętych wyglozowáli List S Páwłá do Zydow, List S. Jákubá y S. Judy, *Apocalypsim* S. Janá; czy też tych, ktorzy támże Roku 1670. te wszystkie Xięgi do Kánonu odłożyli, y mieć je chcą zá prawdźiwe Pismo S? ná ktorą stronę ći dobrzy Ludźie, mogą bespiecznie, bez bojáźni omyłki determinowáć śię? ktorych śię trzymáć? zkąd oni będą pewni, ktorzy, czy pierwśi, czy drudzy pobłądźili, y przy ktorey stronie prawdá zostáje?

Powtore, Daymy to, że káżdy Protestánt z podánia Kośćiołá Kátholickiego pewny jest o Kánonicznych Xięgách, á zkąd prostak będźie pewien o prawdźie wersiey, álbo zkąd będźie miał pewność że tá wersia ktorą on czyta zgádza śię z textem oryginalnym? Wy moi Pánowie pewnie rzeczećie, iż táki powinien w wątpliwośći swojey mądrych śię rádźić. Aleby to dobrze było, gdyby wszyscy mądrzy ná jedno śię zgodźili, gdyby wszyscy jednę wersyą ápprobowáli: lecz że sámi uczeni miedzy sobą rozdźieleni są, jedni chwalą tę wersyą jáko wielce zgadzającą 27.

dzáiącą śię z oryginałem, á drudzy gánią; á zkądże prosty Człowiek będźie miał pewność, chybá że śię ućiecze do oryginału Greckiego y Zydowskiego, áby prawdy sam przez śię dowiedźiał śię z sámego zrźodłá? A ták trzebáby wszystkim Chrześćiánom uczyć śię po Grecku y po Hebráysku: ná coby wiele lat trzebáby strawić, á tym czásem żadenby nie mogł prawdźiwego Aktu wiáry w sobie wzbudźić o Artykule kontrowersyey podległym, nie máiąc jeszcze pewnośći o sensie textu, ktorymby mogł wiárę swoję regulowáć. Ale y náuczywszy śię po Hebráysku w teyże wątpliwośći zostánie, w ktorey zostáią wáśi teráźnieyśi Mędrcy, miedzy ktoremi ták wielkie są kontestácye.

Mowią z was niektorzy, iż ná ugruntowánie wiáry dość jest prostákowi, że widźi text Bibliey jego, ktorą czyta, zgadzáiący śię z textem Biblii Adwersárzow. To moi Pánowie tym sposobem prośći powinniby byli przynamniey znieść text Biblii Lutherskiey z textem Biblii Kátholickiey. A proszę was, przyznayćie śię szczerze, czy czynią to u was? czy śię ten sposob práktykuje? A choćby śię y práktykował, á zkąd pewność że te obie wersye nie bredzą gdyż wy trzymaćie, że ći ktorzy Pismo wertowáli rożnym błędom byli podlegli. A jeśli jeszcze tenże sam text Pismá będźie rożny w Biblii Lutherskiey á rożny w Kátholickiey, co ná ten czás Lutheránin pocznie? zkąd pewien będźie, że niepochybnie text Lutherskiey Biblii jest prawdźiwy, á Kátholickiey fałszywy? znowu muśi iść do oryginału Hebráyskiego, á náprzod po Hebráysku śię uczyć: á jeśli będźie wierzał swojm uczonym, że ten sens jest Hebráyski, to śię záſádźi ná powie-

powieśći ludzkiey omyłce podległey, y ták nigdy nie będźie mogł mieć prawdźiwey wiáry Boskiey o tey prawdźie, ktorą BOG w tym texćie objáwił.

Potrzećie / Chcący doyść prawdy z konfrontácyey textow powinien uważyć y weyrzeć czy nie mász inszych textow, ktore obliguią go ináczey rozumieć ten text, ktory przed śię wziął; bo nie jest rzecz słuszna záſádzać śię ná tych tylko textách, ktore po swoim zdániu widźi, nic nie uważáiąc ná insze texty, ktore drudzy álleguią. Bo tym sposobem łátwoby było káżdey Sekćie záſádźić śię ná pewnych textách, ktore według ich ápparencyey zdádzą śię być po ich myśli. A ták gdyby Aryánin, Nestoryánin, Pelágiánin, álbo ktorykolwiek Heretyk po sobie názbierał gromádę textow Pismá S. nie cytuiąc swemu zdániu przećiwnych, izalibyśćie moi Pánowie tę konfrontácyą poczytáli zá dobrą? A jákże moi Pánowie zá dobrą poczytaćie wászych Ministrow náukę, ktorzy pretenduią, ażeby śię słuchácze ich fundowáli ná tych textách, ktore oni przywodzą, á nie uważáli tych, ktore Adwersárze im opponuią? A jáko mogą tego pretendowáć, gdyż nie máią żadnego tytułu przenaszáć śiebie sámych nád innych? 28.

Dobra y szczera konfrontácya textow powinna záwieráć exámen wszystkich textow Pismá S. do tey máteryey śćiągáiących śię, áby z nich można było poznáć w jákim je sensie trzebá bráć. Exámen záś álbo rostrząśnienie wszystkich textow w tey máteryi nie może być bez czytánia cáłego Pismá S. á to nie raz áni drugi, ále trzebáby Pismo prawie ná pámięć umieć. A czy wszyscy do tego czás y sposobność máią? á zátym setna część nie mogłáby prawdźiwego áktu wiáry mieć, nie máiąc ná czym pewnym

wnym záſádźić wiáry ſwojey, gdyby konfrontácya textow koniecznie potrzebna byłá do wzbudzenia áktu pewney y mocney wiáry. Pátrz tu num: 41.

29. Ani mowćie moi Pánowie, co wáśi Miniſtrowie wam zá pewne udáją, że jáſne jeſt Piſmo S. jeno go czytáć potrzebá z dobrą dyſpozycyą, á káżdy prawią, znaydźie, czym ma regulowáć ſwoję wiárę y obyczáje. Bo to mowić, jeſt to znák, że táki zápomniał tego wſzyſtkiego, co śię do tych czas mowiło, álbo przynamniey, że nie miał ná to uwagi y żadney áttencyey. Przypomniyćie jeno owe trzy trudnośći, ktore tu ſą położone o Boſtwie Chryſtuſowym, o reálney przytomnośći Chryſtuſá w Eucháryſtyey, y o Chrzćie niemowląt, izali zá rozſądkiem was ſámych, nie ſą nád śiły y pojęćie więkſzey częśći ludźi? A te moi Pánowie trudnośći przyprowádźiłem nie dla tego, jákoby one były naywiękſze, ále dla tego, że ſą w Artykułách od wſzyſtkich przyjętych y pewnych, o ktorych żaden z was áni z nas nie wątpi. Co podobnego mogłoby śię uczynić w niezliczonych punktách, jáko káżdy jáwnie może poznáć z káżdego w ſzczegulnośći Tráktátu, jáko to o Ofierze, o Kápłáńſtwie, o Modlitwie zá umárłych &c. Mowćie Pánowie co chcećie, tá jáſność, ktorą wy pretendujećie, nie może człowieká poſpolitego z trudnośći wyprowádźić y wyplątáć, nie może chwiejącego śię ugruntowáć w nieomylney wierze, poki śię nie ufunduje ná kolumnie y firmámenćie prawdy, to jeſt ná decyzyey Kośćiołá májącego Duchá prawdy.

30. Przez to my nie negujemy, że śię w Piſmie Swiętym znaydują jáſne niektore mieyſcá, ná ktorych jáſnie jeſt przełożona prawdá, ále tylko to mowiemy y twierdźiemy, że ſą

że ſą

że ſą też niektore mieyſcá, ktore śię zdádzą być jáſne, á w ſámey rzeczy nie ſą; ná czym śię częſto omyláją ći, ktorzy ápparencyámi śię uwodzą. Widáć to codźiennie w rożney Sekty ludźiách, ktorzy wſzyſcy co nie miárá zá ſobą cytują textow, á káżdy one ma zá bárzo jáſne, á przećie jáwna rzecz jeſt, że ich imáginácya tylko tę jáſność im ſprawuje, ktorey w ſámey rzeczy w textách nie máſz. A zkądże proſzę poſpolſtwo rozezna prawdźiwą jáſność od jáſnośći tylko mniemáney, prawdę ſámę od prawdy tylko pozorney á w ſámey rzeczy od fałſzu? A w ſzczegulnośći mowiąc,

Nic jáſnieyſzego wam śię nie zda, nád owe texty Piſmá S. ktore poſpolićie przećiwko wzywániu Swiętych przywodźićie: *Invoca me in die tribulationis, eruam te.* Wzyway mię w dźień utrapienia, á ja ćię wybáwię. *Pſal:* 49. *v.* 15. y 1. *Timoth:* 2. *v.* 5. *Unus DEUS, unus & Mediator DEI & hominū homo Chriſtus JESUS.* Jeden BOG, jeden też Pośrzednik BOGA y ludźi Człowiek Chryſtus JEZUS. Y nád te, ktore cytujećie przećiwko Czyſcowi *Eccl:* 11. *v.* 3. *Si ceciderit lignum ad Auſtrum aut ad Aquilonem, in quocunq; loco ceciderit, ibi erit.* Ná ktorąkolwiek ſtronę pádnie drzewo, czy to ná Południe, czy ná Pułnoc, tám śię zoſtánie. y *Joan:* 1. *v.* 7. *Sangvis JESU Chriſti Filii ejus emundat nos ab omni peccato.* Krew JEZUSA Chryſtuſá Syná jego oczyśćia nas od wſzelkiego grzechu. Co, mowićie, jeſt jáſnieyſzego, coby jáwniey potępiáło inwokácyą álbo wzywánie Swiętych y Modlitwę zá umárłych? Ale moi Pánowie, pozwolćie mi, was śię ſpytáć: A jáko śię to ſtáło, że trzech SS. Grzegorzow Názyánzeńſki, Niſſeńſki y Wielki; dwuch SS. Cyrillow Hjerozolimſki

Cc2 y Ale-

y Alexándriyſki, S. Athánázy, S. Bázyli, S. Ambroży, S. Auguſtyn, S. Hjeronim, y wſzyſcy Oycowie trzećiego, czwartego, y piątego wieku wzywáli Swiętych y modlili śię zá umárłych? jáko widomie pokazáłem w Tráktáćie o wzywániu SS. y w drugim o Modlitwie zá umárłych: izali ći Swięći ták pełni Duchá Bożego nie widźieli tey jáſnośći, ktorą widźi z naypodleyſzych wáſzych rzemieśnikow? Mowićie moi Pánowie że nie dość ná tym, że texty ſą jaſne ſáme przez śię ále do tego jeſzcze potrzebá, áby ći ktorzy je czytáją, mieli dobrą dyſpozycyą. A jákąż znaydźiećie diſpozycyą w kowálu, w ſzewcu, kráwcu wáſzym, ktoraby śię nie znáydowáłá dáleko doſkonálſza w ták Swiętych y mądrych Kośćiołá Bożego Doktorách? y czy tożto jeſt jáſność, ktora bláſkiem ſwoim wáſze oczy zda śię przerážáć, á jey ták byſtrego wzroku Orłowie, okulátni świátá Chrześćiáńſkiego Miſtrzowie poſtrzedz nie mogli? Nie jáſność to moi Pánowie, nie, ále tylko prożna ápparencya, y kołor: zda śię tylko w imáginácyey być świátłośćią, á w ſámey rzeczy nie jeſt ták. Bo częſtokroć trzebá ináczey y w inſzym ſenśie bráć y rozumieć, niż jáko śię widźi ná pierwſze oká rzucenie.

31. Dármo tedy ná dowod mniemáney wáſzey jáſnośći przywodźićie ták wiele textow Piſmá S. oſobliwie ow z. *Petri 1. v. 19. Habemus firmiorem propheticum ſermonem, cui bene facitis attendentes, quaſi lucernæ lucenti in caliginoſo loco, donec dies eluceſcat, & lucifer oriatur in cordibus veſtris.* Mamy mocnieyſzą Prorocką mowę, ktorey że śię trzymaćie, dobrze czynićie, oná bowiem jeſt niby lámpá świecąca w ćiemnym mieyſcu, áż dźień śię rozświeći, y powſtánie jutrzenká w ſercách wáſzych, jáko też y ow Pſalm

Pſalm 118. v. 105. *Lucerna pedibus meis verbum tuum & lumen ſemitis meis.* Pochodnią jeſt nogom moim słowo twoje, y świátłem śćieſzkom moim. Bo krom tego, że ná te texty możemy wam jáśnieyſze jeſzcze opponowáć, náprzykład ten S. Piotrá z tegoż liſtu drugiego *cap: 3. v. 16.* ktory wyráźnemi słowy mowi, że w liſtach S. Páwłá ſą niektore rzeczy trudne do zrozumienia/ ktore nie uczeni y nieſtáteczni ludźie przewracája/ jáko y inne Piſmá/ ná ſwoje właſna zgubę. Co w ſámey rzeczy czynią wáśi Miniſtrowie.

Proſzę tylko uważyć, co oni wnaſzáją z textu S. Piotrá od was przywiedźionego, á wnet przewrotność ich jáśnie obaczyćie. S. Piotr tám ná mieyſcu od was cytowánym mowi, że oczymá włáſnemi widźiał chwałę JEZUSA Chryſtuſá, y uſzymá ſwojemi słyſzał głos z niebá Oycá przedwiecznego: Ten jeſt Syn moy kochány, jego słuchayćie, ále, powiáda, mamy mocnieyſze świádectwo Prorockie. Jákoby S. Piotr mowił: Jeśli mnie nie chcećie wierzyć, maćie słowá Prorockie, ktorych powágá nie może być wam podeyrzána, ktore jáśnie dowodzą, że JEZUS Chryſtus jeſt prawdźiwym Meſſyaſzem: y lubo zátwárdźiáli w uporze ſwoim Zydźi chcą chwałę jego zátłumić, niepodobna jednák wątpić o prawdźiwym Meſſyáſzu, gdyż jáwnie widźićie wypełnione proroctwá. Zkąd zdádzą śię wáśi Miniſtrowie táki ſobie formowáć árgument. Słowá Prorockie bárzo ſą zgodne y udolne do dowodu/ że JEZUS Chryſtus jeſt prawdźiwym Meſſyaſzem. Toć tedy Piſmo S. jeſt ták jáſne/ że káżdy z poſpolſtwá może exáminowáć y roſtrząſáć wſzyſtkie punktá y ártykuły wiáry. Oſądźćie ſámi moi Pánowie czy to jeſt ſłuſzna konſekwencya?

Co śię záś tycze textu z Pſalmu 118. y ten nie jeſt 32.
prze-

przećiwko nam. Bo kto wątpi, że wiele jest w Pismie S. Przykázań, náuk, y máxym barzo jásnych, ktore dyrygują Człowieká w drogách Páńskich, jáko śię ma Człowiek rządźić we wszelkich swoich ákcyách? Kto tákże wątpi, że w tymże Pismie S. znayduje śię oświecenie rozumu nászego ná poznánie BOGA, jego nátury, áttrybutow y doskonałośći, jego Opátrznośći, Sądow, y wiele innych rzeczy, dáleko doskonaley y jáśniey niżeli mogli Filozofowie opisáć? Ale z tego nie idźie konsekwencya: że wszytkie Dysputy y kontrowersye, ktore miedzy Chrześćiánámi powstáją o sensie Pismá, y generálnie o tym wszystkim, co trzebá wierzyć, są decydowáne przez samo Pismo, áżeby káżdy rozum mogł jásnie widźieć, czegoby bespiecznie bez żadney omyłki miał śię trzymáć. To jest nowa wászych Ministrow Dyálektyká wnaszáć tę konsekwencyą, ktora z tego textu nie płynie.

My nie mowiemy tego, że Pismo S. nie ma żadney jásnośći, y owszem twierdźiemy, że ono zewsząd obfituje w świátłośći y objáśnienia wielce żywe, wielce czyste y prawdźiwe, ále jednák z tym wszystkim ma też swoje ćiemnośći, ktore nie uymują ále ráczey dodáją estymácyey y poszánowánia Pismu Swiętemu. Bo tym sámym Pismo S. respektujemy y poważámy, że go nie podájemy ná tłumáczenie nierozmyślności y lekkośći káżdego prywatnego Człowieká, jáko náwet w rzeczách pospolitych politycznych, Statutu y práwá nie polecáją rozsądkowi káżdego z pospolstwá. Pan BOG mowił w Pismie S. ták jáko śię mu podobáło; á my powinniśmy wychwaláć Mądrość Boską, że tym sposobem mowił, áby upokorzył pychę y hárdość Człowieká, y trzymał go w dependencyey y podległo-

dległośći porządku od śiebie postánowionego, áżeby Człowiek widząc potrzebę, że sam z śiebie nie może doyść pewnośći, ućiekał śię do trybunału tego, ktory BOG postánowił. A ten Trybunał jest nieomylny, bo ma ássystencyą Duchá S. Duchá prawdy, ktory nigdy nie dopuśći áżeby Kośćioł Chrystusow w wierze y w tłumáczeniu Pismá pobredźił. Posłuchaymy w tey mierze mowiącego Błogosłáwionego Wincentego Lerynenskiego Authorá piątego wieku *in Commonitorio cap. 11.*

Scripturam Sacram pro ipsa sua altitudine non uno eodemq; sensu universi accipiunt, sed ejusdem eloquia aliter alius, atq; alius interpretatur, utpote quot homines sunt, tot illinc sententiæ erui videatur. Aliter namq; Novatianus, aliter Sabellius, aliter Donatus exponit, aliter Arius, aliter Eunomius, Macedonius, aliter Photinus, Apollinaris, Priscillianus, aliter postremo Nestorius. Atq; idcirco multum necesse est propter tantos tam varii erroris anfractus, ut Propheticæ & Apostolicæ interpretationis linea secundum Ecclesiastici & Catholici sensûs normam dirigatur.

Cáły świát wie, że nie 33.
wszyscy jednákowo biorą y tłumáczą Pismo S. dla jego głębokośći y wysokośći ták dálece, że ile jest ludźi ná świećie, tyle obáczyć można explikácyi y tłumáczenia Pismá. Ináczey rozumie Nowácyanus niż Photinus, ináczey Sabellius, niż Donatus, ináczey Arius niż Eunomius, ináczey Macedonius niż Apollinaris, ináczey Priscillianus niż Jovinianus, nákoniec ináczey tłumáczy Pismo Pelagius, Cælestus, niż Nestorius. Y dla tego ná wyyśćie z ták wielkich ánfráktow y záwiłośći roznego błędu, koniecznie śię trzebá trzymáć sensu y rozumienia Kátholickiego Kośćiołá. Ztąd

Ztąd sámi moi Pánowie uważćie, czy słusznie wáśi Ministrowie nam przygániáią, że my nie pozwálamy káżdemu pospolitemu Człowiekowi tłumaczyć według swego zdánia Pismo S. ále náuczamy, iż po rozumienie onego powinni śię ućiekáć do Kośćiołá, ktory jest Kolumną y firmámentem prawdy, y przez to nie podájemy słowá Bożego pod powagę Kośćiołá, ále tylko rożne explikácye y tłumáczenia poddájemy pod rozsądek y decyzyą onego, ábyśmy pewni byli iż nie w inszym sensie Pan BOG mowi, jeno w tym.

34. Rzeczećie: wszák Chrystus P. do wszystkich generálnie Zydow mowiąc, każe exáminowáć y rostrząsáć Pismo *Joã.* 5. *v.* 39. *Scrutamini Scripturas, quia vos putatis in ipsis vitã æternã habere, & illæ sunt quæ testimonium perhibent de me.* Rostrząśniyćie Pismá, bo w nich rozumiećie, że żywot wieczny maćie: y one dáją o mnie świádectwo. Ná to wam odpowiádam, że Chrystus tu nápomina Zydow áby czytáli Pismo, y obaczyli w nim co Prorocy o Messyászu nápisáli, á doználi, jeżeli to co o nim jest nápisáno, nie jáwnie śię weryfikuje w Osobie jego? y to czynili Zydźi Beroeyscy *Act:* 17. *v.* 11. ktorych chwali w tym Pismo, y názywa ich przeto szláchetnieyszemi *nobiliores* niż Thessálończykow. Ale ztąd żadney przećiwko nam konkluzyey wnieść nie możećie, ktoraby śię sprzećiwiáłá náuce nászey.

Jeżeli jeszcze chcećie, ábym odpowiedźiał y ná drugi temu podobny text S. Páwłá. 1. *Thesal:* 5. *v.* 21. *Omnia autem probate, quod bonum est tenete.* Wszystko rostrząsayćie y probuyćie, á co jest dobre, tego śię trzymayćie. Mowię, że tu mowi Apostoł o rzeczách wątpliwych, á nie o tych, ktore niepochybnie są dobre álbo niepochybnie złe,

złe, ktore nie potrzebują exáminu y probácyey. To záś, co ápprobuje Kośćioł Kátholicki, niepochybnie jest dobre, á to co odrzuca on, nieomylnie jest złe, á zátym tego nie powinne exáminowáć pospolstwo, ábo ktokolwiek w szczegulnośći.

Zárzucáćie też nam często y ow text 1. *Cor:* 2. *v.* 15. *Spiritualis autem judicat omnia, & ipse à nemine judicatur.* Duchowny Człowiek wszystkie rzeczy sądźi, á jego żaden nie sądźi. Ná co odpowiádam, iż to jest prawdá, że Człowiek ćielesny y byblęcy nie może sądźić o rzeczách Duchownych y nádprzyrodzonych, ktore przechodzą jego rozum, ále tylko o rzeczách źiemskich y ćielesnych: Człowiek záś Duchowny, oświecony od BOGA, y Duchem Boskim śię rządzący, sądźi o rzeczách ták Duchonych jáko y o rzeczách świátowych znikomych, á on od nikogo nie bywa sądzony, bo ludźie ćieleśni y zmyślnośći tylko y znikomośći służący tego nie znáją. W czym nic przećiwko nam nie znaydźiećie: bo śię tu nie mowi *de judicio definitivo*, áby mogł káżdy pártykulárny sądźić przećiwko decyzyey Kośćiołá w máteryey kontrowersyey podległey.

Jeszcze przywodźićie przećiwko nam y owe słowá Apostołá 2. *Cor:* 4. *v.* 3. *Quodsi etiam opertum est Evangelium nostrum, in iis qui pereunt, est opertum.* Jeśli zákryta jest Ewángelia nászá, to tym jest zákryta, ktorzy giną. A zátym práwićie jásna jest wszystkim Ewángelia: á nácoż gdźie indźiey szukáć interpretácyey. Ná to odpowiádam, iż tu Apostoł cale nic nie mowi o tym, jákoby káżdy text Ewángeliey ták był odkryty y jásny tym ktorzy są wybráni, że tym sámym że są wybráni, nie mogą w tłumaczeniu 35.

 czeniu

czeniu y rozumieniu Pismá pobłądźić; ále mowi o poznániu JEZUSA Chrystusá Zbáwićielá nászego, ktory jest ták jáśnie y jáwnie objáwiony przez cudá, ktore Ewángelia opisuje, że chybá niedowiárstwem y uporem zákámiáły kto będźie, niepodobna rzecz jest, áżeby go zá prawdźiwego Messyaszá nie uznał, y jemu śię nie poddał przez przyjęćie wiáry.

Ták to, moi Pánowie wáśi Ministrowie pozorem Pismá oczy wásze łudzą, pochwycą oni słowa Pismá S; ktore według dźwięku zdádzą śię im sprzyjáć, ále w sámey rzeczy nic w sobie nie záwieráją, coby po ich stronie było: á przećie przed pospolstwem udáją to wszystko zá prawdźiwą Ewangelią, cokolwiek mowią, á oni pod słowámi Ewángeliey swoje wymysły im zálecáją. Czy nieznáćie tu tego? Sámá experyencya ták wielu wiekow uczy, że z źle zrozumiánego Pismá ták wiele Herezyi powstáło, y sámi Ministrowie dobrze znáją z jedney strony wysokość Tájemnic Boskich w Pismie zákrytych, z drugiey strony słabość y nieudolność rozumu ludzkiego, ktora ták wysoko śięgáć nie może, á jednák oni chcą wyperswádowáć, że káżdy może rozumieć Pismo S. y w rozumieniu jego śię nie mylić, á jeśli jáka trudność záchodźi, to przez konfrontácyą textow prawdy dochodźić. Przyznayćie śię moi Pánowie szczerze, kto z was tego sposobu záżywa? Sámi wáśi uczeni tego sposobu nie práktykują, á jákby śię powiodł ten sposob prostákowi?

36\. Reflektuyćie śię jeno náprzod ná wásze Kátechizmy, w ktorych náuká Lutherska krotkiemi słowy o Artykułách kontrowersyey podległych jáśnie śię przekłáda dla młodych dźiatek, y oney śię dźieći ná pámięć uczą, áżeby z niemi rázem w sercách ich rosłá, pomnażáłá śię y krzewiłá śię, áż przyidą do rozeznánia. Zkąd kto nie widźi, że młodźi nie przez examen, nie przez rostrząśnienie, nie przez konfrontácyą y kombinácyą textow determinują śię ná przyjęćie Lutherskiey náuki, ále przez impressyą y instrukcyą swoich Mistrzow? y przez powagę ich, o ktorych dźieći rozumieją y trzymáją, że dobrze mowią y náuczáją: y ták ich náukę przyimują zá niepochybną, nim jeszcze máją rozeznánie y nim mogą exáminowáć, czy jest tá náuká prawdźiwa, czy nie: á kiedy potym do lat rozumnych przyszedszy exáminują ją, to czynią już ugruntowáni y mocno ufundowáni ná tym zdániu, májąc już wkorzenioną w sercách swoich niby przez nálog miłość ku Religiey Rodźicow swoich; á zátym to czynią, nie áby szukáli prawdy w Artykułách kontrowersyey podległych, ále áby swoję náukę, w ktorey są wychowáni, y ktorey prawie z mlekiem śię nápili, mogli mocniey y żwáwiey utrzymáć. Zkąd jáwna rzecz jest, że wáśi Náuczyćiele w tey mierze przećiwko swoim principiom postępują, bo to nayprzednieysze jest wásze principium, nic nie przyjąć, y nic nie wierzyć, áż wprzod dobrze rostrząsnąwszy, jeśli ták jest w Pismie S. objáwiono. Wáśi záś Náuczyćiele obligują dźieći y inną prostotę áby to w serce przyjęli y mocno wierzyli, co oni przekładáją, nim mogą exáminowáć y rostrząsáć, jeśli ták stoi w Pismie S. A zátym jáwna rzecz jest, że tego sposobu konfrontácyey textow nie záżywaćie ná ugruntowánie wiáry, ktory przed śię wźięliśćie.

Jeśli mi rzeczećie, że dźieći potym doroższy konfrontują Pismo, y znászáją z tym czego ich z młodu uczono, y poznawszy *conformitatem* álbo jednostáyność náuki swojey

jey z tą Boſką Regułą, wiárę ſwoję perfectionują y doſkonálſzą czynią: Odpowiádam iż ná ten czás oni tego ſzukáją w Piſmie, czego chcą znaleść, y náuká Miſtrzow ich, ktorey śię nápili, ſtoi im zá Regułę, że ták trzebá rozumieć Piſmo. Co jáwnie widáć we wſzyſtkich Sektách, ktore tegoż wáſzego *principium* trzymáją śię, choć ſą w wielu Artykułách wam przećiwne. Bo náprzykład wychowány w wierze Kálwińſkiey, álbo Anábáptyſtow, álbo Pietyſtow, Meniſtow &c. mocno ſobie jeſt wyperſwádowány, że to znayduje w Piſmie, co jemu dobrze z dźiećinnych lat jeſt wrážono przez uſtáwiczną inſtrukcyą, ktora dobrze w ſercu wkorzeniona *habitualiter* jáko nałog jáki trwa. Nie dáwayćie jeno dźiećiom inſtrukcyey, nie náuczayćie ich Kátechiſmu, álbo przynamniey nie obliguyćie ich áby to wierzyli, áż do rozeznánia przyſzedſzy ſámi przez śię exáminowáć będą w Piſmie te Artykuły: á obáczylibyśćie ná ten czás ják wielkieby *chaos* ják wielkie zámieſzánie w głowách młodych ludźi było: káżdyby ináczey rozumiał, y żadneyby pewnośći nie miał náwet o ſámey Troycy Przenayświętſzey, to jeſt áni o trzech w Boſtwie Perſonách, áni o jedney náturze Oſob Boſkich, áni o Sákrámentách &c. A ták mielibyśćie czynić według principiow wáſzey Religiey! Widźićie moi Pánowie ják wielkie *abſurda* y inkonweniencye wáſzá nayprzednieyſza *maxima* zá ſobą ćiągnie!

37. Powtore, proſzę reflexyą uczynić, że wy zwyczáynie proteſtujećie śię, że przyimujećie cztery pierwſze Concilia generálne y wſzyſtkie ich decyzye, jáko náwet w ſámym Rytuale wáſzym Strazburſkim *pag:* 10. oświádczaćie śię. Tu śię was moi Pánowie pytam, czy znaćie choć jednego, ktoryby

ktoryby z was wſzedł w diſkuſſią y w konfrontácyą Artykułow decydowánych ná tych czterech Conciliach, jeżeli śię one zgadzáją z Piſmem S? Kto zwas z pilnośćią exáminował to co ná pierwſzym Concilium Niceńſkim jeſt mowiono zá,álbo przećiw Spułiſtotnośći Słowá: *pro, vel contra Conſubſtantialitatem Verbi?* Kto z was roſtrząſał decyzyą kontrowerſyey o Boſtwie Duchá S. ferowáną ná Concilium drugim generálnym Konſtántynopolitáńſkim I.? Kto z pilnośćią konfrontował z Piſmem, czy ſą dwie nátury w Chryſtuśie czy jedná, czy ſą dwie w nim Oſoby czy jedná? ktore kontrowerſye ſą decydowáne pierwſza ná Concilium Epheſkim, á druga ná Chalcedońſkim? Przyznayćie śię moi Pánowie ſzczerze, że nie znaćie żádnego tákiego miedzy wámi, ktoryby śię puśćił ná niezbrodzone to morze ták głębokich Tájemnic Boſkich: o was ſámych nie rozumiem, żebyśćie mieli kiedy pomyślić o kombinácyey tych Artykułow z Piſmem S. lubo o was trzymam, że biegli jeſteśćie w náuce Piſmá S. A coż trzymáć o tych, ktorzy tákiego oświecenia rozumu nie máją, jákie wy maćie? A ná czymże moi Pánowie wy wſzyſcy fundujećie wiárę wáſzę o tych Artykułách ták wielkich y koniecznie do zbáwienia potrzebnych, o ktore ták wielką konteſtácyą mieli ták wielce mądrzy Ludźie, y ktore gdybyśćie y teraz exáminowáli, pewniebyśćie wáſz rozum ták uwikłáli w trudnośći, z ktorych ſámi przez śię fundując śię ná ſámey konfrontácyey textow nigdybyśćie śię nie wywikłáli.

Ná czym mowię fundujećie śię, czy ná powádze wáſzych Miniſtrow, ktorzy was áſſekurują, że decyzye tych czterech Konciliow nie w ſobie nie máją, coby śię niezgá- 38.

dźáło z Pismem S.? Ale moi Pánowie przez to wy nie dość czynićie wászey powinnośći; bo wy z principiow wászey religiey obligowáni jesteśćie sámi przez śię exáminowáć y probowáć wszystko, á czemuż tu w ták wielkich Artykułách wiáry tego nie czynićie? Zá co wy spuszczaćie śię ná powagę ludzką omylną y błędom podległą, gdźie idźie o wiárę ták essencyálnych Artykułow Religii Chrześćiáńskiey? Czy to podobno powága sámych Konciliow gruntuje was w wierze, że śię oświádczaćie, iż mocno wierzyćie te Artykuły? Ale moi Pánowie według was Concilia generálne nie są niepochybne, y powiádaćie iż rzeczą sámą niektore pobłądźiły: A ktoż będźie wam ręczył, że pierwsze cztery Concilia nie pobredźiły? ile ná ten czás, kiedy te Concilia były miáne, był ná ten czás powszechny w Kośćiele zwyczay wzywáć Swiętych, ofiárowáć y modlić śię zá umárłych, czćić Relikwie Swiętych, co wy maćie zá błąd y zá *abusum*: á jákąż wy pewność możećie mieć, że Kośćioł w tákich błędách, jáko wy mowićie zostájący, y w tych Artykułách nie pobredźił? Jeśli tedy wásze principia są dobre, powinniśćie wy sámi dobrze rostrząsáć y exáminowáć, jeśli te Concilia dobrze y według Pismá decydowáły. A czy czynićież to? y czy możećie to zdołáć, ábyśćie ták głębokie Tájemnice Boskie szperáli y gruntowáli? Nie widáć żadnego z was, ktoryby náwet pomyślił o tym, kontentujećie śię wy tym, że wáśi Ministrowie wam mowią: że te Concilia nic w sobie nie záwieráją, jeno to, co śię zgádza z Słowem Bożym: y to was uspokája y uwálnia was od pracy konfrontowánia z Pismem.

Otoż to jest moi Pánowie, com wam ná początku tego Tráktátu

Tráktátu powiedźiał, że wy nie wierzyćie ták jáko potrzebá, náwet tych Artykułow y tych rzeczy, ktore są nayprawdźiwsze, bo onych nie wierzyćie mocno, álbo przynamniey niewierzyćie ich z mocnośćią assensu rostropnego, nie wierzyćie ich wiárą Boską ále wiárą ludzką, zásadzájąc śię ná świádectwie wászych Ministrow: co czyniąc wászego też sposobu ugruntowánia wiáry przez konfrontácyą textow zápominaćie.

Potrzećie, proszę was uczynić reflexyą nád tym, że u was wszyscy wszelkiey kondycyey y płći ludźie czynią professyą y wyznánie, że śię trzymáją Xiąg wászych Symbolicznych, y wierzą to wszystko, co śię w nich záwiera. 39.
Ják wiele záś rzeczy jest w tych Xięgách, ktore ledwo setna część z was rozumie? jáko to o łásce Boskiey, o wolney woli, o uspráwiedliwieniu, o zásługách dobrych uczynkow, o predestynácyey y o inszych máteryách Theologicznych, o ktorych tráktuje Konfessya Auzburska, Apologia, *Epitome Articulorũ*, y *solida ac plena declaratio*. Sprobuyćie jeno, y pytayćie śię pierwszego, ktory śię wam náwinie, z wászych rzemieśnikow, oráczow, sług álbo służebnic, o ktorey z tych máteryi: á jeśli rostropny będźie, szczerze śię przyzna, że tego nie rozumie, jeśli záś pocznie dyszkurowáć o ták wysokich y wyższych nádpojęćie swoje rzeczách, wnet nieumiejętność swoję pokaże y pobudźi was do śmiechu álbo do politowánia nád głupstwem jego, że śię waży ták wysokich rzeczy śięgáć. Y czy tacyż są udolni determinowáć śię ná te Artykuły z konfrontácyey Pismá? Oni nie wiedzą, o czym jest mowá? co zá *status* kontrowersyey y kwestyey? im śię zda nowa jákaś mowá, ktorey nie rozumieją; á przećie oświádczáją śię,

śię, że przyimują Xięgi Symboliczne we wszystkich punktách, y twierdzą, że nieporuszenie śię trzymáją cáłey náuki w nich záwártey, y te Xięgi Symboliczne máją zá Extrákt naywiernieyszy Pismá S. choć nie wiedzą czemu? y choć nie mogą żadnemu dáć rácyey czemu ták trzymáją? Ná początku Xięgi *Concordiæ*, záraz po prefácyey Chrystyáná II. Elektorá Sáskiego przed wszystkiemi Xięgámi Symbolicznemi w jedno zebránemi znayduje śię długi Regestr, Xiążąt, Pánow, Miast, Stánow Rzeczy-pospolitych, ktore śię podpisáły y przyjęły cáłą náukę w nich záwártą. To uczyniły Mágistráty ná perswázyą swoich Ministrow, á pospolstwo poddáło śię pod Ordynácyą Mágistrátu, niewiedząc sámo o czym kontrowersya byłá: y ná utrzymánie jednostáyności w náuce, teraz w was zwyczáynie obligują Kándydátá ná *Ministerium* Kośćielne, áby przysiągł, iż nie ináczey náucząć będźie, jeno ták jáko się záwiera w Xięgách Symbolicznych, y od náuki ich nigdy nie odstąpi. Jáko jáwnym świádkiem jest wász Rytuał Strażburski *pag:* 334.

40. Wymáwiayćież już nam prędkość nászę, że my decyzye Koncyliow nierostropnie przyimujemy, nie exáminowawszy ich wprzod, czy zgadzáją śię z Pismem! Izáli większa część wászey społeczności nie toż czyni przyimując decyzye wászych Synodow y náukę w Xięgách Symbolicznych záwártą, sámi przez śię nie będąc udolni ferowáć sentencyey w rzeczách, ktorych nie poymują. W czy jednák tá jest dwojáka dyfferencya miedzy námi y wámi: **Naprzod**, że my Kátholicy poddájąc śię ze wszelką submissyą pod decyzyą Kośćiołá, trzymamy śię nászych principiow, wy zás moi Pánowie idąc zá decyzyą y rozsądkiem drugiego,

drugiego, porzucaćie wásze *principium*, ktore was obliguje do rostrząśnienia prawdy przez konfrontácyą Pismá. **Powtore**, że Kátholicy poddájąc rozumy swoje pod decyzyą Kośćiołá, fundują śię ná powadze nieporuszoney nieomylney: Bo Kośćioł májący ássystencyą Duchá prawdy według obietnicy Chrystusowey mylić śię nie może w swojey decyzyey, y ten jest prawdźiwy nieomylnie sens Pismá, w ktorym sensie Kośćioł Kátholicki bierze. A zátym ákt wiáry Protestántá w tey mierze zásádzájący śię ná powadze nie pewney, omyłce podległey, nie może być mocny y nieporuszony: bo sam nie trzyma tego, że Ministrowie y Doktorowie swoi nie mogą śię mylić. A jeśli jednák wola jego będźie śię determinowáłá ná ákt mocny, to ten ákt nie będźie rostropny, mocno tego śię trzymájąc, co ná słábey y chwiejącey śię podporze wspiera śię.

Poczwarte, proszę was y ná to reflexyą mieć, że wáśi Ministrowie zá złe máją, kiedy wáśi ludźie ná nászе Kázánia kontrowersyine chodzą, y oni zákázują, áby z nászemi Doktorámi w konwersácye śię nie wdawáli, Xiąg nászych o wierze tráktujących nie czytáli. A jestże to sprawowáć śię według wászych principiow? Jeśli według was káżdy powinien jest exáminowáć prawdę, czy prawdźiwie śię to zgádza z pismem álbo nie, to tym sámym powinien sam szukáć tákich okázyi, gdźieby śię dowiedźiał o przećiwnych textách, ktoreby mogł znieść z swojemi, á z kombinácyi ich doyść niewątpliwey prawdy. Bo to czy jest dobra konfrontácya Pismá kontentowáć śię textámi tylko temi, ktore zdádzą śię wam sprzyjáć, á niechćieć wiedźieć y słyszeć o tych textách ktore śię wam zdádzą przećiwne? Czy dobrzeż to wáśi Ministrowie mowią: *Scrutamini Scri-* 41.

pturas: Exáminuyćie / probuyćie wßyſtkiego / ále przećiwnych textow od Kátholikow przywiedźionych nie ſłuchayćie. Bądźćie Sędźiámi kontrowerſyey według reguły słowá Bożego / ále odpowiedźi Kátholikow ſłucháć wyſtrzegáyćie śię. Czy to ſą tákie dyſkurſy rozumnego Człowieká? Nie mowiąc w prawdźie oni ták słowy, ále rzeczą ſámą toż ſámo mowią zábraniájąc wam Xiąg y Kázań náſzych. Ktoż tedy nie widźi, że wáśi Páſtorowie odſtępują od ſwego principium, á ich owieczki obligácyey ſwojey nie dość czynią, ktorą obowiązáne ſą do konfrontowánia Piſmá. Jákoż codźiennie doznáwamy, że wielu z was nie chce śię wdáwáć z námi w kontrowerſyą, y ſzczerze śię przyznawáją, iż ſámi przez śię nie mogą rozwiązáć trudnośći, ále odſyłáją nas do ſwoich Predykántow. Zkąd jáwna rzecz jeſt, że po większey częśći was nie gruntuje w wierze przekonánie rozumu z konfrontácyey Piſmá, álc nierozmyślna y niebáczna ufność w oświeceniu y náuce wáſzych Miniſtrow, o ktorych rozumiećie że dobrze uczą y odpowiádáją.

42. Aże ták jeſt, ſámi wy moi Pánowie, muśićie przyznáć jeśli śię będźiećie reflektowáli ná początki wprowádzenia wáſzey náuki, bo iż nie wſpomnę ták wiele odmian náuki Lutrá, ktorą ná początku reformy ſwojey co raz odmieniał, jáko możećie jáwnie widźieć w Tomie jego 1. Witemberſkim, przywiodę tu wáryácye Religiey w Strażburgu ſłáwnym niegdyś Ceſárſkim mieśćie, á teraz pod Fráncyą zoſtájącym opiſáne w ſámymże wáſzym Rytuále Strázburſkim.

Roku 1523. już wprowádzona do Strázburgá, y przyjęta byłá náuká Lutrá, jáko pomieniony wáſz Rytuał świadczy *pag:* 13. A náſtępującego roku 1524. Márcin Bucer

Bucer y Wolfgáng Capito y drudzy Miniſtrowie Strázburſcy porzućili náukę Lutrá y przyjęli náukę Károlſtádyuſzá, y pociągnęli zá ſobą Mágiſtrát y poſpolſtwo, jáko świadczy Rituale *p.* 15. Roku 1527. Bucer piſał Apologią álbo obronę Zwingliuſzá y Oekolámpádyuſzá, mocno bijąc ná náukę Lutrá *ib: p.* 18. twierdząc, iż naymnieyſzy Nowicyuſz w Theologiey może odpowiedźieć ná wſzyſtkie árgumentá Lutrá *pag:* 19. Roku 1529. Bucer y Hedyon będąc ná rozmowie w Márpurgu jáko Deputáći Strázburſcy, jáwnie ſtáli zá Zwingliuſzē y Oekolámpádyuſzem przećiwko Lutrowi *pag:* 22. Roku 1530. záczęli pokrywáć náukę Kálwińſką, y złożyli wyznánie wiáry oſobliwe, ktore názwáli Konfeſſyą czterech Miáſt, to jeſt Strázburgá, Konſtáncyey, Memmingi y Lindáwu, y było prezentowáne ná Seymie Auzburſkim, ále było odrzucone *pag:* 25. Roku 1531. Deputáći czterech Miáſt ná kongreſſie w Smálkáldyey prezentowáli explikácyą ſwojey Konfeſſyey, ktora tám byłá przyjęta, ále nie ſámá Konfeſſya. *pag:* 28. Roku 1532 Konſyſtorz y Mágiſtrát Strázburſki odſtąpili od Konfeſſyey czterech Miáſt, y ſolennie przyjęli Konfeſſyą Auzburſką. *pag:* 31.

Y ták widźićie moi Pánowie, że Strázburg ták wielkie y ſłáwne miáſto ná początku wáſzey reformy w ták máłym czáśie bo w dźieśięć lat, było już Luterſkie, już Zwingliáńſkie, już częśćią Luterſkie, częśćią Zwingliáńſkie álbo *Amphibium*, áż potym *de novo* przyjęło náukę Luterſką. A zkąd to wſzyſtko pochodźiło, jeżeli nie przez intrigi Márciná Bucerá, ktory wbiwſzy śię w powagę u ſwoich kollegow y u Mágiſtrátu y poſpolſtwá ták jemi kierował y onych zá nos wodźił, jáko śię mu podobáło. Tá wſzyſtká nárracya

nárrácya opiſána jeſt w Rituále wáſzym drukowánym y powágą Mágiſtrátu Strázburſkiego ápprobowánym.

43. Zkąd moi Pánowie kto nie widźi potrzeby, że trzebá koniecznie śię poddáć pod powagę Kośćioła mającego Duchá prawdy, ślepy jeſt: ponieważ jáwna rzecz jeſt, że to wáſze *principiū* dochodźić prawdy przez konfrontácyą, żadney mocy nie ma. Bo gdyby każdy mogł z kombinácyey piſmá doyść prawdy w ártykułách kontrowerſyey podległych, á jákoby Mágiſtrat Strażburſki y poſpolſtwo ſzło zá fántázyą Bucerá, raz przez konfrontácyą doſzedſzy prawdy? Ztąd znáć że nie ugruntowáli śię dobrze y mocno w wierze przez ſámę kombinácyą textow, kiedy ich Bucer już tám już ſam według fántázyey ſwojey wodźił.

Co Bucer y jego kollegowie uczynili z Strázburczánámi, toż gdźieindźiey uczynili wáśi Reformátorowie z inſzemi wáſzemi Przodkámi, y toż teraz z wámi czynią wáśi Miniſtrowie. A to tego dokazáli tym właśnie poſtępując ſpoſobem przećiwko powádze y zwierzchnośći Kośćiołá Bożego, jáko niegdyś poſtąpił bezbożny Syn Abſalom przećiwko Oycowſkiey y Krolewſkiey Dawidá powádze, námawiáiąc uſtáwicznie tego y owego do rebelliey przećiwko Krolowi, á to pod pozornym pretextem, że nie było ktoby ich ſprawy y kontrowerſye ſądźił: *Sed non eſt qui te audiat conſtitutus à Rege.* Gdy śię tym ſpoſobem wkradł y wſzrubował śię w ich áffekt, coż czyni? oto śię ſam promowuje ná krolewſką y Sędźiowſką funkcyą. *Quis me conſtituat judicem ſuper terram, ut ad me veniant omnes, qui habent negotium & juſtè judicem. v. 4.* O gdybym ja Sędźią zoſtał, ſądźiłbym wáſze kontrowerſye ze

zewſzelką ſpráwiedliwośćią! A czy nie tymże ſpoſobem y wáśi mniemáni Reformátorowie poſtąpili? Záczęli po Ambonách y po prywátnych domách lud wzruſzáć, perſwádując im, że Kośćioł nie jeſt Sędźią niepochybnym od BOGA poſtánowionym ná zákończenie y znieśienie kontrowerſyi, że Kośćioł pobłądźił, że nie trzebá śię wſpieráć ná powadze jego. Coż dáley uczynili, áby śię ſámi wſzrubowáli ná Sędźiowſką funkcyą, áby ſwoje wymyſły y imáginácye událi zá prawdźiwe ſłowo Boże, oto káżdemu w oſobnośći wśćibili w ręce Biblią, dopuſzczáiąc káżdemu exáminowáć y probowáć wſzyſtkiego, y o wſzyſtkim ſądźić, áſſekurując wſzyſtkich iż w niey znáydą jáśnie decyzyą wſzyſtkich trudnośći. Ták wſpániáłemi obietnicámi káżdy w ſzczegulnośći uwiedźiony, y widząc śię być káżdy *in particulari* wynieśionym do honoru Arbitrá ſądow kontrowerſyi w ſpráwách Religiey, káżdy co żywo z wielką chćiwośćią rzućił śię do czytánia Bibliey. Ale pártykulárni ludźie wnet poſtrzegſzy co nie miárá záchodzących trudnośći ná niezliczonych mieyſcách Piſmá S. y widząc coraz większe á większe powſtáiące miedzy niemi ſámemi konteſtácye y ſprzeczki, á poczuwáiąc śię iż to nád śiły y pojęćie ich było, muśieli śię ućiekáć po rozumienie y tłumáczenie Piſmá do ſwoich Miniſtrow, y poddáć śię ich pártykulárnemu rozumieniu y tłumáczeniu, álbo ráczey omylnym ich imáginácyom y wymyſłom: á ták moi Pánowie wáſze poſpolſtwo, bá y wy ſámi, rozumiejąc, że wáſzę wiárę záſadzáćie y gruntujećie ná ſłowie Bożym w ſámey rzeczy wſpieráćie ná omylnym zdániu y explikácyey wáſzych Miniſtrow.

Y toćto jeſt, co jáwnie was ſkonwinkowáć może, że wáſzá 44.

wáſzá wiárá cále jeſt niedoſtáteczna do zbáwienia, bo nie
ma właſnośći eſſencyálnych náleżących do prawdźiwey
Boſkiey wiáry, ktora powinná być mocna y roſtropna, u
was záś nie może być mocna, bo nie możećie mieć pe-
wnośći o niepochybnym ſenśie Piſmá ni z explikácyey
wáſzego Miniſtrá, ni z was ſámych, ni z illuminácyey wnę-
trzney, ni z decyzyey wáſzego Kośćiołá, ni z kombinácyi
textow Piſmá S. gdyż jeſt oná nád śiły większey częśći
ludźi, y owſzem generálnie już teraz od wſzyſtkich was
jeſt zániedbána ná ugruntowánie wiáry w wielu ártyku-
łach wiáry, jákem tu wam pokázał.

Y coż mi po tym wſzyſtkim więcey zoſtáje, jeśli nie to,
ábym was przez miłość zbáwienia Duſz wáſzych prośił
uśilnie, ábyśćie dobrze uważáli y rozmyśláli owę krotką
ſentencyą Zbáwićielá náſzego *Marci* 16. *v.* 16. *Qui non
credit condemnabitur.* Kto nie uwierzy, będźie potępion.
Y rozumiećie wy że wierzyćie, że prawdźiwy ákt wiáry
Boſkiey w was wzbudzaćie, kiedy ten ákt wáſz záſadzáćie
ná omyłce podległym zdániu y według woli wáſzych Mi-
niſtrow tłumáczeniu Piſmá? Táka wiárá nie może uczynić
was prawdźiwie wiernemi. Bo ná tym fundámenćie śię zâ-
ſadzájąc, nie możećie do wyżſzego ſtopniá poſtąpić, jeno
álbo ábyśćie z owemi ſtárodawnemi Filozofámi, ktorzy
żadney pewnośći ni o czym nie przypuſzczáli, o wſzyſtkim
wątpili, álbo w tákim zoſtáwáli ſtanie, w jákim Pan Bár-
teſtein zacny Strazburſki Obywátel rezydując przed kilką
lat w Jenie w Centrum Luteryey widźiał śię znáydowáć,
gdy do jedney prześwietney Dámy piſząc, oznáymował
jey: My tu prawi wierzemy inaczey ráno/ inaczey po obiedzie.
Ale w tym ten Pan ſzczęśliwy był, że widząc u ſwoich

ták

ták wielkie w wierze wáryácye, poty śię nie uſpokoił,
áż zá dárem Duchá S. chwyćił śię Kolumny y Firmámen-
tu prawdy Kośćiołá Kátholickiego.

Bo krom Kośćiołá Kátholickiego nigdźie nie można 45.
ználeść reguły wiáry pewney, niepochybney, uniwerſál-
ney, przyzwoitey y proporcyonálney jákieykolwiek kondy-
cyey y tálentow Ludźiom. A jákaż tá jeſt regułá, ktorą
śię regulując nigdy nie możemy w wierze pobłądźić?
Jużem powiedźiał gdźie indźiey, że tą Regułą jeſt Słowo
Boże w ſenśie prawdźiwym y niepochybnym rozumiáne;
to jeſt Słowo Boże rozumiáne ták, jáko je rozumie Ko-
śćioł, explikowáne ták, jáko je explikuje y tłumáczy Ko-
śćioł. A ktoryżto Kośćioł? Odpowiádam, iż ten jeſt
Kośćioł od Chryſtuſá Páná poſtánowiony, kontynuowány
bez żadnego przerwánia przez potomſtwo y náſtępſtwo
pierwſzych wiernych, rządzony záwſze przez prawdźiwych
Páſterzow *ſucceſſivè* po ſobie náſtępujących, rozſzerzony y
rozległy po cáłey źiemi, záwſze wſzyſtkich czáſow y wie-
kow widomy, ſłowem Kośćioł ten, ktorego wam prezentu-
ję oſobliwym Tráktátem.

Rzekłem náprzod/ że tá Regułá jeſt *infallibilis*, niepo-
chybna y nieomylna. Bo nikt tego dáru niepochybnośći
nie ma, w rozumieniu y tłumáczeniu ſłowá Bożego, jeno
Kośćioł Chryſtuſow będąc rządzony y dyrygowány od
Duchá prawdy, ktorego mu jáſnemi ſłowy przyobiecał
Chryſtus: jáko widźieć możećie w Tráktáćie moim o Ko-
śćiele. Powtore/ tá Regułá jeſt uniwerſálna y powſzech-
na: bo jáko przed przyśćiem Lutrá wſzyſtkie kontrower-
ſye kończyły śię powágą Kośćiołá decydującego ták á nie
ináczey rozumieć Piſmo S. w jákieykolwiey záchodzącey
trudnośći.

trudnośći w Religiey Chrześćiáńskiey, ták y po jego mniemáney reformie powinne być decydowáne tąż Kośćiołá powágą. *Potrzećie*, tá Reguła jest proporcyonálna wszelkiemu stánowi wszystkich Ludźi, bo tá jest udolna y sposobna do uspokojenia y upewnienia ták mądrych jáko y prostych ludźi. Prośći ktorzy nie są sposobni do exáminowánia y rostrząśnienia Pismá bespiecznie śię zásadzáją ná tey Kolumnie y Firmámenćie, o ktorym pewni są że śię poruszyć nie może; mądrzy też, ktorym rożne sensá prezentują śię w niektorych textách Pismá S. łátwo wątpliwość swoję złożą, determinując śię y przyimując mocno ten sens, w ktorym Kośćioł Duchá prawdy májący ubespiecza y utwierdza, ássekurując niepochybnie, że w tym á nie w inszym sensie te słowá BOG powiedźiał.

46. Y tymto sposobem utrzymuje śię Pokoy w Kośćiele Swiętym, kiedy śię wszyscy tey niepochybney trzymáją reguły. A ći, ktorzy od tey reguły odstępują, nie dźiw że przestáją być Katholikámi, bo nie trzymáją śię tey powszechney reguły jednośći ták trzymáć y wierzyć, jáko Kośćioł powszechny determinuje. Táż Regułá utrzymuje káżdego w potrzebney subordynácyey miedzy częśćiámi tego morálnego Ciáłá, z ktorych śię skłáda Kośćioł, ktore nie wszystkie powinne być oczymá, jákobyśćie wy chćieli. Bo Pásterze ná to są wybráni od BOGA, áby náuczáli, á pospolstwo z submissyą powinne śię uczyć od nich ártykułow wiáry y prawd objáwionych: y tá dyspozycya Opátrznośći Boskiey w porządku trzyma Krolestwo Chrystusowe ná źiemi, ktorym jest Kośćioł jego. Słowem tá Boska Regułá wiáry nieporuszona jest po wszystkie wieki, jednostáyna jest po wszystkich krájách, nie zwyćiężona jest od wszyst-

wszystkich nátárczywośći nieprzyjaćielskich, y owszem sam wász rozum zdrowy dyktuje, że Kośćioł od Chrystusá Páná postánowiony muśi dáleko pewniey y bespieczniey tłumáczyć Pismo S. według tego sensu, w ktorym go dyktował Duch S. niżeli ktorakolwiek pártykulárna osobá. Y dla tego y nayświętśi y naymędrśi ludźie do tey záwsze reguły śię ućiekáli.

S. Athánázy *Epist: ad Epictet: edit Froben: p.* 74. dźiwuje śię, że Ariáni śmieją wznawiáć kwestyą, ktorą Kośćioł decydował ná generálnym Concilium. *Quâ igitur audaciâ fit, ut post tanti Concilii authoritatem disputationes aut quæstiones instituant.* 47.

S. Ambroży *lib:* 3. *Epist:* 82. *edit: Froben: pag:* 250. twierdźi, iż ten trzyma stronę Páńską, ktory śię trzyma Kośćiołá. Kośćioł jest mieyscem pewnym y bespiecznym, ktorego śię kto trzyma, zwieść śię nie może. *Mecum stas, ait Dominus, si stes in Ecclesia. Sta in Ecclesia ubi ego tecū sum: ubi est Ecclesia, ibi firma statio tuæ mentis est, ibi fundamentum animi tui.*

S. Augustyn *lib:* 1. *contra Cresconium cap:* 33. *T.* 7. *edit: Froben: p.* 219. ássekuruje nas, iż w záchodzących wątpliwośćiách pobłądźić nie możemy, jeśli śię decyzyey Kośćiołá trzymáć będźiemy. *Quoniam scriptura fallere non potest, quisquis falli metuit, hujus obscuritate quæstionis, eandem Ecclesiam de illa consulat, quam sine ulla ambiguitate Sacra Scriptura demonstrat.* Ponieważ práwi Pismo S. nas nie może oszukáć, ktokolwiek oszukánia śię boi dla ćiemnośći tey kwestyey, niech śię tego Kośćiołá rádźi, ktorego Pismo S jáwnie ukázuje.

Ci ták wielcy mądrzy ludźie, y inni wszyscy pierwszych

ſzych wiekow Doktorowie uznawáli, że tenże ſam Kościoł, ktory nam podáje Xięgi Swięte áſſekurując nam, iż one ſą Kánoniczne, upewnia nas o prawdźiwym ſenśie tych Xiąg, w ktorym powinniśmy je rozumieć y bráć.

48. Y ná tymto *principium* fundując śię Auguſtyn S. nayſkuteczniey przekonywa ſwego czáſu Heretykow; ná tym fundámenćie ten S. Doktor záſádza ſwoy árgument przećiwko Fauſtowi Mánicheyczykowi, ktory, iż tęż ſámę moc ma przećiwko wam, przekłádam go tu jego ſłowy. Ták tedy Auguſtyn S. *Epiſt: fundamentali cap:* 5. *T.* 6. *edit: Froben: p.* 118. mowi:

Ego verò Evangelio non crederem, niſi me Eccleſiæ Catholicæ commoveret authoritas: Quibus ego obtemperavi dicentibus: Credite Evangelio, cur eis non obtemperem dicentibus mihi: Noli credere Manichæo? Elige, quod vis: Si dicis, crede Catholicis? Ipſi me monent, ut nullam vobis fidem accommodem: quapropter non poſſum illis credens, niſi tibi non credere. Si dixeris: noli Catholicis credere: non rectè facies per Evangelium me cogere ad Manichæi fidem, quia ipſi Evangelio Catholicis prædicantibus credidi. Si autem dixeris: rectè credidiſti Catholicis laudantibus Evangelium, non rectè illis credis vituperantibus Manichæum; uſq; adeo me ſtultum putas, ut nulla reddita ratione, quod vis credã, quod non vis non credam.

Subſtáncya tych ſłow Auguſtyná S. tá jeſt: Czy chceſz, mowi do Fauſtá, ábym ja wierzył Kośćiołowi Kátholickiemu, álbo nie chceſz tego? Jeśli ty kontent jeſteś, że ja wierzę Kośćiołowi Kátholickiemu; toć powinienem ja mu wierzyć, y z nim náukę twoję potępić; bo on ją ma zá fałſzywą y zá Heretycką. Jeśli nie chceſz, ábym Kośćiołowi wierzył, toć dáremnie przećiwko mnie przywodźiſz texty Ewángeliey: bo zniożſzy powagę Kośćiołá, trzebá znieść y prawdę Ewángeliey: Bo zkąd mamy, że tá jeſt á nie inſza prawdźiwa Ewángelia jeżeli nie od podánia Kośćiołá? A jeśli chceſz, ábym ſłuchał Kośćiołá ordynującego przyimowáć Ewángelią zá prawdźiwe ſłowo Boże, á nie chceſz ábym go ſłuchał ordynującego, ſtánowiącego y decydującego, że trzebá rozumieć ją ináczey niż wy rozumiećie, to jeſt chćieć ábym ták wierzył, jáko śię wam podoba, y ábym tego nie wierzył, co śię wam nie podoba, to mię tym ſpoſobem zá głupiego maćie, ábym bez żadney rácyey według woli wáſzey wierzył?

Uważćie tu moi Pánowie, że w tym árgumenćie S. Auguſtyná trzebá koniecznie jednę z tych dwuch rzeczy przyznáć, że álbo S. Auguſtyn ſam nie wiedźiał co mowił: czego y pomyślić nie można o ták wielkim Doktorze Kośćiołá Bożego, álbo że tym árgumentem zá rowno Lutrá y Kálwiná ſkonfundował jáko y Mánicheyczyká. Powtorzćie jeno uważnie czytánie tego árgumentu, á tey prawdy doznaćie.

Ale czás już ſkończyć! Przebáczćie moi Pánowie, żem śię nieco w tey máteryey przedłużył: bo tu o wielką rzecz idźie: bo tu mowá byłá o fundámenćie Religiey, o náturze y eſſencyey tey wiáry, bez ktorey niepodobna podobáć śię BOGU. Nie mogę jednák tego Tráktátu doſkonále zákończyć, áż wprzod odpowiem ná dwie trudnośći, ktore zwyczáynie wáſi Doktorowie przećiwko náſzey Regule wiáry zárzucáją. 49.

A te ſą te: Kátholicy, mowićie, nie zgadzáją śię ſámi miedzy ſobą o Regule wiáry: Jedni mowią że Piſmo S. wyło-

wyłożone przez Pápieżá, jest niepochybnie y nieomylnie przełożone y wyexplikowáne w prawdźiwym sensie, drudzy záś to tylko przypisują sámym Konciliom generálnym: á ták práwićie, dáremnie Kátholicy obiecują nam pewność y nieomylność wiáry przez sposob tey Reguły, ponieważ o tey Regule sámi śię nie zgadzáją. Powtore mowićie że my zostájemy w tey mierze *in Circulo vitioso*: bo práwićie, że my probujemy *authenticitatem*, *Canonicitatem* y pewność Pismá S. przez powagę Kośćiołá, á powagę Kośćiołá przez Pismo S. Bo mowićie kiedy śię wy pytaćie nas, zkąd my mamy pewność, że Ewángelia S. Máttheuszá jest prawdźiwym słowem Bożym, my odpowiádamy, że ták nas Kośćioł ásekuruje y upewnia; á kiedy śię wy pytáćie nas: á zkąd pewność mamy że Kośćioł jest niepochybny y nieomylny? My odpowiádamy: że ták Ewángelia S. Máttheuszá nas náucza, á ták práwićie, że jáwnie śię my kręćiemy w jednymże Cyrkule.

50. Odpowiádam ná pierwszą trudność, że wszyscy Kátholicy jednostáynie śię zgadzáją, że Regułá wiáry jest Słowo Boże explikowáne y wyłożone przez Kośćioł. Kośćioł záś (mowię o Kośćiele náuczájącym) nie jest áni sam Pápież, áni Concilium bez Pápieżá, ále *Corpus* Biskupow złączone z głową jest Kośćiołem náuczającym niepochybnym y nieomylnym, y to Kátholicy wszyscy przyimują y wierzą. To záś *Corpus* pierwszych Pásterzow álbo Biskupow złączone z głową swoją to jest z Biskupem Rzymskim nie koniecznie zgromádzone tylko ná Concilium jest w swoich decyzyách o wierze niepochybne, ále też y *extra Concilium*, jákom dowiodł w 1. Tomie Prawd: 4.

Co śię záś tycze o niepochybnośći y nieomylnośći Pápieżá,

Pápieżá, kiedy on mowi *ex Cathedra*, to jest kiedy mowi jáko Pásterz naywyższy powszechnego Kośćiołá, dájąc náukę cáłemu Kośćiołowi wprzod porádźiwszy śię Bogá, y dobrze rzecz exáminowawszy y rostrząsnąwszy, w tey mierze zdánia y sentymentá Kátholikow nie są jednákowe. Ale y ćiż sámi Doktorowie Kátholiccy, ktorzy (fundując śię ná tych Słowách Zbáwićielá nászego *Luc*: 22. *v.* 32. Ja prośiłem zá tobą (Pietrze) áby nie ustáłá wiárá twojá) przyznawáją Pápieżowi mowiącemu *ex Cathedra infallibilitatem* álbo niepochybność, ćiż sámi mowię Doktorowie nie máją tego zá Artykuł wiáry. Y ten sentyment ich, opinia tylko jest pospolita miedzy Doktorámi Kátholickiemi, ktorą káżdemu Kátholikowi wolno trzymáć álbo nie, bez żadnego nárusżenia wiáry. A zátym moi Pánowie widźićie ná czym Regułá Wiáry nászey záwisłá: przeto niepotrzebnie wáśi Ministrowie nas w tym potwarzáją.

Ná drugą trudność odpowiádam, że my nie probujemy y nie dowodźiemy niepochybnośći y nieomylnośći Kośćiołá przez Pismo, chybá ná ten czás kiedy mamy spráwę z temi, ktorzy przyimują toż sámo Pismo. Náprzykład probujemy przed Protestántem, że Kośćioł omylić śię nie może, przywodząc texty z Ewángeliey, bo Protestánt nie wątpi o tey Ewángeliey: y to jest *Argumentum ad Hominem*. Ale kiedy nam idźie o skonwinkowánie y przekonánie ktorego z niewiernych, Zydow, álbo Máhometánow, ktorzy żadney powagi Ewángeliey nászey nie przyznáją, to my záczynamy im przekłádáć *Motiva credibilitatis*, to jest pobudki y rácye, ktore konwinkują rozum zdrowy, iż tá Religia ktorą tákie *motiva* charakteryzują, muśi być przenieśiona nád wszystkie inne, ktore tego nie máją. 51.

A tego

A tego dokázawfzy, y wyperfwádowawfzy, że nie infza jeft prawdziwa Religia, jeno Chrześcijáńfka, toż dopiero zálecamy im powagę czterech Ewángeliy, jáko tákich Xiąg, ktore wfzyfcy Chrześcijánie teraz y przed tym mieli zá Xięgi od Duchá S. dyktowáne; y nie może nas Religia Chrześcijáńfka w tym omylić: bo gdyby te Xięgi w fámey rzeczy nie były Bofkie, á przećieby Religia Chrześcijáńfka one zá tákie udáwáłá, toby tym fámym nie byłá prawdziwą Religią. Y ták cztery Ewángelie y inne wfzyftkie Xięgi jednoftáynie od cáłego Chrześcijáńftwá zá Słowo Boże przyjęte, uftálowawfzy tym y innym fpofobem, (bo może być y infzy jefzcze fpofob ugruntowánia tego) toż dopiero mamy práwo dowodzić z nich *infallibilitatem* álbo niepochybność y nieomylność Kośćiołá. Jákoż w fámey rzeczy ták mocny z tego mamy dowod w przed śię wźiętey náfzey máteryey, że niepodobna rzecz jeft, żeby Człowiek zdrowego rozumu nie był fkonwinkowány; chybáby fámá obftinacya y upor záwźięty przećiwko poznáney prawdźie jego utrzymywał. Co jáśnie w tym árgumenćie obáczyćie, jeżeli dobrze uważyćie wfzyftkich części konnexyą: á ten jeft táki:

52. Religia Chrześcijáńfka po nas wyćiąga ták mocney y nieporufzoney wiáry nád káżdym ártykułem, że powinniśmy być gotowi krew náfzę rozlać zá obronę káżdego w fzczegulnośći ártykułu wiáry náfzey. A ponieważ w Pifmie S. jeft niezliczona moc mieyfc y textow, ktore śię mogą wźiąć w tym y w owym fenśie, niepodobna rzecz jeft, ábyśmy my ták mocno y nieporufzenie wierzyli że ták á nie ináczey jeft, jeśli nas powága nieomylna w tym nie utwierdźi y nie ubefpieczy, że nie w infzym fenśie ále w tym

w tym trzebá rozumieć te mieyfcá Pifmá. A zátym trzebá koniecznie áżeby tá powága niepochybna byłá *diftincta* y rożna od fámego Pifmá, ktoraby nas áffekurowáłá y upewniłá niepochybnie o prawdziwym fenśie. A tá powága niepochybna y nieomylna, nie może śię nigdźie ználeść, jeno w Kośćiele, ktoremu jednemu jeft przyobiecány Duch prawdy, á zátym Kośćioł muśi być niepochybny y nieomylny. Y ztąd káżdy łatwo może poznáć, iż kiedy miedzy ktoremi Chrześcijány kontrowerfya powftánie, czy tá Xięgá náprzykład Lift S. Jákubá Apoftołá jeft Kánoniczna álbo nie? to do Kośćiołá niepochybnego y nieomylnego należy determinowáć, á káżdy w fzczegulnośći powinien ze wfzelką fubmiffyą jego decyzyą przyjąć.

Już mi śię zda, żem doftátecznie odpowiedźiał ná pomienione trudnośći; po znieśieniu ktorych, nic nie widzę, 53.
cobyśćie mogli opponowáć przećiwko nieomylney náfzey Regule wiáry; y teraz nic mi nie zoftáje, jeno ábym káżdego z was uśilnie przez miłość Zbáwienia Dufz wáfzych uprafzał, ábyśćie tę Bofką Regułę uználi y oney śię chwyćili, ktora was zápewne ufpokoi y ubefpieczy, y tákiey mocy wierze dodą, jákiey do tych czás nie mogłá mieć, y fpráwi wam nowe życie, bo wfpieráiąc śię ná tey Kolumnie prawdy żyć będźiećie Wiárą Bofką, Wiárą ktora prawdźiwemi was uczyni wiernemi.

Dbaćie moi Pánowie o poczćiwość, o fprawiedliwość, o dobre imie y fławę przed ludźmi, ftáraćie śię o dobre mienie ná tym świećie, ále coż po tym wfzyftkim kiedy nie chodźićie drogą prawdziwey y zbáwienney Wiáry, bez ktorey niepodobna śię podobáć BOGU. Swięty Auguftyn *Serm: 1. de verbis Apoftoli T: 10. edit. Froben: pag.* 250. áffeku-

áſſekuruje nas wſzyſtkich, że Wiárę Kátholicką trzebá przenaſzáć, nád wſzyſtkie bogáctwá, ſłáwę y honor, y cokolwiek może być wſpániáłego y okázáłego ná tym świećie. *Nullæ majores divitiæ, nulli theſauri, nulli honores, nulla mundi hujus major ſubſtantia, quàm eſt fides Catholica.* Tá bowiem jeſt naydrożſza perłá Ewángeliczna, ná pozyſkánie ktorey trzebáby wſzyſtkiego nie żáłowáć. A coż was moi Pánowie utrzymuje od nábyćia tego naydrożſzego kleynotu, chybá jeden reſpekt ludzki: Ale moi Pánowie wiećie, że kto kocha więcey Oycá y Mátkę niż Chryſtuſá y náukę jego od Kośćiołá wyłożoną, nie jeſt jego godźien. Y pokiż śię będźiećie chwiać ná dwie ſtronie? Wſzákeśćie tu widźieli wáſzych principiow y maxim nie doſtatek, prezumpcyą, wątpliwość, nieſpokoyność, wáryácye, diwizye, ktore z Luterſkiey náuki *neceſſariò* wypływáją, á z drugiey ſtrony widźićie u nas doſkonáłą ſubmiſſyą, porządną ſubordynácyą, powſzechną jednoſtáyność, nieporuſzoną pewność y beſpieczeńſtwo, ktore ſą owoce nieporownáney náſzey Reguły Wiáry.

54. Czego śię tedy moi Pánowie obáwiaćie, tey Kolumny prawdy trzymáć śię? Czy boićie śię, żeby wam Chryſtus ná Sądźie ſwoim nie wymáwiał tego, że wáſze rozumy poddáliśćie pod rozumienie Kośćiołá, ktorego on ſam kázał wam ſłucháć? *Econtra* moi Pánowie, B O G Sędźiá ſpráwiedliwy będźie ráchunku ſłuchał nie tylko wſzyſtkich ſpraw náſzych, ále też wſzyſtkich áktow y błędow Wiáry. A co też ná ten czás odpowiećie? á jáko ákty Wiáry wáſzey juſtyfikowáć będźiećie, ktoreśćie záſadzáli ná prywatnym wáſzym rozumieniu Piſmá, odrzućiwſzy rozumienie y tłumáczenie Kośćiołá májącego Duchá Prawdy?

Gdyby-

Gdybyśćie moi Pánowie *per impoſſibile* pobłądźili, trzymájąc śię decyzyey Kośćiołá, tobyśćie śię łátwo wymowili: żeśmy śię rozſądku Kośćiołá trzymáli, ktoregoś ty Pánie ſłucháć przykázał. A teraz kiedy pewni jeſteśmy, że Kośćioł Chryſtuſow błądźić nie może, jáko oſobnym Tráktátem dowiodę, ktory proſzę przeczytáć, jáko beſpiecznie możećie śię trzymáć Luterſkich pincipiow? Proſzę JEZUSA Chryſtuſá Zbáwićielá náſzego, ktory z miłośći zbáwienia náſzego żyćia ſwego dla nas nie żáłował, áby wam dał ták ſkuteczną łáſkę ſwoję y miłość Zbáwienia wiecznego, ktoraby zwyćiężyłá wſzyſtkie reſpekty ludzkie; ktora jedná rzecz was w błędách utrzymuje. Day tę łáſkę Pánie JEZU Chryſte wſzyſtkim te Xiąſzki czytájącym álbo ſłuchájącym. Amen.



REGESTR ábo SUMMARYUSZ

Rzeczy záwártych

w Tráktáćie o uſpráwiedliwieniu.

Wykręt

káże

REGESTR

Rzeczy záwártych w Tráktáćie o Spowiedźi.

REGESTR

Rzeczy záwártych w Tráktáćie o Wierze potrzebney do uſpráw:

Jeśli


IHS

N te
dar in
ra me
nclína
e.
sto mihi
nous.
n te cantá
uam prodíg
tu adjûtor
pleâtur os
óriam tuam
em tuam.
e projícia
s: * cùm de
línquas me.
uia dixérun
ui custodiéb
lium fecérun
icéntes:
químini,
uia non est
eus ne elo
auxílium
onfund n
s ánimæ
e & pud
go aut
ciam sup
s m
uam; *
uó
tro
m.

